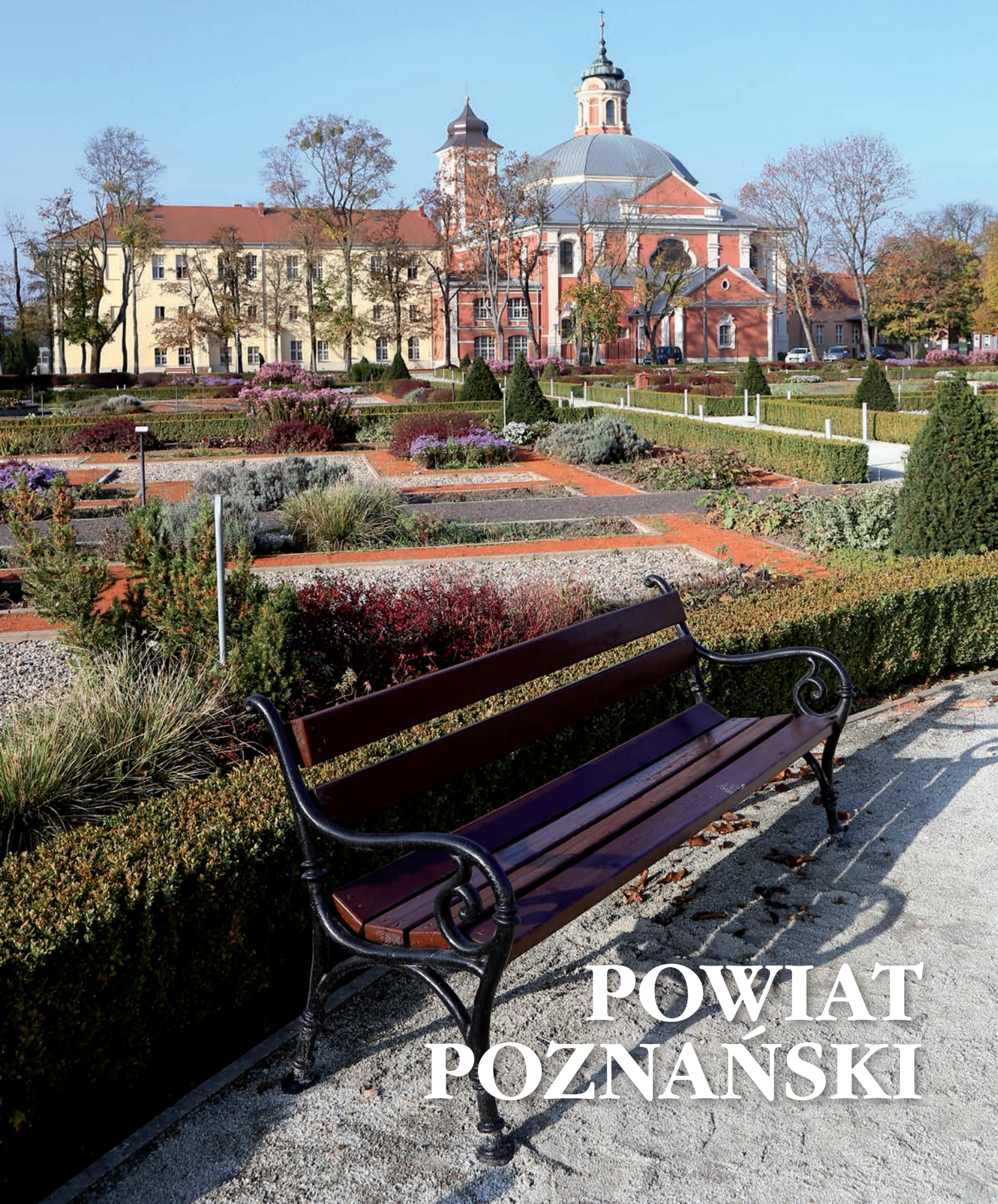


Redakcja serdecznie dziękuje za współpracę przy tworzeniu bieżącego numeru Panu Janowi Grabkowskiemu Staroście Poznańskiemu, Panu Wiesławowi Biegańskiemu Powiatowemu Konserwatorowi Zabytków, Pani Agnieszce Krawczewskiej Zastępcy Dyrektora Wydziału Powiatowego Konserwatora Zabytków oraz wszystkim autorom publikacji i fotografii zamieszczonych w kwartalniku.



POWIAT
POZNAŃSKI



Szanowni Państwo,

chciałbym zaprosić do lektury kolejnego numeru kwartalnika „Renowacje i Zabytki” poświęconego w całości ochronie i konserwacji dziedzictwa kulturowego powiatu poznańskiego. Na jego wyjątkowość składają się dwa czynniki. Po pierwsze, w 2019 r. powiat poznański obchodzi 20-lecie powstania i jest to doskonały moment na wspomnienia i podsumowania. Po drugie, w bieżącym roku obchodzimy 10-lecie podpisania porozumienia z ówczesnym wojewodą wielkopolskim, Piotrem Florkiem, na podstawie którego w strukturach Starostwa Powiatowego w Poznaniu utworzono Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków. Dostrzegając potencjał kulturowy powiatu poznańskiego, doszedłem do wniosku, że nasza działalność nie może ograniczyć się jedynie do promowania zabytków. Powinniśmy włączyć się również

w ich aktywną ochronę. Dobrze zorganizowany i dofinansowany wydział, działający blisko naszych mieszkańców, stanowi doskonale uzupełnienie systemu ochrony dziedzictwa narodowego w Polsce, opartego na wojewódzkich urzędach konserwatorskich. Pod względem organizacyjnym jest przedsięwzięciem wyjątkowym, nieposiadającym precedensu w jednostkach powiatowych. Szerokie kompetencje przekazane samorządowi w tej dziedzinie pozwoliły na szybkie i skuteczne rozwiązanie wielu zagadnień konserwatorskich. Przypomnieć też należy, że powiat poznański należy do grupy największych i najliczniejszych samorządów w Polsce pod względem liczby mieszkańców. Obejmuje 17 gmin, które otaczają Poznań szczelnym pierścieniem.

W ciągu dekady ponadto znacznie zwiększyliśmy coroczne dofinansowanie remontów obiektów zabytkowych zlokalizowanych na terenie powiatu poznańskiego. Nasz wkład finansowy w ratowanie zabytków niebędących własnością powiatu w ostatnim 10-leciu wyniósł blisko 10 milionów złotych. Szczególną dumą napawa mnie pomoc zamkowi w Kórniku, będącym jedną z architektonicznych pereł regionu. Dzięki dofinansowaniu został uratowany most nad fosą (który znajdował się na granicy katastrofy budowlanej i groziło mu zamknięcie). Od kilku lat odnawiane są wspiane elewacje i osuszane średniowieczne piwnice. Z nie mniejszym staraniem bierzemy czynny udział w ratowaniu innych, cennych dla historii powiatu obiektów.

Powiat jest właścicielem kilku budynków wpisanych do rejestru zabytków. W interesującym nas okresie zostały podjęte szeroko zakrojone działania, dzięki którym niemal wszystkie zostały wyremontowane.

Najważniejszym jest remont dawnego kompleksu cysterskiego w Owińskach, gdzie obecnie znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. Zmodernizowano dachy, elewacje, dziedzińiec główny oraz ogrodzenie. Ostatnio zakończono rewaloryzację zabytkowych wnętrz klasztornych. W części pomieszczeń utworzono tzw. muzeum tyflogiczne, które na naszym kontynencie nie ma sobie równych i jest odwiedzane przez specjalistów oraz turystów z całego świata. Wykorzystując zabytkowe elementy, które przetrwały do naszych czasów, takie jak aleje grabowe, murowana kapliczka czy dom ogrodnika, przy ośrodku utworzono Park Orientacji Przestrzennej. To jedyne takie miejsce w Polsce i Europie wielopoziomowo służące zarówno wychowankom szkoły, jak i mieszkańcom powiatu.

Ponadto całkowicie wyremontowany został dwór w Rokietnicy działający w ramach Zespołu Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamojskich. Nakłady finansowe na modernizację tych obiektów, przy wsparciu środków unijnych, wyniosły kilkadziesiąt milionów złotych.

20-lecie powstania powiatu poznańskiego było obchodzone uroczystościami w różnych miejscach. Akcentowano rozwój wszelkich dziedzin życia, rosnącą atrakcyjność powiatu i konsekwentnie prowadzoną politykę społeczną, zdrowotną czy komunikacyjną, tworzące doskonałe warunki do zamieszkania. Wydanie kolejnego numeru „Renowacji i Zabytków” dało nam z kolei okazję popularyzacji naszego dziedzictwa kulturowego.

Należy przede wszystkim podkreślić fakt, iż ze względu na wybitne znaczenie dla historii Polski w ostatnim 10-leciu zespół zamkowy w Kórniku w 2011 r. oraz zespół pałacowo-parkowy w Rogalinie uznane zostały w 2018 r. przez prezydenta Rzeczypospolitej za Pomniki Historii.

Z pewnością nie można również przejść obojętnie obok konkursów „Zabytek Zadbane” organizowanych przez Generalnego Konserwatora Zabytków, które premiują najważniejsze i najbardziej udane kompleksowe realizacje konserwatorskie w Polsce. W ostatniej dekadzie laureatami lub wyróżnionymi zostało kilka obiektów z powiatu poznańskiego, co potwierdza, że na naszym terenie istnieje bardzo dobry klimat dla inwestycji konserwatorskich. Należą do nich: zespół pałacowy w Gultowach, Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach, drewniany dworzec kolejowy w Puszczykówku, pałac w Rogalinie i w ostatnim czasie, w 2019 r., zespół pałacowy w Jankowicach oraz wieża wodociągowa w Biedrusku. Do konkursu w 2019 r. zostały zgłoszone również synagoga w Buku, pałac w Swadzimiu oraz kościół pw. św. Mikołaja w Owińskach, a rok wcześniej zespół parkowy w Kleszczewie, co pokazuje dynamikę i możliwości rozwoju powiatu w dziedzinie ochrony zabytków.

I tym obiektom – między innymi – jako ilustracji naszego wkładu w ochronę i konserwację cennego dziedzictwa w ostatnim 20-leciu chciałbym poświęcić część artykułów w bieżącym numerze „Renowacji i Zabytków”. Będą one stanowić także uzupełnienie wcześniejszego materiału zawartego w numerze 4/2016, poszerzając wiedzę na temat bogactwa i różnorodności krajobrazu kulturowego powiatu poznańskiego.

Jan Grabkowski
Starosta Poznański

Dear Readers,

I would like to invite you to read the next issue of the quarterly "Renowacje i Zabytki" (Renovations and Monuments) devoted entirely to the protection and conservation of the cultural heritage of Poznań County. Its uniqueness is a consequence of two factors. First of all, in 2019 Poznań County celebrates its 20th anniversary, and it is a perfect moment for reminiscences and summaries. Moreover, this year we celebrate the 10th anniversary of signing an agreement with the then Wielkopolskie Voivod, Piotr Florek, on the basis of which, in the structures of the Poznań County Administrator's Office, a County Monument Conservator's Department was established. Recognising the cultural potential of the Poznań district, I came to the conclusion that our activity cannot be limited only to the promotion of monuments. We should also contribute to their active protection. A well-organized and funded department, operating close to our residents, is a perfect complement to the national heritage protection system in Poland, based on voivodship conservation offices. It is an exceptional undertaking from the organisational point of view, without precedent in county units. The broad competences transferred to the local government in this area have enabled many conservation issues to be solved quickly and effectively. It should also be reminded that Poznań County is one of Poland's largest local self-government units in terms of territory and population. It covers 17 municipalities which surround the city of Poznań.

In addition, over the last decade we have significantly increased the annual funding for the renovation of historic buildings located in Poznań County. Our financial contribution to the rescue of monuments not belonging to the county in the last 10 years amounted to nearly 10 million zlotys. I am particularly proud of the aid given to the castle in Kórnik, which is one of the region's architectural pearls. Thanks to the funding, the bridge over the moat (which was on the verge of a construction disaster and was threatened with closure) was saved. The magnificent facades have been renovated and medieval cellars have been drained for several years now. Equally, we take an active part in saving other buildings that are valuable for the history of the county.

The county owns several buildings that are entered into the register of monuments.

Extensive activities have been undertaken in the mentioned period, and almost all of the buildings have been renovated.

Renovation of a former Cistercian complex in the Owińska village, which now houses the Special School and Educational Centre for Blind Children in Owińska, has been the most important task. Roofs, facades, main courtyard and fence were modernised. Recently, the renewal of the historic monastery interiors has been completed. The so-called typological museum has been created in some rooms, which is unrivalled on our continent and is visited by specialists and tourists from all over the world. Using historic elements that have survived to our times, such as hornbeam alleys, a brick chapel or a gardener's house, the so-called Spatial Orientation Park was created at the centre. It is the only place of this kind in Poland and Europe, serving both school pupils and residents of the county.

Moreover, the manor house in Rokietnica, operating within the Jadwiga and Władysław Zamoyski School Complex, was completely renovated. The financial expenditure on the modernisation of these buildings, supported by EU funds, amounted to several dozen million zlotys.

The 20th anniversary of the establishment of Poznań County was celebrated in various places. The emphasis was placed on the development in all areas of life, the growing attractiveness of the county and consistently pursued social, health and communication policies, creating excellent conditions for living. The publication of the next issue of "Renowacje..." (Renovations...) gave us the opportunity to popularise our cultural heritage.

It should be particularly stressed that over the last 10 years, due to their outstanding importance for the history of Poland, in, the castle complex in Kórnik (2011) and the palace and park complex in Rogalin (2018) were awarded by the President of the Republic of Poland with the historical monument status.

Certainly, you cannot be indifferent to the "Zabytek Zadbany 2019" (Well-maintained monument) competitions organised by the General Conservator of Monuments, which reward the most important and successful comprehensive conservation projects in Poland. In the last decade, several buildings from Poznań County have been awarded or distinguished, which confirms that there is a very good climate for conservation investments in our area. These include: the palace complex in Gultowy, the Spatial Orientation Park in Owiński, the wooden railway station in Puszczykówko, the palace in Rogalin and recently, in 2019, the palace complex in Jankowice and the water supply tower in Biedrusko. Also, the synagogue in Buk, the palace in Swadzim and St. Nicholas Church in Owińsko were entered into the competition in 2019, and the park complex in Kleszczew a year earlier, which shows the dynamics and possibilities for the development of the county in the field of protection of monuments.

And to these sites, among others, which illustrate our contribution to the protection and conservation of precious heritage in the last 20 years, I would like to devote some articles in the current issue of "Renowacje i Zabytki" (Renovations and Monuments). They will also complement the previous material contained in issue 4/2016, expanding the knowledge about the richness and diversity of the cultural landscape of Poznań County.



WSPÓLFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW
POWIATU POZNAŃSKIEGO

Jan Grabkowski
Poznań County Administrator



Anna
DYSZKANT

Pomniki historii w Kórniku i Rogalinie – ochrona, zarządzanie, monitoring

W granicach powiatu poznańskiego znajdują się dwa obiekty zabytkowe, które na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zostały uznane za posiadające szczególną wartość dla kultury¹ – pomniki historii w Kórniku i Rogalinie.

Uznanie za pomnik historii jest jedną z pięciu form ochrony zabytków wymienionych w art. 7 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami). Geneza tej formy ochrony sięga do przepisów ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. 1962 nr 10 poz. 48), w której wskazano, że „zabytki

¹ Kryterium szczególnej wartości dla kultury obiektów uznanych za pomniki historii jest zawarte w treści art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami).

nieruchome o szczególnej wartości dla kultury narodowej mogą być na wniosek Ministra Kultury i Sztuki uznane przez Radę Państwa za pomniki historii” (art. 6 ust. 1). W art. 6 ust. 3 tej ustawy podano, że organizację i sposób ochrony pomników historii określi Minister Kultury i Sztuki w drodze rozporządzenia. W nowelizacji tej ustawy, której dokonano w 1990 r., jednoznacznie związane uznanie zabytku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za pomnik historii z potencjalną możliwością wpisania tego obiektu na „Listę dziedzictwa światowego”, po uprzednim przedstawieniu tej propozycji Komitetowi Dziedzictwa

Kórnik – zespół zamkowo-parkowy wraz z widocznym w tle kościołem parafialnym

Kórnik – castle and park complex with parish church visible in the background



Światowego (art. 6 ust. 2). Nadal jednak, ze względu na brak właściwych zarządzeń wykonawczych, wymieniony wyżej zapis, dotyczący organizacji i sposobu ochrony pomników historii, które ma określać minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, pozostał w praktyce martwy.

W art. 15 obowiązującej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami doprecyzowaniu uległy przepisy art. 6 ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury. Nadal aktualne pozostało kryterium szczególnej wartości zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru lub będącego parkiem kulturowym, pretendującego do bycia uznany za pomnik historii, oraz tryb tego uznania, jak i jego cofnięcia w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także konieczność określenia jego granic (art. 15 ust. 1 i ust. 3). Jako warunek konieczny do przedłożenia wniosku o uznanie za pomnik historii wskazano uzyskanie opinii Rady Ochrony Zabytków (art. 15 ust. 2). W stosunku do ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury w art. 15 ust. 4 obowiązującej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami za fakultatywne uznano przedstawienie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Komitetowi Światowego Dziedzictwa wniosku o wpisanie pomnika historii na „Listę dziedzictwa

światowego”, w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. poz. 190 i 191).

W 2005 r. Rada Ochrony Zabytków przy ówczesnym Ministrze Kultury przyjęła „Kryteria i procedury uznawania obiektu za Pomnik Historii”², które pozwoliły sformalizować wartościowanie i proces uznawania zabytków za pomniki historii. W ramach kryteriów ogólnych wskazano, że tytuł pomnika historii jest formą nobilitacji „zabytku nieruchomego o znaczeniu ponadregionalnym, o dużych wartościach historycznych, naukowych i artystycznych, mającego znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturalnego, utrwalonego w świadomości społecznej i stanowiącego źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń. Ponadto muszą to być zabytki, które: zachowały pierwotną kompozycję przestrzenną lub uległy nieznacznym przekształceniom, są jednorodnie stylowo lub o czytelnych i zharmonizowanych ze sobą nawarstwieniach, są należycie wyeksponowane w przestrzeni miejskiej lub krajobrazie i zachowały pierwotne relacje

² „Kryteria i procedury uznawania obiektu za Pomnik Historii” przyjęte i zarekomendowane do stosowania przez Radę Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury 6.10.2005 r.

Pałac w Rogalinie

Palace in Rogalin





Zespół
pałacowo-parkowy
w Rogalinie,
widok od południa

Palace and park complex
in Rogalin,
view from the south

z otoczeniem, są dziełami wybitnych twórców, np. architektów, planistów, architektów krajobrazu, ogrodników, są dobrze zachowane lub w stanie pozwalającym na ich rewitalizację, są przedmiotem troski konserwatorskiej”. Rada Ochrony Zabytków wskazała również kryteria szczegółowe dla następujących, wyodrębnionych grup zabytków: krajobrazów kulturowych, układów urbanistycznych, ruralistycznych i zespołów budowlanych; dzieł architektury i budownictwa lub zespołów tych dzieł o wspólnych cechach stylowych, użytkowych lub konstrukcyjnych; dzieł budownictwa obronnego; obiektów dziedzictwa przemysłowego, inżynierii lądowej i wodnej; parków i ogrodów; cmentarzy; miejsc upamiętniających wydarzenia historyczne bądź związane z działalnością wybitnych osobistości lub instytucji; zabytków archeologicznych, takich jak pozostałości terenowe pradziejowego

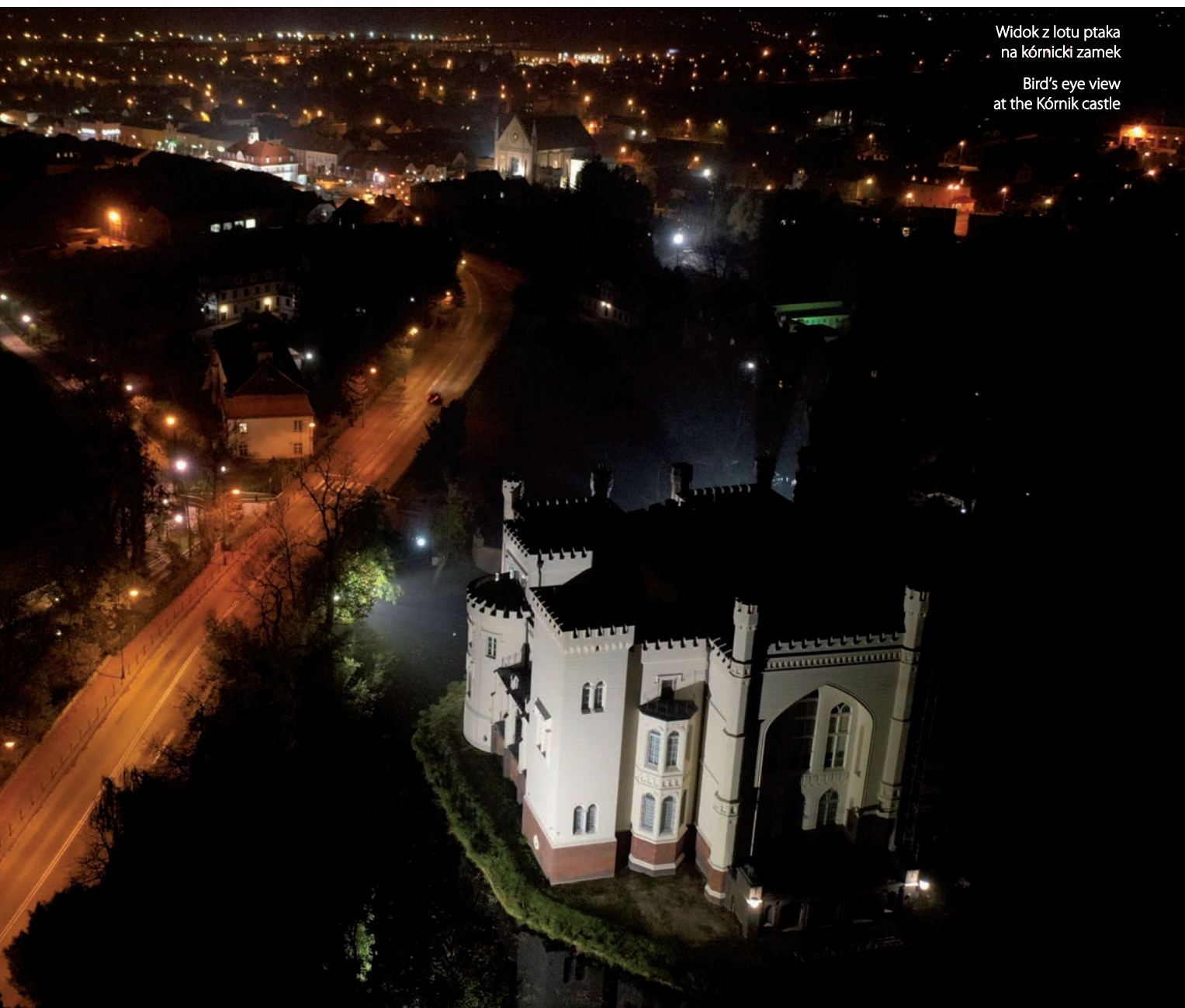
i historycznego osadnictwa, cmentarzysk, kurhanów, relikwów działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej.

Ze względu na posiadane wartości oraz w oparciu o wymienione wyżej kryteria, na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za pomniki historii zostały uznane: „Kórnik – zespół zamkowo-parkowy wraz z kościołem parafialnym – nekropolią właścicieli” (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 czerwca 2011 r., Dz. U. 2011 nr 143 poz. 836)³ oraz „Rogalin – zespół pałacowy z ogrodem i parkiem” (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia

³ Zgodnie z §3 ust. 1 rozporządzenia „obszar pomnika historii (...) obejmuje „budynek zamku, oficyny, pawilon parkowy, domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, park-arboretum, kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych”.

Widok z lotu ptaka
na kórnicki zamek

Bird's eye view
at the Kórnik castle



MAPA „KÓRNIKA — ZESPOŁU ZAMKOWO-PARKOWEGO WRAZ Z KOŚCIOŁEM PARAFIALNYM — NEKROPOLIĄ WŁAŚCICIELI”
Załącznik do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 15 czerwca 2011 r. (poz. 836)

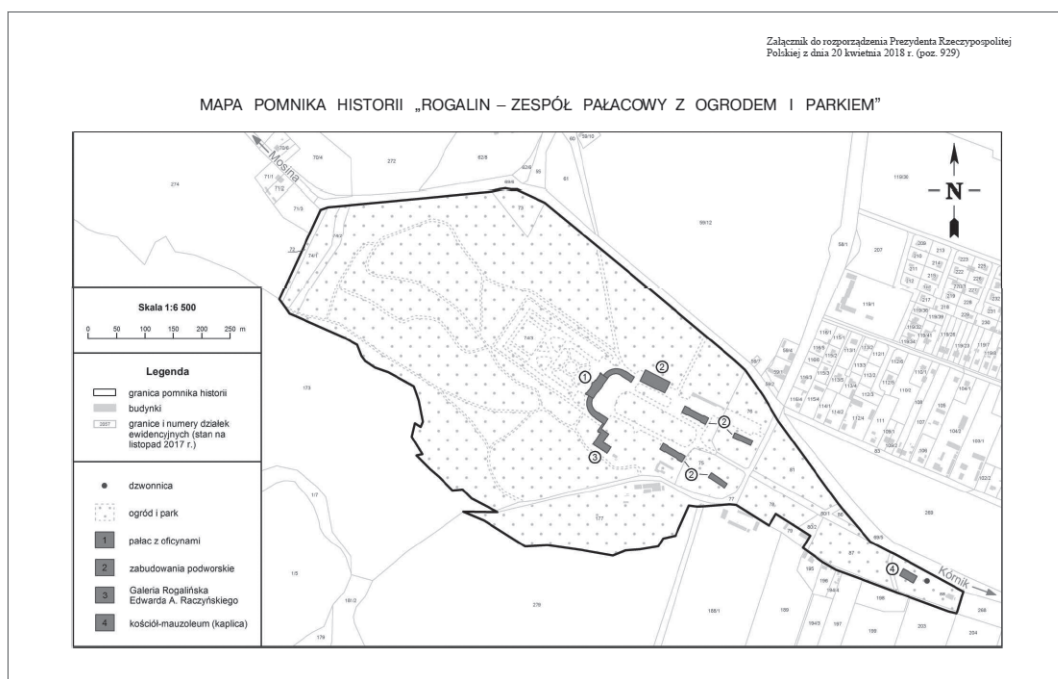


Załącznik do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Kórnik – zespół zamkowo-parkowy wraz z kościołem parafialnym – nekropolią właścicieli” (Dz. U. 2011 nr 143 poz. 836)

Annex to the regulation of the Polish Republic President of 15 June 2011 regarding recognizing of the “Kórnik castle and park complex together with the parish church – necropolis of the owners” as historical monument (Journal of Laws 2011 No. 143 Pos. 836)

Załącznik
do rozporządzenia
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 20 kwietnia 2018 r.
w sprawie uznania
za pomnik historii
„Rogalin – zespół
pałacowy z ogrodem
i parkiem” (Dz. U. 2018
poz. 929)

Annex to the regulation
of the Polish Republic
President of 20 April 2018
regarding recognizing
as historical monument
“Rogalin – palace
complex with the park
and garden” (Journal
of Laws 2018 Pos. 929)



20 kwietnia 2018 r., Dz. U. 2018 poz. 929)⁴. Oprócz podstawowych wartości przypisywanych zabytkom: historycznych, artystycznych i naukowych, posiadają bowiem szczególne w skali kraju wartości zabytkowe, których skuteczną ochronę, oprócz wpisu do rejestru

zabytków⁵, ma zapewnić im właśnie uznanie za pomniki historii.

Metodologia i metodyka ochrony, zarządzania i monitoringu pomników historii

Nie ulega wątpliwości, że pomniki historii, jako dobra o wyjątkowej wartości dla

Zespół
pałacowo-parkowy
w Rogalinie,
widok od zachodu

Palace and park complex
in Rogalin,
view from the west

⁴ Zgodnie z §3 ust. 1 rozporządzenia „obszar pomnika historii (...) obejmuje historycznie ukształtowaną przestrzeń rezydencji z pałacem wraz z oficynami, budynkiem Galerii Rogalińskiej Edwarda Aleksandra Raczyńskiego, zabudowaniami podworskimi, kaplicą, dzwonnica oraz ogrodem i parkiem”.

⁵ Zgodnie z wymogiem ustawowym (art. 15 ust. 1 u.o.z.o.z.) obiekty tworzące pomniki historii w Kórniku i Rogalinie są również chronione na mocy decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków.



dziedzictwa kulturowego kraju i objęte szczególną formą ochrony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wymagają opracowania kompleksowej metodologii ich ochrony, monitoringu i zarządzania nimi⁶. Dotychczasowa teoria i praktyka w tym względzie odwołuje się do metodologii wypracowanej na gruncie ochrony i zarządzania dobrami Światowego Dziedzictwa UNESCO⁷, co znajduje swoje częściowe uzasadnienie w przytoczonym wyżej art. 15 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, mówiącym o potencjalnej możliwości wpisania pomnika historii na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i objęcia go ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na potrzebę uwzględnienia określonych warunkowań, wynikających przede wszystkim z obowiązującego prawa krajowego i doktryny konserwatorskiej, które uzasadniają przyjęcie i stosowanie w praktyce określonych standardów ochrony, monitoringu i zarządzania pomnikami historii w odwołaniu do ich indywidualnych, ponadregionalnych, ale odnoszących się do skali kraju wartości zabytkowych.

⁶ Na potrzebę przyjęcia systemowych rozwiązań w tym względzie wskazują między innymi liczne publikacje, głosy ekspertów oraz coroczne, organizowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, „Spotkania Opiekunów Pomników Historii”.

⁷ Zwłaszcza planów zarządzania dobrami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Metodologia ochrony, zarządzania i monitoringu pomników historii powinna czerpać przede wszystkim z metodologii zarządzania dziedzictwem kulturowym, zwłaszcza w odniesieniu do tych pomników historii, które posiadają szczególną wartość w skali kraju, a nie wyjątkową (unikatową) wartość uniwersalną, będącą podstawowym kryterium warunkującym wpisanie dobra na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Metodologia ochrony, zarządzania i monitoringu pomników historii powinna być wypracowana na gruncie wiedzy ekspertów oraz doświadczeń zarządców i opiekunów pomników historii z naciskiem na jej praktyczne zastosowanie i możliwość dostosowania do indywidualnych uwarunkowań i wartości zabytków objętych tą formą ochrony⁸.

Ochrona

Ochronę pomników historii należy rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z wartościami, które stały się podstawą uznania ich za zasługujące na to szczególne wyróżnienie. Oprócz wartości ogólnych (lub inaczej podstawowych), za jakie można uznać wartości historyczne, artystyczne i naukowe, są to również wartości szczegółowe (lub inaczej indywidualne), wynikające z kryteriów, które spełnia zabytek

⁸ Istotną rolę w tym względzie powinny odgrywać Spotkania Opiekunów Pomników Historii jako fora wymiany doświadczeń i konfrontowania ich z głosami ekspertów zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego oraz konserwatorów wojewódzkich i samorządowych.

Zespół
pałacowo-parkowy
w Rogalinie,
widok od wschodu

Palace and park complex
in Rogalin,
view from the east





Widok z lotu ptaka
na park-arboretum
w Kórniku

Bird's eye view
of the park-arboretum
in Kórnik

uznany za pomnik historii. Zarówno wartości ogólne, jak i szczegółowe stanowią przesłanki do uznania danego obiektu za pomnik historii posiadający wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa kulturowego kraju.

W §2 każdego z wymienionych wyżej rozporządzeń o uznaniu za pomniki historii zespołu zamkowo-parkowego wraz z kościołem parafialnym w Kórniku oraz zespołu pałacowego z ogrodem i parkiem w Rogalinie określono cel ich ochrony. W przypadku pomnika historii w Kórniku wskazano, że celem jego ochrony jest „zachowanie, ze względu na wartości historyczne, przestrzenne, architektoniczne i artystyczne, materialne i niematerialne, zespołu, który należy do jednych z najlepiej zachowanych i najbardziej rozpoznawalnych rezydencji arystokratycznych w Polsce, a jego nierozłączną wartością jest bezcenny księgozbiór i muzealia stanowiące skarbnicę kultury polskiej, park-arboretum oraz nekropolia zasłużonych dla historii i kultury Polski właścicieli Kórnika”. Za cel ochrony pomnika historii w Rogalinie uznano „zachowanie, ze względu na wartości artystyczne, historyczne, naukowe, a także krajobrazowo-przestrzenne, barokowo-klasycystycznego zespołu rezydencjonalnego, obejmującego wysokiej klasy realizacje architektoniczne oraz parkowo-ogrodowe i skupiska dębów pomnikowych”. Skuteczna realizacja tych celów ochrony jest możliwa przy wykorzystaniu określonych narzędzi

ze szczególnym uwzględnieniem tych, które mają charakter obowiązującego prawa. W tym miejscu za istotny postulat *de lege ferenda* należy uznać określenie w rozporządzeniu Prezydenta RP, oprócz celu ochrony pomnika historii, również jej zasad.

Do podstawowych należy zaliczyć przepisy obowiązującej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, które odnoszą się do ochrony pomników historii objętych obligatoryjnie, zgodnie z treścią art. 15 ust. 1, również inną formą ochrony, jaką w tych przypadkach jest wpis do rejestru zabytków (art. 7 pkt. 1 u.o.z.o.z.)⁹. Na obszarze uznanym za pomnik historii w Kórniku do rejestru zabytków wpisane są: zespół zamkowy wraz z parkiem-arboretum i Prowentem (rej. nr 116/A z 1968-06-01), zamek (rej. nr 2422/A z 1930-03-12; rej. nr 116/A z 1968-06-01), kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych z ogrodzeniem i bramami-dzwonnicami (rej. nr 2421/A z 1932-12-22; rej. nr 160/A z 1968-07-17) oraz dom przy pl. Niepodległości 50 (rej. nr 975/Wlkp/A z 2015-12-21). Ponadto cały obszar pomnika

⁹ Oprócz zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru za pomnik historii może być również uznany park kulturowy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na paradoks dublowania dwóch form ochrony, z których pomnik historii jest realnie chroniony przez wpis do rejestru zabytków lub utworzenie parku kulturowego i odnoszące się do nich przepisy ustawowe.

historii w Kórniku znajduje się w granicach układu urbanistycznego miasta (Kórnik-Bnin), który również jest wpisany do rejestru zabytków (rej. nr 2199/A z 1990-09-18). Na obszarze uznanym za pomnik historii w Rogalinie do rejestru zabytków indywidualnie są wpisane: pałac wraz z oficynami i zabudowaniami podworskimi (rej. nr 1020/Wlkp/A z 1952-05-29), park pałacowy (rej. nr 1021/Wlkp/A z 1965-07-21), dęby w parku i lesie (rej. nr A 1 z 1948-02-26), kaplica (ob. kościół par. pw. św. Marcelina) oraz dzwonnica (rej. nr 1022/Wlkp/A z 1965-07-28).

W celu zwiększenia skuteczności ochrony pomnika historii wskazane jest sięgnięcie po narzędzia, które stanowią akty prawa miejscowego gmin, jakimi są: miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i tzw. uchwała krajobrazowa, nazywana również reklamową¹⁰. Pomimo że w obecnym stanie prawnym ich uchwalenie przez radę miasta lub gminy nie jest obligatoryjne, to należy je uznać za rekomendowane¹¹.

Uznanie zabytku za pomnik historii warunkują przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i jego ochrona nie jest ustaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W planie miejscowym należy jednak podać informację o tej formie ochrony, której zasady określają przepisy

¹⁰ Ich podstawę prawną stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2003 nr 80 poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz. U. 2015 poz. 774 z późniejszymi zmianami).

¹¹ „Dla układów przestrzennych i obszarów winny być opracowane (i uchwalone) miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.” Zob. „Kryteria i procedury uznawania obiektu za pomnik historii” przyjęte 6.10.2005 r. przez Radę Ochrony Zabytków.

odrębne¹². Ponadto ważne jest uwzględnienie granic pomnika historii na rysunku planu. Wskazane jest skorzystanie z możliwości doprecyzowania w ramach ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zasad jego ochrony poprzez wprowadzenie w odniesieniu do niego koniecznych nakazów, zakazów, ograniczeń i dopuszczeń. Odrębnym, wartym rozważenia postulatem jest uwzględnienie w ramach planów miejscowych strefy

¹² Na ten temat m.in. J. Welc-Jędrzejewska, E. Kulesza-Szerniewicz, B. Makowska, E. Stieler, E. Jagielska, *Wnioski w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków do projektów studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin i projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Propozycja formy i zapisu wniosków. Stan prawny na dzień 30 sierpnia 2009 r.*, „Kurier konserwatorski” 2009, nr 4, s. 17, przyp. 20.



Tablica upamiętniająca narodziny Wisławy Szymborskiej w Kórniku

Plaque commemorating Wisława Szymborska's birth in Kórnik



Prowent – zespół zabudowań folwarcznych w Kórniku, dom narodzin Wisławy Szymborskiej

Prowent – complex of farm buildings in Kórnik, birth house of Wisława Szymborska



Widok z lotu ptaka na łęgi nadwarciańskie z widocznym w tle zespołem parkowo-palacowym w Rogalinie

Bird's eye view of the Warta river riparian forests with visible in the background palace and park complex in Rogalin

ochronnej (buforowej) w bezpośrednim otoczeniu pomnika historii, tak jak jest to praktykowane w przypadku miejsc Światowego Dziedzictwa UNESCO. W przypadku pomników historii, będących obszarami z zespołami zabudowy na ich terenie, plany te powinny być uchwalane dla całego terenu w ramach jednego opracowania¹³ w celu zachowania jednorodności i spójności wprowadzanych ustaleń. Tak zastosowane fakultatywne narzędzie ochrony, jakim jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, może posłużyć do wypełnienia luki prawnej wynikającej z braku odrębnych, regulowanych ustawowo przepisów dotyczących ochrony pomników historii.

Istotne dla ochrony pomnika historii jest opracowanie miejscowych planów zagospodarowania zwłaszcza dla tych terenów, które mogą być zagrożone presją inwestycyjną lub będą wymagać podjęcia działań rewitalizacyjnych i rewaloryzacyjnych, jak w przypadku dawnego zespołu folwarcznego Prowentu w Kórniku, uwzględnionego w granicach większego obszaru, będącego obecnie (stan na październik 2019 r.) przedmiotem opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego¹⁴.

Ważnym z perspektywy ochrony estetyki pomnika historii aktem prawa miejscowego jest tzw. uchwała krajobrazowa, nazywana

również reklamową, będąca, podobnie jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, fakultatywnym zadaniem gminy. Zgodnie z treścią art. 37a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2003 nr 80 poz. 717) uchwała ta ustala „zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane”¹⁵.

Narzędziem pomocnym w sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz tzw. uchwały krajobrazowej przez gminy, na których terenie znajduje się pomnik historii, może być plan jego ochrony, będący zbiorem wytycznych opracowanych przez grono ekspertów w porozumieniu z konserwatorem zabytków.

Zarządzanie i monitoring

Efektywną ochronę pomnika historii zapewnia wykorzystanie dodatkowych narzędzi, jakimi jest plan zarządzania oraz związany z nim monitoring, weryfikujący skuteczność ochrony sprawowanej w oparciu o przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz m.in. fakultatywne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego czy uchwały krajobrazowe gmin. Zarządzanie pomnikiem historii powinno bowiem mieć

¹³ W przypadku zaistnienia takiej konieczności jego procedowanie może być podzielone na etapy.

¹⁴ Uchwała nr XXXII/394/2017 Rady Miasta i Gminy Kórnik z dnia 29 marca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w Kórniku w rejonie ul. Poznańskiej, Placu Niepodległości, ul. Zamkowej, ul. Armii Krajowej, ul. Biernackiej, ul. Śremskiej, ul. Zwierzynieckiej i ul. Jeziornej, gmina Kórnik.

¹⁵ Na chwilę obecną ani gmina Kórnik, ani gmina Mosina, w których granicach znajdują się pomniki historii w Kórniku i Rogalinie, nie przystąpiły do prac nad uchwałą krajobrazową (stan na październik 2019 r.).

pewną dynamikę, uzależnioną od jego bieżącego i okresowego monitoringu¹⁶.

Jak wspomniano wyżej, przy opracowaniu planu zarządzania pomnikiem historii korzysta się z metodologii planów zarządzania dobrami Światowego Dziedzictwa UNESCO, które jako dokumenty strategiczne powinny być sporządzane obligatoryjnie, raz na dziesięć lat¹⁷. Wydaje się, że przyjęta dla nich perspektywa czasowa jest również optymalna dla planów zarządzania pomnikiem historii, gdyż po takim okresie pozwala na obiektywną ocenę ich efektywności¹⁸. Jej bieżąca weryfikacja może być dokonywana w ramach gminnych programów opieki nad zabytkami, które powinny uwzględniać założenia planu zarządzania pomnikiem historii, a zwłaszcza płynące z niego wnioski i zalecenia.

Plan zarządzania pomnikiem historii powinien składać się z trzech zasadniczych części: diagnozy stanu istniejącego, charakterystyki systemu ochrony i zarządzania nim oraz charakterystyki jego użytkowania¹⁹. W pierwszej z nich należy uwzględnić charakterystykę pomnika historii (w tym historyczną i formalną wraz z określeniem jego granic), jego wartości oraz stanu technicznego i zachowania substancji zabytkowej. W części drugiej, którą należy uznać za najważniejszą, konieczne jest wskazanie komponentów systemu ochrony (w tym m.in. uwarunkowań prawnych) i zarządzania pomnikiem historii, a także zagrożeń dla niego i obszarów problemowych, które powinny być objęte monitoringiem. W trzeciej części planu zarządzania powinni być określone

i scharakteryzowani interesariusze dobra, jakim jest pomnik historii, a także zadania z zakresu jego promowania, udostępniania, związanych z nim działań edukacyjnych i turystyki. Bardzo ważną częścią planu zarządzania pomnikiem historii są sformułowane w nim wnioski, zalecenia i rekomendacje oraz harmonogram jego realizacji.

Celem monitoringu pomnika historii, jego zagrożeń i związanych z nim obszarów problemowych powinno być także kontrolowanie i weryfikowanie skuteczności jego ochrony oraz zarządzania nim. W ramach monitoringu należy uwzględniać w szczególności zagrożenia oddziałujące bezpośrednio na pomnik historii i jego wartości, zarówno ustawowe (historyczne, artystyczne i naukowe), jak i szczegółowe, wynikające ze spełnionych przez niego, wymienionych wyżej kryteriów ogólnych i szczegółowych, które stały się podstawą objęcia go tą formą ochrony.

Do najważniejszych, które spełniają pomniki historii w Kórniku i Rogalinie, należy zaliczyć²⁰ – w odniesieniu do zabytków architektury i budownictwa: ich wybitne walory architektoniczne, jednorodność stylową oraz czytelne i zharmonizowane ze sobą nawarstwienia, wyjątkowy artystycznie wystrój i elementy wyposażenia związane historycznie z obiektami. Park-arboretum w Kórniku oraz park i ogród w Rogalinie spełniają następujące kryteria: są założeniami o wybitnych walorach kompozycyjnych, krajobrazowych i przyrodniczych, tworzą wraz z zabudową rezydencjonalną i gospodarczą oraz małą architekturą założenia architektoniczno-parkowe o wybitnych walorach kompozycyjnych, architektonicznych i artystycznych, zachowały historyczny układ kompozycyjny i szatę roślinną, w tym wartościowy drzewostan o charakterze pomnikowym (pomniki przyrody). Ponadto pomniki historii w Kórniku i Rogalinie są związane z życiem i działalnością wybitnych postaci z rodów: Działyńskich, Zamoyskich i Raczyńskich.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje niekwestionowana potrzeba wprowadzenia pewnych standardów ochrony pomników historii, zarządzania nimi i ich monitoringu oraz ich umocowania prawnego w ramach przepisów znowelizowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Uchwalenie fakultatywnych w obecnym stanie prawnym miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz tzw. uchwał krajobrazowych powinno być obligatoryjne dla pomników historii, zwłaszcza pełniących funkcję obszarowej

¹⁶ Na temat monitoringu zabytków w kontekście zarządzania dziedzictwem kulturowym zob. m.in. A. Siwek, *Monitoring zabytków w kontekście zarządzania miejscem światowego dziedzictwa*, [w:] *Wybrane zagadnienia zarządzania dobrami UNESCO w Polsce*, pod red. B. Szmygina, Warszawa 2015, s. 147–166. Na ten temat por. *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, red. B. Szmygin, Warszawa 2011.

¹⁷ B. Szmygin, *Światowe dziedzictwo kultury UNESCO – charakterystyka, metodologia, zarządzanie*, Warszawa–Lublin 2016, s. 196, przyp. 292.

¹⁸ W uzasadnionych przypadkach, kiedy wymagana jest weryfikacja efektywności zarządzania pomnikiem historii pod kątem potencjalnego zagrożenia jego ochrony i wartości, można rozważyć opracowanie planu zarządzania na okres krótszy, np. pięciu lat.

¹⁹ Podstawą opisanego schematu planu zarządzania pomnikiem historii jest *Plan zarządzania pomnikiem historii „Żyrardów – dziewiętnastowieczna osada fabryczna”*, oprac. B. Szmygin, A. Fortuna-Marek, A. Siwek, Lublin–Kraków–Rzeszów 2017 w zestawieniu z planem zarządzania opracowanym przez tych samych autorów dla dobra Światowego Dziedzictwa UNESCO – Starego Miasta w Zamościu (*Stare Miasto w Zamościu. Dobro Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ocena wartości i plan zarządzania*, oprac. B. Szmygin, A. Fortuna-Marek, A. Siwek, Zamość 2018).

²⁰ Za dokumentem „Kryteria i procedury uznawania obiektu za pomnik historii” przyjętym 6.10.2005 r. przez Radę Ochrony Zabytków.

formy ochrony zabytków. Skuteczna ochrona, zarządzanie i monitoring wymagają stosowania zarówno narzędzi „twardych”, w postaci obowiązujących regulacji prawnych, jak i „miękkich”, do których można zaliczyć ich metodologię opracowaną przez grono ekspertów i zweryfikowaną przez praktyków – opiekunów pomników historii. Zarządcy i opiekunowie pomników historii powinni móc liczyć na każdym etapie podejmowanych działań na wsparcie merytoryczne organów konserwatorskich i ekspertów, którzy specjalizują się w ochronie zabytków. Warunkiem, który należy uznać za konieczny dla efektywnej ochrony pomników historii, zarządzania nimi i ich monitoringu, jest ścisła współpraca ich opiekunów ze służbami konserwatorskimi, nastawiona na szybkie i skuteczne rozwiązywanie problemów, które mogą stanowić zagrożenie dla dobra i zachowania pomnika historii oraz jego szczególnej wartości dla kultury.

Za priorytetowe działania, dotyczące pomników historii w Kórniku i Rogalinie, należy uznać: uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obejmujących ich cały obszar wraz z otoczeniem, podjęcie przez gminy prac nad tzw. uchwałami krajobrazowymi, opracowanie planów zarządzania uwzględnianych w gminnych programach opieki nad zabytkami i ich okresowa

aktualizacja, bieżący monitoring. Działania te wymagają nakładów finansowych ponoszonych przez gminy i wiążą się z wprowadzeniem m.in. pewnych ograniczeń, które nie zawsze mogą być pozytywnie odbierane przez lokalną społeczność. W tym względzie należy podkreślić dużą rolę edukacji i promocji, których celem powinno być uwrażliwienie na znaczenie pomników historii w procesie budowania tożsamości społecznej w oparciu o dziedzictwo kulturowe.

Bibliografia

Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe, red. nauk. A. Rottermund, Warszawa 2014.

Frączak K., *Skuteczność ochrony pomników historii w prawie polskim*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 260–270.
Jagielska-Burduk A., Szafranski W., Gaweł Ł., *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, red. A. Jagielska-Burduk, Gdańsk–Warszawa 2016.

Kultura a zrównoważony rozwój. Środowisko, ład przestrzenny, dziedzictwo w świetle dokumentów UNESCO i innych organizacji międzynarodowych, red. R. Janikowski, K. Krzysztofek, Warszawa 2009.
Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć, red. K. Zeidler, Warszawa 2010.

Michalak A., Ginter A., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016.
Piotrowska K., *Aspekty prawne zarządzania dziedzictwem na przykładzie pomników historii i miejsc światowego dziedzictwa*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 271–284.

Ringbeck B., *Management Plans for World Heritage Sites*, Bonn 2008.

Szmygin B., *Wskaźniki w monitoringu dóbr światowego dziedzictwa*, [w:] *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, red. tenże, Warszawa 2011, s. 71–83.

Szmygin B., *Światowe dziedzictwo kultury UNESCO – charakterystyka, metodologia, zarządzanie*, Warszawa–Lublin 2016.

Wybrane zagadnienia zarządzania dobrami UNESCO w Polsce, red. B. Szmygin, Warszawa 2015.

Zalasińska K., Zeidler K., *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa–Gdańsk 2015.

Zarządzanie światowym dziedzictwem kulturowym. Poradnik światowego dziedzictwa, red. polskiej wersji językowej K. Piotrowska, D. Lipska, Warszawa 2015.

Anna Dyszkant

Zamek w Kórniku

Castle in Kórnik





Bnin's urban layout

Układ urbanistyczny
Bnina

Historical monuments in Kórnik and Rogalin – protection, management, monitoring

Anna
DYSZKANT

Awarding the status of a historical monument is one of the five forms of protection listed in Article 7 of the Act of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments (Dz. U. [*Journal of Laws*] of 2003 No 162 item 1568 as amended). The status of historical monuments may be awarded to historical buildings entered into the register of monuments or cultural parks of particular cultural value fulfilling specific criteria.

Within the boundaries of Poznań County there are two historic buildings which, pursuant to the decrees of the President of the Republic of Poland, have been recognised as historical monuments – a castle and park complex with the parish church of All Saints in Kórnik and a palace complex with a garden and park in Rogalin.

In the absence of separate legal provisions that would precisely regulate the principles of protection of historical monuments, their proper care requires the use of additional tools ensuring their effective protection, management and monitoring. It is also necessary to make use of the knowledge and experience of experts and conservation bodies, with the involvement of guardians of these monuments, local authorities and local communities.



**P O M N I K
H I S T O R I I**

Agata
KARWECKA
Agnieszka
KRAWCZEWSKA

Na szlaku wielkopolskich wczesnośredniowiecznych grodzisk powiatu poznańskiego

O długiej i niezwykle bogatej przeszłości rozwoju osadnictwa regionu Wielkopolski, w obrębie dzisiejszego powiatu poznańskiego, świadczy zachowane dziedzictwo kulturowe potwierdzone źródłami archeologicznymi. Wśród wielu przetrwałych cennych znalezisk minionej kultury materialnej człowieka i pozostałych śladów elementów krajobrazu osadniczego mieszkańców Wielkopolski wyróżniają się średniowieczne relikty monumentalnych dzieł sztuki budownictwa obronnego. W otaczającym równinnym krajobrazie nieopodal Poznania widocznym świadectwem odległej przeszłości wieków wczesnego średniowiecza są słowiańskie grodziska, będące przeżytkami użytkowanych wówczas grodów.

Ten najbardziej rozpoznawalny, wczesnohistoryczny typ potężnej budowli o charakterze osadniczo-obronnym był powszechnie wznoszony przez plemiona Słowian Zachodnich na szeregu zajmowanych obszarach, w tym na ziemi wielkopolskiej, w czasach formowania się zrębów państwa polskiego. Arabski pisarz Al-Bekri, opierając się na relacji Ibrahima ibn Jakuba, w następujący sposób opisał budowę grodu przez Słowian: *Udają się (umyślnie) na łąki obfitujące w wodę i zarośla, po czym kreślą tam linię kolistą lub czworoboczną, w miarę tego, jaki chcą mieć kształt grodu i obszar jego powierzchni, kopią dookoła (rów) i piętrzą wykopaną ziemię, umocniwszy deskami i drzewem na podobieństwo szańców, aż taki mur (wał) osiągnie wymiar,*

jakiego pragną. I odmierzają w nim bramę, z której strony pragną (ją mieć), a chodzi się do niej po pomoście z drzewa (Teske 2003, s. 107).

Lokalny topograficzny obraz terenu wyrażenie pokazuje, że te ogromne w skali założenia obronne wznoszono w trudno dostępnych miejscach, w rejonach podmokłych, na ogół w dolinach rzek czy nad przesmykami jezior. Ten charakterystyczny rodzaj osady umocnionej pierścieniowymi wałami drewnianoziemnymi lub nasyp w postaci stożka zwieńczony drewnianą konstrukcją był miejscem przebywania różnych grup ludzi. Przyjmuje się, że funkcjonowanie tej solidnej, drewnianej formy konstrukcji osady obronnej wiąże się z okresem wczesnego średniowiecza, obejmującym szerokie ramy chronologiczne od VII do XIII w. (Wędzki 1990, s. 131). *Najbardziej odległy horyzont inwestycji grodowych możemy łączyć z okresem przedpaństwowym (plemiennym), kolejny z państwem pierwszych Piastów i wreszcie trzeci – z restytucją organizmu państwowego za Kazimierz Odnowiciela i jego następców po schyłek XIII w.* (Teske 2003, s. 105).

W świetle nowych ustaleń dość jasno wynika, że na kulturowej mapie wczesnośredniowiecznego obszaru kraju oraz krainy Wielkopolski wyrosłe grody – osady obronne występowały dość licznie (Kara, Makohonienko 2011, s. 20). Panujący dotąd zgodnie pogląd naukowy i utrwalony stan rzeczy sprawiają, że ten *najdawniejszy rodzaj fortyfikacji polskiej* (Kowalenko 1938, s. 2) spotykanej na naszych ziemiach uznaje się za niebagatelny, pierwszorzędnej wagi archeologiczny zasób

Grodzisko wklęsłe
w Wiktorowie,
gm. Kostrzyn

Concave gord
in Wiktorów,
commune Kostrzyn





spuścizny dziejów. W rozległym, przeobrażonym krajobrazie obszaru Niziny Wielkopolskiej stale potwierdzana przez kolejne pokolenia badaczy obecność reliktyw wielkopolskich grodzisk stanowi fundamentalny składnik archeologicznego dziedzictwa kulturowego, o niepowtarzalnym rysie lokalnym. Dość wyraźnie manifestujące się w całej Polsce przez upływające stulecia ocalałe grodziska tworzą przeważnie czytelne w krajobrazie wyjątkowe ślady terenowych pozostałości stanowisk archeologicznych. W większości poświadczonych przykładów dobrze zachowanej przestrzenno-materialnej substancji kulturowej grodzisk, administracyjnie usytuowanych w granicach powiatu poznańskiego, te szczególnie ważne budowle, o dużej wartości poznawczej zostały wpisane do rejestru zabytków i objęte ścisłą ochroną konserwatorską.

Rozmieszczone wokół głównego ośrodka miejskiego Poznania unikalne grodziska są mocno zakorzenione w doniosłej historii regionu i naszego kraju. W *średniowiecznym krajobrazie Wielkopolski grody obok pól uprawnych stanowiły jego najbardziej charakterystyczną cechę, a region ten określić można „krajną grodów”* (Kara, Makohonienko 2011, s. 20). By lepiej zrozumieć charakter treści rozmaitych rodzajów podpoznańskich grodzisk zgrupowanych w środkowej części województwa wielkopolskiego, warto je odnaleźć i zobaczyć. Przegląd prezentowanych kluczowych pozostałości średniowiecznych osad obronnych rozpoczniemy od najstarszych zakątków ziem Wielkopolski, blisko związanych z kolebką polskiej państwowości.

Udając się w podróż na wschód z Poznania do Gniezna, bezpośrednio do **Pobiedzisk** dogodnie położonych na szlaku łączącym główne ośrodki Wielkopolski w połowie XIII w., znajdziemy na obszarze średniej wielkości miasta Pobiedziska, na północny zachód od jego centrum, dokładnie na półwyspie (pierwotnie wyspie) zanikającego jeziora Małego pozostawione nikielne ślady założenia grodowego powstałego z końcem XII w.

Zlokalizowane około 600 m na południowy wschód od pobiedziskiego rynku, na wschodnim brzegu jeziora Małego wspaniałe stanowisko archeologiczne było prawdopodobnie fortalicją wzniesioną w konstrukcji drewniano-ziemnej, która podczas najazdu krzyżackiego w 1331 r. została zniszczona. Wkrótce odbudowana fortalicja, w wiekach XV–XV/XVI została zastąpiona murowaną budowlą ceglana typu zamek-dwór. Pod koniec XVI w. zamek został ponownie zniszczony, a następnie podniesiony z ruin i postawiony jako obiekt – dwór (obronny). Rozlokowany na wyspie jeziora Małego w Pobiedziskach zamek-dwór, w XIII w. pełnił pierwotnie funkcję wiejskiej rezydencji książęcej, a począwszy od XV w. – siedziby starosty. Zamek-dwór książęcy położony na wyspie, w miejscu z natury obronnym, otaczało zapewne obwarowanie w postaci palisady z bramą, w ciągu wieków zmienione na murowane umocnienie. Średniowieczny gród-zamek po zburzeniu został zastąpiony przez nowożytny dwór, który ostatecznie został rozebrany w XIX w. (Karolczak, s. 27–42).

Kontynuując objazd po reprezentacyjnych grodziskach skupionych na terenie powiatu poznańskiego, należy udać się w ościenne

Pobiedziska –
średniowieczny
gród-zamek

Pobiedziska – mediaeval
gord-castle

Grodzisko w Kociałkowej Górce, gm. Pobiedziska
Gord in Kociałkowa Górka, commune Pobiedziska



Góra, gm. Pobiedziska,
wczesnośredniowieczne grodzisko

Góra, commune Pobiedziska,
early mediaeval gord



Pruszewiec, gm. Pobiedziska, grodzisko stożkowate

Pruszewiec, commune Pobiedziska, conical gord



okolice Pobiedzisk do wsi **Kociałkowa Górka**. W terenie oddalonym około 4 km na północny wschód od miasta Kostrzyn i 6 km na południowy wschód od Pobiedzisk, przy drodze prowadzącej od strony siedziby gminy Pobiedziska, pośród dojrzałego drzewostanu i licznych pagórków leży obiekt wczesnohistorycznej sztuki budownictwa obronnego. Grodzisko ukryte w liczącym ponad 130 lat lesie, w miejscu niełatwym do spenetrowania, znajduje się na cyplu krawędzi doliny Cybiny i okalających podmokłych łąkach. Ściślej wczesnośredniowieczne założenie obronne usytuowane jest u podstawy krawędzi stromego wzniesienia, na południowym brzegu rzeki Cybiny (Karwecka, Krawczewska 2019, bs). Datowanie obiektu oznaczono na okres średniowiecza: X–XII w.

Podążając dalej prosto drogą z Kociałkowej Górki na północny zachód, docieramy do wsi **Góra**, o późnej metryce doskonale udokumentowanej przez archeologów. Świadectwem intensywnej działalności budowlanej ówczesnych mieszkańców Góry jest wyniosłe wczesnośredniowieczne grodzisko stanowiące element zespołu osadniczego składającego się z konstrukcji mostowych (?), osady otwartej oraz wieży mieszkalno-obronnej. Położony w Górze gród został wybudowany w północno-zachodniej części dzisiejszej wsi, przy zachodnim krańcu brzegu jeziora Górskiego, na wyspiewie krawędzi stromego wzgórza, w dolinie rzeki Cybiny. Zanikowa konstrukcja domniemanego grodziska posiadała obronny wał skrzynkowy, podwójnie umocniony od strony Cybiny. Zanim na wzniesieniu posadowiono gród, istniała w tym miejscu osada, której najwcześniejsze ślady datować można na VI/VII w. Wspomniane konstrukcje mostowe odkryte u podnóża piaszczystego wzniesienia tworzyły most, który zabezpieczał dotarcie do budynków znajdujących się na podmokłym terenie. W środkowej partii stanowiska zlokalizowano drewnianą wieżę mieszkalno-obronną, której zabudowa prawdopodobnie zniszczyła wał grodziska. W ujęciu chronologicznym jej użytkowanie przypada na okres 2. poł. XIII w. i 1. poł. XVI w., a ostatecznie do momentu, kiedy została strawiona przez pożar. Jednak niszczący pożar nie zakończył aktywności osadniczej mieszkańców w tym miejscu, o czym świadczą odkryte ułamki ceramiki z okresu późnego średniowiecza (Kóčka-Krenz, Sikorski 1993, s. 135–148; 1995, s. 93–106).

Innym godnym podziwu stanowiskiem archeologicznym o proveniencji wczesnośredniowiecznej w gminie Pobiedziska jest okrągłe grodzisko stożkowate, bez dookólnego rowu, osadzone na wzgórzu, w lekko pofalowanej okolicy wsi **Pruszewiec**. Dominujący

w otwartej perspektywie obiekt, z łatwością dostrzegany, rozpościera się w obszarze rozległych pól, około 0,5 km na wschód od wsi i 30 m na północ od drogi zmierzającej do Pruszewca (Kowalenko 1938, s. 298).

Przemierzając trasę najważniejszych grodzisk powiatu poznańskiego, które zostały pobudowane w okresie wczesnego średniowiecza, warto udać się do sąsiedniej gminy Swarzędz. Zmierzając ze stolicy Wielkopolski w kierunku Gniezna, niedaleko za wsią Kobylniki, pomiędzy drogą Uzarzewo-Biskupice a lasem, na wschodniej krawędzi wzniesienia schodzącej głęboko rynnny zwanej Jarem natrafiamy na grodzisko stożkowate. Obecnie dobrze zachowany obiekt ulokowany we wsi Uzarzewo rysuje się na planie nieregularnego czworoboku ze śladami wału obronnego i resztkami czytelnej dookołnej fosy. Chronologię stanowiska archeologicznego określono na przedział czasu około 1250–1350 r. (Hensel, Hilczer-Kurnatowska, Łosińska 1995, s. 137–138). Przyjmuje się, że grodzisko stożkowate w Uzarzewie zostało założone w XIII w., jako siedziba rycerska pełniąca również rolę fortecy zabezpieczającej przeprawę przez Cybinę (Kobza 2010, s. 102).

Wracając w kierunku Poznania, nieopodal Kostrzyna, na północny zachód od wsi **Siekierki Wielkie** można z trudem odnaleźć zagadkowe ślady wczesnośredniowiecznego grodu. Na północny wschód od kościoła parafialnego pw. św. Jadwigi, w dawnym parku, w jego północno-zachodniej części, pośród obficie rosnącej roślinności skrywa się stożkowate grodzisko. Z biegiem czasu powierzchnia regularnego, o kolistej podstawie nasypu, otoczonego fosą została opanowana przez porastające krzewy i drzewa (Hensel, Hilczer-Kurnatowska, 1987, s. 66–67).

Do południowych obrzeży wsi Siekierki Wielkie przylega **Trzek**, jedna z najstarszych wiejskich jednostek osadniczych gminy Kostrzyn. Na płaskim terenie, pośród pól, w pobliżu starej drogi Kostrzyn-Kórnik, około 3 km na południowy zachód od miasta Kostrzyn i 0,5 km na północ od centrum wsi Trzek zwraca uwagę kolistego kształtu, wklęsłe grodzisko otoczone wałem i częściowo zasypaną fosą. Majdan grodziska porastają krzewy i drzewa. Dobrze zachowane pierścieniowe grodzisko w Trzoku należy do najstarszych warowni typu nizinnego znajdujących się na peryferiach ziemi gnieźnieńskiej (Kara, Makohonienko 2011, s. 21). Okazały gród w Trzoku odgrywał ważną rolę w okresie wczesnego średniowiecza (VIII–poł. X w.). W otoczeniu osad przygodowych pełnił funkcję ośrodka zarządu lokalnego.

Do interesującego poznawczo grodziska wiedzie trasa z Trzoku przez Czerlejno, Klony, Sokolniki do wsi **Siedlec**. Na zachód od



Siekierki Wielkie, ślady wczesnośredniowiecznego grodu
Siekierki Wielkie, traces of early mediaeval gord



Najstarsza warownia typu nizinnego na peryferiach ziemi gnieźnieńskiej, Trzek, gm. Kostrzyn
The oldest lowland gord on the periphery of Gniezno land, Trzek, commune Kostrzyn



Wczesnośredniowieczny gród w Trzoku
Early mediaeval gord in Trzek



Siedlec, gm. Kostrzyn,
grodzisko stożkowe

Siedlec, commune
Kostrzyn, conical gord

wsii, pomiędzy autostradą a torami kolejowymi, w rozlewisku rzeki mieści się częściowo rozniesione grodzisko stożkowe otoczone wałem. Datowanie grodziska (zamku obronnego?) z wałem i fosą ustalono na okres późnego średniowiecza (XIV–XV w.).

Podążwszy dalszą trasę podróży z Siedlec na południowy wschód, docieramy wprost do zwartej zabudowy wsi **Gułtowy**, gdzie w północno-zachodniej jej części, na skraju lasu, przed torami kolejowymi znajduje się późnośredniowieczne grodzisko stożkowe.

Przykładem bardzo złego stanu zachowania zabytku archeologicznego jest splantowane grodzisko stożkowe otoczone rowem i wałem znajdujące się na gruntach wsi **Sokolniki Drążgowskie** w gminie Kostrzyn. Stanowisko położone na południe od byłego dworu i na zachód od drogi prowadzącej do Drążgowa zostało ujawnione na południe od brzegu małego strumyka, na niewielkim

Późnośredniowieczne
grodzisko stożkowe
w Gułtowach,
gm. Kostrzyn

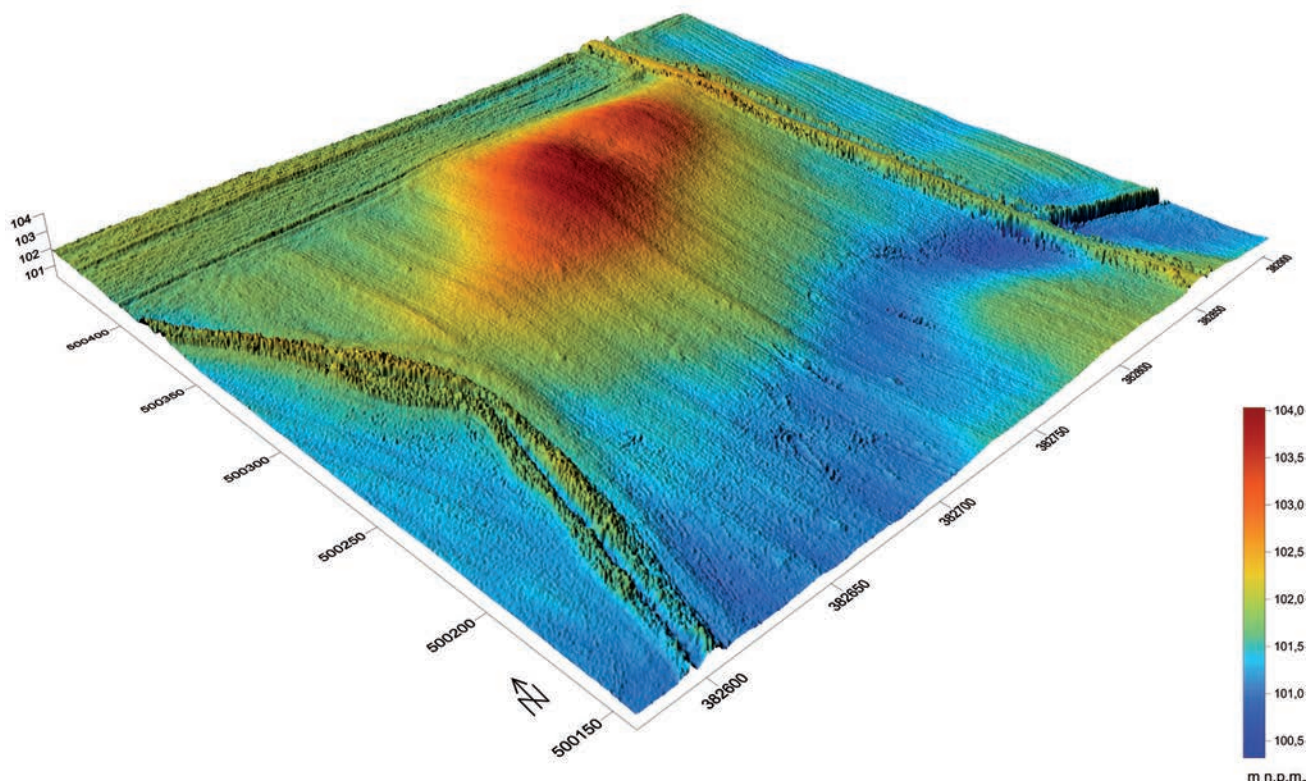
Late mediaeval conical
gord in Gułtowy,
commune Kostrzyn



wzgórzu pól uprawnych. Na początku XX w. obiekt został zupełnie zniszczony, a nasyp stożka uległ rozwiezieniu. W ujęciu chronologicznym zasiedlenie grodziska przypada na okres wczesnego średniowiecza, ściślej na lata 800–950 r.

Zdeponowane przeżytki wczesnośredniowiecznego grodziska pierścieniowego usytuowanego na małym wyniesieniu odnotowano na terenie gminy Kostrzyn we wsi **Wiktorowo**, w lasach iwieńskich porastających około 4,5 km na wschód od Iwna i 2,5 km na południe od Wagowa. Zarejestrowane w dolinie, w rozwidleniu dwóch strumieni, na północ od rzeki Cybiny wczesnośredniowieczne grodzisko wklęsłe, prawie kolistego kształtu, które otaczał pierścieniowy wał i półkolistą fosą, należy zaliczyć do grupy tzw. okopów (Hensel, Hilczer-Kurnatowska, Łosińska 1995, s. 219–221). Powstała warownia prawdopodobnie była wykorzystywana na potrzeby czasowego schronienia okolicznej ludności w momencie zagrożenia.

Wyznaczony szlak podpoznańskich grodzisk prowadzi także do niewielkiej wsi **Głęboć** położonej nad jeziorem Głęboć w gminie Murowana Goślina, oddalonej 7 km na wschód od miasta Murowana Goślina. Około 500 m na południowy wschód od wsi Głęboć, w dolinie rzeki Trojanki płynącej przez rezerwat florystyczny, na wzniesieniu, po prawej stronie od drogi, przetrwało wczesnośredniowieczne owalne grodzisko stożkowe nazywane w lokalnej tradycji „Pański Dwór”. Niewykluczone, że w późnym średniowieczu obiekt miał znaczenie dworu obronnego.



Numeryczny model wysokości terenu obszaru grodziska (widok ukośny) w Sokolnikach Drążgowskich, gm. Kostrzyn, oprac. W. Małkowski

Numerical model of the height of the area of the gord (oblique view) in Sokolniki Drążgowskie, commune Kostrzyn, elaborated by W. Małkowski

W odległości około 25 km od Poznania w kierunku północnym, na krańcu gminy Murowana Goślina, odnajdujemy grodzisko stożkowate zlokalizowane jeszcze na początku XX wieku na wyspie, obecnie ograniczone tylko z jednej strony nurtem rzeki Warty, natomiast z drugiej strony – starorzeczem (Kowalczyk, Skoczyński, Wyrwa 2017, s. 21–22). Ten wdzięczny dla badaczy obszar rozpościera się 1,5 km od wsi **Starczanowo** i rezerwatu przyrodniczego Śnieżycowy Jar.

We wczesnym średniowieczu, to sprzyjające położenie nad Wartą zaowocowało stałym osadnictwem również na lewym brzegu rzeki, gdzie wśród porastającego lasu znajdują się skąpe ślady dawnej wsi Radzim. Pod koniec XII w., na reliktach wczesnopiastowskiego grodu otoczonego drewniano-ziemnym wałem wybudowano rezydencję kasztelańską z zabudową mieszkalną (Kowalczyk, Skoczyński, Wyrwa 2017, s. 408). Od momentu upadku kasztelanii w połowie XIV w. osadnictwo powoli maleje i ostatecznie zamiera także na terenie wsi Radzim.

Od południa graniczą z Poznaniem nadwarciańskie okolice gminy Suchy Las. Miejscowość Biedrusko usytuowana niespełna 5 km na północ od obrzeży Poznania, w przeszłości związana z wczesnośredniowieczną fortalicją, dzisiaj z racji swojego położenia w obrębie zamkniętego poligonu wojskowego zachowała nadal trudno dostępny charakter. Wyniosłe na naturalnym wzniesieniu okazałe grodzisko wkleśnięte w Biedrusku spoczywa głęboko ukryte w zwartym kompleksie leśnym, w dolinie opadającego leśnego strumienia, przy zachodnim

brzegu jeziora Glinnowieckiego oraz wyludnionej z początku lat 40. XX w., nieistniejącej wsi Glinno. Dobrze zachowane grodzisko, obwałowania i okoliczne wzgórza porastają drzewa oraz krzewy liściaste (Chruszczyński 2010, s. 48 i nn.). W dotychczasowym ujęciu chronologicznym spektakularny obiekt można łączyć z najstarszymi warowniami ziemni gnieźnieńskiej (wraz z peryferiami). Całkiem możliwe, że gród w Glinnie pod Poznaniem (ob. w Biedrusku) pobudowano przed rokiem 900, jednak początki warowni nie są jeszcze dostatecznie potwierdzone przez źródła archeologiczne (Kara, Makohonienko 2011, s. 21).

Dla poznania wielowiekowych grodzisk powiatu rozlokowanych dookoła stolicy regionu Wielkopolski warto podjąć wyprawę do wsi **Przybroda** położonej niespełna 30 km od Poznania, na skraju północno-zachodniej części gminy Rokietnica. Około 600 m na wschód od nieczynnej stacji w Przybrodzie, tuż przy południowej stronie toru kolejowego Rokietnica-Pniewy, wśród żyznych pól zwraca uwagę grodzisko stożkowate otoczone fosą u podstawy i gęsto porośnięte wysokimi krzewami. Stok obiektu po stronie północnej został fragmentarycznie naruszony podczas budowy wyznaczonej linii kolejowej. Gródek stożkowaty funkcjonował w późnym średniowieczu – w wiekach XIV–XV (Kowalenko 1938, s. 284).

Dwa przypadki w znacznym stopniu zniszczonych, całkowicie zniwelowanych reliktyw grodzisk sprzed ponad tysiąca lat rozpoznano archeologicznie w centrum intensywnego osadnictwa mieszkaniowego mieszczącego się na terenie wsi **Dąbrówka**, w gminie Dopiewo.



Owalne grodzisko stożkowate w Głębocku, gm. Murowana Goślina

Oval conical gord in Głębocek, commune Murowana Goślina

Widok od północy na Ostrów Radzimski i jego najbliższą okolicę w perspektywie zdjęcia lotniczego, 2015 rok; fot. Mikołaj Kostyrko; zbiory MPP na Lednicy

View from the north on Ostrów Radzimski and its immediate surroundings in aviation photo perspective, 2015, photo: Mikołaj Kostyrko; collection of MPP (Museum of the First Piasts) on Lednica



Dzisiejsza Dąbrówka, silnie zurbanizowana miejscowość, stanowi zespół kilku osiedli mieszkaniowych położonych 4 km na zachód od granicy Poznania, na skraju kompleksu leśnego, na północ od stacji Palędzie i przebiegającej linii kolejowej Poznań–Berlin, przy wjeździe na zachodnią obwodnicę Poznania. W Dąbrówce nad nikłą rzeczką Wirynką, na lewym i prawym jej brzegu znajdują się pozostałości grodzisk, obecnie niewidoczne w terenie.

Pierwsze ze znaczących stanowisk archeologicznych zlokalizowane na lewym (wschodnim) brzegu Wirynki, to wczesnośredniowieczne grodzisko stożkowate, datowane na IX/XIII w. W 2017 r. obiekt o mniejszych rozmiarach z obydwu znanych w Dąbrówce został poddany archeologicznym badaniom nieinwazyjnym z użyciem metod geofizycznych. Dzięki najnowszym technologiom badawczym uchwycono zanikowe przeżytki grodu tworzące wały i majdan.

Drugie ze znanych wczesnośredniowiecznych grodzisk, pierścieniowate, wstępnie odczytane jako grodzisko wklęsłe z czasów

przedpaństwowych znajdujące się na prawym (zachodnim) brzegu Wirynki, również splantowane, ujawniło w toku prowadzonych badań archeologicznych dobrze zachowane relikty wałów obronnych grodu i ślady domostw. Chronologicznie warownie dąbrówcką z czasów plemiennych przyporządkowano na V/VIII w. Gród funkcjonował krótko, bo od połowy IX do początku X w., względnie połowy X w., wtedy uległ spaleni i nigdy nie został odbudowany (Pawlak 2017, bs.). Za przyczynę upadku niewielkiego grodu plemiennego można wnosć kształtowanie się właśnie w Poznaniu, w 1. poł. X w. grodu, który wkrótce stał się jednym z naczelných ośrodków tworzącej się monarchii piastowskiej. Podobnie jak w przypadku innych niedużych grodów, został zlikwidowany w wyniku ekspansywnego poszerzania się władztwa państwa gnieźnieńskiego (Pawlak 2018, s. 231–232).

W dalszej części podróży, kierując się na ziemię gminy Stęszew oddalanej na południowy zachód od Poznania, w środku rozległego kompleksu leśnego, przylegającego do obszaru niewielkiej wsi **Kraplewo**, można odnaleźć ślady grodziska wklęsłego, pochodzącego z okresu wczesnego średniowiecza, chronologią sięgającego w głąb lat 800–950 r.

Kolejnym ważnym punktem na trasie podpoznańskich grodzisk powiatu, przy którym warto się zatrzymać, jest historyczne centrum miasta **Stęszew**. Ośrodek miejski ulokowany nad rzeką Samicą znajduje się 24 km na południowy zachód od Poznania, przy rozwidleniu drogi krajowej nr 5 Poznań–Wrocław oraz przy drodze do Zielonej Góry i linii kolejowej do Wolsztyna. W początkach średniowiecza istniał tutaj gród przy szlaku handlowym z Poznania na Dolny Śląsk i Łużycę. W Stęszewie, w najbliższym sąsiedztwie grodu, biegnące tory linii kolejowej z Poznania do Wolsztyna przecinają wzgórze zamkowe nazwane przez miejscową ludność „Pańską Górą”, będące relikdami istniejącego już w XIII w. drewnianego, a następnie murowanego zamku. Wzniesiona twierdza została zniszczona w 1656 r. przez Szwedów, a jej ruiny były jeszcze widoczne w początkach ubiegłego stulecia. Przypuszczać zatem należy, że powstanie zamku na wzgórzu poprzedzało istnienie grodu w tym miejscu. Rezultaty wykonanej nieinwazyjnej prospekcji terenu stanowiska archeologicznego z 2014 r. zostały omówione w numerze 4/2016 „Renowacji i Zabytków”.

Wpisane w miejscowy, przekształcony pejzaż dzieje wczesnośredniowiecznych grodzisk ziemi wielkopolskiej prowadzą do okolic Kórnik. Drogą krajową z Poznania, około 20 km na południowy wschód do Kórnik, mijając zamek Działyńskich dojeżdżamy 1 km do dawnego miasta **Bnin**, aktualnie dzielnicy

położonej w południowej części miasta Kórnik nad jeziorami Bnińskim i Kórnickim.

Pośrodku „Półwyspu Szyja” na jeziorze Bnińskim wyłaniają się pozostałości grodu, który stanowił centralny punkt zespołu obronnego złożonego z osady przyrodowej i grodu stożkowatego. Z natury obronny półwysep w dawnym Bninie uwidacznia relikty grodziska wklęsłego, użytkowanego w X–XIII w., u jego nasady natomiast relikty spalonej w 1233 r. wieży zachowane w formie ściętego stożka. Bniński zespół osadniczy zajmuje fundamentalne miejsce w krajobrazie kulturowym Wielkopolski. Stacjonarne badania wykopaliskowe grodziska wklęsłego przeprowadzone w latach 60. XX w. pozwoliły zarejestrować pozostałości drewniano-ziemnych wałów wykonanych w konstrukcji rusztowej (Pałubicka 1975, s. 161, 165 i n.). W dalszym ciągu oryginalna, szczytkowa forma założenia obronnego jest doskonale widoczna. W 2015 r. obiekty zabytkowe zlokalizowane na półwyspie zostały ponownie poddane badaniom archeologicznym, przy zastosowaniu uzupełniających niedestrukcyjnych metod. Ich wyniki zostały zaprezentowane w numerze 4/2016 „Renowacji i Zabytków”.

Ukazany zbiór grodzisk powiatu uzupełniają z pozoru nieme ślady obiektu zarejestrowane na gruntach wsi **Koninko** w gminie Kórnik. Po prawej stronie tuż obok poprowadzonych torów kolejowych zlokalizowane jest wczesnośredniowieczne grodzisko wklęsłe, a jego forma tylko nieznacznie widoczna jest w krajobrazie.

Różnorodne grodziska, o których śmiało można rzec, że stanowią zabytkowe archeologiczne perełki powiatu poznańskiego, często zaszyte w lasach, ułożone na cyplach jezior i rzek, czy założone na szczytach wzniesień, a nawet zniszczone, rozwieszone obiekty pozbawione wyróżniającej się formy terenowej, w istocie odzwierciedlają autentyczny, zamierzchły krajobraz tych ziem. Bliskość jednego z najstarszych wiodących w strefie Wielkopolski miast – sąsiedniego Poznania,



nie umniejsza odegranej przez nie zasadniczej roli bezpośredniego zaplecza gospodarczego tegoż ośrodka i ogromnego wpływu w procesie tworzenia się załączków polskiej państwowości.

Ewidentną cechą tych relatywnie pomniejszych grodzisk jest ich stosunkowo niewielka liczebność w porównaniu do innych form osadniczych zarejestrowanych na obszarze powiatu poznańskiego. Dlatego niezmiernie istotna jest ich powszechna, świadoma ochrona, polegająca na zakazie ingerencji w ich zabytkowe struktury. Należy pamiętać, że cel, jaki realizują służby konserwatorskie, zmierza do zachowania materialnych świadectw przeszłości pozostałości podpoznańskich grodzisk dla obecnych i młodszych pokoleń w nadchodzącej przyszłości.

Biedrusko, gm. Suchy Las,
grodzisko wklęsłe

Biedrusko, commune
Suchy Las, concave gord

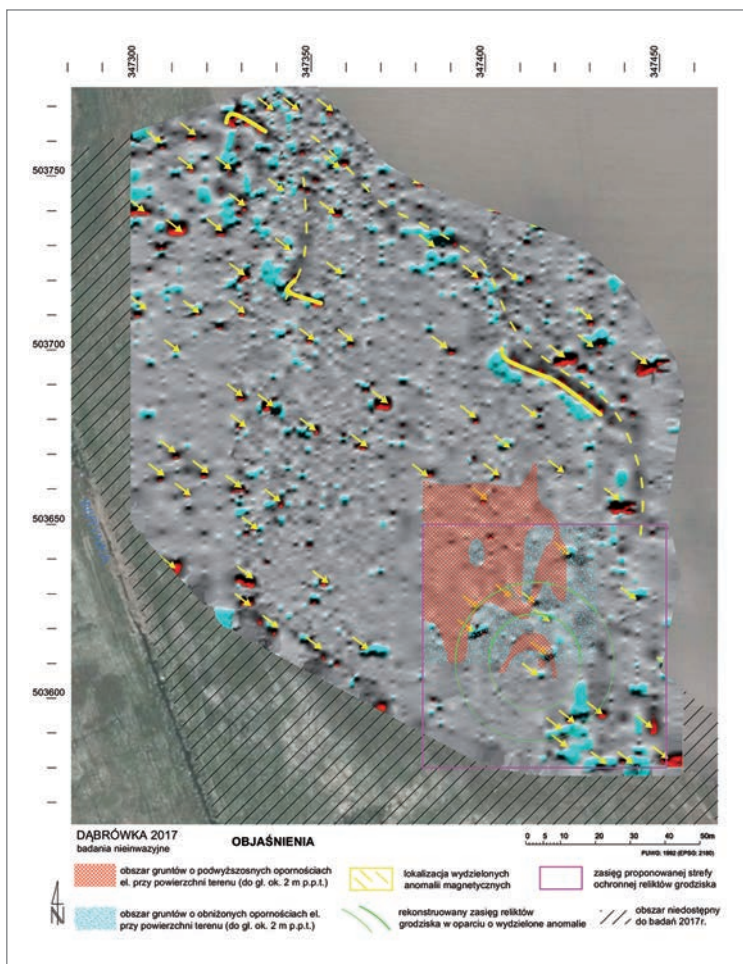
Grodzisko stożkowate
otoczone fosą
w Przybrodzie,
gm. Rokietnica

Conical gord surrounded
by a moat in Przybroda,
commune Rokietnica



Przybroda – grodzisko
stożkowate

Przybroda – conical gord



Dąbrówka, gm. Dopiewo, interpretacja wyników nieinwazyjnych badań na zniwelowanym grodzisku stożkowatym, oprac. W. Małkowski

Dąbrówka, commune Dopiewo, interpretation of non-invasive test results for levelled conical gord, elaborated, by W. Małkowski

Bibliografia

- Chruszczyński R., *Zarys historii gminy Suchy Las i jej mieszkańców*, Suchy Las 2010.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z., Łosińska A., *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. VII, Poznań–Toruń 1995.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z., *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. VI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1997.
- Kara M., Makohonienko M., *Wielkopolska kraina grodów – krajobraz kulturowy kolebki państwa polskiego w świetle nowych ustaleń chronologicznych*, „Landform Analysis” 2011, vol. 16, s. 20–25.
- Karolczak Z., *Gród-zamek-dwór starościński w Pobiedziskach. Próba lokalizacji w świetle badań archeologicznych*, „Kronika Wielkopolski” 2003, s. 27–42.
- Kobza A., *Jar – przyrodniczo-kulturowa osobliwość ziemi swarzędzkiej*, „Zeszyty Swarzędzkie Rocznik Regionalny” 2010, nr 2, s. 98–107.
- Kowalczyk A., Skoczyński M., Wyrwa A.M., *Radzim gród i wieś nad Wartą*, red. A. Kowalczyk, M. Skoczyński, A.M. Wyrwa, Dziekanowice 2017.
- Karwecka A., Krawczewska A., *Dyskurs konserwatorski nad wyzwaniami ochrony stanowisk archeologicznych w obszarze leśnym na przykładzie grodziska w Kociałkowej Górze, gm. Pobiedziska, powiat poznański*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 2019, t. XVIII (w druku).

Kowalenko W., *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej od VII do XII wieku*, Poznań 1938.

Kóčka-Krenz H., Sikorski A., *Góra, gm. Pobiedziska, woj. poznańskie, stan. 1. Wstępne wyniki badań z lat 1985–1991*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 1992, t. I, s. 135–148.

Kóčka-Krenz H., Sikorski A., *Wyniki badań średniowiecznego zespołu osadniczego w Górze, gm. Pobiedziska, woj. poznańskie w 1993 i 1994 r., stan. 1*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 1995, t. III, s. 93–107.

Małkowski W., *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych na stanowisku archeologicznym nr 3/19, AZP 55-25, rej. zabytków 1972/A STĘSZEW „PAŃSKA GÓRA” gm. Stęszew pow. poznański, woj. wielkopolskie*, maszynopis w archiwum Starostwa Powiatowego w Poznaniu 2014.

Małkowski W., *Aktualizacja podstawowej dokumentacji zabytków. Digitalizacja dziedzictwa archeologicznego Powiatu Poznańskiego – wykonanie inwentaryzacji wybranych grodzisk z terenu Powiatu Poznańskiego: w m. Dąbrówka (AZP 53-26/206), dz. nr ewid. 110, gm. Dopiewo, pow. poznański, woj. wielkopolskie. Badania nieinwazyjne metodami: magnetyczną, elektrooporową, radarową*, maszynopis w archiwum Starostwa Powiatowego w Poznaniu 2017.

Małkowski W., *Aktualizacja podstawowej dokumentacji zabytków. Digitalizacja dziedzictwa archeologicznego Powiatu Poznańskiego – wykonanie inwentaryzacji wybranych grodzisk z terenu Powiatu Poznańskiego: w m. Sokolniki Drzążgowskie (AZP 53-31 1/155), dz. nr ewid. 2/3, gm. Kostrzyn, pow. poznański, woj. wielkopolskie. Badania nieinwazyjne metodami: magnetyczną, elektrooporową, radarową*, maszynopis w archiwum Starostwa Powiatowego w Poznaniu 2018.

Pałubicka A., *Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Grodzisko wkleśte w Bninie, pow. śremski, Warszawa–Poznań 1975*.

Pawlak P., *Sprawozdanie z badań geofizycznych przeprowadzonych w Dąbrówce*, maszynopis w archiwum Starostwa Powiatowego w Poznaniu 2017.

Pawlak P., *Dąbrówka, gm. Dopiewo, stan. 2. Wczesnośredniowieczne grodzisko z czasów plemiennych odkryte ponownie*, „XXI Konferencja sprawozdawcza. Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017” 2018, s. 223–235.

Teske G., *Budownictwo grodowe w Wielkopolsce południowej w państwie pierwszych Piastów. Wstęp do problematyki*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 2003, t. 6, s. 105–115.

Wędzki A., *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, 1990.

Agata Karwecka
Agnieszka Krawczewska

Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu



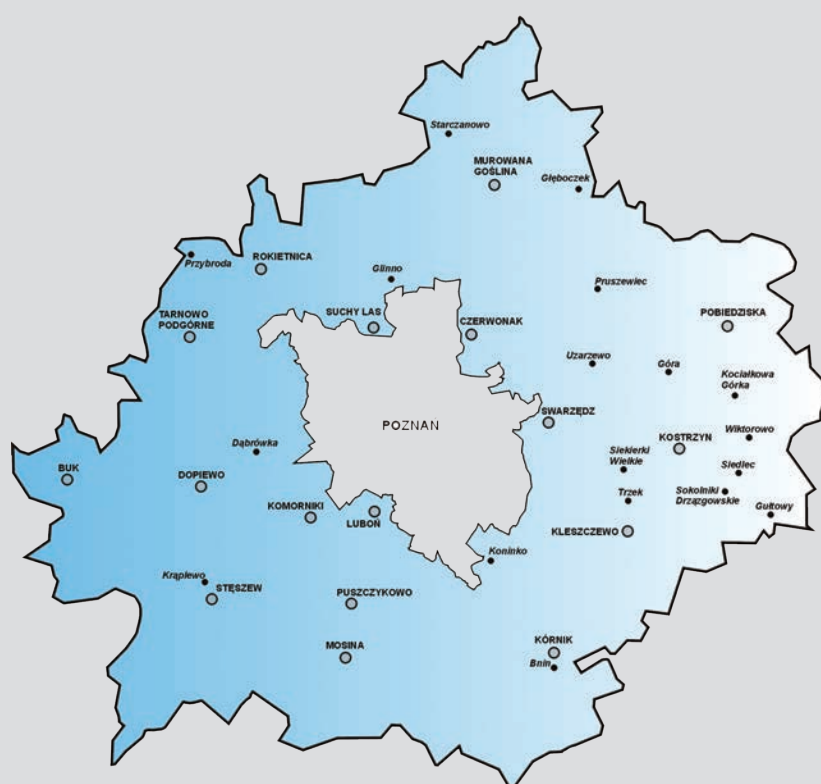
"Pańska Góra" ("Lord's Mountain") in Stęszew, photo: M. Bogacki

"Pańska Góra" w Stęszewie, fot.: M. Bogacki

On the route of early medieval Greater Poland gords of Poznań County

Agata
KARWECKA
Agnieszka
KRAWCZEWSKA

The article indicates the approximate location of valuable, historical relics of gords – fortified settlements from the tribal and Piast times of the early Middle Ages registered in Poznań County. The value and importance of early historic strongholds in the history of Greater Poland, called the land of gords, was emphasized. The exceptional character of the solid works of construction activity of the local communities in the Greater Poland region at the beginning of the Middle Ages and the needs related to preservation of these works were highlighted. The aim of the article is to popularise these unique structures, historic archaeological sites of Poznań County, which we can get acquainted with.



Map showing arrangement of early mediaeval gords in Poznań district

Mapa przedstawiająca rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych grodzisk powiatu poznańskiego

Widok na wiatrak
z ogrodu byłych
właścicieli,
fot.: A. Ziółkowski,
2011; Archiwum MPPL

Windmill view
from the garden
of the former owners,
photo: A. Ziółkowski,
2011; MPPL Archive



Zabytkowy wiatrak w okowach współczesnej zabudowy Rogierówka (gm. Rokietnica)

Antoni
PELCZYK

Jeszcze do połowy XX wieku w krajobrazie Wielkopolski można było spotkać *na wszystkie wokół odstonięte światy*¹ dość licznie zachowane wiatraki, które choć już *nie rozmawiały na migi i śmigi* to jednoznacznie komunikowały o rolno-spożywczym charakterze regionu. Niestety w drugiej połowie ich żywot dobiegł końca i choć podejmowano różne inicjatywy, by je chronić, to w krajobrazie zostały się już tylko szkielety. Nie sztuką jest bowiem posiadanie zabytku, ale pomysł na nadanie mu takiej funkcji użytkowej, która przyczyni się do jego zachowania.

Podejmowane inicjatywy ochrony wiatraków były różne – od tworzenia stanic harcerskich,

galerii, barów po popularną w latach 70. translokację w celu wzbogacania krajobrazu architektonicznego szlaków turystycznych (np. Szlak Piastowski) lub nowo wybudowanych dróg krajowych (stara piątka i dwójka). Najbardziej jednak optymalnym sposobem zapewnienia stałej ochrony jest ochrona *in situ*. Za przykład

¹ Z utworu *Wiatrak* autorstwa Bolesława Leśmiana, *Poezje wybrane*, Biblioteka Narodowa nr 217, seria 1, wydanie trzecie, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 60.



Rogierówko.
Na pierwszym planie usytuowanie wiatraka holendra, w głębi starszego – koźłaka. Fragment mapy 3566 Sady 1936; 1928 Preuß alt, 1 : 25000; Archiwum Map Zachodniej Polski, Poznań

Rogierówko in the foreground the smock windmill location, in the background the older – post mill. Map fragment 3566 Sady 1936; 1928 Preuß alt, 1 : 25.000; Western Poland's Map Archive, Poznań

takiego podejścia można podać ochronę wiatraka typu *bolender* w Rogierówku², w gm. Rokietnica, który 4 lipca 1983 r. został wpisany do rejestru zabytków.

Wiatrak wzniesiono w szczerym polu na początku XX w. (prawdopodobnie w 1905 r.). W 1984 r. został wykupiony wraz z nowo wydzieloną działką z obszaru prywatnej nieruchomości ostatnich właścicieli. W 1986 r., po wpisaniu do inwentarza Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, uzyskał status muzealium.

W momencie przejmowania stan zachowania i wyposażenia obiektu oceniono na dobry, choć obiekt pozbawiony był skrzydeł

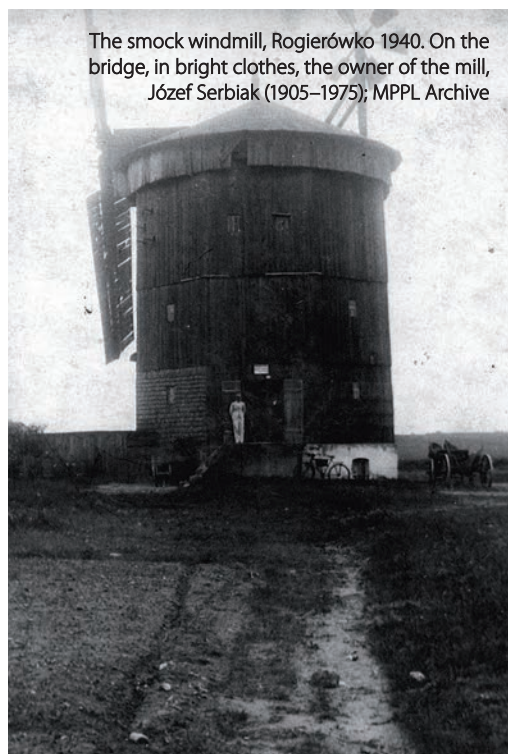
(pierwotne w systemie żaluzjowym) i turbinki wiatrowej. Poza tym żeliwna głowica wału skrzydłowego była uszkodzona, ściany piwnicy zawilgocone, drewniane obicie ścian i dachu wymagało zaś uzupełnienia.

Prace remontowe wiatraka przeprowadzono w latach 1986–87. Zrekonstruowano skrzydła, wał skrzydłowy, turbinkę wiatrową, schody. Wymieniono obicie ścian, dach pokryto gontem, a konstrukcję ścian zakonserwowano. Po zakończeniu remontu wiatrak udostępniono zwiedzającym. Od tego momentu upłynęły 32 lata. Przez ten czas, by zapewnić ochronę, wymagane były różne interwencje od remontowych po administracyjne. Niestety, w tych ostatnich nie udało się zablokować procesu „okrążenia” wiatraka przez zintensyfikowaną zabudowę domów jednorodzinnych, powodowaną migracją miejską.

Zachowany wiatrak jest obiektem wolno stojącym, zbudowanym w formie wieży

² Niewielka osada wiejska lokowana w XIX wieku na północno-zachodnim obrzeżu jeziora Kierskiego przez Rogera Raczyńskiego, dziedzica dóbr kierskich. W 1888 r. posiadała 15 dm. i 112 mk. (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1888, t. IX, s. 665.

Wiatrak holender, Rogierówko 1940 r. Na pomoście, w jasnym ubraniu, właściciel wiatraka – młynarz Józef Serbiak (1905–1975); Archiwum MPPL



The smock windmill, Rogierówko 1940. On the bridge, in bright clothes, the owner of the mill, Józef Serbiak (1905–1975); MPPL Archive

Stan zachowania wiatraka w 1941 r. Na dalszym planie widoczna dawna kotłownia napędu parowego. Rogierówko 1941; Archiwum MPPL



The condition of the windmill in 1941. In the background a former steam powered boiler room. Rogierówko 1941; MPPL Archive



Józef Serbiak przed dawną kotłownią z napędem parowym wiatraka, Rogierówko 1934 r.; Archiwum MPPL. Oryginał w zbiorach rodziny

Józef Serbiak in front of the former steam powered boiler room of the windmill, Rogierówko 1934; MPPL Archive. Original in the family collection



Wnętrze wiatraka, Rogierówko 1941 r.
Na pierwszym planie młynarz Józef Serbiak; Archiwum MPPL.
Oryginał w zbiorach rodziny

The interior of the windmill, Rogierówko 1941. In the foreground the miller Józef Serbiak; MPPL Archive. Original in the family collection

ośmiobocznej. Piwnica wykonana w odeskowaniu z lanego żwirobetonu. Ściany pozostałych trzech kondygnacji wzniesione z drewna, w lekko zwężającej się ku górze konstrukcji szkieletowej. Ściany parteru obite gontem, a pozostałe (pierwszego i drugiego piętra) – tarcicą. Bryła wieży przykryta wysuniętym poza lico ściany, obrotowym dachem stożkowym (*czapą*) zakończonym pazdurem. Konstrukcja dachu nałożona na żelazne rolki osadzone pomiędzy dwiema odpowiednio „uzbrojonymi” w prowadnice krążynami. Do *czapy* przybita jest dookoła kryza z tarcicy, osłaniająca szczelinę pomiędzy dachem a bryłą budynku. Wyposażenie wiatraka oraz jego zespoły (napędowy, transmisyjny i roboczy) są w miarę kompletne, jednakże wymagają uzupełnień

i regeneracji. We wnętrzu zamontowano m.in.: trzy złożenia kamieni młyńskich, odsiewacze, podajniki kubelkowe, kaszarkę, windę towarową. Ciekawostką techniczną jest tu zastosowanie drewna gwajakowego (gwajakowiec)³, lin z konopi i przędzy wielbłądziej oraz urządzenia transmisyjne i napędowe związane z alternatywnym napędem parowym, którego kocioł znajdował się w budynku⁴ murowanym, stojącym w pobliżu wiatraka.

³ Drewno gwajakowca (*Guaiacum officinale*) ciężkie, twarde, trudno łupliwe, barwy zielonobrazowej. Używane w budownictwie okrętowym, produkcji części maszyn, młotów, walców, kul kręgielnianych etc. (A. Bolland, *Towaroznawstwo*, Kraków 1926, s. 140).

⁴ Budynek ten w okresie międzywojennym został zaadaptowany na mieszkanie.

Wiatrak holender.
Rogierówko 1965 r.;
Archiwum MPPL.
Oryginał w zbiorach
rodziny (fot. po prawej)

The smock windmill,
Rogierówko 1965;
MPPL Archive. Original
in the family collection
(photo on the right)

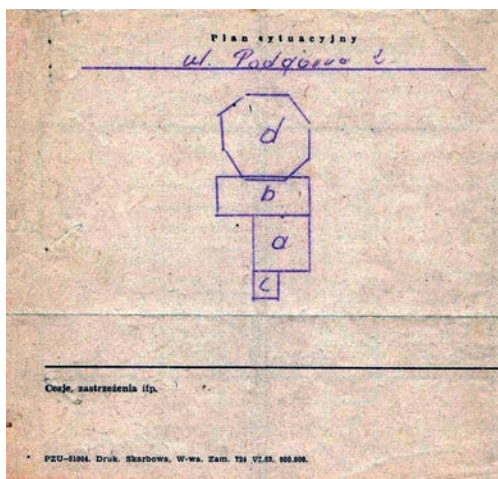


Wiatrak holender.
Rogierówko 1948 r.,
fot.: F. Klaczyński;
Archiwum MPPL

The smock windmill,
Rogierówko 1948,
photo: F. Klaczyński;
MPPL Archive



Nasza wiedza o pracy wiatraka, jego wydajności i zakresie usług jest jeszcze niepełna. Najpełniejszą dokumentację posiadamy od 1936 do 1942 r., kiedy to urzędowym rozkazem niemieckiego okupanta wiatrak został zamknięty. Jest pewne, że do tego momentu oferowano głównie przemiał śruty, rzadziej mąki. Po 1942 r. wiatrak nie został już ponownie uruchomiony. Na obecny stan wiedzy przyjmujemy, że już w fazie projektu miał on wadę konstrukcyjną napędu, co spowodowało, że nigdy nie osiągnął pełnej wydajności produkcyjnej. Niewiele też wiemy o właścicielach wiatraka. Wiarygodne informacje posiadamy od 1930 r., kiedy to Okręgowy Urząd Ziemski wyraził zgodę

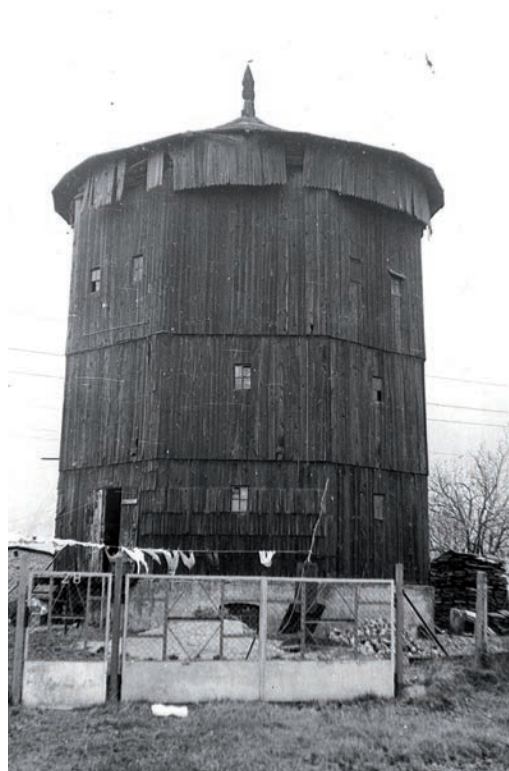
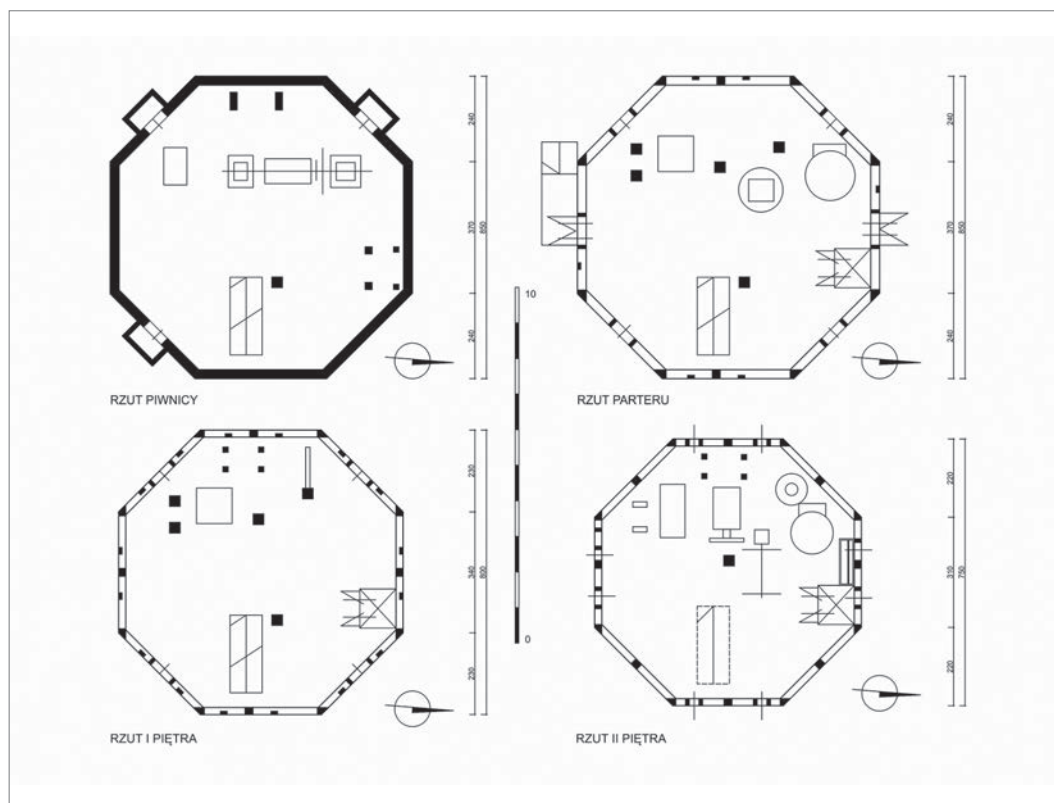


Plan sytuacyjny zabudowy parceli młynarza Józefa Serbiaka: a) budynek mieszkalny (dawna kotłownia); b) szopa magazyn; c) szopa gospodarcza; d) wiatrak holender. Rogierówko 1971 r. Dowód ubezpieczeniowy. Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Archiwum MPPL

Site plan of the miller Józef Sermiak's plot development
a) residential building (former boiler room);
b) warehouse shed;
c) utility shed;
d) smock windmill.
Rogierówko 1971.
Insurance evidence. State Insurance Company
MPPL Archive

Rzuty poszczególnych kondygnacji wiatraka. Modyfikacja rysunku C. Zubrzyckiego z wkładki do karty ewidencyjnej zabytków i architektury, 1995 r.; archiwum Wielkopolskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków

Projections of the windmill particular storeys. Modification of C. Zubrzycki's sketch from the insertion to the record card of the monuments and architecture, 1995; archives of Greater Poland Provincial Office of Monument Protection



Wiatrak w Rogierówku. Stan zachowania 1983 r., fot.: M. Siekierski; Archiwum MPPL (fot. po lewej)

Windmill in Rogierówek. The condition in 1983, photo: M. Siekierski; MPPL Archive (photo on the left)

Wiatrak w Rogierówku po dokonanych remoncie, fot.: A. Pelczyk, 1987; Archiwum MPPL

Windmill in Rogierówek after renovation, photo: A. Pelczyk, 1987; MPPL Archive



Preserved in the cellar part of the windmill
steam drive, photo: A. Pelczyk, 2019

na zawarcie kontraktu kupna-sprzedaży parceli wraz z wiatrakiem pomiędzy Anielą Grudową a Małgorzatą Wiśniewską. Wiśniewska po sprowadzeniu się do Rogierówka już po kilku miesiącach zawarła z Władysławą Kahl umowę sprzedaży parceli wraz z wiatrakiem oraz szopą magazynową. Ostatecznie do sprzedaży doszło w 1931 r. Kolejnym właścicielem został młynarz Józef Serbiak, który 6 sierpnia 1936 r. odkupił od Kahl parcelę wraz z wiatrakiem oraz domkiem mieszkalnym (dawna kotłownia). Serbiak pozostawał właścicielem do śmierci (1975 r.). Po nim działkę z wiatrakiem odziedziczyła Helena Dreczkowska. Ostatnimi właścicielami wiatraka byli jej córka Hanna z mężem.

Bibliografia

Bolland A., *Towaroznawstwo*, Kraków 1926.

Leśmian B., *Poezje wybrane*, Biblioteka Narodowa nr 217, seria 1, wydanie trzecie, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. B. Chlebowski, Warszawa 1888, t. IX, s. 665.

dr Antoni Pelczyk

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy



Milling devices mounted on the ground floor of the windmill, photo: A. Pelczyk, 2012

Dokument nakazujący Józefowi Serbiakowi zamknięcie
wiatraka na podstawie Rozporządzenia Namiestnika
Rzeszy w Kraju Warty; Archiwum MPPL

Document ordering Józef Serbiak to close down
the windmill on the basis of the Reich Governor's Order
in Reichsgau Wartheland: MPPL Archive

-5725-

Der Reichstatthalter in Warburg
(Seit Leiter der Reichsanstalt Rosen)

Rosen, den 15. Dezember 1940

S U R S E T Z U N G.

An die
Herrn Josef Berlich, Weimann, Amtsh. Hockstedt, Frau Rosen

Betr.: Betriebs-einstellung der Mühle

Josef Berlich,
.....
.....

Aufgrund der Verordnung zur Überlegung des geordneten Aufbaues der Wirtschaft in dem eingediehlerten Gebieten vom 31. Januar 1940 - Reichsgesetzblatt I, Seite 256 - im Verbindung mit der Anordnung des Reichstatthalters für das Wirtschaftsamt vom 4. April 1940 Verordnungspunkt des Reichstatthalters vom 1940 Nr. 16, Seite 319 - hat der Getreidemerkantilschreiberamt Warburgland mit Zustimmung des Landesverwaltungsbehörden die Schließung des oben genannten Mühle angeordnet.

Ihre setzen Sie hiervon von der getroffenen Aufnahme in Kenntnis. Sie haben mit sofortiger Wirkung den Betrieb für dauernd stillzulegen. Etwa im Auftrag genehmigte Mahlanträge sind karäntinell abzuwickeln.

Die Liquidation des Betriebes führt der für die zuständigen Kreisverwaltungen der Treuhandschaft Rosen durch. Seinen Anordnungen ist Folge zu leisten.

Herrn v. Brückhoff

REICHSGESCHÄFTSSTELLE
FÜR
KREISVERWALTUNGEN
IN WARBURG

od. 12.11.1942
wie folgt weitergeleitet
6.11.1942
an die Kreisverwaltung
für die Kreisverwaltung
für die Kreisverwaltung
für die Kreisverwaltung

Świadectwo
przemysłowe
potwierdzające
działalność produkcyjną
wiatraka w 1937 r.;
Archiwum MPPL

Industrial certificate
confirming production
activity of the windmill
in 1937; MPPL Archive



Wooden bearing from guaiac wood (*Guaiaacum officinale*) under the wing shaft head, photo: A. Pelczyk, 2019

Drewniane łożysko z drewna gwajakowca (*Guaiaacum officinale*) podłożone pod kark głowicy wału skrzydłowego, fot.: A. Pelczyk, 2019

Historic windmill among modern architecture of Rogierówko (Rokietnica municipality)

Antoni
PELCZYK

Until the middle of the 20th century, the landscape of Wielkopolska was still full of windmills that told of the region's agri-food character. Unfortunately, in the second half of the century their lives ended and, although various initiatives were taken to protect them, only their skeletons remained in the landscape. The initiatives taken to protect the windmills varied from the creation of scouting offices, galleries and bars to relocation, which was popular in the 1970s, in order to enrich the architectural landscape of hiking trails or newly constructed national roads. However, permanent in situ protection has proved to be the most optimal way to ensure their survival. Protection of a smock mill in Rogierówko is a good example of such solution.

The windmill was erected in an open field at the beginning of the 20th century. In 1984, it was bought by the Museum of the First Piasts at Lednica together with a newly separated plot of land from the private property of the last owners.

At the time of its acquisition, the condition and equipment of the building was assessed as good, however it lacked sails and wind turbine. In addition, the head of windshaft was damaged, basement floors were damp and wood panelling of the walls and roof required restoration. The renovation of the windmill began in 1986. Sails, windshaft and stairs were reconstructed. The wall panelling was replaced, the roof was shingled and the wall structure was preserved. After completing the renovation in 1987, the windmill was opened to the public.

The preserved windmill is a free-standing building. It is built in the form of an octagonal tower. The basement is panelled with cast concrete gravel. The walls of the remaining three floors are made of wood, in a slightly narrowing framework structure. The walls of the ground floor are covered with shingles and the other walls (on the first and second floor) with sawn timber. The tower body is covered with a conical revolving roof extending beyond the face of the wall. The equipment of the windmill and its units (drive, transmission and operating) are relatively complete. A technical curiosity here is the use of guaiacum wood (*Guaiaacum officinale*) as a bearing for the windshaft, as well as ropes from hemp and camel yarn and transmission equipment associated with an alternative steam drive.

The smock windmill within the modern building chains of Rogierówko; photo: A. Pelczyk, 2019

Wiatrak holender w okowach współczesnej zabudowy Rogierówka, fot.: A. Pelczyk 2019



Owińska
(gm. Czerwonak),
widok na zespół
dawnego szpitala
psychiatrycznego

Owińska (commune
Czerwonak) view of the
former psychiatric
hospital complex

Wiesław
BIEGAŃSKI

Wieś Owińska

Ujechawszy milę od Poznania, spostrzegasz wieś Owińska, bez wątpienia najpiękniejszą w w. ks. poznańskim. Z pośród jej murowanych domów prowadzi żwirówka pomiędzy dwa ogrodzenia z każdej strony drogi, poprzez które widać przestronne parki, ocienione starami i rozłożystemi drzewami (...).

Tygodnik Ilustrowany, 1866, nr 346, s. 223

Od tej opinii, wyrażonej w jednym z najpopularniejszych warszawskich czasopism 2. poł. XIX w. na ziemiach polskich, minęło ponad 150 lat, jednak trudno się z nią nie zgodzić także obecnie, pomimo olbrzymich zmian antropogenicznych, które zaszły zarówno w samej miejscowości, jak i w jej bezpośredniej okolicy.

Owińska to wieś położona w gminie Czerwonak, kilkanaście kilometrów na północ od Poznania, przy drodze wojewódzkiej w kierunku Wągrowca, która dzieli ją w sposób południkowy na dwie części. W 2011 wieś liczyła ok. 2400 mieszkańców. Jej historia sięga średniowiecza, co zostało poświadczone i w dokumentach źródłowych, i w badaniach archeologicznych, jednak odnotowano ślady osadnictwa sięgające jeszcze dużo wcześniej. Wieś po dziś dzień urzeka swoją wyjątkowością, wynikającą nie tylko z malowniczego położenia, ale i z charakterystycznego nagromadzenia historycznych pamiątek bogatej i różnorodnej przeszłości, od XIII w. aż do czasów współczesnych. W zachodniej części wsi, pomiędzy Wartą a obecną ul. Poznańską, zlokalizowane są następujące obiekty:

- XVI-wieczny kościół pw. św. Mikołaja z cmentarzem otoczonym ceglano-kamienным ogrodzeniem i trójprzelotową bramą, położony w strefie południowej, wzniesiony na miejscu wcześniejszego kościoła, być może pochodzącego jeszcze z XIV w.
- dawny młyn wodny przy ul. Cysterek przy drodze na dawną przeprawę w kierunku Radojewa
- XVIII-wieczny zespół poklasztorny cysterek z własnym parkiem (średniowieczny, być może osadzony na wcześniejszym, owalnicowym układzie wsi; wielokrotnie modernizowany kompleks, przebudowany w XIX i XX w. na szpital psychiatryczny, który istotnie wpłynął na ostateczny układ przestrzenny i architektoniczny założenia klasztorowego) i kościołem (obecnie parafialnym) pw. św. Jana Chrzciciela; w parku XVIII-wieczna altana-kapliczka oraz tzw. dom ogrodnika z 2. poł. XIX w.; część zespołu parkowego otoczona jest murowanym, ceglanym ogrodzeniem z charakterystyczną kutą bramą na odcinku wzdłuż ul. Poznańskiej (tzw. brama napoleońska), wychodzącą



na wschód, na ul. Kolejową, w kierunku dworca kolejowego; na terenie parku, w pobliżu kościoła św. Mikołaja, znajduje się ceglana, wzniesiona na planie koła i kryta kopułą lodownia widoczna w terenie w postaci kopulastego pagórka

- zespół dawnej gorzelnii z pocz. XIX w. położony na północ od klasztoru, przy rozległym pl. Przemysława, który pełni obecnie rolę parkingu, a historycznie, mając na uwadze owalny charakter wsi lokacyjnej, mógł pełnić funkcję placu targowego (?).

Po wschodniej stronie drogi znajduje się obszar zagospodarowywany dopiero od k. XVIII w. w wyniku przekształceń zapoczątkowanych odebraniem majątku owińskiego cysterkom przez rząd pruski w 1797 r. i przekazaniem go znanemu kupcowi berlińskiemu, Ottonowi von Treskow oraz Skarbowi Państwa Pruskiego. Jest to wyraźna cezura czasowa, wyznaczająca zupełnie nowy etap w historii Owieńsk, zbliżająca ją do nowoczesności i stopniowo zamykająca drzwi feudalnego świata. W tej części wsi, ciągnącej się od ul. Poznańskiej aż do linii torów kolejowych wyznaczających wschodni zasięg zabudowy, powstały następujące układy przestrzenne:

- zespół dawnego szpitala psychiatrycznego z własnym założeniem parkowym z 2. poł. XIX w., wzniesiony na obszarze

Widok na zespół dawnego klasztoru cysterek w Owieńskach

View of the former Cistercian nunnery in Owieńska



Kościół pw. św. Mikołaja, elewacja południowa
St Nicolas church, southern elevation



Elewacja szczytowa prezbiterium
Gable facade of the chancel



Konfesjonal we wnętrzu kościoła
pw. św. Mikołaja
Confessional inside St Nicolas church



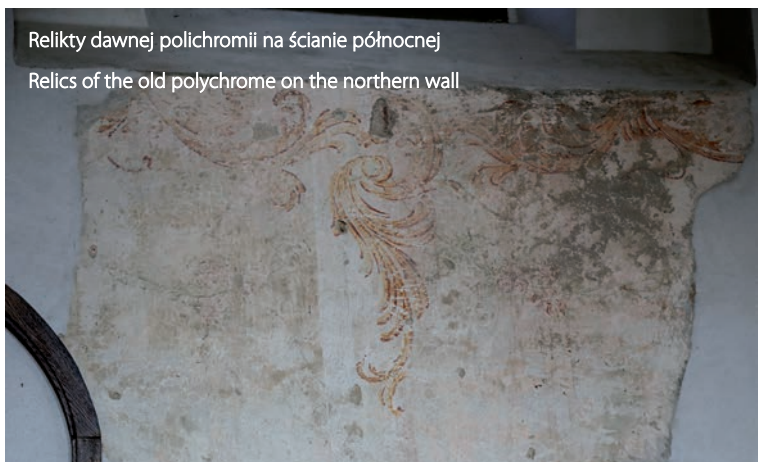
Widok w kierunku prezbiterium
View towards the chancel



Zachowane profilowane, renesansowe belki stropowe z 1574 r.
Preserved profiled renaissance floor beams from 1574



Relikty dawnej polichromii na ścianie północnej
Relics of the old polychrome on the northern wall





Odrestaurowana brama prowadząca na teren cmentarza przykościelnego kościoła pw. św. Mikołaja

Renovated gate leading to the cemetery at St Nicolas church



Zabytkowy cmentarz przy kościele pw. św. Mikołaja

Historic cemetery at St Nicolas church

południowym, wyznaczonym przebiegiem obecnej ul. Parkowej, Poprzecznej, Kolejowej i Dworcowej, stanowiący w momencie powstania nowoczesną kontynuację funkcji z – nieprzystosowanego już do rosnących wymagań leczenia psychiatrycznego – klasztoru pocysterskiego

- cmentarz parafialny
- zespół pałacowo-parkowy rodziny von Treskow powstający na przełomie XVIII i XIX w. w otoczeniu rozległego zespołu parkowego, z charakterystycznym podjazdem i dwiema bramnymi kordegardami
- zespół folwarczny z XIX w.

- zespół dworca kolejowego z pocz. XX w. na linii Poznań – Wągrowiec.

Jak wynika z powyższego zestawienia w obrębie tej miejscowości, na obszarze ok. 50 ha znajdują się 3 zespoły parkowo-ogrodowe (klasztorny, szpitala psychiatrycznego i pałacowy – w sumie ok. 35 ha powierzchni) i 5 zespołów architektonicznych oraz kilkanaście innych obiektów, posiadających status zabytku i podlegających tym samym ochronie konserwatorskiej, co jest wyznacznikiem swobodnego fenomenu Owińsk nie tylko w skali powiatu poznańskiego.

Widok na tzw. Park Orientacji Przestrzennej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w zespole dawnego klasztoru cysterek wzniesionego na reliktach ogrodu barokowego

View of the so called Park of Spatial Orientation of the Special Educational Centre for Blind Children in the complex of the former Cistercian nunnery built on the relics of the baroque garden



Widok z dawnych ogrodów cysterskich zespołu klasztornego w kierunku kościoła pw. św. Mikołaja

View from the former Cistercian gardens of the nunnery complex towards St Nicolas church



Zabytkowa aleja grabowa na terenie zespołu klasztornego cysterek
Historic hornbeam alley in the complex of Cistercian nunnery



Owińska, klasztor,
litografia, 1838,
Julius von Minutoli,
zbiory Biblioteki
Uniwersyteckiej UAM
w Poznaniu

Owińska, the nunnery,
lithography, 1838, Julius
von Minutoli, library
collections, University
of Adam Mickiewicz
in Poznań

Bardzo dobre położenie topograficzne z pewnością było jednym z tych elementów, dzięki którym zdecydowano o lokalizacji wsi w tym miejscu. Bliskie sąsiedztwo Poznania, najważniejszego przecież ośrodka administracyjnego Wielkopolski, i położenie na wysokich brzegach rzeki Warty, do której spływały okoliczne ciek wodne, a jednocześnie znajdowało się miejsce umożliwiające przeprawę rzeczną z Radojewą, sąsiedztwo lasów, dawało komfort cywilizacyjny. Z drugiej strony te same warunki geograficzne zapewniały w średniowieczu pewną dozę izolacji tak oczekiwanej przez białych mnichów i jednocześnie nieskrępowaną swobodę działań gospodarczych. Późniejsze rozwinięcie się i umocnienie szlaku handlowego z Poznania w kierunku północy pokazało, jak trafna była decyzja o założeniu w połowie XIII w. klasztoru w Owińskich.

Klasztor ufundowali przed 1250 r. książęta wielkopolscy, Przemysław I i jego brat Bolesław Pobożny, z przeznaczeniem na potrzeby cysterek sprowadzonych z Trzebnicy. Wieś należała do ich matki, księżnej Jadwigi, żony Władysława Odonica, która przed śmiercią w 1249 przekazała im Owińską, a ci z kolei przeznaczili jej na siedzibę nowego klasztoru. Czas pokaże, jak doskonale rozpoznanie, umiejętności i wiedzę posiadali cystersi na temat wykorzystania warunków lokalnych.

Należy zaznaczyć, iż klasztorowi w Owińskich zapewniono ponadto fantastyczne warunki rozwoju. Częste i liczne nadania oraz przywileje potwierdzone przez kolejnych

królów i książąt stosunkowo szybko doprowadziły do dużej niezależności ekonomicznej cysterek. Już w momencie fundacji zakonnice otrzymały liczne uposażenie w postaci okolicznych wsi: Bolechowo, Radojewo, Morszenica, Wierzonka, Chludowo, Samołęż, Oleśno, Gola, Głuchów, Siemno, Raczkowo, Rokietnica, Tumienice. W niedługim czasie uposażenie wzrosło do 24. wiosek tworzących zwarty kompleks w bezpośredniej okolicy klasztoru. Główny zrab tego kompleksu przetrwał aż do kasaty zakonu, a na jego bazie doskonale rozwijała się gospodarka sukcesorów owińskich zakonnic, rodziny von Treskow. Ale cysterki posiadały liczne majątki również daleko poza główną siedzibą konwentu, na Kujawach czy Pomorzu. Klasztor szybko zyskał rozgłos. Przebywali tu fundatorzy, Przemysław I i Bolesław Pobożny, tu wychowywała się późniejsza królowa Czech i Polski, Ryksa, córka Przemysła II. W 1298 i 1331 r. Władysław Łokietek odnowił dawne przywileje, w 1340 r. kolejne nadania przekazał klasztorowi Kazimierz Wielki, w 1372 r. królowa regentka, Elżbieta, zwolniła siostry od składania na rzecz Poznania określonych danin, a sejm polski w 1616 r. również zwolnił klasztor od ponoszenia ciężarów na rzecz Królestwa Polskiego. To nie jedyne przejawy rosnącego prestiżu owińskiego konwentu. W 1464 r. w klasztorze odbyło się na przykład posiedzenie kapituły poznańskiej.

Dobra pozycja ekonomiczna umożliwiła z czasem przeprowadzanie modernizacji i przebudów czy zatrudnianie uznanych

budowniczych i architektów, zapewniających właściwy prestiż. Takie nazwiska jak Krzysztof Bonadura Młodszy (autor projektu kościoła św. Kazimierza w Poznaniu oraz kościoła św. Józefa i klasztoru karmelitów bosych w Poznaniu), Jan Catenazzi (kościół farny w Lesznie, kościoły cysterskie w Przemęcie i Obrze, fara oraz kolegium jezuickie w Poznaniu czy kościół reformatów w Grodzisku Wlkp.), Pompeo Ferrari (przebudowa zamku w Rydzynie, kościół cystersów w Łądzie, kościół luterański pw. Świętego Krzyża w Lesznie, pałac w Dreźnie) czy Adam Swach (twórca licznych polichromii w kościołach i zgromadzeniach zakonnych na ziemiach polskich) stanowią dobitny dowód na to, że wszelkie realizacje owińskie zawsze wychodziły spod ręki najlepszych artystów i rzemieślników, wpisując się w grupę dzieł artystycznych Wielkopolski wartych zapamiętania, jednak ich powstanie najczęściej zawdzięczamy katastrofom, które nie omijały tej miejscowości, jak np. ogromny pożar w Wielki Piątek 1720 r., w którym zginęło 5 osób, a który strawił kościół i klasztor, stając się przyczyną powstania nowej, już w barokowym stylu, świątyni oraz odbudowy i rozbudowy zabudowań klasztornych pod kierunkiem Pompeo Ferrariego.

Cysterki posiadały klasztor aż do końca XVIII w., kiedy rząd pruski odebrał im majątek i niemal w całości przekazał go berlińskiemu kupcowi, Ottonowi von Treskow. Na mocy umowy z von Treskowem cysterkom początkowo pozostawiono kościół, klasztor i ogród, które i tak ćwierć wieku później im odebrano, a zakon skasowano. W latach 1821–23 zakonnice przewieziono do klasztoru w Ołoboku, a w okresie do 1835 r. do Owińsk zwożono już tylko siostry zakonne z innych likwidowanych zakonów (np. klaryski z Poznania).

Kiedy wciąż trwały kwestie dochodzenia przez zakonnice praw do majątku cysterskiego, nowy właściciel tych dóbr, Otto von Treskow, z rozmachem przystąpił do zmiany zagospodarowania pozostałej części wsi, poza zabudowaniami klasztornymi, gdzie postanowił zbudować własną rezydencję w otoczeniu potężnego założenia parkowego. W ten sposób rozpoczęła się ekspansja terytorialna wsi w kierunku wschodnim, po przeciwległej – w stosunku do klasztoru – stronie drogi poznańskiej, trwale zmieniająca układ przestrzenny miejscowości. Już ok. 1806 r. powstał tam okazały, klasycyzujący pałac, którego autorstwo do dziś nie jest potwierdzone, chociaż wskazuje się na wybitnego architekta berlińskiego, Karola Schinkla, ewentualnie Ludwika Fryderyka Catela, zdolnego architekta, projektanta wnętrz i malarza z Berlina, a nawet Davida Gilly'ego. Nie jest wykluczone, że pałac faktycznie jest współtworzony przez całą tę trójkę, a z pewnością jest on wybudowany w kilku etapach. Realizację parku przypisuje się równie wybitnemu projektantowi ogrodów związanemu ze środowiskiem berlińskim, Piotrowi Lenné, pruskiemu architektowi krajobrazu i dyrektorowi ogrodów królewskich Sanssoussi, który co prawda pracował na zlecenie von Tresków, jednak nie ma żadnych dokumentów potwierdzających autorstwo parku w Owińskach. Przed pałacem zaprojektowany został symetrycznie staw z podjazdem flankowanym dwiema kordegardami bramnymi. Interesujące są dotychczasowe hipotezy mówiące o kompozycyjnym powiązaniu zespołu parkowego w Owińskach z nieodległym Radojewem, również należącym do Tresków, położonym na zachodnim brzegu Warty, wskazujące pośrednio na zaangażowanie Lennégo w tworzenie owińskiego

Pawilon dawnego szpitala psychiatrycznego przy ul. Kolejowej w Owińskach

The former psychiatric hospital pavilion at Kolejowa street in Owińska



parku. Na północ od pałacowego założenia parkowego w XIX w. utworzony został kolejny kompleks architektoniczny, zespół folwarczny. Pomimo zatarcia oryginalnej kompozycji i przebudowy wiąże się jego powstanie z berlińskimi projektantami, wskazując – podobnie jak w przypadku dawnej gorzelni z ok. 1803 r. położonej przy pl. Przemysława – na pewne wspólne rozwiązania formalne i materiałowe.

Podobnie jak w nowożytnej historii klasztoru, w kontekście XIX-wiecznych Owińsk pojawiają się znowu wybitne nazwiska architektów, podnosząc rangę tej miejscowości i kreśląc jej wyjątkowość. Z historią tej miejscowości wiąże się również postać Napoleona Bonaparte, który odwiedził opuszczony klasztor cysterski w towarzystwie gen. Dezyderego Chłapowskiego jesienią 1806 r. podczas jednej z wielu przejażdżek konnych czynionych wówczas przez cesarza w okolicach Poznania. Z tej wizyty pozostało określenie „brama napoleońska”, odnoszące się do kutej bramy przejazdowej w ogrodzeniu zespołu klasztornego od strony ul. Poznańskiej, wychodzącej na ul. Kolejową. Co prawda brama powstała dużo później po odwiedzinach Napoleona, ale utrwała i wzbogaca historię Owińsk. Z pocz. XIX w. pochodzi rycina ukazująca panoramę wsi autorstwa Karola Schinkla i jest to bardzo interesujący i znaczący przekaz ikonograficzny, dokumentujący pobyt tego wybitnego architekta. Na niej widnieje kościół pw. św. Mikołaja z wieżą nakrytą cebulastym hełmem, która nie dotrwała do naszych czasów.

Kwestia funkcjonowania zakonnic w Owińskach została ostatecznie zakończona w l. 1835–38, kiedy postanowiono zaadaptować zabudowania klasztorne na szpital psychiatryczny – Instytut Dla Obłąkanych.

W XIX w. dynamicznie zaczęła się rozwijać psychiatria i systemowo organizowano opiekę medyczną w tej dziedzinie w całych Prusach. Poszukiwano najlepszych miejsc na lokalizację szpitali. Mając na uwadze doskonałe położenie Owińsk, zarówno pod względem geograficznym, topograficznym, komunikacyjnym, jak i klimatycznym, podjęto decyzję o utworzeniu na terenie dawnego klasztoru szpitala zgodnie z najnowocześniejszymi zaleceniami. Dość szybko okazało się, że zabudowania cysterskie przestały odpowiadać rosnącym potrzebom zakładu zarówno ze względu na ilość pacjentów, jak i pogarszające się warunki bytowe. Zaczęto szukać możliwości rozbudowy zakładu, np. w kierunku Warty. Ostatecznie pomysł ten zarzucono. Przy dziedzińcu głównym, obok kościoła, ok. 1840 r. wzniesiono wolno stojący dom dyrektora zakładu, a tzw. dawną plebanię – położoną naprzeciwko fasady kościoła pw. św. Jana Chrzciciela – zaadaptowano na funkcje administracyjne. Od północnego szczytu dawnej plebanii dobudowano w l. 70. XIX w. budynek przeznaczony dla pracowników szpitala, a szczyt południowy połączono parterowym łącznikiem z korpusem głównym klasztoru. Dziedziniec wyгородzono dekoracyjnym ogrodzeniem z wartownią. W celu powiększenia powierzchni zakładu w l. 1874–1890 nadbudowano kolejne piętro na skrzydłach klasztornych i przebudowano wnętrza niższych kondygnacji, a po wschodniej stronie drogi poznańskiej ukończono budowę nowoczesnego, jak na ówczesne czasy, kompleksu szpitalnego wznoszonego według najnowszych reguł. Powstał potężny zespół szpitalny złożony z kilku pawilonów rozlokowanych w oparciu o zasadę symetrii, w otoczeniu zaprojektowanego parku, poprzedzony dekoracyjnym,

Dawna kostnica zespołu szpitala psychiatrycznego przy ul. Poprzecznej w Owińskach

Former morgue of the psychiatric hospital complex at Poprzeczna street in Owińska



Kościół pocysterski,
ob. parafialny,
pw. św. Jana Chrzciciela,
elewacja wschodnia
(na pierwszym planie
zakrystia i prezbiterium)

Post-Cistercian church
(now a parish one)
of St John the Baptist,
eastern elevation
(in the foreground
sacristy and the chancel)



parterowym założeniem ogrodowym, z wjazdem od ul. Kolejowej. Zaplecze szpitala składało się z niewielkiego folwarku po północnej stronie ul. Poprzecznej, budynków techniczno-gospodarczych z charakterystyczną wieżą ciśnieni, zapewniających wodę i ogrzewanie, położonych w centralnej części nowego zakładu oraz z domku ogrodnika i kaplicy z od strony ul. Poprzecznej. W k. XIX w. wzniesiono jeszcze 2 kolejne, bliźniacze pawilony: jeden przy ul. Kolejowej, a drugi na terenie dawnego parku klasztornego dostępnego od strony obecnej ul. Cysterek (rozbudowany w 2016 r. w kierunku ul. Poznańskiej). Przy ul. Poprzecznej powstał również wielorodzinny budynek mieszkalny z przeznaczeniem dla pielęgniarek zakładu psychiatrycznego. Wszystkie budynki wzniesiono z nieotynkowanej cegły, uzyskując surowość i monumentalność założenia. Zabudowania te dodają Owieńskowi lokalnego kolorytu, wyróżniają je spośród wiejskich miejscowości, którym nie dane było zetknąć się z taką architekturą. Owieńska jako ośrodek psychiatryczny zostały docenione w 1938 r., kiedy obchodzono 100-lecie powstania Zakładu Psychiatrycznego w ramach XVIII Zjazdu Psychiatryków Polskich. Wówczas zaszczylił je swoją obecnością Ludwik Begale, poznański starosta krajowy.

Warto zaznaczyć, że pomimo złego stanu zachowania pozostałych do naszych czasów pawilonów szpitalnych, mają one w sobie potencjał, który może być wykorzystany przy podejmowaniu ewentualnego remontu i adaptacji. Układ pomieszczeń ze środkowym korytarzem predestynują adaptacje do celów hotelowych, szpitalnych czy mieszkaniowych. Wydaje się, że niezmiernie łatwo jest również zaprojektować w nich windy ułatwiające komunikację

pionową. W obecnej sytuacji największą wartością tego szpitala jest wygląd zewnętrzny poszczególnych budynków oraz zaprojektowany układ przestrzenny. Miejsca po rozebranych pawilonach można byłoby uzupełnić nowymi budynkami oddającymi klimat historycznej zabudowy szpitala opartej na zasadzie symetrii. Szczegółowe możliwości inwestycyjne opisane są w zaleceniach konserwatorskich Powiatowego Konserwatora Zabytków.

Na początku XX w. poprowadzono linię kolejową z Poznania w kierunku Wągrowca. W Owieńskach wybudowano stację kolejową z zespołem dworca o charakterystycznych dla całej linii nieotynkowanych, ceglanych elewacjach. Linia kolejowa stanowi do dzisiaj wschodnią granicę zabudowy wsi, tym samym Owieńska wciśnięte zostały trwale pomiędzy Wartę a kolej, rozdzielone drogą poznańską.

Obecnie można połowicznie cieszyć się atrakcyjnością Owieńsk. Część zachodnia wsi została poddana rewaloryzacji. Wyremontowany został, przy udziale finansów samorządowych Powiatu Poznańskiego i gminy Czerwonak, kościół pw. św. Mikołaja. Została wzmocniona konstrukcja kościoła, odtworzono kolorystykę stolarki okiennej oraz drzwiowej z charakterystycznymi stalowymi drzwiami do zakrystii w kolorze intensywnego oranżu, którego relikty odkryto podczas prac konserwatorskich. Odtworzono ceramiczną posadzkę z pozostawieniem oryginalnych płytek, nadających się do konserwacji. Wykonano archeologiczne badania sondażowe fundamentów. Ceglano-kamienne ogrodzenie z bramą okalające teren przykościelny systematycznie zostaje poddane remontowi. Cmentarz przykościelny, dzięki wielkiemu zaangażowaniu proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela



Widok na ołtarz główny kościoła pocysterskiego pw. św. Jana Chrzciciela

View of the main altar in post-Cistercian church of St John the Baptist



Widok na chór zachodni kościoła pocysterskiego pw. św. Jana Chrzciciela

View of the western matroneum of the post-Cistercian church of St John the Baptist



Fragmenty ołtarza głównego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela

Fragments of the main altar of St John the Baptist church



Fragmenty ołtarza bocznego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela

Fragments of the side altar of St John the Baptist church

Krużganki po rewaloryzacji w dawnym klasztorze cysterek
(ob. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych)

Cloister in the former Cistercian nunnery after renovation
(at present School and Educational Centre for Blind Children)



Mały refektarz po rewaloryzacji (ob. stołówka)
Small refectory (now a canteen)



Duży refektarz po rewaloryzacji (ob. stołówka)
Big refectory after renovation (now a canteen)



Znak cegielni
Brickyard sign



Krużganki po rewaloryzacji
Cloister after renovation

w Owińskich (do której kościół św. Mikołaja należy) o. Leszka Gólczyńskiego, przy pomocy parafian oraz pensjonariuszy owińskiego oddziału ZOZ w Poznaniu, został oczyszczony ze śmieci i zbędnej, zachwaszczającej roślinności. Oddział dawnego szpitala psychiatrycznego przy ul. Cysterek, niedaleko kościoła św. Mikołaja, został poddany nowoczesnej rozbudowie operującej również nietynkowaną cegłą jako podstawowy materiał budowlany, umiejętnie wpisującej się w historyczny krajobraz tej części wsi. Uporządkowany i na nowo zagospodarowany został również teren wokół pawilonów szpitalnych, naprawiono ogrodzenie od strony ul. Cysterek.

Pozostała część dawnego parku klasztornego z zasadniczą zabudową klaszorną i kościołem pw. św. Jana Chrzyciela przeszła największe przeobrażenia. Obecnie na tym terenie funkcjonuje Specjalistyczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych będący własnością Powiatu Poznańskiego. Od ok. 2004 r. trwały pierwsze przymiarki, zmierzające do przeprowadzenia modernizacji i rewitalizacji tego kompleksu. Wyremontowano wszystkie dachy oraz przeprowadzono termomodernizację polegającą na odtworzeniu wyglądu okien i odmalowaniu elewacji. We wnętrzu, na bazie kilku pomieszczeń parteru, stworzono – po wykonaniu niezbędnych czynności konserwatorskich – wyjątkowe w skali kraju i Europy tzw. muzeum tyfologiczne, zawierające przebogaty zbiór eksponatów (książki, maszyny, przybory, mapy i in.) przybliżających świat osób niewidomych, będący celem naukowych podróży osób z całego świata. Kompleksowo wyremontowano dziedziniec główny, zakładając na nim posadzkę granitową, odtwarzając historyczne ogrodzenie oraz układ komunikacyjny 1. poł. XIX w., na podstawie badań konserwatorskich przywrócono kolorystykę wszystkich budynków wokół dziedzińca. W międzyczasie odbył się również remont elewacji kościoła parafialnego bezpośrednio przylegającego do budynku klasztoru.

Na terenie zespołu parkowego, całkowicie zdziczałego i zaniedbanego, wydzielono strefę rekreacyjno-sportową, a przy wykorzystaniu starych, zabytkowych alei grabowych i barokowej altany-kapliczki zaprojektowano regularny, zainspirowany barokowymi realizacjami ogrodowymi, Park Orientacji Przestrzennej oddziałujący na wszystkie zmysły podopiecznych ośrodka, aktywnie i nowatorsko ucząc ich rozpoznawania zapachów, faktur, materiałów, orientacji w przestrzeni. Wysiłki powiatu poznańskiego zostały dostrzeżone i realizacja Parku otrzymała liczne prestiżowe nagrody, w tym wyróżnienie za najlepszą rewitalizację przestrzeni kulturowej i krajobrazu

w konkursie „Zabytek Zadbane 2013” organizowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że ośrodek, oprócz funkcji oświatowych, mieści w sobie internat i zaostrażające się przepisy przeciwpożarowe, ewakuacyjne, sanitarne i techniczne stanęły w jaskrawym konflikcie z oczekiwaniami konserwatorskimi. Ze względu na nieprzystosowanie zabytkowych wnętrz do przepisów technicznych ośrodkowi groziło zamknięcie. Niewidome i niedowidzące dzieci wymagają specyficznych warunków oznakowania i sygnalizacji. Postanowiono wykorzystać tę sytuację do stworzenia spójnego systemu oznakowania, ostrzegania i komunikacji, który udałoby się pogodzić ze wskazaniami konserwatorskimi wydanymi przez Powiatowego Konserwatora Zabytków. Przeprowadzono badania konserwatorskie na okoliczność występowania kolorystyki wnętrz i polichromii, zlokalizowano dekoracyjny, drewniany strop belkowy zakryty podwieszanym sufitem w jednym z pomieszczeń parteru, odkryto mazerunkową dekorację drewnianego stropu na piętrze, oryginalną drewnianą deskową podłogę. Ze względu na wielokrotne przebudowy kompleksu klasztornego na skutek katastrof i zmieniających się oczekiwań cysterek czy w związku z adaptacją wnętrz na potrzeby szpitala, czy wreszcie ze względu na powojenne przystosowywanie budynku do warunków szkolnych i internatu trudno było ustalić program konserwatorski przywracający chociaż w części historyczne wnętrza. Zarządzono przede wszystkim konieczność usunięcia wszelkich wtórnych ścian rozdzielających krużganek, zamykających możliwość przejścia wokół wirydarza, czyli odtworzono historyczny układ komunikacyjny, wyremontowano biegi klatek schodowych, ustalono kolorystykę stolarki drzwiowej, mając świadomość, że układ wejść był daleki od oryginalnego. Ze względu na konieczność modernizacji całej infrastruktury technicznej ustalono, że przy wykonywaniu wykopów w lastrykowej, powojennej posadzce krużganka oraz w pozostałych pomieszczeniach parteru przeprowadzone zostaną badania archeologiczne, które nigdy wcześniej nie były wykonywane we wnętrzach na terenie ośrodka. Analiza tych badań jest przedmiotem osobnego artykułu w niniejszym numerze „Renowacji i Zabytków” (autor: dr Barbara Stolpiak), dość powiedzieć, że odkryto (zniszczone co prawda kolejnymi modernizacjami) płytki ceramiczne, nawet w dwóch warstwach. Posadzki zostały zinwentaryzowane, a tam, gdzie było to możliwe, zabezpieczono je i pozostawiono *in situ*. Część materiału ceramicznego oddano do badań termoluminescencyjnych, na których podstawie określono

Dworzec kolejowy linii
Poznań–Wągrowiec
w Owińskich,
pocz. XX w.

Railway station
of Poznań–Wągrowiec
line in Owińska,
beginning
of the 20th century



datowanie sięgające pocz. XIV w. oraz 2. poł. XVI w. Badania dendrochronologiczne drewnianego stropu wskazały datowanie zbliżone z przebudowami z przełomu XVII i XVIII w. lub po wielkim pożarze w 1720 r. Strop po konserwacji ma wrócić jako relikw niepełniący już funkcji konstrukcyjnych, podwieszony pod na nowo wykonany strop masywny. Zakonserwowano również odkryte w dużym refektarzu relikty dawnej (lub projektowanej) dekoracji sztukatorskiej sklepienia. Przy okazji skuwania wtórnych tynków ze ścian krużganka odkryto wiele śladów przebudowań oraz pierwotne przejścia do cel lub szafy wnękowe z okuciami i zawiasami, które – o ile pozwalał na to stan zachowania i jeśli ocalały przed agresywnymi robotami budowlanymi – zostały zachowane i stanowią oryginalną dekorację przestrzeni krużganka, dając świadectwo historycznych zmian.

Pierwszy etap rewaloryzacji wnętrza klasztoru zakończył się w bieżącym roku i razem ze wszystkimi pracami wykonanymi zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz daje świadectwo konsekwencji Powiatu Poznańskiego w realizacji przyjętego założenia, że należy ocalić, w możliwie jak najlepszy sposób, dziedzictwo kulturowe zawarte w owińskim kompleksie pocysterskim.

Mniej szczęścia mają na razie pozostałe obiekty zabytkowe położone na terenie Owińsk, przede wszystkim pałac i zespół szpitala psychiatrycznego, leżące po wschodniej stronie wsi, które – jak dotąd – nie mogą doczekać się inwestora, który byłby w stanie udźwignąć ciężar remontu konserwatorskiego i adaptacji. Miejmy nadzieję, że dotychczasowe zmiany w zagospodarowaniu zachodniej części Owińsk, z roku na rok podnoszące wartość estetyczną miejscowości oraz jej atrakcyjność turystyczną (Park Orientacji Przestrzennej rok rocznie przyciąga tłumy kilkudziesięciu tysięcy turystów!) przełożą się również na zamierzenia inwestycyjne osób zafascynowanych tą miejscowością, a wówczas Owińska będzie miała znowu szansę stać się najpiękniejszą miejscowością regionu,

jak głosił cytat z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1866 r.

Bibliografia

Bibliografia historii Wielkopolski za lata 1939–2000, Miejsowości O-Ż, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; hasło „OWIŃSKA”: Familienverband der Familie von Treskow: <http://biblioteka.ptpn.poznan.pl/materialy-do-pobrania/bibliografia-historii-wielkopolski-2/> http://www.treskowpage.com/03_orte/03_orte_owinska.html

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. V: dawne województwo poznańskie, zeszyt 20: dawny powiat poznański, Warszawa 1977.

Łukasik B., Targońska A., *Problemy atrybucji parku pałacowego w Owińskich*, „Nauka, Przyroda, Technologie” 2011, t. 5, z. 3.

Matyaszczyk D., *Studium historyczno-architektoniczne zespołu pocysterskiego w Owińskich wraz z analizą treści polichromii w kościele parafialnym p.w. św. Jana Chrzciciela, Poznań 2006–2007* (dokumentacja wykonana na zlecenie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków), tam omówienie źródeł i dokumentacji konserwatorskiej.

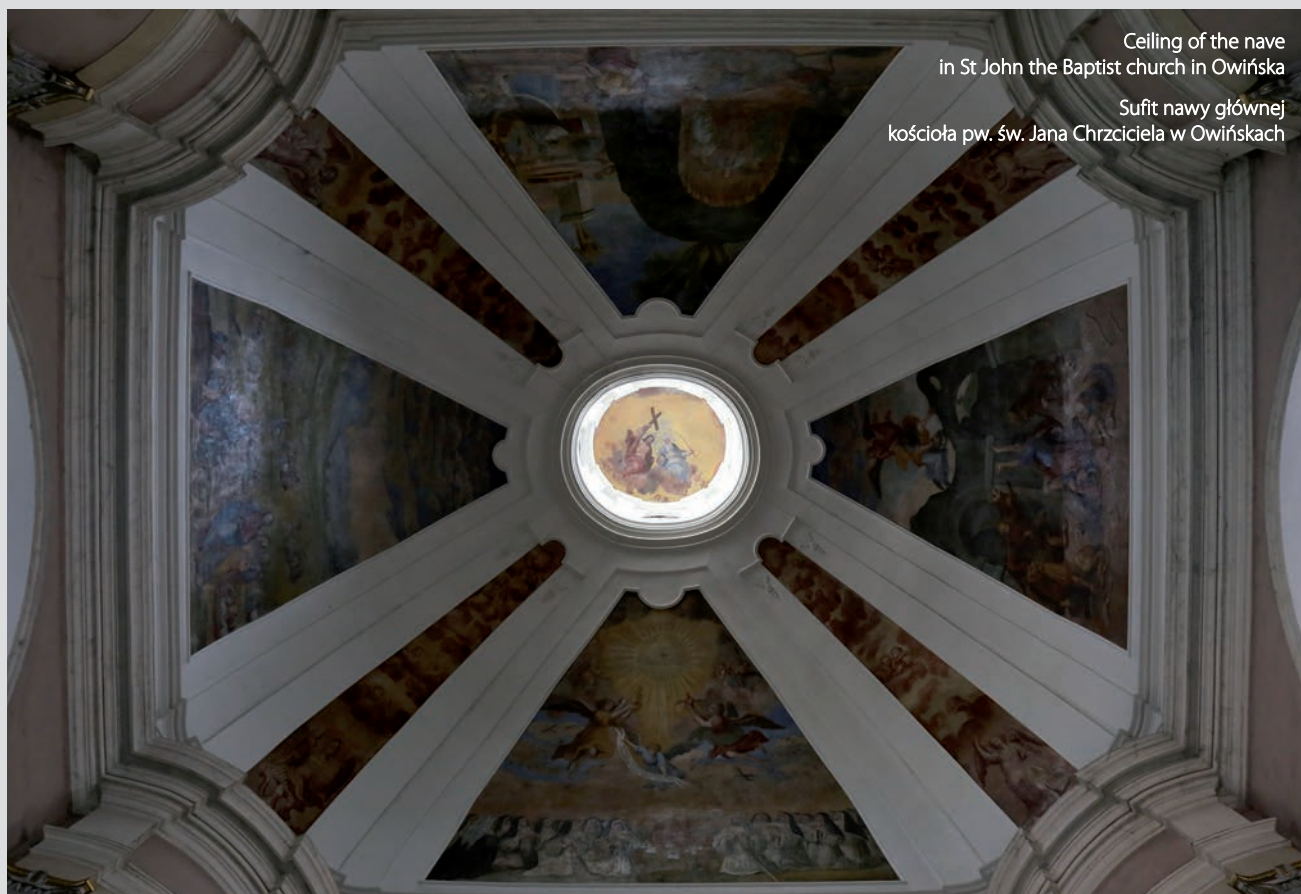
Owińska, „Tygodnik Powszechny”, 1866, nr 346, s. 223. *Provinzial-Irrenanstalt Owińsk*, „Deutsche Heil- und Pflgeanstalten für Psychischkranke in Wort und Bild, Halle an der Saale” 1910, ss. 280–286. Sikora F., *Uwagi o dokumentach klasztoru cysterek w Owińskich*, „Studia Źródłoznawcze” 1964, t. IX, s. 61–73.

Stolpiak B., Poklewska-Kozieł H., *Owińska, gm. Czerwonak – w poszukiwaniu średniowiecznych początków klasztoru cysterek*, [w:] *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, red. A. Michałowski, M. Teska, Poznań 2010, t. 11.

von Treskow R., Gilly–Schinkel–Catel: *Das Landschloss Owińsk bei Posen / Klasztorystyczny Pałac Owińska 1803–1806*, Berlin 2011 (wydawnictwo dwujęzyczne).

Wiesław Biegański

Powiatowy Konserwator Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu



Ceiling of the nave
in St John the Baptist church in Owińska
Sufit nawy głównej
kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Owińskich

Owińska village

Wiesław
BIEGAŃSKI

The article presents a brief history of the village of Owińska, located north of Poznań, in the municipality of Czerwonak, which is one of the most characteristic places in Poznań County due to its history and extraordinary accumulation of monuments. Almost all these historical buildings are presented here, with particular emphasis on the former Cistercian monastery complex, which now houses the Special School and Educational Centre for Blind Children in Owińska, owned by Poznań County Administrator's Office, which has been modernised and renewed with success, consistency and vigour for more than a decade now.

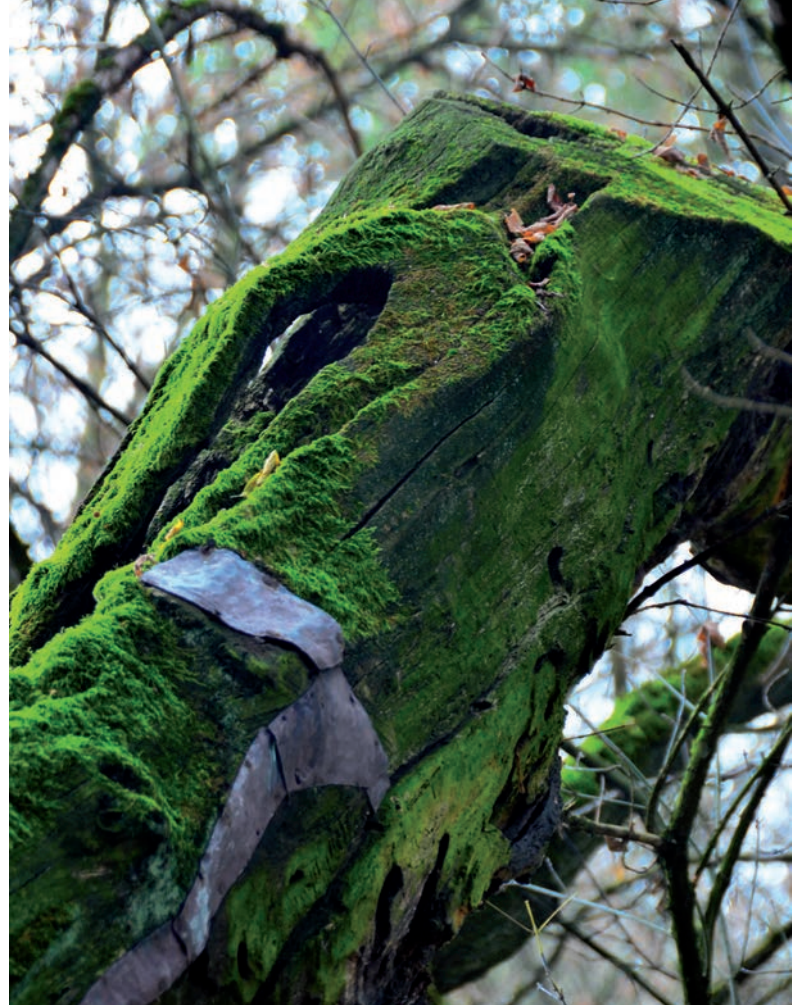
Suffice it to say that in such a small village as Owińska, apart from the monastery and park complex, there are also other large architectural complexes with their own parks: the palace and park complex from the beginning of the 19th century built for the von Treskow family by the outstanding German architect Karl Friedrich Schinkel and the complex of the Prussian psychiatric hospital from the second half of the 19th century, at that time a very modern solution, both in terms of architecture and use. The St. Nicholas Church together with the church cemetery, separated by a characteristic brick fence with a gate, deserved a separate mention.

The most important conservation projects that have been completed in recent years and those that are planned for the future are presented in a concise way.



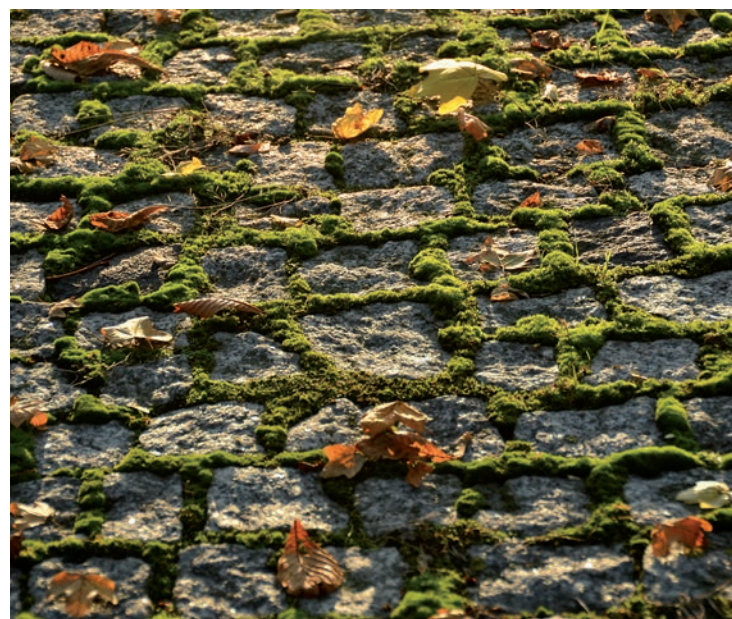
Richly decorated interiors
of St John the Baptist
church in Owińska

Bogato zdobione
wnętrza kościoła
pw. św. Jana Chrzciciela
w Owińskich



W redakcyjnym obiektywie –
natura w zasięgu ręki







Widok na zespół
dawnego klasztoru
cysterek w Owińskach

View of the former
Cistercian nunnery
in Owińska

Barbara
STOLPIAK

Badania archeologiczne w dawnym klasztorze cysterek w Owińskach (gm. Czerwonak)

Miejscowość Owińska gm. Czerwonak położona jest 16 km na północ od Poznania przy drodze wiodącej do Wągrowca. Interesujące nas obiekty, należące do byłego opactwa zakonu cysterek, usytuowane zostały na wschodnim brzegu Warty, nad Owieńską Strugą. Byłe opactwo obejmuje kościół i przylegający do niego od południa czworobok zabudowań klasztornych.

Obecnie kościołem, który jest świątynią parafialną, opiekują się bracia Zgromadzenia Serca Jezusa i Maryi, natomiast zabudowania byłego klasztoru wraz z przylegającym parkiem są siedzibą Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych. Właścicielem budynków jest Starostwo Powiatowe w Poznaniu, które od 2007 r. prowadzi ich rewitalizację, podejmując kolejne inwestycje (ryc. 1).

Od początku prac związanych z rewitalizacją zespołu poklasztorowego w Owińskach, który znajduje się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej, wszelkim działaniom towarzyszą badania archeologiczne.

Dotychczas źródłem wiedzy o dawnym klasztorze cysterek była zachowana architektura (w kształcie powstałym po przebudowach nowożytnych), źródła ikonograficzne – także z okresu nowożytnego oraz przekazy pisane.

Podziwiając obecnie piękną, barokową formę kościoła i zespołu poklasztornego, trudno sobie wyobrazić, jak mógł wyglądać ten kompleks architektoniczny w średniowieczu. Dzieje klasztoru sięgają lat 40. XIII w. Długo toczyły się dyskusje co do daty fundacji mające swe odbicie w literaturze przedmiotu¹. Przyjmuje się jednak, że konwent mniszek sprowadzony z Trzebnicy przez Przemysła I objął nową fundację około połowy XIII w.

Przytaczany przez historyków zapis Jana Długosza z ok. 1480 r. mówi wyraźnie, że kościół i klasztor od początku przybycia sióstr był obiektem trwałym, murowanym.

Ogromny zakres prac rewaloryzacyjnych podjętych w dawnym klasztorze cysterek w Owińskach przez właściciela obiektu – Starostwo Powiatowe w Poznaniu, stworzyło niepowtarzalną możliwość rozpoznania najstarszych, ukrytych w barokowej strukturze budowli relikwów architektury średniowiecznej.

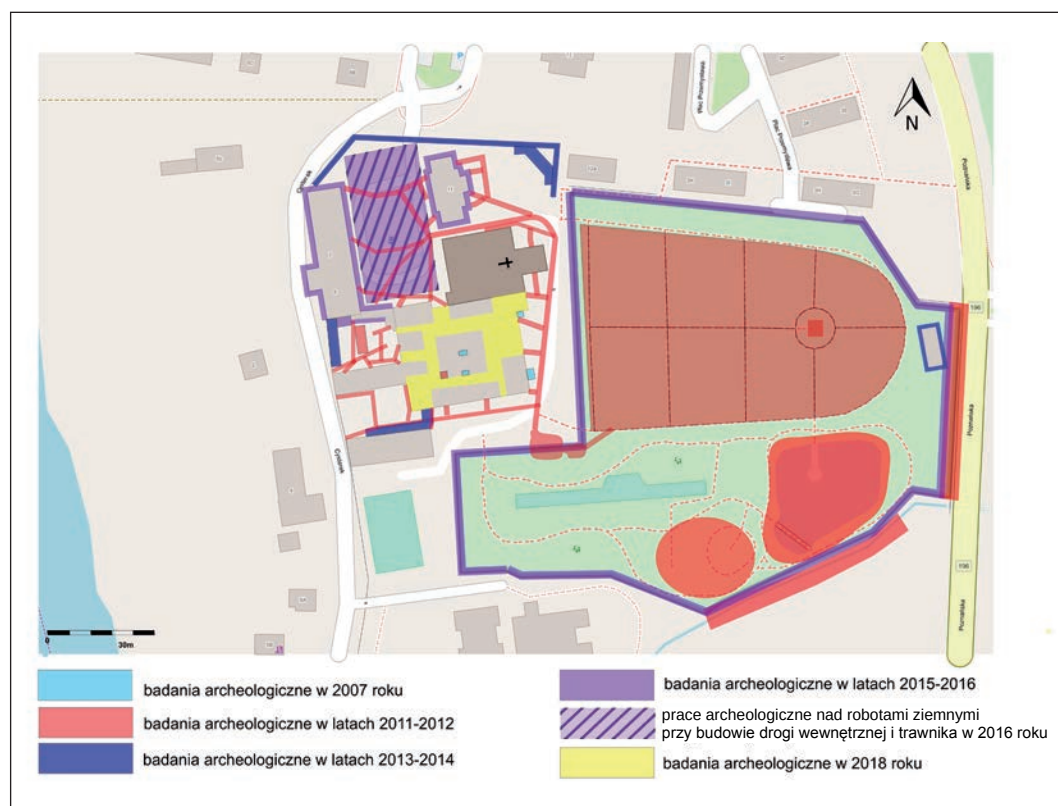
Już pierwsze badania sondażowe w wirydarzu klasztornym i po zewnętrznej stronie skrzydła wschodniego klasztoru dały nadzieję na rozpoznanie jego średniowiecznych

początków. W wykopie usytuowanym w centrum wirydarza odsłonięto pozostałości średniowiecznego ocembrowania – z dużym prawdopodobieństwem studni klasztornej². W południowym profilu tegoż wykopu, na głębokości ok. 60 cm od obecnej powierzchni gruntu, stwierdzono występowanie warstwy bardzo ciemnej próchnicy, ze znacznym udziałem spalenizny (o grubości ok. 40 cm). Zarejestrowane tamże fragmenty ceramiki pradziejowej oraz z okresu wczesnego średniowiecza, a także ceramiki siwej datowanej na XIV–XV w. wskazywały na intensywne użytkowanie tego obszaru w początkach zasiedlenia klasztoru. Równie interesujące wnioski nasunęły się po wykonaniu dwóch wykopów sondażowych po zewnętrznej stronie skrzydła wschodniego klasztoru, gdzie (pomimo znacznych zaburzeń stratygrafii terenu pracami wykonanymi po II wojnie światowej) odsłonięto dwa odcinki kanału burzowego, wykonanego zapewne w okresie nowożytnym, po przebudowie barokowej. Pod warstwą płaskich otoczków, stanowiących dno kanału, zalegała ok. 50 cm warstwa ciemnej próchnicy ze znacznym udziałem spalenizny i drobin gruzu ceglanego, zawierająca głównie fragmenty ceramiki siwej.

Analiza materiału ceramicznego wyeksplorowanego w wyniku prac prowadzonych

¹ K. Ratajczak, *Proces fundacyjny klasztoru cysterek w Owińskach i zarys jego średniowiecznych dziejów*, [w:] A. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek (red.), *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, Poznań 2004, s. 634–647; D. Matyaszczyk, *Kościół i klasztor panien cysterek w świetle źródeł*, [w:] A. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek (red.), *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, Poznań 2004, s. 648–682.

² I. Hildebrandt-Radke, *Warunki geomorfologiczne i wykształcenie osadów powierzchniowych na stanowisku archeologicznym w klasztorze pacysterskim w Owińskach*, s. 151–156.



Ryc. 1. Plan zbiorczy badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2007–2018 na terenie zespołu klasztornego i założenia parkowego w Owińskach (oprac. graf. D. Olejniczak)

Fig. 1. Summary plan of archaeological studies conducted in the years 2007–2018 in the area of a monastery complex and park in Owińskach (graphic elaboration D. Olejniczak)



Fot. 1. Fragmenty ceramiki stalowoszarej z ornamentem stempelkowym, fot.: B. Stolpiak

Photo 1. Fragments of steel grey ceramics with stamped ornament, photo: B. Stolpiak

w 2007 r. wskazywała na intensywne użytkowanie rozpoznawanego terenu w średniowieczu. Na ok. 1600 fragmentów ceramiki ponad 1200 można było połączyć z okresem od XIV do XVI w., w tym 50% stanowiły fragmenty ceramiki siwej, datowanej od XIV do XV w. (fot. 1). Znikomy udział materiału ceramicznego z XVII, a zwłaszcza z XVIII w. sugerował prowadzenie w tym okresie intensywnych prac niwelacyjnych i budowlanych³.

Kluczowe były prace trwające od 16 marca 2011 do 30 lipca 2012 r., związane z inwestycją budowlaną polegającą na uregulowaniu systemu kanalizacji sanitarnej i deszczowej budynków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych oraz stworzenia otwartej strefy rekreacji na potrzeby jego uczniów i mieszkańców powiatu poznańskiego. Badaniami archeologicznymi objęto prace ziemne prowadzone w wykopach o łącznej długości 640 metrów oraz przeciętnej głębokości ok. 0,8–1,5 m, na obszarze 2,8 ha. W trakcie tych prac zaczęto odsłaniać relikty architektury średniowiecznej. Przy narożniku tarasu (od strony południowej) natrafiono na węzeł architektoniczny obiektu (najprawdopodobniej z przebudowy XVIII-wiecznej Pompea Ferrariego). Analiza struktury odsłoniętego fundamentu kamiennie-ceglanego oraz rodzaj użytego materiału budowlanego wskazywały, że obiekt z 2. poł. XVIII w. został posadowiony na pierwotnym średniowiecznym obiekcie, usytuowanym na południe od obecnego skrzydła południowego klasztoru.

W sąsiedztwie ściany północnej kościoła zlokalizowano odcinki fundamentów kamiennych, wykonanych z głazów narzutowych, spojenych zaprawą wapienno-piaskową i wapienną. W obszarze wyżej opisanych relikwów architektonicznych występowały także w znacznej

ilości pozostałości ceramiki naczyniowej w tym ok. 50% datowanej na XIV–XV wiek⁴.

Wyniki badań archeologicznych z 2012 r. i prac badawczych w latach 2015–16, prowadzonych po zachodniej stronie kompleksu klasztorowego, potwierdziły zarówno użytkowanie tego obszaru w średniowieczu (warstwy kulturowe zawierające fragmenty ceramiki związanej z najstarszą fazą funkcjonowania klasztoru), jak i intensywne działania w okresie nowożytnym (najliczniej w materiale ruchomym reprezentowana jest ceramika datowana na XVI i XVIII w.). Układy stratygraficzne zaobserwowane w wykopach wąskoprzestrzennych pod konstrukcją łącznika, pomiędzy skrzydłem zachodnim klasztoru a tzw. domem dla kapelanów, oraz przy licach usytuowanych po tej stronie obiektów, potwierdziły nasypiskowy, niwelacyjny charakter obszaru. W profilach wykopów znajdowały się duże ilości drobnego gruzu ceglanego, fragmenty cegieł gotyckich i nowożytnych oraz pojedyncze kamienie i głązy narzutowe pochodzące zapewne z rozwleczonych wcześniejszych konstrukcji.

W skład założenia klasztorowego, oprócz budynków użytkowanych przez cysterki, wchodził także budynek, w którym mieszkali kapelani (cystersi) sprawujący opiekę duchową nad siostrami, a także ekonom (cysters) zarządzający dobrami opactwa. Nie wiadomo, jak wyglądała średniowieczna siedziba kapelanów. Wnioskując na podstawie zachowanego obiektu pochodzącego z XVIII w. – wymienianego w 1772 r. jako „Xsiężę rezydencje”, budynek zajmował zachodnią część placu kościelnego, przy drodze prowadzącej od przeprawy promowej przez Wartę, łączącej Radojewo z Owińskami⁵. Obecny kształt klasycyzujący jest rezultatem przebudowy, którą barokowy budynek przeszedł po pożarze w 1793 r. (fot. 2). Prace przy „domu kapelanów” prowadzono etapami. Obecnie od strony południowej (w części zachodniej) przylega do niego budynek parterowy, w którym prowadzona jest terapia zajęciowa oraz tzw. łącznik parterowy prowadzący do głównego budynku (w części wschodniej). Przy tejże ścianie południowej, w przestrzeni między budynkami zlokalizowano szyb windy. Jego budowa wymagała wykonania wykopu o wymiarach: 3,5 × 2,5 m do około 1,2 m

⁴ B. Stolpiak, T. Świercz, D. Olejniczak, *Owińska, gm. Czerwonak – dawny klasztor cysterek. Badania archeologiczne w latach 2011–2016, Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017*, Poznań 2018, s. 289–302.

⁵ D. Matyaszczyk, *Kościół i klasztor panien cysterek w świetle źródeł*, [w:] A. Wyrwa, A. Kiełbasa, J. Swastek (red.), *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, Poznań 2004, s. 657.

³ B. Stolpiak, M. Poklewska-Koziełł, *Owińska, gm. Czerwonak – w poszukiwaniu średniowiecznych początków klasztoru cysterek*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. XI, 2010, s. 135–150.

głębokości. W trakcie prac odsłonięto w części fundament budynku składający się z głazów narzutowych oraz cegieł.

Następnie prace ziemne skoncentrowały się na stronie południowej łącznika. Na styku południowo-wschodniego narożnika „domu kapelanów” z łącznikiem odsłonięto ceglana odsadzkę nadbudowaną na wcześniejszych konstrukcjach wykonanych z cegły. Pod fundamentem łącznika wykonanym z cegieł i niewielkich otoczek zarejestrowano fragmenty prawdopodobnie starszego fundamentu, wykonanego z głazów narzutowych. Niewykluczone, że relikty fundamentu kamiennego to pozostałości prób rozbudowy skrzydła północnego w kierunku zachodnim, podjęte w 1670 r. w trakcie prac prowadzonych przez Krzysztofa Bonadurę (pod nadzorem Jana Catenazziego), bądź jeszcze starsze relikty budowli gotyckiej.

Kolejne odkrycia miały miejsce w trakcie prac prowadzonych wzdłuż ściany zachodniej „domu kapelanów” od narożnika SW do ryzalitu od strony zachodniej. Na całej długości odcinka, bezpośrednio pod obecnym poziomem gruntu (ok. 20–30 cm od powierzchni), odsłonięto ciąg konstrukcji architektonicznych w formie odcinka muru z czterema przyporami. Odcinek penetrowano do głębokości około 70 cm. W wykopie stwierdzono, że od lica ściany bezpośrednio pod powierzchnią gruntu znajduje się około 5 cm odsadzki, a poniżej występują relikty architektury wcześniejszej z dużym prawdopodobieństwem pierwotnego (XIII-wiecznego) budynku. W odległości 2,19 m od narożnika SW zarejestrowano pierwszą konstrukcję w formie przypory o szerokości 55 cm – wraz z odcinkiem pierwotnego muru w profilu północnym widoczną na długości około 70 cm. W dolnej partii w profilu widoczne dwie warstwy kamieni narzutowych, powyżej nieckowato ułożona warstwa cegieł główką na wprost. Od lica ściany budynku konstrukcja zachowana na wysokości sześciu warstw cegieł – wystająca z lica ściany około 28 cm. W odległości 1,05 m od lica północnego przypory pierwszej odsłonięto drugą przyporę o szerokości 55–67 cm widoczną w rzucie na długości 45 cm. Odcinek pomiędzy



Fot. 2. Przypory przy ścianie zachodniej tzw. budynku kapelanów, fot.: D. Olejniczak

Photo 2. Buttresses at the western wall of the so called chaplains' building, photo: D. Olejniczak

oboma przyporami na dnie został wyłożony płaskimi głazami tworzącymi rodzaj odsadzki (?), bądź poziomej konstrukcji stabilizującej podłoże (budynek usytuowany na skraju skarpy, nad korytem Warty) (fot. 3, 4).

Wiele cennych informacji dostarczyły także prace towarzyszące kolejnym inwestycjom prowadzonym w obrębie głównego dziedzica przed kościołem i kompleksem klasztornym od strony północnej.

Obecność reliktyw architektonicznych z pierwotnej budowli stwierdzono także na odcinku prowadzącym od południowego



Fot. 4. Profil S jednej z przypór przy budynku kapelanów. U dołu widoczny ścięty głaz, nad nim płaskie płytki ceglane wyrównujące poziom, fot.: D. Olejniczak

Photo 4. S profile of one of the buttresses at the chaplains' building. At the bottom cut boulder visible, over it levelling flat brick tiles, photo: D. Olejniczak

Fot. 3. Dno wyłożone płaskimi kamieniami pomiędzy przyporami przy budynku kapelanów, fot.: D. Olejniczak

Photo 3. Bottom lined with flat stones between the buttresses of the chaplains' building, photo: D. Olejniczak

Fot. 5. Widok na wschodnią część kompleksu klasztornego od strony barokowego ogrodu

Photo 5. View of the eastern part of the monastery complex from the side of a baroque garden



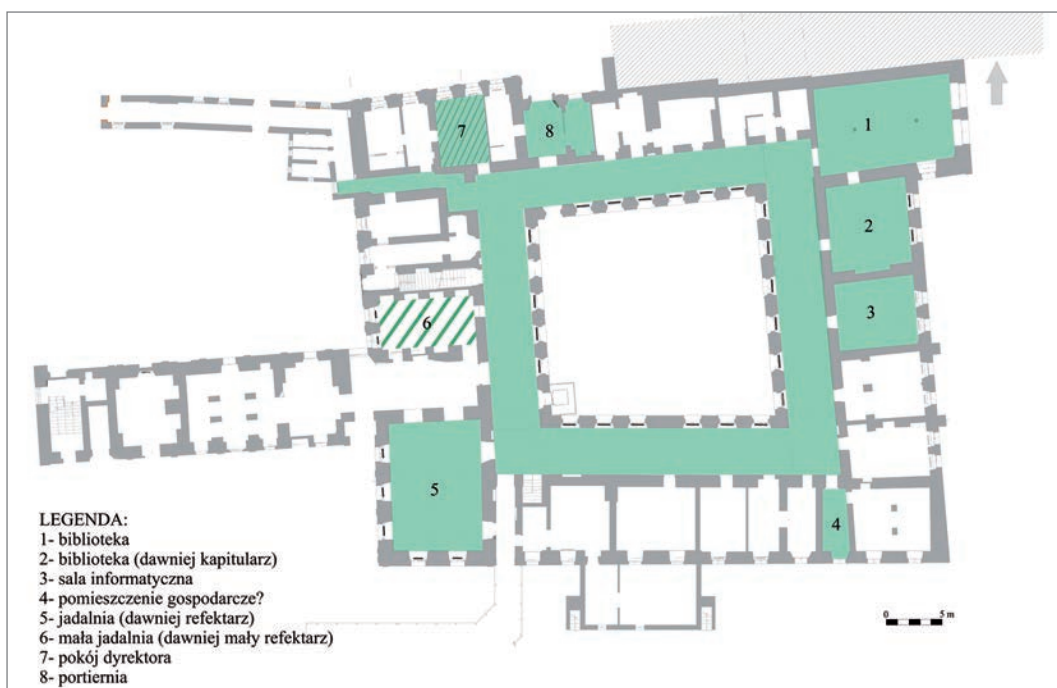
obrzeża obecnego wejścia do budynku do łącznika. Analiza pozostałości odsłoniętych w wykopach technicznych wykonanych w celu osuszenia obiektów oraz materiał ruchomy pozwala sformułować następujące wnioski: prawdopodobnie „dom kapelanów” został zbudowany równoległe z zespołem klasztornym w 1. poł. XIII w., a obecna forma budynku to efekt kapitalnych remontów pod koniec XVI w. (wykonanie zaleceń powizytacyjnych Edmunda od Krzyża po 1580 r.), gruntownej przebudowy w 1. poł. XVIII w. (1720–23, Pompeo Ferrari) oraz adaptacji XIX-wiecznych wraz z urządzeniem otoczenia. Z dużym prawdopodobieństwem Pompeo Ferrari w latach 1720–23 w trakcie odbudowy klasztoru po

pożarze i rozbudowy w kierunku zachodnim dokonał gruntownej przebudowy zapewne zniszczonego w znacznym stopniu w górnych partiach pierwotnego „domu kapelanów”. Odkryte reliktury gotyckie sugerują, że nowy obiekt powstał na planie, na fundamentach pierwotnego średniowiecznego obiektu i dolne partie tej budowli w znacznym stopniu są średniowieczne. Podobnie obiekt XIX-wieczny wzniesiony przy szczycie północnym budynku kapelanów zawiera w swoich fundamentach reliktury średniowieczne (głównie od strony południowo-wschodniej, gdzie odkryto reliktury kanału).

Nowe możliwości poznawcze stworzył szeroki zakres prac remontowo-budowlanych

Ryc. 2. Na zielono zaznaczono obszar objęty badaniami archeologicznymi w związku z rewitalizacją wnętrza dawnego klasztoru cysterek w Owińskach, oprac. graf. D. Olejniczak

Fig. 2 In green the area included in the archaeological studies in connection with revitalisation of the former interiors of the Cistercian monastery in Owińska, graphic elaboration by D. Olejniczak



przebiegających w 2018 r., który umożliwił przeprowadzenie badań archeologicznych w krużgankach oraz szeregu pomieszczeń przyziemia byłego klasztoru (ryc. 2). Niezwykle istotne były prace prowadzone w najstarszej – wschodniej części klasztoru (fot. 5), zwłaszcza w pomieszczeniu obecnej biblioteki (pierwotnie w okresie nowożytnym najprawdopodobniej kaplicy siostr cysterek). Po usunięciu narzutu współczesnego o miąższości ok. 50 cm, odsłonięto po stronie północnej pomieszczenia, strop fundamentu kamiennego o długości ok. 11,8 m, szerokości ok. 1,45 m. Fundament został wykonany z głazów narzutowych i kamieni otoczakowych spojonych zaprawą wapienną. Strop reliktów fundamentu pokrywała warstwa zaprawy wapiennej z dużą ilością drobin wapna (fot. 6). Prostopadle do opisywanego wyżej fundamentu kamiennego w części E pomieszczenia biblioteki dochodziły dwa nakładające się na siebie fundamente o łącznej szerokości ok. 1,6 m. Stropy obu fundamentów pokrywała warstwa zaprawy wapiennej, w której widoczne były niewielkie otoczaki. Od strony wschodniej fundamentu zlokalizowano także przyporę ceglana. Fundament ten przebiegał wyraźnie w linii ściany wschodniej zachowanego skrzydła wschodniego klasztoru, a reliktu przypory były umiejscowione zgodnie z rytmem pierwotnych przypór widocznych na elewacji E tego skrzydła (fot. 7). Przy połączeniu opisywanego fundamentu o przebiegu N–S z ciągiem fundamentu kamiennego, przy ścianie kościoła (od strony N biblioteki) zaobserwowano pozostałości konstrukcji kamiennej trwale związanej z fundamentem o przebiegu E–W o szerokości ok. 1,6 m. Analogiczne pozostałości zarejestrowano przy fundamencie kamiennym od strony zachodniej



Fot. 6. Kamienny fundament muru pierwotnego kościoła klasztornego (?) przebiegający na osi E–W w pomieszczeniu obecnej biblioteki, fot.: T. Świercz

Photo 6. Stone foundation of an original monastery church wall (?) running along the E–W axis in the room of present library, photo: T. Świercz

pomieszczenia o przebiegu E–W – stanowiły one swoisty łącznik pomiędzy fundamentem kamiennym a równoległym do niego fundamentem kamienno-ceglanym, biegnącym w odległości ok. 90 cm od wyżej opisanego fundamentu kamiennego (ryc. 3). Wspomniane reliktu fundamentów kamiennych trwale związanych z fundamentem kamiennym o przebiegu E–W to z dużym prawdopodobieństwem pozostałości przypór usytuowanych po południowej stronie tego fundamentu w odległości ok. 3 m od siebie. Nad reliktami wyżej opisanych fundamentów (fundament kamienno-ceglany po południowo-wschodniej stronie fundamentu kamiennego i fundamentu prostopadłego do tego fundamentu od strony E pomieszczenia) znajdowały się kolejne reliktu ścianek z cegły, stanowiące pozostałości



Ryc. 3. Dwie fazy pierwotnej budowli: na niebiesko kościoła (?), na czerwono klasztoru, oprac. graf. B. Durejko, R. Kubicki, D. Olejniczak

Fig. 3. Two phases of the original building: in blue church (?), in red monastery, graphic elaboration by B. Durejko, R. Kubicki, D. Olejniczak

Fot. 7. Fragment muru z przyporą, biegnący prostopadle do kamiennego fundamentu pierwotnego kościoła (?), fot.: T. Świercz

Photo 7. Fragment of a wall with a buttress, running perpendicularly to the stone foundation of the original church (?), photo: T. Świercz



Fot. 8. Fragment posadzki ułożonej z ceramicznych płytek, fot.: D. Olejniczak

Photo 8. Fragment of a floor from ceramic tiles, photo: D. Olejniczak



pomieszczenia o wym. $5,9 \times 3,3$ m. Ścianki te, wyraźnie wtórne, zamykały powierzchnię pokrytą w całości posadzką z płytek ceglanych o wym. $21,5 \times 22 \times 6$ cm (fot. 8). Na ścianie zmykającej przestrzeń z płytkami od strony E zaobserwowano pozostałości dwóch regularnych lizen o szerokości $0,44$ m w odległości $2,1$ m jedna od drugiej. Na osi E–W pomieszczenia biblioteki w odległości $5,1$ m na reliktych powyżej opisanych fundamentów, pochodzących zapewne z różnych faz użytkowania, zarejestrowano kwadratowe obrysy cokołów ceglanych o wymiarach $0,45 \times 0,45$ m – podstawy drewnianych filarów, podtrzymujących strop pomieszczenia biblioteki.

Z dużym prawdopodobieństwem w obecnym pomieszczeniu biblioteki, które po nowożytnej przebudowie pełniło funkcję kaplicy sióstr, zachowały się relikty południowej ściany pierwotnej świątyni cysterek (fundament

kamienny o przebiegu E–W), wzdłuż której usytuowano fundament nowego kościoła, przebudowanego w XVIII w. Relikty fundamentu kamiennie-ceglanego po stronie E pomieszczenia biblioteki, będącego przedłużeniem ściany E do dziś istniejącego skrzydła klasztoru, zawierającego w swej strukturze relikty gotyckie, zostały najprawdopodobniej połączone z już istniejącymi obiektami. Wydzielenie w tym obszarze pomieszczenia z zachowaną posadzką, prawdopodobnie ułożoną wtórnie z płytek gotyckich, było zapewne kolejną fazą użytkowania pierwotnego skrzydła wschodniego klasztoru.

Datowanie ceramiki naczyniowej występującej w tym obszarze wskazuje na intensywną penetrację w pradziejach (22 fr.) oraz na przestrzeni XII–XIII w. (29 fr.), tzn. w okresie tuż przed lokacją klasztoru. Także liczne fragmenty ceramiki stalowoszarej (14 fr.) oraz tylko pojedyncze fr. ceramiki nowożytnej, wydają się potwierdzać hipotezę, że w pomieszczeniu biblioteki natrafiono na relikty pierwotnej świątyni, wzniesionej jeszcze przed rozpoczęciem budowy założenia klasztorowego, do której w kolejnej fazie dobudowano skrzydło E klasztoru.

Kolejnym pomieszczeniem przylegającym do opisanej obecnej biblioteki, w którym prowadzono prace budowlane, był dawny kapitułarz, a obecnie czytelnia.

W trakcie obniżenia poziomu gruntu w dawnym kapitułarzu sióstr cysterek wykonano niewielki sondaż w narożniku SW pomieszczenia o wym. $1,5 \times 1,5$ m. Eksploracja pozwoliła na odsłonięcie konstrukcji fundamentów pod ścianą wewnętrzną krużganka E i ścianą działową skrzydła E, zamykającą pomieszczenie kapitułarza od strony S. W profilu W wykopu odsłonięto lico fundamentu ściany wewnętrznej krużganka do spągu, tzn. $1,5$ m od obecnego gruntu, oraz lico fundamentu południowej ściany działowej kapitułarza. W licu W fundamentu ściany wewnętrznej krużganka E zaobserwowano 3 warstwy kamieni i głazów otoczkowych. Najniższą warstwę tworzyły niewielkie otoczaki, znajdujące się warstwie drobnego gruzu ceglanoego z zaprawą, spoczywające na piaszczystej, nienaruszonej warstwie calcowej (fot. 9).

W fundamencie ściany działowej zaobserwowano dwa charakterystyczne odcinki pochodzące zapewne z dwóch faz budowy. Dolna warstwa spoczywa na warstwie calcowej i była integralnie złączona z fundamentem ściany zachodniej. Na spągu, bezpośrednio w calcu umieszczono duże głazy i kamienie otoczkowe wraz z dwiema warstwami z fragmentów cegieł w grubej warstwie zaprawy wapiennej. Powyżej umieszczono analogiczną drugą warstwę oddzieloną od niżej zalegającej

Fot. 9. Fundament ściany zachodniej pomieszczenia dawnego kapitułarza, fot.: D. Olejniczak

Photo 9. Foundation of the western wall of the former chapter house, photo: D. Olejniczak





Fot. 10. Posadzka z sześciobocznych płytek ceramicznych odsłonięta w krużganku wschodnim, fot.: D. Olejniczak

Photo 10. Floor made of hexagonal tiles exposed in the eastern cloister, photo: D. Olejniczak

warstwy fundamentu grubą warstwą zaprawy, natomiast strop górnej warstwy był wyraźnie odchylony od lica o ok. 70 cm. Dolna partia fundamentu ściany działowej (południowej) kapitułarza i ściany zachodniej, zalegające na zbliżonym poziomie pochodzą zapewne z tej samej, pierwotnej fazy budowy skrzydła wschodniego. Bardzo głębokie posadowienie w stosunku do posadowienia reliktu fundamentu kamiennego domniemanej ściany kościoła (ok. 60–70 cm głębiej) oraz odmienna konstrukcja wydają się potwierdzać hipotezę, że od strony S do już istniejącego obiektu kamiennego w kolejnym etapie dostawiono głęboko posadowiony obiekt skrzydła klasztorowego. Z dużym prawdopodobieństwem głębokie posadowienie ściany W wskazuje, że była to ściana zewnętrzna obiektu (ściana W), a dopiero w okresie nowożytnym, po zbudowaniu krużganków, stała się ścianą wewnętrzną krużganka E. Zaobserwowane dwie (różniące się konstrukcją) fazy wznoszenia fundamentu ściany działowej i analogie dolnej części fundamentu tej ściany ze ścianą zachodnią, skłaniają do przyjęcia hipotezy, że obecna ściana S kapitułarza została posadowiona na pierwotnym gotyckim fundamencie, a nowy kapitułarz powstał na obrysie pierwotnego kapitułarza cysterek.

W części północnej krużganka wschodniego, po usunięciu współczesnej betonowej posadzki, odsłonięto ceglana posadzkę ułożoną z sześciobocznych płytek ($21 \times 19 \times 5$ cm, bok 11–12 cm). Przy ścianie wschodniej krużganka



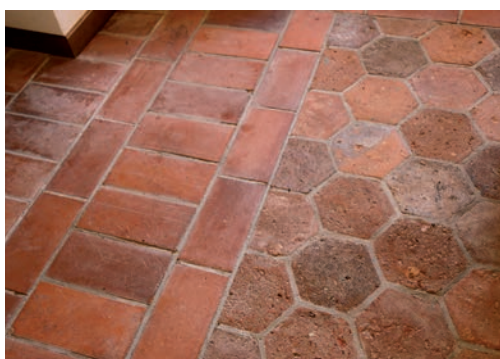
Fot. 11. Fragmenty kanału ściekowego odsłonięte w krużganku południowym, fot.: D. Olejniczak

Photo 11. Fragments of sewerage uncovered in the southern cloister, photo: D. Olejniczak



Fot. 12. Konstrukcje kamienne i ceglane odkryte w dawnym refektarzu, obecnej dużej jadalni w skrzydle zachodnim, fot.: D. Olejniczak

Photo 12. Stone and brick constructions uncovered in the former chapter house, at present a big dining room in the western wing, photo: D. Olejniczak



Fot. 13. Posadzka z sześciobocznych płytek ceramicznych w krużganku wschodnim po renowacji

Photo 13. Floor made of hexagonal ceramic tiles in the eastern cloister after renovation

posadzkę wykończono bordiurą z prostokątnych płytek – prawdopodobnie cegieł (układ: pas cegieł równolegle położonych do ściany, następnie rząd cegieł prostopadłe do ściany E krużganka i ostatni rząd cegieł równolegle do ściany). Przejście pomiędzy oboma typami posadzek jest wyraźnie widoczne – płytki sześcioboczne zostały przecięte na połowę, aby dopasować je do kwadratowych płytek (fot. 10).

W trakcie wykonywania kanałów pod media, przy zbiegu ścian zewnętrznych krużganka wschodniego i krużganka południowego, zostały odsłonięte relikty konstrukcji z cegieł (od strony krużganka E) oraz pozostałości konstrukcji kamiennych (od strony krużganka S), a także widoczne na odcinku ok. 10 m relikty fundamentu kamiennego zalegające pod fundamentem ściany zewnętrznej krużganka południowego, o przebiegu wschód-zachód (z niewielkim odchyleniem w kierunku północnym). Charakter reliktyw – konstrukcja oraz wysunięcie z lica fundamentu nowożytnego krużganka wskazują, iż w trakcie nowożytnej przebudowy (rozbudowy klasztoru?)

Fot. 14. Ceglana posadzka w krużganku północnym, fot.: D. Olejniczak

Photo 14. Brick floor in the northern cloister, photo: D. Olejniczak



w XVIII w., zgodnie z przyjętą wówczas zasadą, wykorzystywano pozostałości po pierwotnych obiektach. Na podstawie zachowanych relikwów i braku śladów połączenia wyżej opisywanych relikwów ze ścianą zachodnią skrzydła wschodniego klasztoru można przyjąć, że ścianę zewnętrzną krużganka południowego w trakcie XVIII-wiecznych prac budowlanych posadowiono na wcześniejszym obiekcie, usytuowanym na zachód od skrzydła wschodniego – być może wolnostojącym(?), najprawdopodobniej pierwotnej kuchni. Do przyjęcia takiej hipotezy skłania także fakt, że w części zachodniej krużganka południowego natrafiono na pozostałości ceglanych przesklepionych kanałów kuchennych (ściekowych?) o przebiegu od centrum obecnego wirydarza w kierunku południowo-zachodnim (do potwierdzonego wcześniej cieku wodnego) ku Warcie (fot. 11).

Na ciekawe relikty fundamentów kamienno-ceglanych natrafiono w części zachodniej klasztoru, gdzie mieścił się dawny refektarz – w sąsiedztwie ściany W (fot. 12). Z kanałów pod media wykonanych wzdłuż ściany pomieszczenia wydobyto znaczne ilości ceramiki średniowiecznej z przewagą fragmentów datowanych na XV i XVI (do XVII w.). Nagromadzenie fragmentów ceramiki siwej (28 fr.) datowanej na XIII do XV w. i tzw. ceglastej (18 fr.) XV–XVI w. w południowej części krużganka W (sąsiedztwie nowego refektarza i relikwów kanału ściekowego) potwierdza intensywne użytkowanie tego obszaru w pierwotnym okresie istnienia opactwa, a także pozwala przypuszczać, że istniały tam obiekty związane z funkcjonowaniem klasztoru aż do XVIII w., czyli do czasu, gdy zespół został zniszczony przez pożar.

Interesujących odkryć dokonano także w krużganku północnym, gdzie odsłonięto ceglana posadzkę (na długości około 13 m), pochodzącą prawdopodobnie z okresu XVI-wiecznej przebudowy (fot. 14). W trakcie rozbiórki starych kanałów z mediami oraz pogłębiania ich przy ścianie S krużganka do głęb. ok. 1,4 m poniżej poziomu parapetów na całej długości korytarza odsłonięto ceglana odsadzkę. W profilu tej odsadzki widoczny był układ główkowy cegieł (cegły wym. $30 \times 15 \times 7$ cm).

Często przywoływane artefakty w postaci fragmentów ceramiki naczyniowej mają istotne znaczenie przy określaniu chronologii, a ich zrekonstruowane formy (garnki, pokrywki, misy, dzbany, czarki, pucharki, patelnie) dostarczają informacji o różnych aspektach życia codziennego (fot. 15). Podobne znaczenie źródłowe mają liczne pozostałości kafli piecowych (fot. 16, 17, 18)⁶.

Relikty architektoniczne związane z najwcześniejszymi fazami funkcjonowania klasztoru cysterek w Owińskach odsłonięte w ramach prac archeologicznych, towarzyszących kolejnym inwestycjom zmierzającym do rewaloryzacji zespołu, są bezcennym źródłem do odtworzenia pierwotnego wyglądu klasztoru panien cysterek. Wstępne interpretacje odkryć wymagają dogłębnej analizy i powiązania z dotychczasową wiedzą oraz systematycznie opracowywanym, bogatym materiałem ruchomym wyeksplorowanym w trakcie prac badawczych.

dr Barbara Stolpiak

Fot. 15. Wybrane fragmenty naczyń ceramiki stalowoszarej (2. poł. XIII–XV w.), ceglastej oraz ceglastej szklwionej (m.in. uchwyt patelni, nóżka; XVI–XVII w.) z krużganka północnego, fot., oprac. graf.: D. Olejniczak

Photo 15. Chosen fragments of steel grey ceramics (second half of the 13th–15th centuries), brick and brick glazed (i.a. pan handle, leg; the 16th–17th century) from the northern cloister, photo, graphic elaboration: D. Olejniczak



⁶ M. Poklewska-Kozieł, *Kafle z badań archeologicznych na terenie klasztoru cysterek w Owińskach, gm. Czerwonak, pow. poznański, woj. wielkopolskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. XIII, 2012, s. 161–168.

Archaeological excavations in the former Cistercian monastery in Owińska (Czerwonak commune)

Barbara
STOLPIAK

The village of Owińska in the Czerwonak commune is located 16 km north of Poznań on the road leading to Wągrowiec. The buildings that are of our interest, belonging to the former abbey of the Order of Cistercians, were constructed on the eastern bank of the Warta, on the Owińska Struga river. The former abbey, founded by Przemysław I around the middle of the 13th century, includes the church and the adjacent four-sided monastery buildings to the south. The buildings of the former monastery and the surrounding park are the seat of the Special School and Educational Centre for Blind Children. Poznań County Administrator's Office is the owner of these buildings, and it has been carrying out their renewal since 2007. Since the buildings are in a strict conservation protection zone, all activities are accompanied by archaeological excavations. The possibility of archaeological exploration expanded the knowledge about the beginnings of the Cistercian monastery. Previously the only sources of information were the preserved architecture (in the shape created after modern reconstructions), iconographic sources – also from the modern period – and written records. Many years of use, the necessary repairs, fires and thorough reconstruction in the 18th century caused the building to become baroque in style and the remains of medieval buildings were erased. Multi-stage works carried out in the surroundings of the buildings belonging to the Centre, drying the buildings and the interior of the main edifice, allowed to expose the relics of medieval architecture hidden in the Baroque structure of the building.

One of the most interesting discoveries is the 13th century foundations of the oldest phase of the construction of the church and monastery, which were found in the present library, located in the eastern wing of the building. Relics of medieval architecture were also discovered in other rooms of the ground floor.

In the cloisters, brick floors from various periods of the monastery's functioning were unearthed.

Among the artefacts obtained during the archaeological excavations, the most important were the remains of ceramic vessels and stove tiles – providing an overview of one of the aspects of the quality of life in the monastery.



Photo 18. Stove tile with heraldic motif – eagle, photo, graphic elaboration: D. Olejniczak

Fot. 18. Kafel piecowy z motywem heraldycznym – orłem, XVII w., fot., oprac. graf.: D. Olejniczak



Photo 16. Stove tile with the image of the lying lion, the 16th century, photo, graphic elaboration: D. Olejniczak

Fot. 16. Kafel piecowy z wyobrażeniem leżącego lwa, XVI w., fot., oprac. graf.: D. Olejniczak



Photo 17. Stove tile with heraldic motif – eagles, the 17th century, graphic elaboration: D. Olejniczak

Fot. 17. Kafel piecowy z motywem heraldycznym – orłami, XVII w., fot., oprac. graf.: D. Olejniczak



Photo 19. Exposition of antique floor in the library

Fot. 19. Ekspozycja zabytkowej posadzki w bibliotece

Zespół sanatoryjny „Staszycówka” w Ludwikowie. Ochrona wartości w procesie modernizacji zabytków

Ewa
GRZEGORCZYK

Kto zawita do Ludwikowa z pewnością zauroczy się tym miejscem. Miejsce jest licznie odwiedzane przez turystów, którzy nawet nie zdają sobie często sprawy, że przebywają na terenie szpitala chorób płucnych. Kompleks bowiem zachował charakter uzdrowiskowy, jaki wywodzi z historii, który został również uszanowany przez kolejnych zarządców. Historia tego miejsca rozpoczyna się pod koniec XIX w. od założenia uzdrowiska przekształconego z czasem na sanatorium. Korzystny mikroklimat tego miejsca od ponad 100 lat przyciąga kuracjuszy, którzy mogą spacerować po parku, oddychać głęboko świeżym powietrzem i pić naturalną wodę źródlaną „Ludwiczankę”.

Organizowanie placówek leczniczych na ziemiach polskich w czasach zaborów i latach międzywojennych, w dobie rewolucji przemysłowej, było bardzo potrzebne. Procesom industrializacji miast towarzyszyło wiele zmian negatywnie wpływających na życie ówczesnych ludzi. Główną siłę roboczą stanowiła ludność wiejska, która przybyła „za chlebem” do miast. Robotnicy zatrudnieni w fabrykach mieszkali w ubogich dzielnicach, koloniach fabrycznych. Władze miasta Poznania zdawały sobie sprawę z konieczności utworzenia dla tej nowej warstwy społecznej miejsca do podreperowania zdrowia, szukając odpowiedniej lokalizacji dla sanatoriów. Tak też w strukturę urbanistyczną Poznania oprócz Sanatorium w Ludwikowie (1886 r.) zostały wpisane np. Sanatorium Kolejowe dla dzieci

chorych na gruźlicę w Kowanówku (1850 r.) oraz Sanatorium przeciwgruźlicze w Smukale (1901 r.).

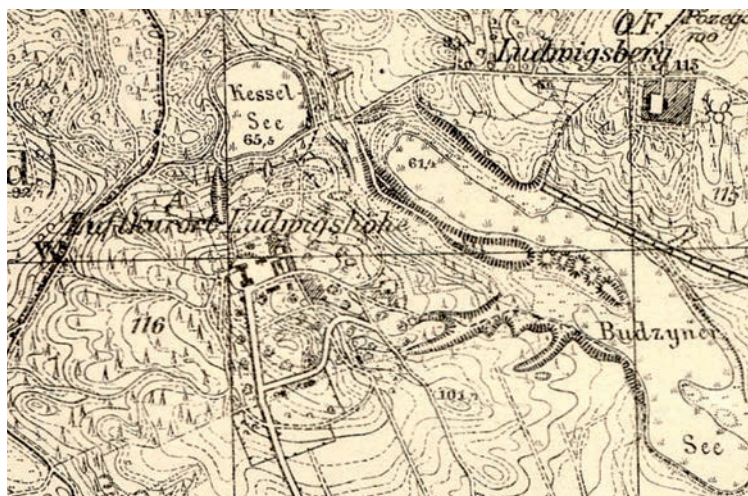
Sanatorium „Staszycówka”, leczące choroby płuc, to zabytkowy zespół budowlany położony w miejscowości Ludwikowo (gm. Mosina), na Górze Staszica oddalonej o ok. 25 km na południe od Poznania, w sercu, a raczej w „płucach” Wielkopolskiego Parku Narodowego, w powiecie poznańskim.

Zespół składa się z siedmiu obiektów historycznych, przy czym Pawilon I (tzw. „Staszycówka”) sytuuje się w omawianym kompleksie sanatoryjnym jako obiekt najbardziej okazały i najstarszy spośród istniejących. Do dzisiaj zachowane zostały następujące obiekty: ww. Pawilon I i dwie drewniane leżalnie (1883 r.), willa dyrektora (1929 r.), Pawilon II (1929–1930 r.), elektrownia (1932 r.), dom mieszkalny personelu (1933 r.), stacja pomp (1932 r.). W XIX w. funkcjonowała jeszcze cegielnia, która zaopatrywała Twierdzę Poznań oraz inne budynki w materiały budowlane.

Teren parku krajobrazowego, w którym funkcjonuje zespół sanatoryjny, współgra i pozostaje w bezpośredniej relacji z zabudowaniami. Drzewostan sadzony jeszcze w czasach zagospodarowywania góry Staszica na początku XX w., a także układ alejek spacerowych, placów wypoczynkowych, zaułków zieleni kreuje historyczną atmosferę tego miejsca. Wzajemna zależność wszystkich elementów kompleksu stanowi ważny potencjał turystyczny tego terenu, który jest dostępny

Ludwikowo,
Messtischblatt, 1936 r.
(<http://mapy.amzp.pl/tk25.cgi?11,36,50,103>)
Messtischblatt

Ludwikowo,
Messtischblatt, 1936 r.
(<http://mapy.amzp.pl/tk25.cgi?11,36,50,103>)
Messtischblatt



dla szerokiej publiczności, doceniającej jego wartości kulturowe.

Historia zagospodarowania tego miejsca i jego „droga” od własności prywatnej do państwowej zaczyna się pod koniec XIX w., kiedy wieś Ludwikowo stała się miejscem lokacji sanatorium leczącego choroby płuc. W 1833 r. Spółka z Poznania „Die Gesellschaft Luftkurorte und Willenanlage Ludwigshöhe” odkupiła część terenu z zamiarem utworzenia tu kolonii drzew owocowych i rozpoczęła budowę kompleksu budynków kuracyjnych. Pawilon I o funkcji kuracyjnej wraz z restauracją (Kurhaus) został wzniesiony w latach 1899–1902. Prawdopodobnie został on pierwotnie zbudowany w konstrukcji drewnianej, o czym świadczy drewniana przybudówka od północy, zachowana na przekazach ikonograficznych z 1905 roku, rozebrana w 1932 roku. Za tą hipotezą przemawia też fakt, że drogę utwardzoną do pobliskiego Krosinka, umożliwiającą transport materiałów budowlanych, wykonano dopiero w 1902 roku. Jednocześnie budowano drewnianą leżalnię wschodnią oraz nieistniejącą już muszlę koncertową.

Wystrój Pawilonu I prezentuje styl szwajcarski, doskonale wkomponowujący się w krajobraz i nawiązujący swym kształtem do typowych rozwiązań architektury kuracyjno-sanatoryjnej od Alp po Karpaty 2. poł. XIX w. Fasadę ozdobiły drewniane balkony i tarasy, a klatkę schodową na całej jej wysokości witrażowe okno.

W 1911 r. do sanatorium doprowadzono linię kolejową, co świadczy między innymi o rosnącym znaczeniu Sanatorium w Ludwikowie, określanym już wtedy jako „płuca dla rozwijającego się Poznania”. Ze względu na walory klimatyczne nazywane najczęściej stacją klimatyczną (Luftkurort).

W okresie międzywojennym placówka zmienia jeszcze kilkakrotnie właścicieli prywatnych. W 1927 r. sanatorium leczące choroby płuc przejmuje Okręgowy Związek Kas Chorych. Wówczas została mu oficjalnie nadana nazwa Sanatorium „Staszycówka”, która w języku potocznym przetrwała do dziś. Sanatorium szybko się rozwijało, w 1929 r. wybudowano willę dyrektora, a w 1930 r. nastąpiło otwarcie Pawilonu II (dla kobiet). W 1932 r. wybudowano tzw. „szałasy” (zlikwidowane w latach 70. XX w.), w których leczono chorych tylko w okresie letnim.

Podczas II wojny światowej Niemcy zorganizowali tu początkowo zakład wynaradawiający dla dziewczynek, potem sanatorium chorób płuc dla dorosłych. Przez kilka miesięcy 1945 r. swoją siedzibę miał tutaj szpital wojskowy Armii Czerwonej.

Atrakcyjność terenu, obfitującego w zwarte kompleksy leśne, jeziora polodowcowe, a przede wszystkim korzystne warunki



klimatyczne sprawiły, że w 1947 r. decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przekształcono zespół na sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę. W 1966 r. ponownie go przemianowano tworząc Sanatorium Przeciwgruźlicze dla dorosłych. Od 2002 r. zespół funkcjonuje jako Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie. Natomiast 1 października 2008 r. nastąpiło połączenie szpitala z Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

Pawilon I tzw. „Staszycówka”

Nazwisko architekta lub architektów kompleksu nie jest znane. Wszelkie noty, odnoszące się do stylu architektonicznego Sanatorium „Staszycówka”, szczególnie Pawilonu I, określają go jako typowy budynek kuracyjno-sanatoryjny, z elementami drewnianymi, w stylu tyrolskim lub szwajcarskim, zwanym też alpejskim. Dwukondygnacyjny budynek z użytkowym poddaszem jest wzniesiony na planie wydłużonego prostokąta. Jego bryła została ukształtowana zdecydowanie w sposób

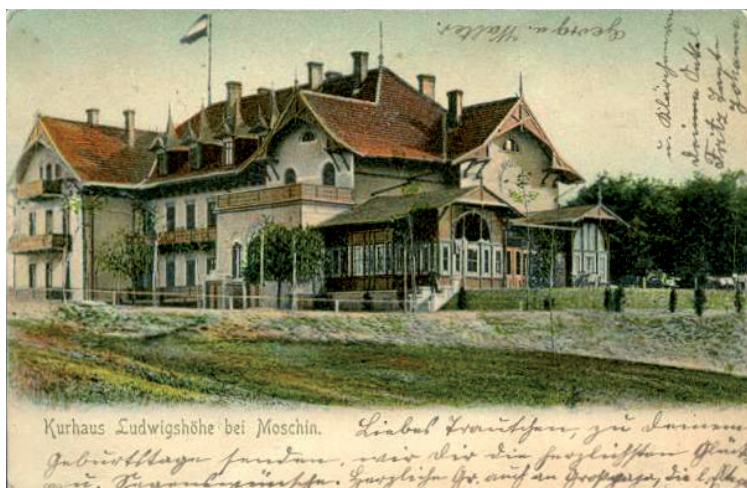
Ludwikowo, sanatorium,
widok ogólny,
R.S. Ulatowski, ok. 1930
(zbiory PKZ)

Ludwikowo, sanatorium,
general view,
R.S. Ulatowski, around
1930. PKZ (Monument
Conservation
Workshops) collection

Pawilon I rok 1927,
Sanatorium
w Ludwikowie
Okręgowego Związku
Kas Chorych w Poznaniu,
źródło:
www.fotopolska.eu

Pavilion I, 1927, District
Health Fund Association
in Poznań Sanatorium
in Ludwików, source:
www.fotopolska.eu





Pocztówka Ludwikowo (Pawilon I), dom zdrojowy, obieg 1904, (zbiory PKZ)

Post card from Ludwikowo (Pavilion I) spa house, circulation 1904 (PKZ collection)

Ludwikowo, sanatorium, Pawilon I, męska sala jadalna, R.S. Ulatowski, ok. 1930 (zbiory PKZ)

Ludwikowo, sanatorium, Pavilion I, dining room for men, R.S. Ulatowski, around 1930 (PKZ collection)

Ludwikowo, sanatorium, Pawilon II żeński, R.S. Ulatowski, ok. 1930 (zbiory PKZ)

Ludwikowo, sanatorium, Pavilion II for women, R.S. Ulatowski, around 1930 (PKZ collection)



swobodny, o czym świadczy, różnorodna artykulacja na każdej elewacji. Światłocien i plastyczność bryły budynku przyciąga wzrok mnogością ryzalitów z ciągami balkonów, dachami dwuspadowymi z wystawkami, tarasami, elewacjami z podkreśloną artykulacją horyzontalną i z wyraźnym pionowym akcentem na elewacji południowej w postaci witraża. Dodatkową oprawą dla rozbudowanej gry bryłami stanowi dekoracja snycerska przejawiająca się w ażurowym rysunku balustrad balkonowych, a także wydatne wiązary szczytowe wieńczące dachy oraz sterczyny, śparogi i wiatrownice.

Na taki swobodny sposób kształtowania bryły i elewacji może mieć wpływ panująca

wówczas secesja, której cechy stylowe widoczne są w charakterystycznej linii witrażu zdobiącego główną klatkę schodową oraz w bogatej dekoracji sztukatorskiej z motywami kwiatów lilii wodnej znajdującymi się w sali północnej pierwszej kondygnacji.

Decyzję o objęciu omawianego budynku szczególną ochroną prawną podjęto 25 marca 1981 r., kiedy ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał do rejestru zabytków budynek główny Sanatorium Chorób Płuc i Gruźlicy „Staszycówka” (Pawilon I) oraz 2 leżalnie w Ludwikowie. W uzasadnieniu określił on ten kompleks jako: „doskonały przykład budownictwa typu uzdrowiskowego z końca XIX wieku (według nieistniejącej już daty na wieżbie dachowej z 1883 r.)”. Dodatkowym atutem jest fakt, że obiekt nie zmieniał nigdy swojej funkcji, co w konsekwencji zapewniło niewielkie przekształcenia w układzie komunikacyjnym i wyglądzie zewnętrznym pawilonu.

W 2012 r. budynek został poddany pracom modernizacyjnym, które na nowo pozwoliły odkryć wartość zabytkową tego obiektu i przywrócić się jego historii. Problematykę ochrony wartości zabytkowej w procesie modernizacji budynku przedstawiam jako ostatnie zagadnienie w niniejszym artykule.

Pawilon II

Budynek został wzniesiony w latach 30. XX w., ma on stosunkowo prostą bryłę – trójkondygnacyjną, na wysokim podpiwniczeniu, nakrytą dachem czterospadowym z facjatami. Wejścia do budynku od strony elewacji północnej i południowej poprzedzają portyki wsparte na czterech kolumnach. Jego wystrój zewnętrzny posiada wyraźne cechy modernistyczne widoczne w artykulacji elewacji w postaci wąskich poziomych tynkowanych opasek obiegających wszystkie elewacje oraz w jednokondygnacyjnych ryzalitach o zaokrąglonych narożnikach.

Pawilon doczekał się modernizacji w latach 2018–19, która polegała między innymi na wykonaniu oranżerii od strony południowej budynku oraz nadbudowy półkolistych ryzalitów od strony południowej. Nadbudowa respektuje kształt ryzalitów, symetrię i osiowość otworów okiennych. Na uwagę zasługuje stolarka drzwi głównych wejściowych od strony północnej posiadająca dekorację snycerską o motywach zdobniczych nawiązujących do stylu art déco.

Wnętrze zostało odświeżone i dostosowane do współczesnych wymogów szpitalnych, natomiast elewacja uzyskała kolorystykę w odcieniu beżu z jaśniejszymi akcentami kolorystycznymi elewacji w postaci poziomych opasek oraz gzymsów.



Dom mieszkalny dla personelu

Budynek ten został „ukryty” pośród drzew założenia parkowego, oddalony na północny wschód od centrum kompleksu szpitalnego. Dom mieszkalny dla personelu powstał na planie wydłużonego prostokąta, jest dwukondygnacyjny, nakryty wysokim dachem czterospadowym. Gładkie elewacje zdobią loggie w narożnikach. Weranda od strony elewacji południowej zwieńczona jest tarasem. Urozmaicheniem wystroju elewacji jest cokół oraz licowane cegłą obramienia wejścia do klatki schodowej.

W roku 2018 budynek przeszedł gruntowny remont. Elewacje zostały poddane termizacji, natomiast zgodnie ze wskazaniami Powiatowego Konserwatora Zabytków odtworzony został ceglany wystrój obramień wejść do budynku, podziały stolarki okiennej i drzwiowej oraz elementy kute. Budynek zamieszkuje wielu dawnych pracowników szpitala oraz nowych mieszkańców. Należy podkreślić, że remont i termomodernizacja były nieodzowne dla utrzymania historycznej funkcji obiektu.

Willa dyrektora

Jest to budynek w charakterystycznym dworowym stylu, o parterowej bryle krytej dachem czterospadowym, z wysokim czterokolumnowym portykiem od strony elewacji frontowej i ogrodowej, który wieńczy tympanon z okulusem. Portyk od strony ogrodu poprzedza półkolista taras. Willa powstała w nurcie tradycyjnym, silnie nawiązując do architektury dworów szlacheckich, zdecydowanie wyróżniając się na tle form stylowych pozostałych budynków. Budynek został oddany do użytku jako willa dyrektora uzdrowiska w 1929 r. Przez cały czas, aż do dnia dzisiejszego, pełni funkcję budynku administracyjnego z gabinetem dyrektora kompleksu szpitalnego. Pierwszym ordynatorem uzdrowiska był dr Marceł Staroniewicz, wcześniej pracujący w Zakopanem, prywatnie zaprzyjaźniony ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. Budynek został objęty wpisem do rejestru zabytków dnia 3 września 2002 r. Ostatnie prace remontowe zewnętrzne przeprowadzono przy budynku w pierwszej dekadzie XXI w.

Leżalnie – północna i wschodnia

Leżalnie niewątpliwie tworzą bardzo dekoracyjny element kompleksu, wraz z Pawilonem I stanowią najbardziej klimatyczny punkt zespołu sanatoryjnego, inspirowany stylem tyrolskim lub szwajcarskim, wpisując się znakomicie w leczniczy charakter tego miejsca. Warto wspomnieć, że wcześniejszymi budowlami w stylu szwajcarskim na terenie Wielkopolski była samotnia Edwarda Raczyńskiego w Zaniemyślu powstała w 1817 roku oraz leśniczówka, oficyna, stajnie



i dwa domki mieszkalne w Antoninie, projektu Schinkla z 1824 r.

Obie drewniane leżalnie zbudowane zostały w konstrukcji słupowej, wypełnionej deskami, na ceglanej podmurówce, na rzucie wydłużonego prostokąta. Budynki są jednokondygnacyjne o charakterze werandowym, kryte płaskim dachem dwuspadowym. Ich siła oddziaływania estetycznego tkwi w dekoracji snycerskiej, która jest odrębnie opracowana dla każdej z nich. Leżalnia północna posiada skromniejszy wystrój elewacji frontowej. Tworzy ją rytm par słupów połączonych zastrzałami oraz ryzalit środkowy z łukiem kosowym, który nasuwa podobieństwo w kształtowaniu bryły do budynków stacji kolejowej w Puszczykowie i Puszczykówku powstałych na pocz. XX w.

Leżalnia wschodnia przywodzi na myśl styl mauretański ze względu na obecne w wystroju podkowiaste łuki arkad, ażurowe arabskie umieszczone w polach arkad i sterczyny na osi ryzalitów. Wystrój leżalni o cechach „egzotycznych” zachwyca bogactwem dekoracji snycerskiej.

Pawilon II oddany do użytku 27 maja 1932 roku, źródło: www.fotopolska.eu

Pavilion II put into service on 27 May 1932, source: www.fotopolska.eu

Ludwikowo, sanatorium, willa dyrektora sanatorium i żeński pawilon, R.S. Ulatowski, ok. 1930 (zbiory PKZ)

Ludwikowo, sanatorium, director's villa and pavilion for women, R.S. Ulatowski, around 1930 (PKZ collection)



Prace remontowe i modernizacyjne w Pawilonie I tzw. „Staszycówka” – ochrona wartości w procesie modernizacji zabytków

Historia przeprowadzonych prac budowlanych i konserwatorskich przy Pawilonie I, odnotowana między innymi w karcie ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa, przedstawia się następująco: „1926 rok – przekształcenie pomieszczeń, instalacja c.o., 1932 rok – usunięcie drewnianej przybudówki od północy, dobudowa nowej przybudówki, 1962 rok – remont kapitalny, lata 1986–88 – rekonstrukcja drewnianych balkonów oraz elementów drewnianych dachów, lata 1987–88 – instalowanie aparatury przeciwwilgociowej, konserwacja części drewnianych, tynkowanie i malowanie elewacji”.

W roku 2012 Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów w Poznaniu postanowiło przeprowadzić prace remontowe i modernizacyjne w Pawilonie I. Szczegółowy zakres prac miał obejmować: wymianę pokrycia dachu wraz z naprawą konstrukcji więźby dachowej, modernizację oddziałów szpitalnych na I i II piętrze, wzmocnienie stropów, dobudowę klatki schodowej ewakuacyjnej i częściowe dostosowanie istniejących klatek schodowych do wymogów przeciwpożarowych, odrestaurowanie istniejących drewnianych klatek schodowych.

Wymienione wyżej prace dały okazję do bliższego rozpoznania obiektu pod względem konserwatorskim oraz podjęcia próby zweryfikowania zebranej dokumentacji badawczej. Planowany remont narzucił potrzebę ustalenia

priorytetowych działań badawczych, które miały ukierunkować zakres prowadzonych robót budowlanych w obrębie pomieszczeń lub ciągów komunikacyjnych posiadających wartość historyczną.

Prace badawcze zostały zlecone dyplomowanemu konserwatorowi malarstwa i rzeźby – Arkadiuszowi Wypychowi z Poznania i polegały na udokumentowaniu stanu technicznego klatek schodowych (główniej i bocznej) i świetlicy oraz rozpoznaniu pierwotnego wystroju wnętrz – kolorystyki ścian, charakteru dekoracji malarskich, stolarki schodków, okien i drzwi.

Wnętrza nosiły ślady przeszłości pochodzące z lat 60. i 70. XX w., czyli liczne warstwy farb emulsyjnych i kredowych w kolorystyce zielono-ugrowej. Jedynie widoczne elementy detalu w postaci rozet i sztukaterii w pomieszczeniu świetlicy oraz tralkowa balustrada klatek schodowych i zabytkowy witraż, świadczyły, iż wnętrza te kryją pod warstwami kolorowych emulsji czekającą na odkrycie historyczną szatę kolorystyczną.

Szereg odkrywek stratygraficznych umożliwił prześledzenie zmian kolorystyki wnętrz i przynajmniej w części ustalenie stanu zachowania pierwotnej malatury. Na podstawie wykonanej

Odkrywki w świetlicy, dawna sala reprezentatywna, Pawilon I, Ludwikowo (zbiory PKZ)

Exposures in day room, former representative hall, Pavilion I, Ludwikowo (PKZ collection)

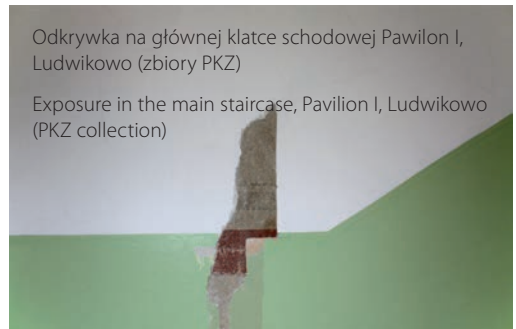


Odkrywki kolorystyki na sztukaterii w świetlicy, dawna sala reprezentatywna, Pawilon I, Ludwikowo (zbiory PKZ)

Exposures of stucco colouring in day room, former representative hall, Ludwikowo, Pavilion I (PKZ collection)

Odkrywka na głównej klatce schodowej Pawilon I, Ludwikowo (zbiory PKZ)

Exposure in the main staircase, Pavilion I, Ludwikowo (PKZ collection)



Zabezpieczona odkrywka na głównej klatce schodowej pawilon I, Ludwikowo (zbiory PKZ)

Protected exposure in the main staircase, Pavilion I Ludwikowo (PKZ collection)



dokumentacji konserwatorskiej zostały wskazane w Pawilonie nr I elementy wystroju i wyposażenia, które zgodnie z zaleceniem Powiatowego Konserwatora Zabytków powinny zostać poddane pracom konserwacyjno-renowacyjnym. W program konserwatorski została również włączona świetlica z dekoracją sztukatorską na fasacie, rozetami na suficie oraz odkrytą dekoracją malarską na ścianach w postaci lamperii, wykonaną metodą szablonową, sięgającą na wysokość około 160 m.

Ponadto badania stratygraficzne odsłoniły historyczną kolorystykę i dekorację głównej klatki schodowej. Stan pierwotnej dekoracji malarskiej głównej klatki schodowej był bardzo zły, gdyż wykonana ona została w bardzo nietrwałej technice klejowej, która weszła w reakcję z innymi wtórnymi warstwami malarskimi. Jednak odkryty rysunek okazał się bardzo czytelny i pozwolił na pełną rekonstrukcję dekoracji. Ściany oraz sufity malowane były w kolorze złamanej bieli lub w nieco szarozółtawym odcieniu. Powierzchnię ścian zdobiły dwa oliwkowozielone pasy szerokości 5 i 1,5 cm. Sufity obiegał dookoła pas czerwieni analogiczny jak na ścianie szerokości ok. 7–8 cm.

Ocena stanu zachowania klatki schodowej bocznej wykazała o wiele gorsze wyniki niż klatki schodowej głównej. Warstwa pierwotna okazała się bardzo trudna do odświeżenia na skutek przesycenia spoiwami następnych warstw malarskich, przez co znacząco pociemniała i zespoliła się z wtórnymi warstwami farby. Dekoracja malarska była malowana również w klejowej technice powyżej lamperii, co dodatkowo wpłynęło na ogromne trudności z ocaleniem czytelnych fragmentów dekoracji.

Badaniom stratygraficznym poddano również inne elementy pierwotnego wystroju, jak drewniane schody wraz z balustradami tralkowymi, stolarkę drzwiową wiatrołapu i posadzkę przedsionka wykonaną z płytek ceramicznych w kolorystyce kremowo-grafitowej. Drzwi wiatrołapu, choć zamontowane wtórnie, posiadały oryginalne zawiasy i zamki oraz oryginalny szyld. Kolorystyka pierwotna stolarki drzwiowej była w tonacji jasnej oliwkowej zieleni.

Należy dodać, że istotnym elementem dekoracyjnym głównej klatki schodowej jest witraż zamontowany w otworze okiennym, obejmujący długością całą klatkę schodową. Witraż wymagał niewielu zabiegów, polegających na wyprawieniu połączeń okna z parapetem, uporządkowaniu systemu odpływu wody z metalową szufladą, służącą do jej gromadzenia. Elementy szklane witraża wraz z podziałkami były w przeszłości poddane konserwacji.



Znaczące kolorystyczne ożywienie i ubogacenie pierwotnej tonacji ścian klatki schodowej głównej dodała odkryta kolorystyka schodów i tralek. Pierwotne warstwy malarskie wykazały kolor ciemnougrowy, stopnie spoczniki były pokryte ciemnoczerwonym linoleum w kolorze zbliżonym do drewnianych cokolków. Krawędzie stopni były zaopatrzone w mosiężne listwy prążkowane. Natomiast podstopnie i deski policzkowe opracowane były w technice mazerunku. Poręcze balustrady pomalowano w kolorystyce ciemnej czerwieni, zaś tralki pokryto barwionym lakierem bezbarwnym, który przyciemniał kolorystykę drewna.

Przeprowadzone badania i zgromadzona dokumentacja konserwatorska pozwoliły na dokonanie kolejnego wartościowania śladów przeszłości. W świetle żelaznej zasady etycznej przyświecającej sztuce konserwatorskiej, jak i nomen omen medycznej – „primum non nocere”, nie było mowy o zastosowaniu jakichkolwiek działań, które doprowadzą do zatarcia i zapomnienia odkrytego „nowego” oblicza wystroju malarskiego wnętrza.

W wystroju klatek schodowych czytelna była nadrzędność bardziej reprezentacyjnej

Główna klatka schodowa z witrażem, Pawilon I, po renowacji (zbiory PKZ)

Main staircase with stained glass window, Pavilion I, after renovation (PKZ collection)

Elewacja zachodnia
(ogrodowa) Pawilon I,
Ludwikowo –
po remoncie (zbiory PKZ)

Western (garden)
elevation Pavilion I
Ludwikowo –
after renovation
(PKZ collection)



Pawilon II, elewacja
południowa
po remoncie
(zbiory PKZ)

Southern elevation
after renovation
(PKZ collection)



głównej klatki schodowej, którą dodatkowo nobilitował zachowany witraż. Dlatego, mając na uwadze stan zachowania dekoracji malarzkiej w poszczególnych klatkach schodowych, ustalony został program rekonstrukcji malarzkiej głównej klatki schodowej z pozostawieniem świadka na ścianie w części spocznika

międzykondygnacyjnego. Świadek został poddany konserwacji oraz zabezpieczony pleksi na czterech śrubach. Na potrzeby rekonstrukcji dekoracji malarzkiej został wykonany szablon w skali 1:1, który zgodnie z rysunkiem odkrywki przeniesiono na wszystkie ściany klatki schodowej.

Klatka schodowa boczna wykazywała podrzędny charakter między innymi w sposobie opracowania powierzchni tynku, znacznie słabiej zatartego, o bardzo czytelnej fakturze. Ogólna kolorystyka była zbliżona do głównej klatki schodowej. Tak samo były wykończone powierzchnie stopni i spoczników. Lamperia ścian była wykonana w nieco ciemniejszej tonacji, w trwałej technice temperowej, od góry ograniczona wąskim, brązowym paskiem (szerokości około 2 cm). W powyżej opisanej szacie kolorystycznej została odtworzona klatka schodowa boczna.

Z wszystkich przebadanych pod względem konserwatorskim pomieszczeń na szczególną uwagę zasługuje aktualna świetlica, pomieszczenie o dawnej funkcji salonu – sala północna pierwszej kondygnacji. O pierwotnej reprezentatywnej funkcji tego pomieszczenia świadczą mogą pozostałości złoceń na powierzchni dekoracji sztukatorskiej oraz bogata dekoracja malarska ścian, która była wykonana z szablonu w trwałej technice temperowej.

Dokumentacja konserwatorska wykonana przez Arkadiusza Wypycha opisuje pierwotny wystrój dekoracyjny w następujący sposób:

Willa dyrektora, elewacja południowa (zbiory PKZ)

Director's villa, southern elevation (PKZ collection)



Widok na Plac Rehabilitacyjny z Willą dyrektora w tle (zbiory PKZ)

View of Rehabilitation Square with director's villa in the background (PKZ collection)

„lamperie w kolorze szarozielonkawym do wysokości ok. 130 cm zdobiły oliwkowozielone i niebieskie motywy geometryczne i roślinne. Lamperię zamyka różowo-czerwony pas szerokości 10 cm. Bogato dekorowany motywami roślinnymi pas szerokości ok. 50 cm pojawia się również na ścianie powyżej lamperii. Ścianę wieńczy fryz szerokości ok. 20 cm, malowany zapewne za pomocą szablonów lub wałka. Dekorację sztukatorską – fasetę i trzy rozety na suficie zdobią typowo secesyjne, wijące się łodygi zakończone pąkami kwiatów. Dekorację tę wykonano zapewne za pomocą imitującej złoto brązy. Faseta w tle dekoracji ornamentalnej miała barwę jasnougrową”.

Dekoracja malarska tego pomieszczenia, adaptowanego współcześnie na świetlicę, okazała się bardziej kosztowna, wobec czego zaleceniem Powiatowego Konserwatora Zabytków było zabezpieczenie odkrywek,

które w przyszłości pozwolą przywrócić wnętrzu historyczny nastrój.

Istotną podczas modernizacji była również renowacja sali jadalnej pochodzącej z okresu międzywojennego, z eksponowanym w technologii współczesnej stropem żelbetowym, z łukowymi, przeszklonymi otworami drzwiowymi oraz wysoką stolarką okienną, rozświetlającą wnętrze tej reprezentacyjnej sali.

Niewątpliwie prace modernistyczne przy Pawilonie I w Ludwikowie zajęły się z pracami konserwatorsko-renowacyjnymi. Odpowiedzialna i świadoma współpraca wszystkich zaangażowanych w remont osób pozwoliła na przebadanie historycznego wystroju reprezentatywnych pomieszczeń i klatek schodowych. A odkryta oryginalna dekoracja w technice szablonej – często stosowanej u schyłku XIX w., szczególnie w obiektach kubaturowych o funkcji publicznej – została



Widok na wnętrze leżalni północnej (zbiory PKZ). Fot. po lewej

View of the north lying room interior (PKZ collection). Photo on the left

Budynek leżalni (zbiory PKZ)

The lying room building (PKZ collection)



Pawilon I, dawna męska sala jadalna po remoncie, zaadaptowana na salę konferencyjną (zbiory PKZ)

Pavilion I, former dining room for men after renovation, adapted for the conference room (PKZ collection)

oceniona w tym obiekcie jako wartość, którą należy ocalić od zapomnienia.

Za przyczyną przeprowadzonych prac konserwatorsko-renowacyjnych dokonano pewnego rodzaju rewitalizacji pamięci o tym obiekcie. Istotnym wsparciem dla tych działań był wart podkreślenia atut Pawilonu I, mianowicie zachowanie jego pierwotnego przeznaczenia, co zwiększa jego atrakcyjność, a dzięki wyłonieniu historycznej malatury, przywrócono głębię recepcji wystroju wnętrza.

Bibliografia

Pawilon II, stolarka drzwiowa elewacji północnej po renowacji (zbiory PKZ). Fot. po prawej

Pavilion II, door woodwork of the northern elevation after renovation, (PKZ collection). Photo on the right

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – *Sanatorium Chorób Płuc i Gruźlicy „Staszycówka”* – Pawilon I – karta założenia, Maciej Faliński, marzec 1994 r. – arch. WKZ Poznań. Paradowska A., *Przeciw chorobie. Architektura szpitalna Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym*, Poznań 2015.



Studium architektoniczno-historyczne zespołu sanatoryjnego w Ludwikowie, oprac. M. Jarzewicz, 1988, WKZ Poznań.

Wypych A., *Dokumentacja badań stratygraficznych, program prac konserwatorskich wybranych pomieszczeń Pawilonu nr 1 Specjalistycznego Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie*, wrzesień 2012.

Ewa Grzegorzczuk

Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu



Widok z leżalni wschodniej na wschodnią elewację Pawilonu I tzw. „Staszycówki” (zbiory PKZ)

View from the eastern lying room onto the eastern elevation of Pavilion I, the so called „Staszycówka” (PKZ collection)



View of the eastern elevation of Pavilion I (PKZ collection)

Widok na elewację południową Pawilonu I (zbiory PKZ)

The “Staszycówka” sanatorium complex in Ludwikowo. Protection of historical value in the process of modernisation of monuments

Ewa
GRZEGORCZYK

The “Staszycówka” sanatorium, which treats lung diseases, is a historic building complex located in Ludwikowo on Góra Staszica, in the heart or rather in the “lungs” of Wielkopolski National Park, in Poznań County, about 25 km south of Poznań.

The complex consists of seven historical buildings, with Pavilion I (the so-called “Staszycówka”) being the most impressive and the oldest of the preserved buildings. Two wooden lying rooms (1883), the director’s villa (1929), the pavilion of the sick II (1929–1930), the power plant (1932), the staff’s house (1933), the pumping station (1932) have been preserved to this day.

The history of this place begins in 1833, when a company based in Poznań purchased a part of the land for the purpose of constructing a complex of therapeutic buildings. On 1 October 2008 the buildings became a hospital complex owned by Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu [Centre of Lung Diseases and Tuberculosis in Poznań].

Pavilion I is a typical therapy and sanatorium building with wooden details in Tirol style. Also, wooden lying rooms (north and east) with rich wood carving are a decorative element of the complex.

Pavilion II has a simple three-storey building shell with modernist features. The director’s villa has a characteristic manor style, built in a national style, typical for the architecture of the interwar period.

In 2012, in the pavilion of the sick I renovation and modernisation works were commenced. The detailed scope of works was to include: replacement of roofing and repair of the roof truss structure, modernisation of hospital wards on the first and second floor, reinforcement of ceilings, building of an evacuation staircase and partial adjustment of the existing staircases to fire protection requirements, renovation of the existing wooden staircases. The modernisation was carried out by restoring the original painting in the staircases and preserving recovery pegs in the main staircase and the current common room, a room with the former function of a lounge – the northern hall on the first floor.

Elewacja północna
pałacu w Jankowicach

Northern elevation
of the palace
in Jankowice



Pałac w zespole pałacowo- -parkowym w Jankowicach – „Zabytek Zadbany”

Ewa
GRZEGORCZYK

Wydaje się, że i dziś jeszcze urok willi w Jankowicach i nastrojowość parku skłonić powinny współczesnego widza nie tylko do melancholijnej zadumy, ale także do troskliwej opieki nad jednym z pięknych zakątków naszego kraju. Te słowa Zofii Ostrowskiej-Kęblowskiej wygłoszone w latach 70. XX w. stały się nareszcie faktem po czterech dekadach.



Żeby unaocznic wartość zabytkową tego zespołu oraz wyeksponować szczególną rolę pałacu w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, pokrótce warto przedstawić dzieje tego miejsca.

Historia majątności jankowickiej sięga XIV w. Należała ona do rodu Pałuków, rodziny Jaktorowskich (potem Jankowskich), Potulickich, Gembickich, Twardowskich, Komorowskich i Chłapowskich. Znajdował się tam dwór, częściowo murowany, oraz park z lipami i klonami, na co wskazuje opis majątku z przełomu XVII i XVIII w. Od 1798 r. majątek stał się własnością Rozalii Chłapowskiej, która wniosła go w posagu mężowi, Larsowi Engeströmowi. Wówczas to na miejscu poprzedniego dworu Twardowskich powstała nowa klasycystyczna willa-pałac i rozległe założenie parkowe. Nowi właściciele zamówili projekt rezydencji

prawdopodobnie w Berlinie u architekta Davida Gilly'ego lub u jego ucznia, Heinricha Gentza. Budowa ruszyła po 1803 r., a pałacyk stał się przykładem awangardowego nurtu architektury europejskiej zwanego klasycyzmem romantycznym. Analizując rycinę powstałą na podstawie rysunku Klaudyny z Potockich Raczyńskiej oraz akwarelę pędzla Henry'ego Westmacotta, można stwierdzić, że rezydencja charakteryzowała się prostą, umiarkowaną bryłą o kubistycznym kształcie i sprawiała wrażenie masywnej. Dach był płaski, obwiedziony balustradą, a detal uproszczony i surowy. Rezydencja jankowicka była dwupiętrowym budynkiem o zwartej bryle zbliżonej do sześcianu. Wnętrza zakomponowano w układzie trzytraktowym, a klatka schodowa oświetlona była od góry świetlikiem. Prawdopodobnie ściany pokoi były zdobione malowidłami. Elewacja



frontowa i ogrodowa posiadały środkowe ryzality, które w kondygnacji parteru rozszerzały się ku dołowi. Drzwi wejściowe ukryte zostały we wnękach ujętych masywnymi kolumnami. Nawiązywało to stylistycznie do wejścia w świątyni egipskiej, co było charakterystyczne dla nurtu awangardowej architektury francuskiej. Z kolei górna partia ryzalitu posiadała okno w prostokątnej wnęcie ujętej w kolumny jońskie. W kondygnacji drugiego piętra umieszczono duże półkoliste okno zwieńczone archiwoltą z ornamentem z rozet. Pałac wybudowano na lekkim wzniesieniu, w otoczeniu malowniczego parku angielskiego. Okolicę i park można było podziwiać z tarasu na dachu, który jest cechą charakterystyczną romantycznych siedzib w Wielkopolsce. Rozalia i Lars zamieszkałi w Jankowicach u schyłku życia, czyniąc z tego miejsca „mały dwór z etykietą i elegancją zagraniczną”.

W 1826 r. willa przeszła z rąk Engeströmów do rodziny Brezów, a potem Niemców: Roberta Palma oraz Augusta Mathesa. Za czasów tego ostatniego rozbudowano pałac od strony elewacji ogrodowej. Mianowicie na całej jej

szerokości dobudowano parterowy ogród zimowy, którego dach okolono balustradą tralkową i utworzono taras. Od strony południowej zamontowano szerokie okna. Taki wygląd jankowickiej willi (przed przebudową Rogera Sławskiego) został zarejestrowany na zdjęciu Leonarda Durczykewicza opublikowanego w albumie *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*.

W 1897 r. siedziba jankowicka została nabyta przez hrabiego Stefana Kwileckiego, który przekazał ją swojemu synowi, Stefanowi Teodorowi. Pragnął on powiększyć budynek, nadając mu pałacowy rozmach. Dlatego w 1912 r. poznański architekt, Roger Sławski, na zlecenie nowego właściciela rozbudował willę, dodając wzdłuż elewacji bocznych piętrowe skrzydła, które połączył od frontu i ogrodu kolumnowymi portykami. Na dachach skrzydeł umieszczono tarasy. Wnętrze nie miało wyszukanych dekoracji: świetlik w dachu pałacu z barwionymi szybami, drewniane klatki schodowe, posadzki. Ściany klatek ozdobiły płycinowymi dekoracjami, a pomieszczeń reprezentacyjnych sztukaterią. Podsumowując, Sławski w swoim projekcie rozbudowy willi jankowickiej starał się zachować jedność stylistyczną z pierwotną dekoracją architektoniczną budynku.

Do 1939 r. majątek znajdował się w rękach Jadwigi z Zamoyskich Kwileckiej i jej nowego męża, Konstantego Dziewulskiego. W 1943 r. dobra jankowickie przejęła Rzesza Niemiecka. Po wojnie, w grudniu 1946 r., majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa Polskiego. Pałac stał się siedzibą Ośrodka Doskonalenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa. W 1952 r. na mocy decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu zespół pałacowy wpisano do rejestru zabytków. W latach 60. pałac przeznaczono na Ośrodek Szkoleniowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, a w 1978 r. trafił w ręce poznańskiego Oddziału Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich. W latach 1992–97 pałac zajmowała fundacja holenderska „Tilburg-Polska”, a w 2005 r. pełnoprawnym właścicielem zespołu pałacowo-parkowego w Jankowicach stała się gmina Tarnowo Podgórne.

Gmina ostatecznie postanowiła samodzielnie przeprowadzić rewitalizację pałacu. Zdecydowano również, że budynek nie będzie pełnił funkcji komercyjnych, tylko służył mieszkańcom. Do Jankowic została przeniesiona siedziba Samorządowej Szkoły Muzycznej. W przestrzeniach pałacowych znalazło się również miejsce dla Tarnowskiego Centrum Senioralnego oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wszystko zaczęło się jednak od parku. W roku 2007 na podstawie projektu rewaloryzacji



Widok na elewację północną z patio
wybudowanego pawilonu

View of the northern elevation
from the patio of the built pavilion

Główna klatka schodowa w pałacu w Jankowicach
(zdjęcie ze zbiorów PKZ)

Main staircase of the palace in Jankowice (photo from PKZ
(State Conservation Workshops) collection)



autorstwa Andrzeja Korpika z Poznania rozpoczęto między innymi przeprowadzanie cięć sanitarnych, nowych nasadzeń i oczyszczanie stawu. Park jankowicki sięga aktualnie 18,5 hektara, urozmaica go rzeka Sama oraz zlokalizowany na południowy zachód od pałacu staw (pow. 2,2 ha) z czterema wyspami. Park charakteryzuje się zróżnicowanymi poziomami poświadowania terenu, zakomponowany już za czasów Engeströmów w typie angielskim i naturalistycznym (leśnym). W parku występują 43 gatunki roślin drzewiastych, wiele z nich osiągnęło wymiary pomnikowe oraz 36 gatunków krzewów. Wieku ponad stu lat doczekało tu niemal trzysta drzew, z czego platany klonolistne są imponującymi okazami. Największy z nich mierzy obecnie 450 cm w pierśnicy. Obszar założenia parkowego jest rozległy, urozmaicony wyspami, polaną widokową od strony południowej pałacu, licznymi walorami romantycznego krajobrazu, które osiągnięto przez różnorodne nasadzenia (drzewa rodzime i egzotyczne). Zespół parkowy został wpisany do rejestru zabytków



Elewacja południowa pałacu (ogrodowa) z widoczną na pierwszym planie makietą obiektu

Southern elevation of the palace (garden) with a model of the object visible in the foreground



Jankowice pałac grafika wg Raczyńskiego, fot. Kappel 1942 (negatywy WUOZ Poznań)

Jankowice palace, graphics according to Raczyński, photo Kappel 1942 (negatives of WUOZ / Province Office of Monument Protection / Poznań)



Elewacja północna pałacu w Jankowicach – przed remontem, 2010 r. (ze zbiorów PKZ)

Northern elevation of the palace in Jankowice – before renovation, 2010 (PKZ collection)

w roku 1968. Park jest oczywiście powszechnie dostępny i licznie odwiedzany przez turystów i mieszkańców gminy.

Prace przygotowawcze do adaptacji zespołu pałacowego na cele Samorządowej Szkoły Muzycznej i Gminnego Ośrodka Kultury rozpoczęły się już w 2015 r. i trwały wraz z realizacją do roku 2018. Nowa funkcja pałacu od samego początku była wyzwaniem architektonicznym i branżowym dla zespołu projektowego: „Autorska Pracownia Architektoniczna Wowie Studio Plus s.c.” z Szamotuł we współpracy z „Pracownią Architektoniczną Consultor. Joanna i Michał Kapturczak” z Tarnowa Podgórnego. Projekt zakładał, oprócz adaptacji i renowacji pałacu, budowę nowego budynku – oficyny o funkcji dydaktycznej, w miejscu dawnej oficyny ze stajnią i wozownią, zlokalizowanymi naprzeciwko frontowej elewacji pałacu.

Zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi budowa nowego obiektu miała odtwarzać kubaturę historycznej zabudowy. Powstał obiekt parterowy, na planie litery „U” o prostej, niemal czystej, formie architektonicznej, z mocno przeszklonymi elewacjami, z otwartym wewnętrznym patio. Kształt dachu i użyty materiał do jego pokrycia (blacha na rąbek stojący) nawiązują do pokrycia dachu pałacu w typie belwederowym. Obiekt rewelacyjnie wpisuje się w otoczenie parkowe,

podporządkowany architektonicznie pałacowej świetności, przykuwa również uwagę prostotą współczesnej formy.

Pierwszy etap renowacji i adaptacji pałacu obejmował dostosowanie układu funkcjonalno-przestrzennego budynku do funkcji obiektu oświatowego, przy jednoczesnym odtworzeniu i wyeksponowaniu jego wysokich walorów architektonicznych i bogatych detali sztukatorskich. Przyjęte zostało utrzymanie budowli pałacowej w formie nadanej podczas przebudowy na początku XX w. Od początku prowadzenia robót budowlanych napotymano różnorodne trudności, których nie mógł przewidzieć projekt na etapie tworzenia, mianowicie konieczność wymiany całej więźby dachowej, pokrycie dachu oraz stropów. Wymieniono również prawie całą stolarkę okienną i drzwiową. Pracom konserwatorskim poddano boazerię występującą w niższych partiach klatki schodowej i w pomieszczeniach reprezentacyjnych oraz ceglane, sklepione kolebkowo piwnice, relikty pierwotnego XVI-wiecznego dworu. Rzetelnie została poddana konserwacji klatka schodowa o krętych schodach z kutą balustradą, marmurowymi stopniami oraz świetlik szklony witrażami. Zrekonstruowano sztukaterię wewnątrz i elewacji, wykonano nowe parkiety, instalację elektryczną i wentylacyjną, a także

Elewacja południowo-wschodnia pałacu w Jankowicach
South-eastern elevation of the palace in Jankowice



Widok na oficynę – elewacja południowa
View of an outbuilding – southern elevation



Główna klatka schodowa oraz świetlik dachowy
w pałacu w Jankowicach (zdjęcie ze zbiorów PKZ)

Main staircase and roof skylight of the palace
in Jankowice (photo from PKZ collection)



Wnętrze pałacu w Jankowicach

Interior of the palace in Jankowice





Park w Jankowicach

Park in Jankowice

zastosowano materiały akustyczne w pomieszczeniach dydaktycznych szkoły muzycznej i koncertowych. Historyczne płytki ceramiczne, które zdobiły tarasy parterowe, odzyskano w maksymalnej możliwej ilości i wkomponowano w części tarasu północnego, natomiast pozostałe płytki zostały wykonane na wzór historycznych.

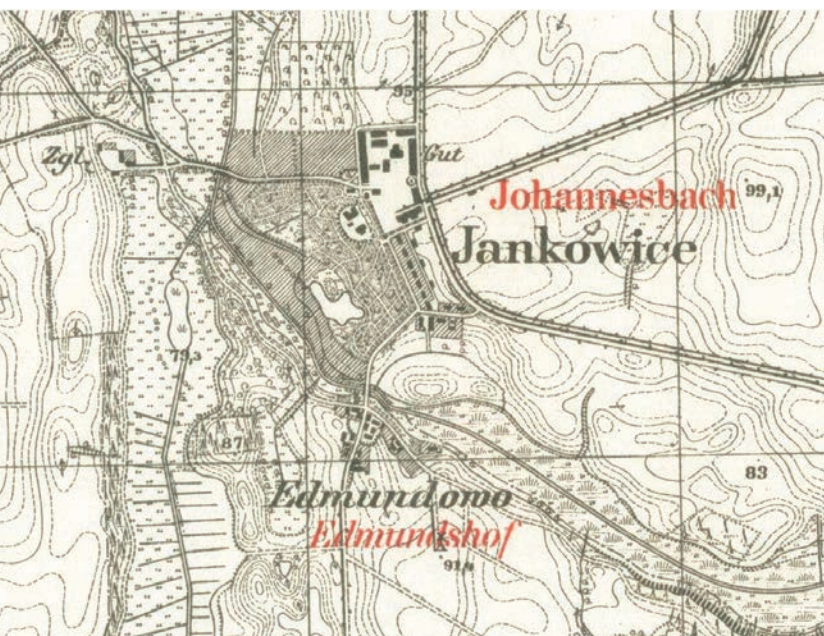
Zindywidualizowany wystrój wnętrz powierzono wyobraźni i talentowi prof. Janusza Stankowskiego z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W oparciu o wykonane badania stratygraficzne przez konserwatora dzieł sztuki Piotra Dybalskiego w 2008 roku, które wykazały bardzo ciekawą kolorystykę pałacu XIX-wiecznego, starano się nawiązać do pierwotnej tonacji wnętrz.

Poddając pałac modernizacji, pomyślano również o osobach starszych i niepełnosprawnych, którym poruszanie się między kondygnacjami umożliwiła winda.

W wyniku przeprowadzonych prac budynek został podzielony na trzy strefy: strefę dydaktyczno-warsztatową, strefę kulturalną – składającą się między innymi z sali koncertowej, strefę ogólnodostępną, zawierającą bibliotekę oraz kawiarnię-restaurację, a także uzupełniającą strefę techniczną, w skład której wchodzi zaplecze restauracji, magazyny i pomieszczenia techniczne.

Należy wspomnieć również o zagospodarowaniu bezpośredniego otoczenia pałacu wraz z dziedzińcem. Zaprojektowano podjazd dla osób niepełnosprawnych od strony tarasu ogrodowego. Natomiast podjazd pałacowy od strony północnej zdobi fontanna autorstwa architekta Michała Kapturczaka. Ponadto teren został obsadzony krzewami ozdobnymi, zastosowano kamień naturalny jako nawierzchnię alejek wokół pałacu i parkingu, a także zagospodarowano teren małą architekturą.

Projekt pod nazwą „Restauracja i rewitalizacja pałacu w Jankowicach – centrum integracji” współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020. Umożliwiło to poprawę stanu zabytku poprzez zahamowanie procesów degradacji i trwałe ożywienie społeczno-gospodarcze okolicy związane z nową funkcją użyteczności publicznej. W perspektywie długofalowej realizacja projektu zapewnia przetrwanie dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń i pozwala na wykorzystanie potencjału obiektu jako miejsca integracji społecznej i daje mieszkańcom możliwość uczestnictwa w kulturze. Wartość projektu oszacowano na 12.534.929,36 zł, dofinansowanie z Funduszy Europejskich wyniosło zaś 6.164.362,90 zł. Ostatecznie budżet



Jankowice, mapa sztabowa 1940 r.
(<http://mapy.amzp.pl/tk25.cgi?11,36,50,103>)
Messtischblatt

Jankowice military staff map 1940 (<http://mapy.amzp.pl/tk25.cgi?11,36,50,103>)
Messtischblatt

restauracji i rewitalizacji zamknął się w kwocie 20 milionów zł.

Całe przedsięwzięcie zostało dostrzeżone i docenione. Wielkopolski Pałac w Jankowicach został nominowany do konkursu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane 2019”. Jest to ogólnopolski konkurs (procedury konkursowe prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa), który promuje opiekę nad zabytkami poprzez propagowanie najlepszych wzorów konserwacji, utrzymania i zagospodarowania zabytków. Zespół pałacowo-parkowy w Jankowicach otrzymał wyróżnienie w „kategorii B”, dotyczącej rewitalizacji przestrzeni kulturowej i krajobrazu (w tym założenia dworskie i pałacowe) „za staranne przeprowadzone prace konserwatorskie i rewitalizacyjne w zabytkowym założeniu pałacowym w Jankowicach, przywracające historyczne walory dawnej rezydencji”.

Przykład Jankowic pokazuje właściwe zarządzanie zabytkiem przez władzę samorządową. Okazuje się, że znalezienie odpowiedniej funkcji dla zabytku jest kluczowym czynnikiem dla jego ratowania. W przypadku Jankowic połączenie szkoły muzycznej i ośrodka kultury w obiekcie zabytkowym okazało się dobrą strategią w zarządzaniu dziedzictwem historycznym. Tym jednak, co zasługuje na szczególne uznanie całego przedsięwzięcia, jest niespotykane zaangażowanie władz gminy w solidne wykonanie remontu i adaptacji pałacu wraz z rewitalizacją parku i „oddanie” tego dobra kultury do pełnej dyspozycji w ręce lokalnej społeczności.

Bibliografia

Czekalski M., Michalak M., *Zabytkowy park dworski w Jankowicach [pow. Poznań]*, „Kronika Wielkopolski”, 2012, nr 1, s. 62–70.



Kwilecki A., *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Poznań 2010.

Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Dziedzictwo obok Mnie – poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*, Warszawa 2016.

Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Siedziby wielkopolskie doby romantyzmu*, Poznań 1975.

Plebański R., *Pałac i park w Jankowicach*, Tarnowo Podgórne 2019.

Skuratowicz J., *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992.

Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego przez Edwarda hr. Raczyńskiego, t. 1, Poznań 1842.

Ewa Grzegorzczuk

Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu

The palace and park complex in Jankowice – “A well-maintained monument”

Ewa
GRZEGORCZYK



Bird's eye view
of the palace and park complex

Widok z lotu ptaka na zespół
parkowo-pałacowy

The palace in Jankowice was built at the turn of the 18th and 19th centuries, and its reconstruction took place in 1803 on the order of Wawrzyniec Engeström. The palace reflects the style of romantic classicism. In 1912, Stefan Kwilecki ordered a reconstruction of the palace by Roger Sławski, who built additional side storied wings. The park in Jankowice currently covers 18.5 hectares. It is enriched by the Sama river and a pond (over 2.2 hectares) with four islands, which is located south-west of the palace. The park boasts 43 species of woody plants, and many of them have reached monumental size, and 36 species of shrubs. The park was entered into the register of monuments in 1968. Since 2005, the palace and park complex has been owned by the municipality of Tarnowo Podgórne. The municipality revitalized the palace on its own. The palace in Jankowice serves as the seat of the local music school. The palace also houses a senior centre “Tarnowskie Centrum Senioralne” and the University of the Third Age. Preservation works covered the panelling in the lower parts of the staircase and in the representative rooms as well as the brick cellars. The staircase with winding stairs with wrought-iron railings and a skylight with stained-glass underwent thorough restoration. Interior and façade stucco work was reconstructed, new parquet floors, electrical and ventilation installations were made, and acoustic materials were used in training rooms of the music school and concert rooms. The historic ceramic tiles, which decorated the ground-floor terraces, were recovered in the maximum possible quantity and incorporated into the northern terrace. The missing tiles, on the other hand, were made according to the pattern of the historic ones. The whole project was recognised and appreciated. The palace in Jankowice in Greater Poland was distinguished in the competition of the Minister of Culture and National Heritage and the General Conservator of Monuments – “Zabytek Zadbany 2019” (Well-maintained monument).



W redakcyjnym obiektywie –
architektura i natura





Historyczne więźby dachowe powiatu poznańskiego

Rozpoznanie stanu zachowania dziedzictwa kulturowego oraz badania architektoniczne najcenniejszych konstrukcji

Jerzy
BORWIŃSKI

W latach 2016–19 zostało przeprowadzone częściowe rozpoznanie zachowanych historycznych konstrukcji dachowych na obszarze powiatu poznańskiego. Działania te, sfinansowane z budżetu powiatu, miały charakter etapowy i są kontynuowane. Ich celem jest rozpoznanie stanu zachowania, wartościowanie pod względem konserwatorskim oraz sporządzenie podstawowej dokumentacji w postaci kart przeglądowych konstrukcji w jednakowej formie dla poszczególnych zabytkowych budowli (Rys. 1). Prace prowadzone są systematycznie, a ich stan zaawansowania ocenić należy na około 70% (Rys. 2, mapa).

Wnikliwym oględzinom wraz z wykonaniem ogólnych pomiarów, rysunków i fotografii poddano dotychczas 56 konstrukcji więźb w 39 budowlach. W przeważającej części są to konstrukcje nad prezbiteriami, nawami kościołów, kruchtami i kaplicami. W mniejszej ilości są to więźby pałaców, dworów i domów mieszkalnych. Wszystkie przebadane konstrukcje wzniesione zostały z dobrego gatunkowo nieodżywiczonego drewna sosnowego. Oględziny pozwoliły na wstępne określenie czasu powstania badanych obiektów, w części przypadków potwierdzającego dotychczasowe badania i opisy katalogowe. Jednakże niektóre obiekty, przykuwające naszą większą uwagę, poddano szczegółowym badaniom, co pozwoliło je precyzyjniej – niż dotychczas – datować. Zgodnie z obecną wiedzą możemy określić czas wzniesienia konstrukcji dachowych dla następujących budowli: Buk, kościół pw. Świętego Krzyża – 1760 r., Chludowo, kościół pw. Wszystkich Świętych – 1736 r., Długa Goślina, kościół pw. św. Marii Magdaleny – 1. poł. XVII w.(?) (obiekt jest aktualnie w opracowaniu badawczym), Gułtowy, kościół pw. św. Kazimierza – 1738 r., Komorniki, dawna organistówka – XIX w.(?), prawdopodobnie jednak XVIII w.(?), Konarzewo, kościół pw. św. Marcina – XVI–XVIII w.(?) (sugerujemy szczegółowe badania), Konarzewo, pałac – 1699 r., Kostrzyn, kościół pw. śś. Piotra i Pawła – XVI/XVIII w.(?) (sugerujemy szczegółowe badania), Lusowo, kościół

pw. śś. Jadwigi i Jakuba – XVIII w.(?) (sugerujemy dalsze badania), Murowana Goślina, kościół pw. św. Ducha – 1803, Murowana Goślina, kościół pw. św. Jakuba Ap. – XIX/XX w., Pobiedziska, kościół pw. św. Michała Archaniola, 1679 r., Radzewo, dwór – XVIII w., Rogalin, pałac – l. 70. XVIII w., Rogalinek, kościół pw. św. Michała – XVII/XVIII w., Siedlec, pałac – 1775 r., Sobota, kościół pw. Narodzenia NMP – 1780 r., Swarzędz, kościół pw. św. Marcina – XVIII, XX w., Tomice, kościół pw. św. Barbary – 1770 r., Wierzenica, kościół pw. św. Mikołaja – 1561 r., Kicin, kościół pw. św. Józefa – ok. 1751 r., Kleszczewo, kościół pw. Wszystkich Świętych – ok. 1762 r., Czerlejno, kościół pw. NMP Wniebowziętej – l. 1743–1763, Siekierki Wielkie, kościół pw. św. Jadwigi – ok. 1762 r., Krosno, kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej – ok. 1781 r., Łódź, kościół pw. św. Jadwigi – XX w., Uzarzewo, kościół pw. św. Michała Archaniola – ok. 1749 r. i ok. 1900 r., Niepruszewo, kościół pw. św. Wawrzyńca – 1538 r., Krowo, kościół pw. Jana Chrzciciela – po 1945, Stęszew, kościół pw. Św. Trójcy – ok. 1771 r., Siedlec, kościół pw. św. Mikołaja – ok. 1775 r., Ceradz Kościelny, kościół pw. Stanisława Biskupa – XVI–XVIII w., Tarnowo Podgórne, kościół pw. Wszystkich Świętych – 1526 r.(?), Gułtowy, pałac – ok. 1789 r., Owińska, pałac – ok. 1806 r.

Określając chronologię więźb, brano pod uwagę ich układ, charakter połączeń ciesielskich, sposób obróbki drewna, ciesielskie znaki

KARTA PRZEGLĄDOWA KONSTRUKCJI WIEŻBY DACHOWEJ			4. Miejscowość MUROWANA GOŚLINA
1. Obiekt: Kościół pw. św. Jakuba Apostoła	3. Datowanie Nawa XIX-XXw. Prezbiterium XVIIIw.	5. Adres Pl. Powstańców Wielkopolskich	
2. Typ konstrukcji: Nawa- wieża wieszarowa, dwuwieszakowa, Prezbiterium wieża jednojętkowa		6. Przynależność administracyjna województwo : wielkopolskie powiat: poznański gmina: m. Murowana Goślina	
9. Materiały graficzne		7. Opis: Dwie niezależne konstrukcje nad nawą i prezbiterium. Nad nawą zredukowana podłużnie. Co 4 i 5 wiązar pełny. Dwujętkowa. Ramy stolcowe na podwalinach z płatwami i mieczami. W wiązarach pełnych rozpory z dwoma wieszakami. Łączenia na czopy. Wymiary (ok.): dł.26m, szer.10m, wys.7,5m. Nad prezbiterium (poza jednym niepełnym) wszystkie wiązary pełne, jednojętkowe, usztywnione wzdłużnie ryglami i zastrzałami. Łączenia na nakładki pletwowe. Wymiary (ok.): dł.7m, szer.7m, wys. 5m. Konstrukcja nad prezbiterium prawdopodobnie wykonana z elementów starszych. Obie konstrukcje zachowują znaki ciesielskie	
		8. Opracowanie karty (autor, data i podpis) mgr Jerzy Borwiński, 15.09.2016	

Rys. 1. Przykładowa karta przeglądu konstrukcji więźby dachowej, standardowa dla wszystkich obiektów, rys. J. Borwiński

Fig. 1. Sample overview sheet of roof truss structure standard for all objects, DWG J. Borwiński

10. Materiały graficzne



1. Konstrukcja nad nawą



2. Znak ciesielski, 17 wiązar nad nawą



3. Konstrukcja nad prezbiterium



4. Znak ciesielski, nad prezbiterium

Rys. 2. Mapa powiatu poznańskiego z rozmieszczeniem miejscowości, w których znajdują się budowle z badanymi więźbami, rys. J. Borwiński

Fig. 2. Map of the Poznań District with towns in which there are buildings with tested trusses, DWG J. Borwiński



montażowe i inne inskrypcje (traseologia). Zestawienie chronologiczne obrazuje wykaz: XVI w. – 4 konstrukcje, XVII w. – 3 konstrukcje, XVIII w. – 23 konstrukcje, XIX w. – 6 konstrukcji, XX w. – 3 konstrukcje.

Dziewiętnastu konstrukcji nie udało się dotychczas precyzyjnie wydatować. Część z nich przewidziana jest do przebadania metodą dendrochronologiczną. Z zestawienia tego wynika, że większość konstrukcji na terenie powiatu poznańskiego powstała w XVIII i XIX stuleciu, co wiąże się z budową w tym czasie nowych obiektów, ale też z wymianą dawnych ustrojów na nowe więźby, czego przykładem jest odbudowa więźby w kościele pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Na objętym badaniami obszarze stwierdzono występowanie wszystkich podstawowych typów konstrukcji, poczynając od jednojętkowych poprzez storczykowe, stolcowe ze stolcami stojącymi, stolcowe ze stolcami leżącymi, wieszarowe aż po płatwiowo-kleszczowe.

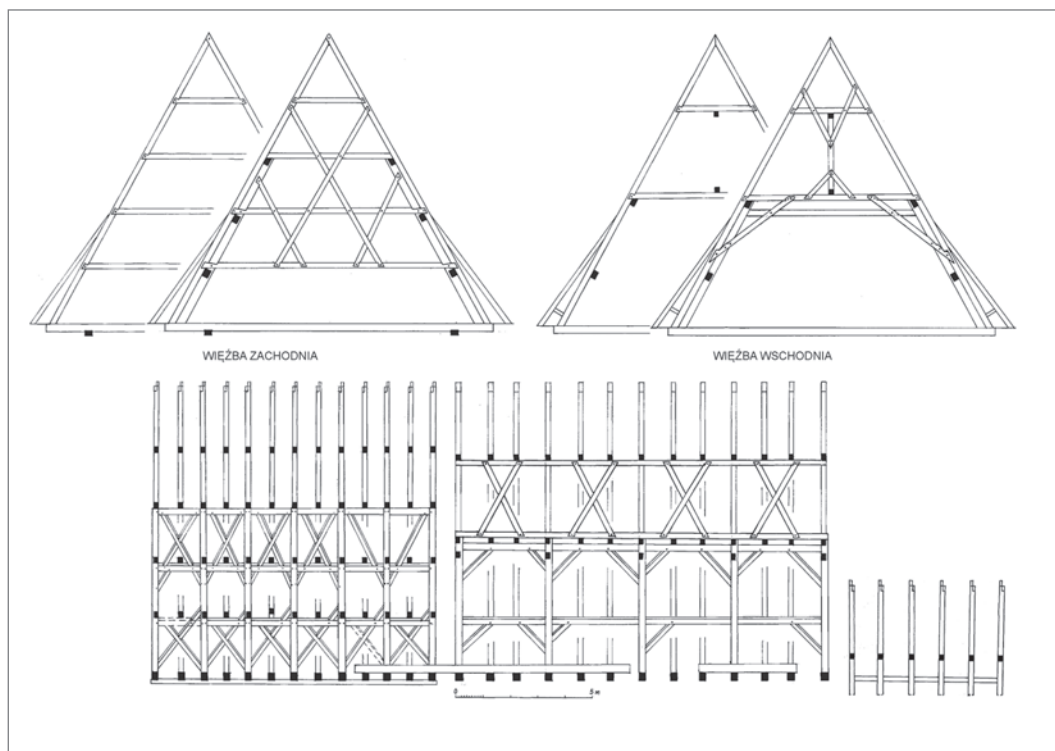
Ilościowe zestawienie rodzajów konstrukcji: jętkowe – 4, storczykowe – 8, stolcowe stojące – 25, stolcowe leżące – 11, wieszarowe – 6, płatwiowo-kleszczowe – 2.

Na terenie powiatu najstarszym typem więźb są więźby storczykowe. Typ ten dominował w późnym średniowieczu na obszarze północnej i centralnej Polski (w obecnych granicach). Przykładami są konstrukcje storczykowe kościołów św. Michała w Pobiedziskach (1523 r.), św. Wawrzyńca w Niepruszewie (1530 r.), św. Mikołaja w Wierzenicy (1561 r.). Dotychczasowa historiografia kościoła św. Michała Archaniola w Pobiedziskach nie zdołała uchwycić relacji pomiędzy zapisanymi

archiwaliami a faktycznymi dziejami budowli. Pełen sukces przyniosły natomiast badania dendrochronologiczne na dwóch konstrukcjach nad nawą kościoła. Autor opracowania wytypował odpowiednie miejsca i pobrał próbki w formie wywierć, które zostały przebadane laboratoryjnie przez profesora Marka Krąpca z Krakowa. Potwierdziły one pierwotne domysły, że więźba zachodnia jest starsza do wschodniej. Stwierdzono ostatecznie, iż więźba zachodnia powstała w 1523 r., a więźba wschodnia w 1679 r.

Zastosowana analiza porównawcza różnych typów historycznych konstrukcji dachowych wykazała bardzo bliską zbieżność do innych więźb w naszym regionie. Więźba zachodnia w Pobiedziskach z 1523 r. jest prawie identyczną konstrukcją jak więźba nad prezbiterium kościoła pw. św. Jakuba w Wągrowcu, która pochodzi z 1522 r. Więźba wschodnia z 1679 r. jest podobną konstrukcją jak więźba na kościele pw. św. Małgorzaty w Poznaniu z 1728 r. Zastanawiający fakt istnienia dwóch niezależnych konstrukcji nad nawą, o różnych typach i pochodzących z różnych okresów historycznych, przywołał pytanie o przyczynę tego stanu. Prawdopodobnym wyjaśnieniem jest pożar dachu kościoła, który objął wschodnią część nawy (być może w 1579 r.), strawił część więźby pochodzącej z 1523 r. Kościół pokryto prowizorycznym dachem do czasu postawienia docelowej konstrukcji w 1679 r. (Rys. 3).

Podobne problemy z datowaniem opartym jedynie na przypuszczeniach były w kościele św. Wawrzyńca w Niepruszewie. Posiada on (z wyłączeniem kaplicy) dwie historyczne



Rys. 3. Rysunek więźby kościoła pw. św. Michała w Pobiedziskach, rys. J. Borwiński

Fig. 3. Truss drawing of St Michael church in Pobiedziska, DWG J. Borwiński

Kościół pw. św. Michała w Pobiedziskach

St Michael church in Pobiedziska

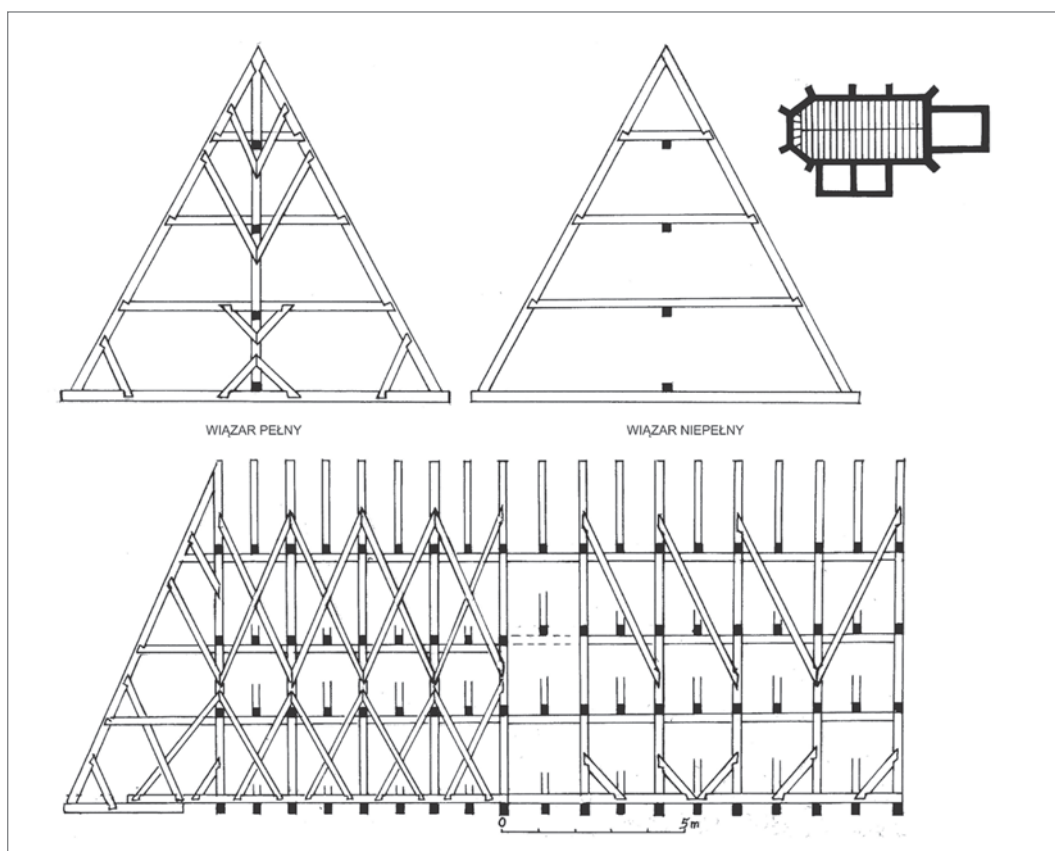


konstrukcje storczykowe, które wybudowano w tym samym roku – 1530, z dwóch zasadniczych ściniek drzewa sosnowego. Ściniki wykonano w: 1529 oraz 1530 r. Najprawdopodobniej wykorzystano do budowy również drewno pochodzące ze ściniek z roku 1527. Próbkę do analizy pobrano w formie wywierćów oraz krążków (plastrów). Zostały one również wydатовane w Laboratorium Datowań Bezwzględnych prof. Krapca. Wyniki badań

wskazały bardzo precyzyjnie daty budowy obu konstrukcji. Świadczą za tą datą splekania (rozszczepienia) znaków ciesielskich na obu więźbach. Jest to dowód na to, że cieśle skonstruowali dach przed sezonowaniem drewna. Mamy tu do czynienia z typowym działaniem w okresie średniowiecza. Materiał bowiem, na wykonanych więźbach, miał idealne warunki do sezonowania. Skoro obie więźby, jak dowiedliśmy, wykonano w tym samym roku, należy

Rys. 4. Rysunek więźby kościoła pw. św. Wawrzyńca w Niepruszewie, rys. J. Borwiński

Fig. 4. Truss drawing of St Laurence church in Niepruszewo, DWG J. Borwiński



domniemywać, że w roku tym nie było jednak ciągłości prac na dachu. Być może nastąpiła zmiana zespołu ciesielskiego. Za tą tezę przemawia całkowicie niezależna numeracja wiązarów wykonana w dwóch systemach.

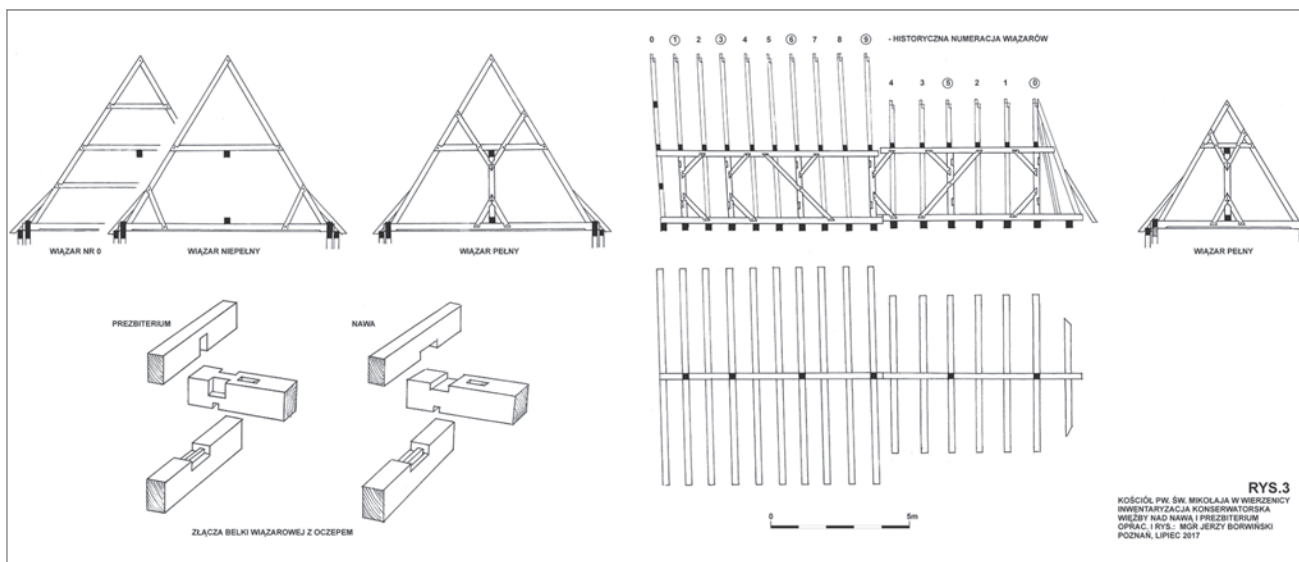
Więźby kościoła w Niepruszewie są zatem pierwotne. Wykonano je w późnej fazie budowy tej gotyckiej świątyni. Uzyskaliśmy więc całkowicie nowe datowanie powstania świątyni. Dotychczas we wszystkich opracowaniach funkcjonowała data ok. 1580 r. Obecnie ustaliliśmy zupełnie inną, precyzyjną datę – 1530 r. Trzeba więc zweryfikować dotychczasowe badania historyczne kościoła (Rys. 4).

Również dla kościoła św. Mikołaja w Wierzenicy w problemie datowania niezwykle pomocne były badania dendrochronologiczne. W trakcie wcześniejszych badań w latach 1966 i 1977 Mateusz Pawlacyk jako pierwszy przesunął datowanie budowy kościoła z dotychczas zakładanego XVIII stulecia. Ulokował je w 3. ćw. XVI w. W próbie rozwarstwienia zabytku wysunął koncepcję o „przełożeniu” więźby dachowej nad prezbiterium, zasugerowany zachowaną kolejnością znakowania ciesielskiego wiązarów: „znakowanie nad prezbiterium niekompletne, przemieszane”.

Kwestię czasu budowy obecnego kościoła poruszył Aleksander Jankowski, datując go na ok. 1600 r. lub pocz. XVII w. Również w tym przypadku sprawa została rozstrzygnięta w wyniku badań dendrochronologicznych. Próbkę pobrane z obu więźb wskazały na lata budowy 1560–61 (przyrosty podkorowe).

Wykluczyć należy hipotezę, że w 1561 r. wymieniona została więźba, a ściany pochodzą ze starszego kościoła. W odpowiedzi na pytania dotyczące kalenicy oraz kształtu zamknięcia prezbiterium pomogła przeprowadzona obecnie analiza więźby dachowej. Nie potwierdziła ona tezy M. Pawlacyka o jej przebudowie.

Obecna konstrukcja nad prezbiterium, podobnie jak nad nawą, jest pierwotna, w zachowanej niezmienionej formie. Posiada sześć wiązarów w systemie storczykowym, z kompletnym systemowym znakowaniem ciesielskim. Wiązary zintegrowane są ze środkową ramą usztywnienia podłużnego, za pomocą mieczy i zastrzałów. Podkreślić należy, że elementy są doskonale wpasowane w gniazdach łączy. Nie stwierdzono żadnych gniazd po innych łączeniach ani znaków ciesielskich niedopasowanych do obecnego systemu konstrukcyjnego. W przypadku obniżenia kalenicy, po odpowiednim przycięciu, znalazłyby się ślady wcześniejszych łączy. Błędny wniosek Pawlacyka o przebudowie więźby wynikał zapewne z obserwacji zaburzonej kolejności numeracji wiązarów, licząc od wschodu: 0, 1, 2, 5, 3, 4. Wy tłumaczyć to można działaniem cieśli w trakcie budowy. Przed montażem nastąpiła korekta pierwotnego założenia, by skrajne wiązary (0 i 5) były pełne. Po wykonaniu wszystkich wiązarów na placu ciesielskim, uznano, że w środkowej części więźby będzie zbyt dużo wiązarów niepełnych i postanowiono „przesunąć” piąty wiązar w miejsce planowanego trzeciego wiązara.



Rys. 5. Rysunek więźby kościoła pw. św. Mikołaja w Wierzenicy, rys. J. Borwiński

Fig. 5. Truss drawing of St Nicolas church in Wierzenica, DWG J. Borwiński

Nasuwa się więc następujący wniosek: więźba ta, nawet jeśli została rozłożona w okresie historycznym, musiałaby być złożona w niezmienionej formie.

Integralną częścią więźb tego kościoła są fazowane belki wiązarowe (stropowe), z ukośnie zakończonymi fazami. Pawlaczyk (1985 r.) pisze, że nie ustalono „czasu założenia obecnego stropu – chociaż na deskach stropu nawy zauważono w 1978 r. nikielne ślady dawnych malowideł o motywach wici roślinnej w XVI–XVII”. Założyć więc należy, że na obecnie istniejących, pierwotnych, fazowanych belkach wiązarowych (stropowych) leżała deska polichromowana powała. Fazowanie dowodzi, że belki te były pierwotnie ekspozowane (Rys. 5, 6, 7).

Rys. 6. Więźby nad nawą i prezbiterium kościoła św. Mikołaja w Wierzenicy, fot.: J. Borwiński

Fig. 6. Trusses over the nave and chancel of St Nicolas church in Wierzenica, photo: J. Borwiński



Rys. 7. Znaki ciesielskie 8 wiązara kościoła św. Mikołaja w Wierzenicy, fot.: J. Borwiński

Fig. 7. Carpentery marks of the 8th truss of St Nicolas church in Wierzenica, photo: J. Borwiński

Rys. 8. Sekwencje usłojeń belki konstrukcyjnej, zasada kodu kreskowego, fot.: J. Borwiński

Fig. 8. Sequence of the structural beam graining, bar code principle, photo: J. Borwiński



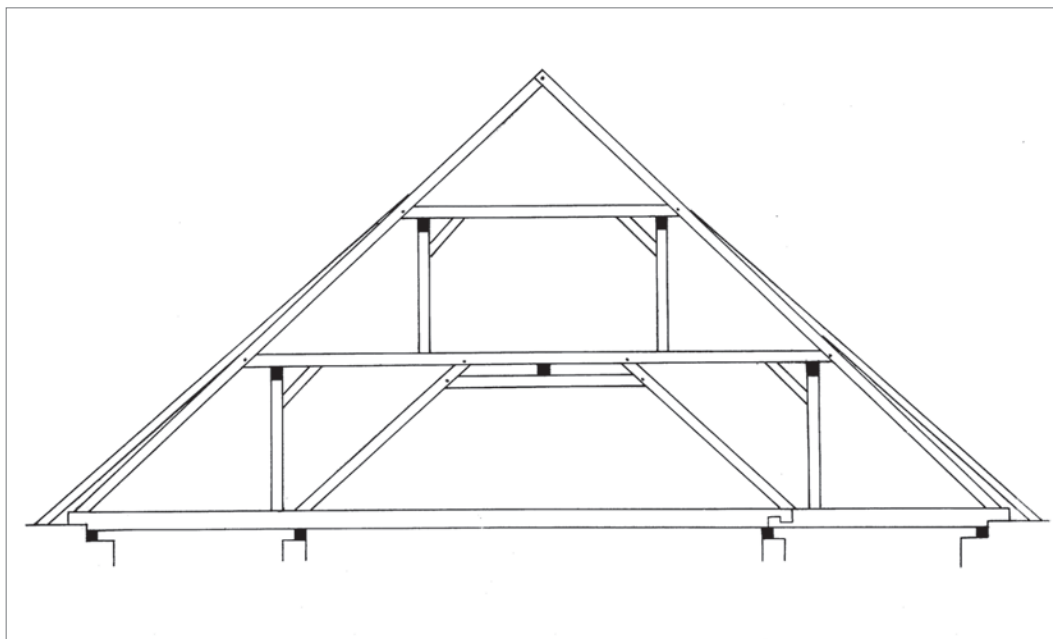
Widok z lotu ptaka na kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku

Bird's eye view of All Saints church in Kórnik

Opisane trzy przykłady wykazały, jak pomocne w pracy naukowej są nowoczesne metody badawcze takie jak dendrochronologia, metoda radiowęglowa (C14) oraz luminescencji.

Istotą badań dendrochronologicznych jest analiza usłojenia drewna. Metodę wynalazł w latach 20. XX w. amerykański astronom, Andrew E. Douglass. Przyrosty roczne są zróżnicowane w zależności od warunków, w jakich rośnie drzewo. Są szerokie lub wąskie i układają się w ciąg różnej wielkości i gęstości. Odpowiednio zinterpretowane stają się swoistą kroniką, jaką każde drzewo pisze rok po roku. Porównując podobieństwo sekwencji małych i dużych słoików, można ustalić wspólny wzór dla wszystkich drzew jednego gatunku na danym obszarze jego występowania. Można niczym na zasadzie towarowego kodu kreskowego przyporządkować sekwencję latom kalendarzowym (Rys. 8).





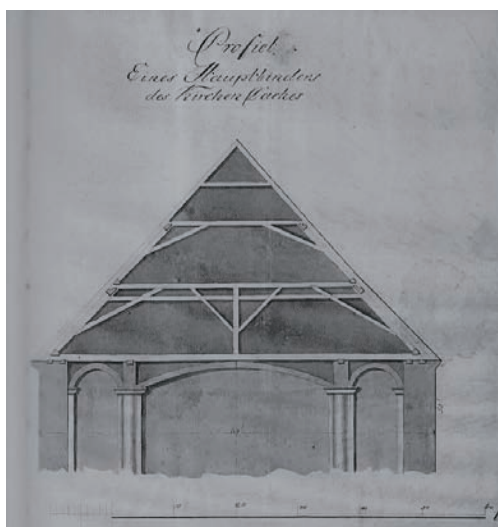
Rys. 10. Więźba kościoła pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Wiązar pełny, rys. J. Borwiński 2019

Fig. 10. All Saints church truss in Kórnik. Full truss, DWG J. Borwiński 2019



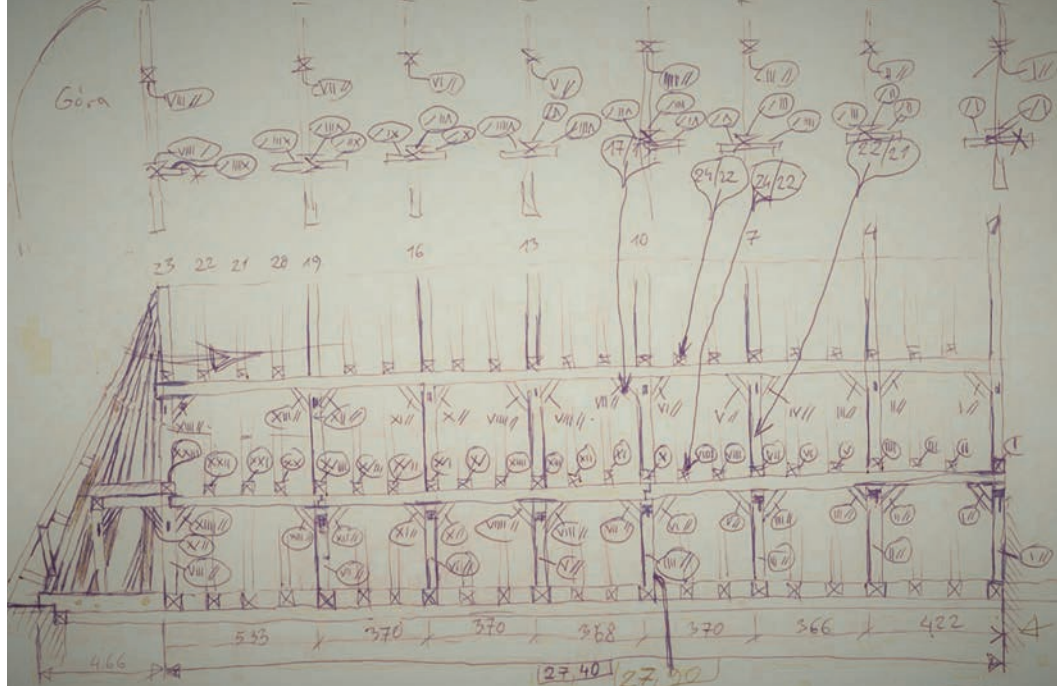
Nie ulega wątpliwości, że na obszarze powiatu poznańskiego do najcenniejszych należą właśnie opisane więźby storczykowe. Konstrukcje takie wykształciły się na stromych dachach gotyckich budowli. Ich charakterystyczną cechą jest posiadanie środkowej ramy usztywniającej, która składa się m.in. ze słupów zwanych storczykami. Słupy te sprawiają wrażenie, że stoją, mimo iż w rzeczywistości są zawieszone w kalenicy na krokwiach. Ich nazwa pochodzi od staropolskiego słowa „storczy”. Prof. Jan Tajchman zauważył, że storczyki wprowadzone zostały do więźb jętkowych na naszych terenach już w XIV stuleciu. Obecnie najstarszą znaną nam tego typu konstrukcją jest więźba nad prezbiterium kościoła św. Jakuba w Toruniu pochodząca z 1317 r.

Więźby wykonane są za pomocą złącz – nakładek, zwidłowań i czopów. Otwory do łączenia wiercono świdrami. Elementy w złączach zabijane były kanciastymi kołkami (tyblami). Skomplikowany system wszystkich elementów oraz znaczne odchylenia od kątów prostych ścian budynku wymuszały na cieślach etapowy



Rys. 9. Więźba kościoła pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Wiązar pełny (Eines Hauptbinder) ok. 1804

Fig. 9. All Saints church truss in Kórnik. Full truss (Eines Hauptbinder) around 1804



Prace badawcze diagnozujące historycz-
ne więzby zabytków powiatu poznańskiego
postępują sukcesywnie. Niniejszy artykuł napi-
sany został w trakcie rozpoznawania więzby
kościółka pw. Wszystkich Świętych w Kórniku.
Wykonane w październiku tego roku bada-
nia architektoniczne, poparte również bada-
niami dendrochronologicznymi, tym razem
potwierdziły zapisy ze źródeł archiwalnych.
Zgodnie z nimi dnia 4 lipca 1836 r. kościół
objął pożar, w którego wyniku budynek bar-
dzo poważnie ucierpiał. Z pisma księdza
A. Rybickiego z 1846 r. dowiadujemy się, że:
„wskutek katastrofy kościół przez kilka lat
został bez dachu...”. Nasze badania wyka-
zały, że nową więzbę postawiono z drewna
pochodzącego ze ściniek w latach 1821 i 1836,
a więc musiało to być po roku 1836 (zapew-
ne w latach 1838–39). Rysunek pełnego wią-
zara więzby kościoła przechowywany jest
w Zbiorach Biblioteki Kórnickiej (Rys. 9).
Ukazuje on konstrukcję o stolcach leżących,
powszechnie stosowaną od XVI do XVIII stu-
lecia. Jacek Kowalski określa go jako projekt

konserwator zabytków architektury



Church roof in Gułtowy

Dach kościoła
w Gułtowach

Historical roof trusses of Poznań County. Identification of the state of preservation of cultural heritage and architectural studies of the most valuable structures

Jerzy
BORWIŃSKI

In 2016–19, a survey of historical roof structures was carried out in the territory of Poznań County. Inspection reports for individual buildings were prepared. The inspections covered 56 structures in 39 buildings. All of them were built of pine timber. A chronological comparison of the number of structures was made: 16th century – 4, 17th century – 3, 18th century – 23, 19th century – 6, 20th century – 3.

Some of them were to be dated by dendrochronological method. During the survey, all basic types of structures were identified. “Orchid” roof trusses are the oldest type. Some examples include the structures of the churches of St. Michael in Pobiedziska (1523), St. Lawrence in Niepruszewo (1530) and St. Nicholas in Wierzenica (1561). The above examples have demonstrated how helpful modern research methods are in scientific work.



W redakcyjnym
obiektywie –
detale





Elewacja zewnętrzna dworca po renowacji

External facade of the railway station building after renovation

POWIAT POZNANSKI



Katarzyna
BEKASIAK

Nowe życie dworca kolejowego w Puszczykowie

Budynek byłego dworca kolejowego w Puszczykowie został wpisany do rejestru zabytków w 1983 r. Ten drewniany dworzec o charakterze letniskowym stanowi przykład budownictwa z przełomu XIX i XX wieku. Omawiany budynek przestał pełnić funkcję dworca z początkiem lat 90. ubiegłego stulecia. Eliminując koszty zamontowania nowych urządzeń nastawni w starym budynku oraz ograniczając zatrudnienie, PKP przeniosło kasę biletową oraz poczekalnię do nowych pomieszczeń po drugiej stronie torów. Zabytkowy obiekt opustoszał.

Wywołało to lawinę protestów ze strony m.in. Pani Marii Strzałko – ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która w październiku 1994 r. stwierdziła kategorycznie, iż budynek wpisany do rejestru zabytków podlega ochronie i powinien być użytkowany.

Wówczas dyrekcja PKP ogłosiła przetarg na dzierżawę budynku dworcowego. Ogłoszenie ukazało się w „Głosie Wielkopolskim”. Cena wywoławcza wynosiła 10000 złotych za metr kwadratowy. W latach 90. poprzedniego stulecia tego typu ogłoszenie nie należało do typowych! Przetarg na dzierżawę budynku dworca kolejowego, budynku o charakterze publicznym, a na dodatek przy czynnej stacji kolejowej wydawał się wręcz ogłoszeniem nieprawdopodobnym. Zdecydowaliśmy z mężem, że stajemy do przetargu. Należało wpłacić wadium w kasie na dworcu Poznań Główny do piątku. Z uwagi na naszą nieobecność w Poznaniu zleciliśmy dokonanie tej wpłaty naszemu pracownikowi. Jest poniedziałek, stoję przy kasie w sklepie wielobranżowym na Wildzie, płacąc

za zakupione elementy wystroju naszego meblowego salonu wystawienniczego, mieszczącego się w Poznaniu, na Śródce, wybija godzina 12 w południe, radio głośno gra. Pierwsza wiadomość dnia: „Przetarg na wydzierżawienie budynku dworca kolejowego w Puszczykowie nie doszedł do skutku, nie zgłosił się żaden oferent”. Zamarłam w bezruchu. Okazało się, że kasa na dworcu Poznań Główny była czynna o godzinę krócej, niż spodziewał się nasz pracownik. Kaucja nie została wpłacona w terminie. Natychmiast skontaktowaliśmy się z Dyrekcją PKP jako jedyni zainteresowani. Po dokładnym obejrzeniu opuszczonych pomieszczeń dworcowych podjęliśmy decyzję, że możemy wydzierżawić ten obiekt pod warunkiem jego ostatecznego kupna. Stan techniczny był zastraszający. W dodatku budynek został całkowicie odcięty od dostaw prądu i wody – woda deszczowa lała się do środka poprzez zawalony dach w środkowej części. Powybijane szyby, zatęchłe sienniki, porządane stoły i drewniane ławki poczekalni, zalane

mundury kolejowe, rozbite butelki – nie napawały optymizmem. Ilość pracy do wykonania była przeogromna. Mimo to wzięliśmy udział w kolejnych przetargach i jako nadal jedyni oferenci, po wydzieleniu geodezyjnym działki, podpisaliśmy w dniu 6 czerwca 1995 r. akt notarialny kupna budynku dworcowego z prawem użytkowania wieczystego działki. Zobowiązaliśmy się wówczas do przeprowadzenia remontu zabytkowego budynku w okresie 4 lat od jego nabycia.

„Nie miała baba kłopotu, to kupiła sobie dworzec”.

Pytanie, co mamy zrobić teraz z tym budynkiem, nurtowało nas nieustannie. Bazując na naszym doświadczeniu, licznych podróżach po świecie, wieloletnim pobycie w Kanadzie – wierzyliśmy w to, że uda nam się uratować ten budynek od zniszczenia i znaleźć dla niego takie przeznaczenie, które będzie cieszyło nas i innych.

Puszczykowo położone jest na skraju pięknego Wielkopolskiego Parku Narodowego, 120 metrów od stacji kolejowej płynie rzeka Warta, to dawny kurort uzdrowski, miejscowość z bogatymi tradycjami domów wypoczynkowych i miejsce wielu wyjazdów rodzinnych. Początkowo zapraszaliśmy znajomych pod wiatę letnią, przynosząc wodę z drugiej strony torów, używając lamp naftowych oraz świec.

Po oczyszczeniu wnętrza budynku, przeprowadzeniu podstawowych napraw i remoncie uruchomiliśmy lokal LOKOMOTYWA – Music Pub!

Za barem zaprojektowanym i wykonanym przez naszą firmę stanął Zbyszek – mój mąż – Zawiadawca stacji. Mała sala przypominała przedziały kolejowe. Pociągi pędziły, megafony zapowiadały przyjazd, odjazd, opóźnienie zatrzymujących się na naszym peronie pociągów. LOKOMOTYWA serwująca „krwawą bileterkę”, „paluszki palacza” (żeberka) i inne dania cieszyła się coraz większą popularnością. To tutaj odbyły się pierwsze spektakle festiwalu MALTA OFF, odczyty poezji, wernisaże. Coraz więcej było zapytań o organizację różnych przyjęć. A my nie byliśmy na to przygotowani. Pomału wygasiliśmy działalność LOKOMOTYWY. W tym samym czasie sprzedaliśmy odrestaurowany przez nas secesyjny dworek na Śródcie, w którym mieścił się salon wystawienniczy produkowanych przez nas mebli tapicerowanych skórą. Wtedy to okazało się, że ciekawe wnętrze dworca w stylu angielskim stanowi wspaniałe miejsce na nasze studio meblowe.

Spędzałam wiele godzin w moim studio, pracując nad wieloma projektami wyposażenia wnętrza. Zabudowaliśmy letnią werandę,

aby zwiększyć powierzchnię użytkową dawnych pomieszczeń dworcowych.

Otoczenie stacji Puszczykowo jest piękne o każdej porze roku. Patrząc na ścianę lasu Wielkopolskiego Parku Narodowego, nie chciało się stamtąd wyjeżdżać do Poznania. Tak pomału zaczęliśmy przeprowadzać się na dworzec, coraz częściej pozostając tam do następnego dnia. Pamiętam, jak wstając w nocy, nie mogłam nadziwić się, jak tu pięknie, ciekawie, niesamowicie! Powstało kolejne nasze mieszkanie, tym razem pełne pamiątek kolejowych, zdjęć lokomotyw z całego świata, tabliczek znamionowych starych parowozów. W czasopiśmie „Weranda” w lipcu 2003 r. w artykule: *Stacje pod specjalnym nadzorem* porównywano mieszkanie urządzone na starym dworcu kolejowym koło Nowego Jorku w USA z naszym w Puszczykowie! I nie wypadliśmy gorzej! Wnętrzarskie pismo „Elle Decoration”, pokazując pomysł na wnętrze w artykule *Dworzec dla Dwojga*, zamieściło piękne zdjęcia puszczykowskiego dworca, zachęcające do niestandardowego myślenia. „Wysokie obcasy” w 2015 r. w artykule *Oddam dworzec w dobre ręce* opisuje m.in. światowej rangi galerię sztuki – Musee d’Orsay, która mieści się w ponad stuletnim budynku paryskiego dworca i od 1986 r. odwiedza ją ponad 4 miliony ludzi rocznie. Opisany jest tam także puszczykowski dworzec jako ocalony i dobrze wykorzystany zabytkowy budynek, który dzięki temu, że pełni funkcje użytkowe, podlega stałej renowacji i nieustannym

LOKOMOTYWA
Music Pub

„LOKOMOTYWA”
Music Pub



pracom konserwatorskim. Muszę przyznać, iż cieszą mnie te artykuły i inne programy – gdyż pokazują, że warto dbać o zabytki, bowiem są one nieocenionym źródłem inspiracji i dowodem naszej historii oraz kultury.

Po kilku latach mieszkania na dworcu przeprowadziliśmy się do 300-letniej kuźni koło Rogalina.

Budynek dworca w Puszczykowie został wydzierżawiony znów na działalność gastronomiczną. Pani Julita z wielką starannością i zaangażowaniem dba o zachowanie dobrej tradycji dworca, na którym znajdowała się na początku XX wieku wykwintna restauracja. Białe obrusy na stołach, kelnerzy w białych koszulkach widoczni są na starych zdjęciach. Ta dbałość o zachowanie charakteru dworcowego we wspianale prowadzonej restauracji LOKOMOTYWA, wyśmienita kuchnia, piękny ogród na skraju Parku Narodowego sprawiają, iż restauracja ta cieszy się ogromnym powodzeniem. Dobrze czują się tu ludzie w różnym wieku: od tych najmłodszych do seniorów – pamiętających dworzec letni i kąpiele w Warcie.

W 2013 r. przystąpiłam do kolejnej renowacji budynku dworca. Inauguracją tych prac była naprawa i konserwacja zegara wieżowego wykonana przez Zakład Zegarmistrzowski Bronisława Komasy z Poznania. Jak się okazało, mechanizm zegara wymagał gruntownej naprawy, ale nie brakowało części, trójtarczowy zegar przetrwał w oryginale. Zregenerowano łożyska kół i kotwicy, naprawiono mechanizmy wskazań, dorobiono nowe tarcze, wymieniono wskazówki i liny naciągu. Na uroczyste uruchomienie zegara zaprosiliśmy Starostę Powiatu Poznańskiego oraz Burmistrza Miasta Puszczykowa, którzy finansowo wsparli te prace. Zegar jest do dzisiaj nakręcany korbką raz w tygodniu i Pani Julita czuwa nad jego dokładnością.

W następnym roku przystąpiliśmy do renowacji i zabezpieczenia drewnianej konstrukcji wieży zegarowej. Dużo czasu zajęło opracowanie metody oczyszczania drewnianej elewacji wieży z wielu warstw malarskich i innych naleciałości. Po oczyszczeniu drewna, uzupełnieniu ubytków wieża została zagruntowana w systemie Remmers farbą Isoliergrund, a następnie dwukrotnie pomalowana farbą Rofalin Acryl. Wybór koloru nie był łatwy. Oczyszczając wieżę z wielu warstw farb, przekonaaliśmy się, że gama widocznych kolorów była olbrzymia. Po długich dyskusjach i badaniach zdecydowaliśmy kolory: beż i pomarańcz wg próbnika RAL: 2013 i 1001.

Wieża zegarowa dworca to element budynku najbardziej narażony na wpływ warunków atmosferycznych takich jak słońce, deszcz, śnieg czy wiatry. Farby firmy REMMERS zdały egzamin w 100%, więc w następnych latach

kontynuowaliśmy ten wybór, nie trzymaliśmy się raz wybranej kolorystyki.

W 2015 r. przystąpiliśmy do renowacji 25 drewnianych okien. Po oczyszczeniu ich z warstw malarskich i uzupełnieniu ubytków wymieniono szyby na nowe, osadzając je za pomocą kitu. Okna zostały następnie dwukrotnie pomalowane na biało, okucia okienne, klamki i zawiasy zostały uzupełnione i usprawnione.

Rok 2016 to czas modernizacji linii kolejowej E59 na odcinku Wrocław–Poznań. Dzięki znacznemu zaangażowaniu Powiatowego Konserwatora Zabytków – Wiesława Biegańskiego – wywalczyliśmy kostkę granitową na peronach na stacji Puszczykowo oraz dostosowane do zabytkowego dworca w wysokości i kolorach balustrady peronów. W czasie tych prac została podniesiona o 31 cm platforma peronu w stosunku do położenia budynku stacyjnego. Wymagało to wprowadzenia dodatkowego odwodnienia od strony peronu. W tym czasie przeprowadziliśmy także remont kominów, instalacji odgromowej i elektrycznej.

W roku bieżącym zakończyliśmy całkowitą renowację wszystkich elewacji budynku. To olbrzymia praca trwająca nieprzerwanie od 2016 r. W 2017 r. udało nam się „dotrzeć” z pracami od strony peronu do budynku nastawni, a w roku następnym zakończyliśmy prace przy nastawni. W celu znalezienia najskuteczniejszej metody oczyszczenia podmurówki ceglanej nastawni głównie z farby olejnej, pozostawiając prawie nienaruszone lico cegły, próbowaliśmy zastosować preparat 3V3, technikę suchego lodu, środek Asur firmy Scheidel, sodę i szkło. Jednak oczyszczenie mechaniczne drobnym piaskiem okazało się najtrafniejsze: usunięto wszystkich nawarstwienia w sposób najmniej niszczący lico cegieł.

Renowacja elewacji zewnętrznej dworca od strony lasu zakończyła w tym roku nasze prace. Głównym wykonawcą jest firma p. Marcina Kołpowskiego, Grupa ECCO Sp. z o.o. z Poznania. Bliska współpraca z Powiatowym Konserwatorem Zabytków – jego pomoc i zaangażowanie jest nieoceniona. Częściowe wsparcie finansowe Starosty Powiatu Poznańskiego oraz Miasta Puszczykowa bardzo pomogły w przeprowadzeniu tej renowacji dworca.

Warto było włożyć tyle wysiłku i pracy w zabytkowy obiekt, który służył jako: pub, studio wystawiennicze, dom, a teraz jest dostępny dla całego społeczeństwa w restauracji LOKOMOTYWA. I pozostanie jeszcze na długo dla następnych pokoleń przykładem budownictwa letniskowego XIX i XX wieku.

Katarzyna Bekasiak
właściciel

New lives of the railway station in Puszczykowo

Katarzyna
BEKASIAK

This building was entered into the register of monuments in 1983. The wooden summer station ceased to function as a station at the beginning of the 90s of the 20th century. The management of PKP (Polish State Railways) announced a tender for the lease of the empty railway station. My husband and I were the only ones who were interested. The amount of work to be done was enormous. In 1995, we signed a notary deed of purchase. We were constantly troubled by the question of what to do with the building. After cleaning out the inside and making the necessary repairs and renovation, we opened "LOKOMOTYWA – Music Pub!", which had become a very popular place. This exceeded our expectations, but we did not find anyone who would continue this idea, and we slowly ceased this activity. At the same time, we sold our renovated Art Nouveau manor house in Śródka, where our showroom was located. Then it turned out that the interesting interior of the station in English style is a great place for our furniture studio. The area surrounding the Puszczykowo station is beautiful at all times of the year. Over time, another unit housing, full of railway gadgets, was opened at the railway station. Many magazines wrote about our railway station, showing others that it is worth taking care of monuments. After several years, the restaurant "LOKOMOTYWA" was re-established, and it is still open now. In 2013, we launched another renovation. The works started with repair and conservation of a turret clock, and then the wooden structure of the clock tower was renovated. It was then that we developed a method for cleaning a wooden building from multiple layers of paint, protecting it and painting it with Remmers paints. In 2015, 25 wooden windows underwent renovation, while in the following year we renovated chimneys as well as lightning protection and electrical installations. We have now completed a thorough renovation of the external facade of the building. The extent of works is huge. The Grupa ECCO Sp. z o.o. company is the main contractor. Close cooperation with County Monument Conservator and co-financing received from County Administrator's Office and the town of Puszczykowo have been of high importance. It was worth putting so much effort and work into the historical building that served different purposes and is now accessible to the public. And for the next generations it will remain an example of seasonal summertime buildings in the 19th and 20th centuries for a long time to come.

One of the rooms of the railway station (waiting room shed) at that time adapted for the owners' flat (the nineties of the 20th century)

Jedno z pomieszczeń dworca kolejowego (wiata – poczekalnia) zaadaptowane ówczśnie na mieszkanie właścicieli (lata 90. XX w.)

Banquet hall of the
"LOKOMOTYWA"
restaurant in the former
waiting room shed

Sala bankietowa
restauracji
LOKOMOTYWA
w dawniej wiacie –
poczekalni

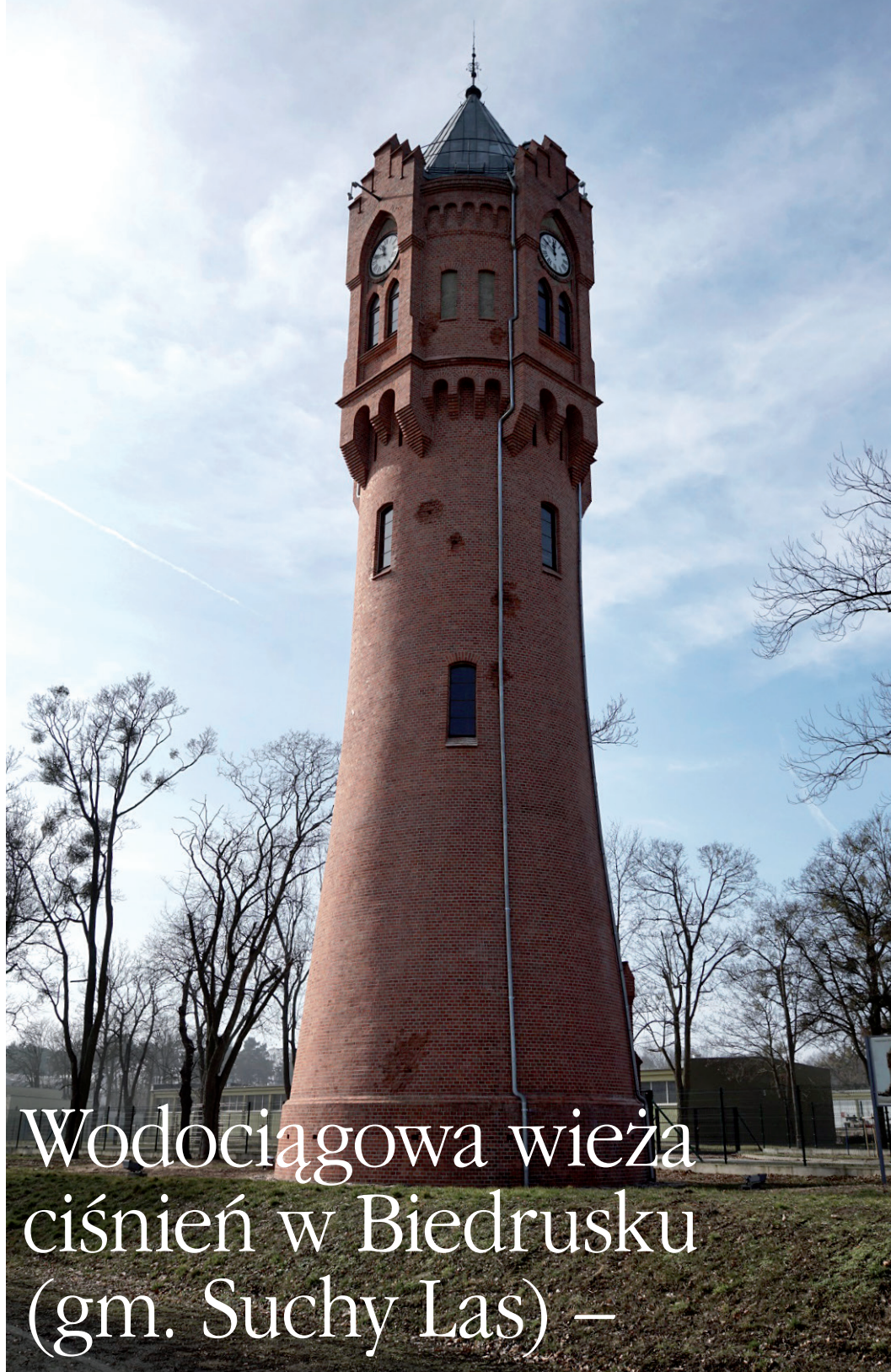




Elewacja północna wieży

Northern elevation
of the tower

Krzysztof
ŁĄCZKOWSKI



Wodociągowa wieża ciśnienie w Biedrusku (gm. Suchy Las) –

realizacja prac konserwatorsko- -restauratorskich zabytkowych obiektów techniki

Biedrusko, niewielka miejscowość położona na północ od Poznania, jest typowo podmiejskim osiedlem, kiedyś zwanym „wojskowym”. W 1904 roku rodzina von Treskow, ówcześni właściciele, sprzedała dobra wokół Biedruska państwu pruskiemu. Utworzony wówczas poligon stał się miejscem ćwiczeń zarówno armii pruskiej, jak i polskiej i do dziś pozostaje miejscem ćwiczeń wojskowych.

Rys historyczny miejscowości

Nazwa miejscowości została zmieniona z Biedrusko na Weißenburg i dotyczyło to bardziej pałacu i zabudowań dworskich po rodzinie von Treskow. Natomiast budowany w szybkim tempie obóz wojskowy znajdujący się na terenie niezalesionym w widłach dróg do Poznania i Chojnic przybrał nazwę Baracken Lager. Charakterystycznymi dla Biedruska budynkami stały się pałac z 1877 roku, kasyno wojskowe oraz wybudowana w centralnym punkcie miejscowości wieża ciśnień z dodatkowym przeznaczeniem jako punkt orientacyjny. Ponadto posłużyła do rozmieszczenia czterostronnego zegara, który wybijał kwadransy i godziny. Obiekt zabytkowy wpisany jest do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego.

Rys historyczny wieży

Wieża ciśnień z Biedruska należy do bardzo okazałych i eleganckich wież wodociągowych. Wybudowana została prawdopodobnie około 1901 roku. Jest to budowla o wysokości 31 m, kubaturze 1200 m³, pow. użytkowej 45 m². Została wybudowana na wzór form gotyckich. To budowla z dekoracyjnie rozwiązaną głowicą, oknami o zróżnicowanych kształtach. Nad każdym oculus wypełniony tarczą zegara wieżowego. Mechanizm zegara wieżowego firmy J.F. Weule z Bockenem, 4-tarczowego, w drewnianej szafie znajduje się w części podziornikowej.



Plan Biedruska, 1911 r.

Plan of Biedrusk, 1911

Wieża jest konstrukcją murowaną, z cegły pełnej klinkierowej, na zaprawie cementowo-wapiennej, spoinowanej z zewnątrz i od wewnątrz, ma formę ściętego stożka. Składa się z trzech zasadniczych części. Najniższą stanowi trzon w formie zwężającego się ku górze walca, założony na planie koła. Trzon jest zakończony częścią wsporczą pośredniczącą, w formie występów, które stanowią kołową podstawę pod walcową obudowę zbiornika. Wewnątrz zbiornik stalowy, nitowany, typu



Wieża ciśnień w Biedrusku. Fotografie archiwalne z pocz. XX w.

Water tower in Biedrusk. Archival photos from the beginning of the 20th century



Kaiser-Wilhelmstrasse mit Wasserturm.

Wieża ciśnień
w Biedrusku. Fotografia
archiwalna z pocz. XX w.

Water tower in Biedrusk.
Archival photo
from the beginning
of the 20th century

Intze z dnem wypukłym o pojemności 150 m³. Ściana osłonowa zbiornika wykonana z cegły. Bezpośrednio na ścianie osłonowej wsparto dach konstrukcji drewnianej, krokwiowo-płatowniowej, deskowany, kryty pierwotnie łupkiem, obecnie blachą. Dach zwieńczony jest smukłą iglicą. Strop podzbiornikowy drewniany, wsparty na dwuteowych belkach stalowych.

Stołarka okienna trzonu i głowicy drewniana. Drzwi drewniane, klepkowe, 2-skrzydłowe, z oryginalną metaloplastyką kutych, stalowych zawiasów. Nadświetlnie nad drzwiami łukowe przeszklone.

Dla uzyskania nadwieszenia, w pasie pomiędzy trzonem a głowicą wieży wykonano występy konstrukcyjne podkreślone żebrami z cegły, uformowanymi w kształt łuków ostrych. Wewnątrz łuków umieszczono okno lub blendę i zamknięto ceglany obramieniem. W poziomie obudowy zbiornika znajduje się pas regularnie rozłokowanych okien. Na

wyższych poziomach trzonu wieży rozmieszczono naprzemiennie niewielkie okna. Poziomą artykulację ścian wprowadzono poprzez wyodrębnienie pasa cokołu.

Wnętrze wieży w trzonie nie jest podzielone na poziomy, poza górnym pomostem pomieszczenia pod zbiornikiem. Przegroda pozioma w części podzbiornikowej wykonana jest w postaci pomostu z drewnianych desek wspartych na dwuteowych stalowych belkach. Komunikacja w trzonie (do kondygnacji podzbiornikowej) schodami stalowymi, dwubiegowymi, prowadzącymi prawą stroną trzonu. Wyżej komunikacja prowadzona jest drabinami stalowymi – do górnej krawędzi zbiornika. Nad zbiornikiem pomost roboczy, przecinający zbiornik po średnicy. Przy schodach zainstalowano centrycznie w trzonie rurociągi łączące zbiornik z siecią wodociągową.

Charakterystyczną cechą jest operowanie czterema symetrycznymi wykuszami głowicy, zwieńczonymi uskokowymi szczytami. Wieża ma bogaty wybór ceglanych gzymsów: schodkowych, arkadkowych, krenelaż, dekoracyjny dach, co stanowi interesujący przykład romantycznej, pseudoobronnej wieży ciśnień świadomie nawiązującej do ceglano-gotyku północnego.

Na uwagę zasługuje wysunięty z bryły portal drzwi z rozległym nadświetleniem i ślepym oculusem. Przed portalem dwie sterczyńny w postaci przypór ceglanych. Nawiązując do wzorców ikonograficznych budownictwa średniowiecznego, wprowadzono ostrołukowe formy oraz rozety ujęte ceglany portalem z trójkątnym zwieńczeniem. Na różnych poziomach trzonu umieszczone są otwory okienne ujęte ceglany obramieniami nawiązującymi formą do portalu wejściowego.

Ocena stanu technicznego wieży

Wieża nie wykazywała niestabilności, miała jednak ubytki i zużycia w elementach okiennych, drzwiach i wykazywała nieszczelności pokrycia dachowego oraz korozję biologiczną drewnianych elementów.

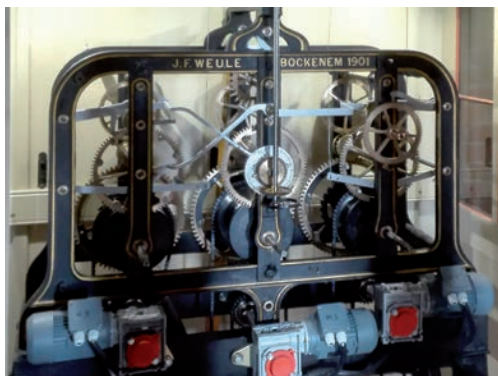
Na trzonie wieży nie występowały spękania ani ubytki substancji ceramicznej. Miejscowo występowały gniazda z wyszczerbieniami w cegle, wskazujące na prowadzony ostrzał prawdopodobnie artyleryjski. Występujące we wnętrzu wieży elementy stalowe wykazywały zasadniczo korozję powierzchniową. Drzwi wejściowe do wieży dwuskrzydłowe, drewniane oraz stolarka okienna były w bardzo złym stanie technicznym.

W wieży znajdowały się nieliczne pozostałości instalacji wodociągowej, dawnych połączeń zbiornika z zasilaniem z odbiornika oraz z siecią odbiorczą. Wszystkie te elementy wraz ze zbiornikiem wymagały oczyszczenia



Oculus wypełniony
tarczą zegara wieżowego

Oculus filled
with clocktower face



Mechanizm zegara przed (z lewej) i po remoncie

Clock mechanism before (on the left) and after renovation

z wtórnych nawarstwień izolacyjnych oraz zabezpieczenia antykorozyjnego.

Zakres robót remontowo-renowacyjnych

Roboty remontowe rozpoczęto od remontu konstrukcji dachu i jego pokrycia. Wykonano wymianę istniejącego pokrycia na pokrycie dachu z blachy cynkowej. Podobnie jak wykonanie nowego poszycia dachowego, wymianie podlegały wszystkie obróbki blacharskie wyłazów dachowych, iglicy, okapu nadrynnego, koszy spływowych.

Remont elewacji polegał na oczyszczeniu, odgrzybieniu, uzupełnieniu spoin i ubytków cegieł. W tym celu ceramiczną zewnętrzną powierzchnię elewacji wieży najpierw poddano dezynfekcji poprzez nałożenie na całą powierzchnię preparatu usuwającego glony, grzyby, bakterie i porosty. Następnie, za pomocą gorącej pary wodnej, usunięto z elewacji wykwit, stare powłoki oraz zabrudzenia atmosferyczne. Zniszczone cegły wymieniono na podobne w zakresie wielkości i koloru. Podobnie postąpiono z licem wewnętrznym wieży. Uzupełniono ubytki ceglano-licowe

zewnętrznego. Szczególnie starannie zaimpregnowano detale ceramiczne narażone na bezpośrednie działanie wody opadowej.

Na elewacji zewnętrznej pozostawiono ogniska śladów ostrzeliwań, które spowodowały niewielkie zagłębienia, bez negatywnego wpływu na trwałość konstrukcji i zachowanie wizualnej estetyki obiektu. Miejsca te starannie zaimpregnowano i wyeksponowano je jako świadki historii.

Stan techniczny stolarki drzwiowej i okiennej spowodował jej całkowitą rekonstrukcję. Okna i drzwi wejściowe zostały pieczołowicie odtworzone. Drzwi wykonano jako jeden zestaw łącznie z nadświetłem wraz z odrestaurowanymi bogatymi, historyzującymi okuciami stalowymi.

Wszystkie istniejące stalowe elementy stanowiące wyposażenie wieży, jak stalowe barierki oraz ruszty pomostowe między kolejnymi wyłazami wokół poszycia dachowego, konstrukcja wsporcza górnego pomostu, drabinka wewnętrzna i zewnętrzna zbiornika, zbiornik, podest techniczny, klatka schodowa i balustrady, oczyszczono ze starych powłok malarskich i nałożono powłoki antykorozyjne.

Wnętrze wieży

Interior of the tower



Klatka schodowa
The staircase



Aby podkreślić piękno wieży nocą, wykonano podświetlenie trzonu oraz zrekonstruowanych tarcz zegarowych.

Remont nie spowodował żadnych zmian funkcjonalnych, programowych oraz parametrów i danych technicznych. Zakres wykonanych prac konserwatorsko-restauratorskich został zauważony w skali kraju poprzez wyróżnienie dyplomem laureata konkursu „Zabytek Zadbany 2019” w kategorii zabytek techniki organizowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod nadzorem Generalnego Konserwatora Zabytków.

Obok wieży ciśnień na terenie niedostępnego poligonu w Biedrusku wzniesione zostały w okresie pruskim, pomiędzy 1904

a 1913 r., 4 wieże służące do ćwiczeń kierowania ogniem artylerii, stanowiące niezwykle interesujący przykład budownictwa technicznego. Wielkością i kształtem przypominają one wieże widokowe wznoszone na przełomie XIX i XX wieku m.in. w Sudetach. Pozostałości architektoniczne przy jednej z wież obserwacyjnych wskazują na to, że jedna z nich mogła zostać zaadaptowana z (istniejącego tu przed założeniem poligonu na początku XX w.) jakiegoś budynku dworskiego lub folwarcznego, pozostawiając ślad dawnego osadnictwa na tym terenie.

Wieże obserwacyjne na terenie poligonu Biedrusko różnią się kształtem i wykończeniem, jednakże w swej formie są podobne. Wykonane jako konstrukcje murowane z cegły, posiadają ceramiczne stropy oraz wewnętrzne, kręcone, stalowe schody z drewnianymi stopniami. Na trzonie bogato zdobione portale drzwiowe, zamknięte łukiem odcinkowym, ponadto zaznaczone małe okienka zamknięte odcinkowo z ceglany parapetami wyznaczającymi pozornie kondygnacje. U nasady głowic oraz w zwieńczeniu ceglany gzyms. Na szczycie w zależności metalowe bariera i maszt.

Ze względu na położenie wież na czynnym poligonie, ich stan techniczny z roku na rok ulega powolnemu pogorszeniu. Czynnione są jednak prace zabezpieczające, a wojsko w tym rejonie ogranicza prowadzenie zajęć poligonowych ćwiczących pododdziałów.

Bibliografia

- Czajkowski S., *Dzieje wsi Biedrusko*, „Kronika powiatu poznańskiego” nr 5, Poznań 2014.
http://maps.mapywig.org/m/German_maps/series/025K_TK25/3467_Owinski_1911.jpg
Łączkowski K., *Poligon wojskowy w Biedrusku*, „Kronika powiatu poznańskiego” nr 5, Poznań 2014.
Januszewski S., *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa: Wodociągowa wieża ciśnień*, 1993; archiwum Wielkopolskiego Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego w Poznaniu.
Projekt budowlany remontu zabezpieczającego wodociągową wieżę ciśnień, ul. Ogrodowa 1, Biedrusko, autorstwa Zakład Inżynierii Środowiska, BIOSANITA, Swarzędz 2016.
https://fotopolska.eu/Biedrusko/b5428,Poligon_wojskowy,24,48.html
http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/various/Topographic_maps/OBOZ_CWICZEBNY_BIEDRUSKO_WYD.PROWIZOR_WIG_25K_1928.jpg

Krzysztof Łączkowski

mieszkaniec Biedruska,
pracownik Resortu Obrony Narodowej
Zdjęcia: K. Łączkowski, archiwum prywatne

Górny pomost
nad zbiornikiem

Upper platform
above the tank



Water supply tower in Biedrusko (Suchy Las municipality) – execution of conservation and restoration works of historic technical facilities

Krzysztof
ŁĄCZKOWSKI

The aim of this study was to familiarise a wider audience with the issue related both to the origins of the location and construction of the water tower in Biedrusko as well as to present the technical condition of the structure and the scope of conservation and restoration works. There are no detailed studies on this subject in the available literature.

The characteristic technical parameters of the tower are specified in “Karta ewidencji zabytków architektury i budownictwa” [*Historic monuments of architecture and construction registry card*] included in the archive of the Voivodship Conservator of Monuments in Poznań. The technical condition as well as the exact scope of the conservation and restoration works are specified in the technical documentation under the heading: “Projekt budowlany remontu zabezpieczającego wodociągową wieżę ciśnieniową, ul. Ogrodowa 1 w msc Biedrusko” [*Building design for the renovation of the water supply tower, ul. Ogrodowa 1 in Biedrusko*] prepared by the BIOSANITA company from Swarzędz, on the request of the Regional Infrastructure Office in Poznań, which is the manager of the water tower on behalf of the Treasury. The scope of this documentation covered all important elements: wall design, roof structure and cover, window and door joinery, water, drainage and electrical equipment as well as tower equipment: metal staircase, water tank. These elements were subjected to a thorough assessment of their technical condition, which allowed to formulate conclusions that provided the basis for the preparation of a detailed scope of conservation and restoration works.

To preserve the historical value and prevent weather and biological devastation, both renovation works and works protecting the original elements of the tower were carried out. As a result, the tower regained its former beauty, being a beautiful architectural attraction dominating the landscape of Biedrusko. The scope of conservation and restoration works was noticed, and the tower was awarded the diploma of the laureate of the “Zabytek Zadbane 2019” (Well-maintained monument) competition, in the category of technical monument, organised by the Minister of Culture and National Heritage under the supervision of the General Conservator of Monuments.

Apart from the water tower, in the area of the military training ground located in the region of Biedrusko, there are 4 characteristic watchtowers used for military exercises in the scope of artillery fire control. In size and shape, they resemble the lookout towers erected at the turn of the 19th and 20th centuries in the Sudetes and, although inaccessible by nature (area of a military training ground), are an unusual rarity that deserves at least emphasizing their existence.



View of the southern elevation. Archival photo from the beginning of the 20th century

Widok na elewację południową. Fotografia archiwalna z pocz. XX w.



Southern elevation of the tower

Elewacja południowa wieży

Cudze chwalicie, swego nie znacie... krótka wędrówka szlakiem architektury przemysłowej miasta Lubonia – zasadnicze problemy konserwatorskie

Marta BRUCH

Ulica Armii Poznań w Luboniu stanowi fragment drogi wojewódzkiej 430, wiodącej z Poznania do Mosiny. Po lewej stronie ulicy zespół trzech piętrowych secesyjnych domów z poddaszami, o wielopołaciowych dachach krytych dachówką. To tylko część powstałej ok. 1904 r. dawnej kolonii mieszkalnej lubońskiej Fabryki Przemysłu Ziemniaczanego.

W oddali za budynkami mieszkalnymi, pośród wiecznego placu budowy, mający dominującą nad przestrzenią poprzemysłowa zabudowa, złożona z kilku ceglanych obiektów o dekoracyjnie opracowanych elewacjach. Budynki te, obecnie nieużytkowane, stanowiły niegdyś zespół powstałej na pocz. XX w. lubońskiej Fabryki Przemysłu Ziemniaczanego.

Po lewej stronie ul. Cyryla Ratajskiego. Znajduje się przy niej osiedle sześciu ceglanych domów o ceramicznych pokryciach dachowych, stanowiących niegdyś osiedle mieszkalne Fabryki Drożdży.

Nad przestrzenią dominuje potężny ceglany komin kotłowni rezerwowej o dekoracyjnie opracowanym trzonie. Obok niewielki zakład mechaniczny i dwa wysokie ceglane budynki – dawna słodownia i drożdżownia. Wszystkie te obiekty stanowią dawną Fabrykę Drożdży.

Kilkaset metrów dalej po tej samej stronie drogi przy ul. Kolonia PZNF pojawia się zespół pięciu domów, rozmieszczonych na planie zbliżonym do podkowy. Domy ceglane, nakryte masywnymi ceramicznymi dachami, stanowiącymi 2/3 ich wysokości. Pośród tej zabudowy rośnie niewielki park z pomnikiem Siewcy (aut. Marcina Rożek), stanowiącym ówczesnie reklamę koncernu nawozów sztucznych dra Romana Maya. Obiekty te wchodziły w skład kolonii mieszkalnej dawnej Fabryki Chemicznej.

Przemieszczając się wzdłuż bocznic kolejowej, biegnącej w lewo w kierunku ul. Romana Maya, docieramy do mostu prowadzącego na teren dawnej Fabryki Superfosfatu i Kwasu Siarkowego. Tu, pośród pochodzącej z różnych czasów zabudowy, napotykamy dzieł najstarszych budynków, zaprojektowanych przez niezwykle cenionego architekta Hansa Poelziga.

Powiedziałby ktoś: pozornie zwykła droga wojewódzka z Poznania do Mosiny, wiodąca przez Luboń, a jednak nie tylko. Droga ta stanowi przegląd jednego wieku działalności trzech wielkich fabryk. Przedstawia zestawienie architektury przemysłowej miasta Lubonia – Fabryki Przetwórstwa Ziemniaczanego, Fabryki Drożdży i Fabryki Superfosfatu oraz towarzyszących im kolonii mieszkalnych. Te wszystkie historie, przez niektórych dziś zapomniane, przez innych – niedocenione, zamknięte w ceglanych murach budynków trwają i pozwalają nam pamiętać o burzliwej, ale i będącej powodem do dumy, przeszłości Lubonia. Niezwykle ważne jest, żeby obiekty te nie stały się jedynie zapomnianymi relikami przeszłości, lecz funkcjonowały w świadomości społecznej jako posiadające określoną historię, znaczenie i wartość. Ważne jest, by zabudowa ta ożyła w umysłach współczesnych i zaczęła na nowo funkcjonować. Jednak, by tak mogło się stać, pora przypomnieć jej historię.

Fabryka Przetwórstwa Ziemniaczanego i Fabryka Drożdży

O początkach lubońskiego przemysłu można mówić w momencie, kiedy Komisja Kolonizacyjna wykupiła od polskich rolników nieużytki położone nad brzegiem Warty, usytuowane pomiędzy Potokiem Junikowskim a lasem zwanym „Kątnikiem”. Teren ten okazał się bardzo atrakcyjny dla rozwoju przemysłu ze względu na dogodne połączenie kolejowe Lubonia z Poznaniem i Wrocławiem oraz funkcjonowanie wodnego szlaku handlowego na 95 spławnym kilometrze Warty. Następną kwestią, przemawiającą za lokalizacją zespołów w tym właśnie miejscu był również ciągły dostęp do wody, niezwykle przydatnej w procesach technologicznych.

12 maja 1903 r. niemieccy przedsiębiorcy Sinnerowie nabyli 38 ha gruntów pod budowę fabryki. Znaczną część ziemi odstąpili zaprzyjaźnionej firmie Koehlmannów, a pozostałą część odsprzedali Moritzowi Milchowi, producentowi nawozów sztucznych z poznańskich Jeżyc.

Fabrykę Drożdży założyła pochodząca z Badenu spółka – Gesellschaft für Brauerei, Spiritus – und Presshefte – Fabrikation, vormals G. Sinner. Zastępną ona z produkcji piwa, spirytusu i drożdży prasowanych. Działalność firmy obejmowała również produkcję płatków owsianych, dżemów, przypraw, mączki ziemniaczanej, a nawet paszy dla zwierząt. Lubońska Fabryka Drożdży składała się na początku z budynków: słodowni ze spichlerzem, fabryki drożdży, gorzelni, kotłowni z siłownią. Do prawidłowego funkcjonowania zakładu potrzebowano bardzo czystej wody. W związku z czym wykonano 18 studni głębinowych, zbudowano przepompownię i wieżę ciśnienia oraz oczyszczalnię ścieków. W procesie

produkcji wykorzystywano nowoczesne technologie takie jak maszyny i urządzenia parowe. Obok zakładów produkcyjnych powstawały budynki gospodarcze takie jak stajnie (duże znaczenie transportu konnego), magazyny i warsztaty.

Oddzielny dział fabryki drożdży do roku 1938 stanowiła marka „Luba” słynąca z produkcji artykułów spożywczych, takich jak proszki do pieczenia, galaretki, budynie czy legumina czekoladowa z siekanymi migdałami. „Luba” była prawdziwą konkurencją dla niemieckiego dra Oetkera. W roku 1945 w fabryce drożdży otwarto również fabrykę cukierków „Poznanianka”, a w roku 1949 Fabrykę Marmolady i Cukierków.

Drugie wielkie przedsiębiorstwo – Fabryka Przetwórstwa Ziemniaczanego – powstało z inicjatywy niemieckiej spółki akcyjnej – Stärke – Zucker – Fabrik Actien Gesellschaft vorm C.A. Koehlmann & Co z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą. Firma ta zajmowała się produkcją cukru gronowego, mąki ziemniaczanej, syropu skrobiowego, krochmalu, dekstryny (pochodnej skrobi, wykorzystywanej m.in. w przemyśle spożywczym, farmaceutycznym, papierniczym, włókienniczym).

Początkowo firma składała się z budynków krochmalni, suszarni mączki, suszarni wycierki ziemniaczanych, oddziału produkcji dekstryny. W kolejnych latach powstawały następne obiekty. Już na początku lat 20. XX w. Fabryka Przetworów Ziemniaczanych w Luboniu stała się największym i najnowocześniejszym zakładem tego typu w Europie Wschodniej. Rozszerzono również profil działalności fabryki o oddział klejów roślinnych. W obliczu narastającego w latach 20. XX w. kryzysu gospodarczego i zmian ekonomicznych zakład połączył się z Wielkopolskim Zakładem Przetwórstwa Ziemniaczanego we



Kolonia mieszkalna
Fabryki Drożdży,
ul. C. Ratajskiego 1

Residential colony
of Yeast factory,
1 C. Ratajskiego street



Kolonia Mieszkalna Zakładów Chemicznych im. Romana Maya, ul. Kolonia PZNF 3
Residential colony of Roman May Chemical Works, 3 PZNF Kolonia street



Kolonia Mieszkalna Zakładów Chemicznych
im. Romana Maya, ul. Kolonia PZNF

Residential colony of Roman May Chemical Works,
PZNF Kolonia street



Kolonia mieszkalna Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego
– willa dyrektora, ul. Armii Poznań 49A

Residential colony of Potato Industry Plant
– director's villa, 49A Armii Poznań street



Kolonia mieszkalna Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego,
ul. Armii Poznań 67

Residential colony of Potato Industry Plant,
67 Armii Poznań street

Wronkach. W wyniku fuzji spółek powstał wówczas Koncern Luboń – Wronki, który pozostawał nadal jednym z najważniejszych dostawców syropu i glukozy oraz 100% produkcji dekstryny w kraju.

Obie lubońskie fabryki posiadały wykwalifikowaną kadrę, sprowadzoną z Niemiec, dla której zbudowano dwa różniące się między sobą skalą i formą osiedla mieszkaniowe. Osiedla te zostały oddzielone od siebie jedynie ogrodzeniem. Zabudowę Fabryki Drożdży stanowiły domy nr 1–6 przy ul. C. Ratajskiego. Wszystkie budynki mieszkalne są wzniesione w duchu historyzmu z cegły, nakryte dwu- lub wielospadowymi dachami, krytymi dachówką.

Najstarsza część zabudowy mieszkalnej Fabryki Przetwórstwa Ziemniaczanego powstała natomiast do 1904 r. Stanowią ją m.in. najbardziej reprezentacyjne budynki secesyjne przy ul. Armii Poznań 41, 43, 49A, 64, wśród nich dawna willa dyrektora – budynek przy Armii Poznań 49A. Obiekt ten posiada wyróżniający się na tle zespołu urozmaicony wygląd elewacji dzięki wprowadzeniu wykuszów o szkieletowej konstrukcji.

Po I wojnie światowej właściciele obu zakładów postanowili opuścić Polskę. Zakłady stały się własnością Skarbu Państwa Polskiego. W przypadku Fabryki Drożdży w Luboniu proces ten trwał aż do roku 1939 r., kiedy to fabryka została wykupiona, przez Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe w Poznaniu.

W roku 1949 r. nastąpiło połączenie fabryki drożdży i zakładów ziemniaczanych pod wspólną nazwą Lubońskie Zakłady Spożywcze. Lata 50., 60. i 70. niosły za sobą liczne modernizacje, przebudowy i rozbudowy istniejących budynków. Przełom stanowi jednak rok 1972, kiedy to na terenie dawnego Zakładu Przetwórstwa Ziemniaczanego doszło do wybuchu budynku Oddziału Produkcji Dekstryn, w którego wyniku zginęło 17 osób. Jednak i to wydarzenie nie wpłynęło na zakończenie działalności zakładu. Dopiero w roku 2004 podjęto decyzję o przeniesieniu produkcji z Lubonia do miejscowości Staw w powiecie słupeckim, gdzie firma działa po dziś dzień.

Dziś dawny Zespół Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego liczy kilkadziesiąt różnych obiektów. Wśród tej licznej zabudowy znajdują się zarówno budynki mieszkalne, przemysłowe, jak i budynki gospodarcze. Pierwotny układ przestrzenny zakładów uległ niestety zubożeniu na skutek przebudów, modernizacji, działań wojennych, a niekiedy również zaniedbań kolejnych właścicieli. Nadal widoczne pozostają cechy stylowe tzw. berlińskiej secesji głównie w budynkach mieszkalnych przy ul. Armii Poznań. Zestawienie wielkich ceglanych płaszczyzn z tynkowanymi płycinami, wertykalne podziały,



ozdobnie opracowane szczyty budynków różniące się między sobą to elementy charakterystyczne tej zabudowy.

Czytelny pozostał historyzujący kostium zabudowy zespołu Fabryki Drożdży z grzebiennym układem przestrzennym obiektów usytuowanych prostopadłe do drogi wiodącej z Poznania do Mosiny.

Fabryka Superfosfatu i Kwasu Siarkowego w Luboniu

Inny przykład zabudowy przemysłowej Lubonia stanowi fabryka superfosfatu i kwasu siarkowego w Luboniu, nieco młodsza od dwóch poprzednich. Genezę jej powstania można łączyć z założeniem w 1877 r. w Starołęce pod Poznaniem przez dra Romana Maya fabryki superfosfatów.

Rosnącego popytu na nawozy sztuczne nie zaspokoila również fabryka superfosfatów stworzona przez Moritza Milcha na Jeżycach, która m.in. ze względu na zmianę granic administracyjnych miasta Poznania musiała szukać nowej lokalizacji. Miejscem idealnym dla budowy fabryki okazał się oddalony 7 km od Poznania Luboń. Lokalizacja ta była odpowiednia, żeby ograniczyć wpływ szkodliwych gazów, dymów i pyłów emitowanych przez fabrykę na mieszkańców aglomeracji.

W latach 1908–1914 wybudowano Fabrykę Superfosfatu i Kwasu Siarkowego – Chemische Fabrik Milch Aktion Gesellschaft. Jej dyrektorem został Nazary Kantorowicz – szwagier Moritza Milcha. Udziały w fabryce posiadali również czterej synowie Milcha. Dzięki koneksjom rodzinnym pochodzących z Wrocławia właścicieli fabryki chemicznej w Luboniu projektantem powstałego w latach 1911–12 części zespołu przemysłowego został Hans Poelzig. Ten wybitny architekt niemiecki w początkowym okresie swej działalności zasłynął z realizacji takich jak m.in. budynek wystawy

historycznej we Wrocławiu, tzw. Pawilon Czterech Kopuł czy nieistniejąca już Wieża Górnośląska na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (1911 r.).

Pod budowę fabryki wydzielono z parceli o powierzchni 58 ha działkę o powierzchni 15,54 ha. Działka ograniczona była od wschodu i zachodu „nowym” i „starym” korytem Warty. Na tym terenie powstała trzecia wielka lubońska fabryka. Oprócz wysokiej klasy architektury posiadała bogatą infrastrukturę, w tym własną bocznice kolejową o długości 4750 m. Nad terenami zalewowymi Warty przeprowadzono w roku 1909 stalowy most drogowo-kolejowy o długości 83 m, prowadzący na teren fabryki. Most ten wykonano w Hucie Królewskiej w Chorzowie. Zakład posiadał również własną przystań wodną na brzegu Warty. Miała ona formę betonowego nabrzeża o długości 63 m. Na brzegu zamontowano żuraw o napędzie elektrycznym, mający nośność 1,2 t. Transport produktów od strony Warty prowadzono przy użyciu kolejki linowej. Fabryka Milchów była wówczas jedną z najnowocześniejszych fabryk superfosfatu w Europie Wschodniej.

Luboń, dawna
Fabryka Drożdży

Luboń, former
Yeast Factory

Słodownia w zespole
Fabryki Drożdży

Malt house in the
complex of Yeast Factory





Magazyn kleju połączony
z wschodnim szczytem
magazynu superfosfatu

Glue storehouse
combined with eastern
gable of superphosphate

Na początku zbudowano Fabrykę Kwasu Siarkowego i Fabrykę Superfosfatu z siłownią energetyczną i kotłownią oraz dwa magazyny fosforytów i superfosfatu, oba przewidziane do dalszej rozbudowy z racji zastosowanej konstrukcji szkieletowej. Kompleks przemysłowy uzupełniono o budynek administracyjny i hotel robotniczy.

Na przeciwnym brzegu Warty zrealizowano kolonię mieszkalną dla pracowników zakładu, oddaloną od samego zakładu z uwagi na uciążliwy charakter przemysłu. Osiedle było wówczas dostosowane do zamieszkania przez 15 robotników i 10 urzędników. Oprócz budynków mieszkalnych wzniesiono oddzielną pralnię i łaźnię, dziś budynek przy ul. Kolonia PZNF nr 4. Do roku 1914 zrealizowano całość założenia, zgodnie z projektem Hansa Poelziga.

W roku 1920 dzięki staraniom Cyryła Ratajskiego, zięcia Heleny i Romana Mayów, fabryka przeszła w ręce Towarzystwa Akcyjnego dra Romana Maya. Towarzystwu udało się połączyć z sobą dwa zakłady produkujące nawozy sztuczne położone w Starołęce i w Luboniu.

Charakterystyczny element zespołu autorstwa Hansa Poelziga stanowiły budynki przemysłowe wniesione z cegły. Obiekty te posiadały wewnętrzną konstrukcję szkieletową drewnianą lub drewniano-żelbetową, osłoniętą

Magazyn superfosfatu –
hala Poelziga

Superphosphate
storehouse –
Poelzig's hall



od zewnątrz ceglanymi ścianami, zespolonymi metalowymi ściągami z wewnętrzną konstrukcją złożoną z metalowych filarów. Lico muru stanowiła cegła ustawiona naprzemiennie główkami i wozówkami, tworząca swego rodzaju dekoracyjną mozaikę, złożoną z rytmiczne rozmieszczonych kwadratów.

Stosowano również mury złożone z główek i wozówek, układanych naprzemiennie warstwami, jako rozwiązanie charakterystyczne dla architektury przemysłowej przełomu XIX i XX w. Elementami charakterystycznymi dla tego typu rozwiązania były półkoliste wykroje otworów okiennych i drzwiowych, masywne łuki konstrukcyjne oraz parapety wystające poza lico muru. W przypadku dużych powierzchni ścian stosowano również system masywnych przypór. Kolejny element niezwykle charakterystyczny dla tej architektury stanowiły drewniane rynny (koryta) – będące jednocześnie masywnymi gzymsami.

Jedną z największych strat dla całego zespołu była jednak rozbiórka Fabryki Superfosfatu zamkniętej w 1961 r. oraz zburzenie Magazynu Fosforytów w 1972 r. Stanowiły one jedne z najbardziej wartościowych elementów zespołu historycznego. Z oryginalnego założenia zachowała się dziś jedynie część zabudowy (10 budynków autorstwa Hansa Poelziga) dająca ogólne pojęcie o świetności dawnej fabryki oraz wachlarzowym układzie przestrzeni. W centralnej części układu zachował się dawny Magazyn Superfosfatu, usytuowany niegdyś przy południowej granicy działki. Echa dawnego założenia widać również w znacznie zmodernizowanym budynku dawnej kwaszarni nr 1, dawnej piecowni, która uskokowym szczytem góruje nad dobudowaną od zachodu bryłą.

Najlepiej zachowanym i najbardziej wartościowym obiektem, świadczącym o wielkiej myśli architektonicznej, pozostaje jednak Magazyn Superfosfatu z unikatową bryłą, niezwykle złożoną konstrukcją więźby dachowej, popularnie nazywany dziś halą Poelziga.

Lubońskie dziedzictwo przemysłowe dziś

Zabudowa trzech wielkich lubońskich fabryk przetrwała do dziś i ciągle pozostaje jednym z najważniejszych elementów historycznego układu urbanistycznego miasta Lubonia. Trzy wielkie fabryki i ich kolonie mieszkalne mają obecnie kilku właścicieli.

Jedynie fabryka nawozów sztucznych jest obiektem funkcjonującym nieprzerwanie niemal od lat. Zmianie nie uległ jej pierwotny profil działalności. Fabryka ciągle zajmuje się produkcją nawozów sztucznych, sprzedaje również nawozy innych producentów. Rozszerzyła swoją działalność o sektor logistyczno-magazynowy,

a także produkcję impregnatów do drewna. Firma przez cały czas rozrasta się, ulega modernizacjom, a w jej przestrzeni obecna pozostaje historyczna zabudowa, w tym ta najstarsza, autorstwa Hansa Poelziga (10 budynków). Budynki te – dzięki uprzejmości właścicieli firmy – odwiedzają studenci architektury i zwiedzający z przewodnikiem: Luboński Szlak Architektury Przemysłowej. W hali Poelziga trwa nadal produkcja. Właściciel nieruchomości opracowuje kolejne projekty budowlane, mające na celu przywrócenie blasku dawnego dziedzictwa i stara się o pozyskanie środków na dofinansowanie remontu zespołu. Przedsiębiorstwo również na swojej stronie internetowej chlubi się ze stuletniej tradycji i bogatej historii zespołu¹.

Na uwagę zasługują również dawne kolonie mieszkalne poszczególnych zakładów usytuowane przy ul. Armii Poznań, ul. Kolonia PZNF oraz ul. Cyryla Ratajskiego. Nie zmienił się sposób użytkowania budynków, nadal pozostają wielorodzinnymi domami mieszkalnymi. Obiekty te znajdują się w zarządzie dwóch spółdzielni mieszkaniowych, które systematycznie prowadzą przy nich roboty budowlane, skoncentrowane głównie wokół remontów dachów kolejnych budynków. Ewentualne zagrożenia dla tych obiektów stanowić mogą samowolnie prowadzone prace polegające na montażu nieodpasowanej stolarki okiennej czy drzwiowej itp. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie osiedla mieszkalne, mimo pewnych przeróbek, pozostają najlepiej zachowanymi obiektami w zespołach pofabrycznych. Zachował się czytelny układ przestrzenny kolonii, bryły poszczególnych budynków, wystroje elewacji. W części domów istnieją oryginalne elementy takie, jak m.in. historyczna stolarka okienna i drzwiowa czasem z szyldzikami i okuciami, we wnętrzach widoczne są historyczne płytki podłogowe czy klatki schodowe.

Odmienny przykład stanowią z kolei zabudowania przemysłowe dawnej Fabryki Przemysłu Ziemniaczanego oraz Fabryki Drożdży w Luboniu. Oba założenia pozostają od lat całkowicie lub częściowo nieużytkowane. Na terenach tych obowiązuje uchwała nr XXII/134/2016 Rady Miasta Lubonia z dnia 21 lipca 2016 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubonia „Tereny po WPPZ – etap I” (Dz. U. Woj. Wlkp z 2016, poz. 4863).

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza możliwości sytuowania w sąsiedztwie dawnej zabudowy Fabryki Przemysłu Ziemniaczanego budynków mieszkalnych wielorodzinnych z możliwością wprowadzenia usług nieuciążliwych w parterach.



Zabudowa ta ma formę zabudowy wolno stojącej z układami dachów stromych i płaskich. Możliwe jest również usytuowanie jednego budynku punktowego w strefie lokalizacji dominanty architektonicznej.

Na terenie występowania zabytków wpisanych do rejestru dopuszcza się możliwość lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, hotelowych w istniejących budynkach. Tereny, gdzie zlokalizowane są obiekty takie jak dawna wieża próżniowa, krochmalnia, słodownia oraz warsztat elektryczno-mechaniczny, a także kolonie mieszkalne Fabryki Przetwórstwa Ziemniaczanego i Fabryki Drożdży, mają pełnić funkcję zabudowy mieszkaniowo-usługowej. Obszar dawnej drożdżowni, zgodnie z zapisami planu ma zostać przeznaczony na funkcje produkcyjno-usługowe.

W przywoływanym planie zagospodarowania położono również nacisk na kwestie związane z ochroną zabytków, która ma się wyrażać poprzez obowiązek konserwacji zachowanych elementów układu przestrzennego zakładów ziemniaczanych i fabryki drożdży, nakaz ochrony historycznych osiedli mieszkaniowych tzn. kolonii mieszkaniowej Fabryki Przetwórstwa Ziemniaczanego i Fabryki Drożdży. Na terenie objętym planem obowiązuje również nakaz zachowania

Zakłady Chemiczne
w Luboniu – kwasownia
(piecownia)

Chemical plant in Luboń
– acid mill (kiln)

Zakłady Chemiczne
w Luboniu – magazyn
superfosfatu (hala
Poelziga), wnętrze

Chemical Plant in Luboń
– superphosphate
storehouse
(Poelzig's hall), interior



¹ <https://luvena.pl/historia/>

brył budynków i kształtów dachów, jak i nakaz pełnej ochrony elewacji budynków, ścian szczytowych budynków. Ponadto konieczne jest utrzymanie i przywracanie lic ceglanych oraz detalu architektonicznego budynków zabytkowych. Plan zapewnia również nakaz ochrony wnętrz przemysłowych i utrzymania pierwotnych tendencji w układzie równoległym do komunikacji w dawnych zakładach ziemniaczanych, prostopadłym do komunikacji w fabryce drożdży. Akt prawa lokalnego nakazuje również dostosowanie nowej zabudowy do historycznej kompozycji przestrzennej w zakresie usytuowania, skali i bryły oraz nawiązania formami współczesnymi do lokalnej tradycji architektonicznej (w tym również w zakresie kolorystyki obiektów, rodzajów pokryć dachowych).

Zasadniczym problemem w przypadku obu zabytkowych zespołów jest brak pomysłu na ich dalsze użytkowanie. Adaptacja zespołów poprzemysłowych nie jest tematem łatwym, gdyż niesie za sobą potrzebę rewitalizacji przestrzeni całych kompleksów i jest przedsięwzięciem niezwykle kosztownym. Zmiana sposobu użytkowania obiektów zabytkowych powinna być jak najlepiej dopasowana do cech fizycznych obiektu historycznego. Tego typu rozwiązanie niesie bowiem za sobą mniejszą potrzebę ingerencji w zabytkową substancję obiektu, a także przekłada się na mniejsze nakłady finansowe. Adaptacja powinna zmierzać do zachowania zabytkowego wyposażenia czy innych elementów charakterystycznych obiektów, jeśli takie pozostały. Przed przystąpieniem do rewitalizacji obszaru konieczne jest m.in. uprzednie zrozumienie charakteru, historii, specyfiki miejsca, pierwotnego układu przestrzennego, cech fizycznych zabudowy, a także opracowanie programu rewitalizacji dla całego zespołu ze szczególnym uwzględnieniem obiektów wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków.

Żłudne bywa jednak traktowanie zabytkowych zespołów przemysłowych wyłącznie jako scenografii dla nowej zabudowy. Rozwiązanie tego typu doprowadzić może do absurdałnej sytuacji, gdzie nowa zabudowa będzie rosła w oczach, a jej otoczenie będzie nadal niszczyć. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne dla budynków objętych ochroną konserwatorską, ulegających coraz większej destrukcji i tracących na wartości. Takie rozwiązanie może również doprowadzić do zatarcia pierwotnych układów funkcjonalnych i przestrzennych założenia.

Aby poprzemysłowa, niszcząca zabudowa Lubonia mogła odżyć w umysłach mieszkańców miasta i nie tylko, powinna stać się dostępna w sposób namacalny, powinna na nowo zaistnieć w ich świadomości. Bezpośrednie

obcowanie ze śladami przeszłości, zrozumienie ich historii, znaczenia, unikatowej wartości niesie bowiem ze sobą społeczną potrzebę zachowania, troski, a wreszcie adaptacji.

Niezwykle ważnym i budującym działaniem mającym na celu popularyzację wiedzy o architekturze przemysłowej Lubonia, oddziałującym na świadomość społeczną było utworzenie w 2015 r. Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej. Ten produkt turystyki kulturowej powstał z inicjatywy Ośrodka Kultury w Luboniu, Miasta Lubonia i Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, przy współpracy z właścicielami poszczególnych nieruchomości poprzemysłowych oraz miłośnikami Miasta Lubonia. W ramach Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej w ostatnią sobotę każdego miesiąca organizowane jest zwiedzanie wybranych obiektów przemysłowych miasta Lubonia z przewodnikiem. Możliwe jest wejście do obiektów normalnie niedostępnych dla turystów. Na stronach internetowych organizatorów znajduje się folder z lokalizacją obiektów oraz ich historią, dostępnymi również w formie aplikacji mobilnej.

Temat rewitalizacji lubońskich fabryk jest nadal otwarty i nie pozostaje nic innego, jak mieć nadzieję, że dzięki współpracy odpowiednich ludzi, zaangażowaniu społecznemu i dobrej woli inwestorów obiekty te ożyją na nowo i staną się powodem do dumy mieszkańców miasta.

Bibliografia

- Adamska Z., *Kompleks przemysłowy z nową funkcją – szansa na przetrwanie dziedzictwa czy zatarcie jego wartości*, [w:] *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa 2014, s. 9–18.
- Balińska G., Baliński J.A., *Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu*, Wrocław 1994.
- Januszewski S., red., *Poznańskie Zakłady Chemiczne Luboń*, „Studium historyczno-konserwatorskie”, Wrocław 1993.
- Szczepaniak I., *Dzieje Ziemi Lubońskiej Historia Lasku, Lubonia i Żabikowa od czasów najdawniejszych do utworzenia miasta*, Luboń 2018.

Strony internetowe

- <http://lubon.pl/contents/content/15/829> (dostęp 21.10.2019 r.)
- <https://luvena.pl/historia/> (dostęp 21.10.2019 r.)
- <http://www.oklubon.pl/szlak-architektury> (dostęp 21.10.2019 r.)
- <https://poznan.travel/pl/r/warto-zobaczyc/lubonski-szlak-architektury-przemyslowej> (dostęp 21.10.2019 r.)

Marta Bruch

Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu



Chemical Plant in Luboń,
boiler house
with a chimney

Zakłady Chemiczne
w Luboniu, kotłownia
z kominem

The grass is always greener on the other side of the fence... A short walk along the trail of industrial architecture of Luboń – fundamental conservation problems

Marta BRUCH

The aim of this article is to remind in a concise manner the history of three large industrial complexes in the town of Luboń near Poznań (yeast plant, potato processing plant and chemical plant), which used to be famous for their products and today are post-industrial complexes awaiting revitalisation. The key to reappearance of these complexes in the public space and regaining their splendour is, according to the main idea behind this text, their presence in the public consciousness and opening of these buildings to the public.



W redakcyjnym obiektywie – malowidła





Kolegiata pw. Wszystkich Świętych w Kórniku – rezultaty prac badawczo- konserwatorskich

Urszula
DĄBROWSKA

Fasada kościoła jest najzwyczajniej piękna, rysunek jest niczym wobec skończenie pięknego wykonania, tak, że byłaby to piękna rzecz na jednej z najpiękniejszych ulic Londynu
(Tytus Działyński)

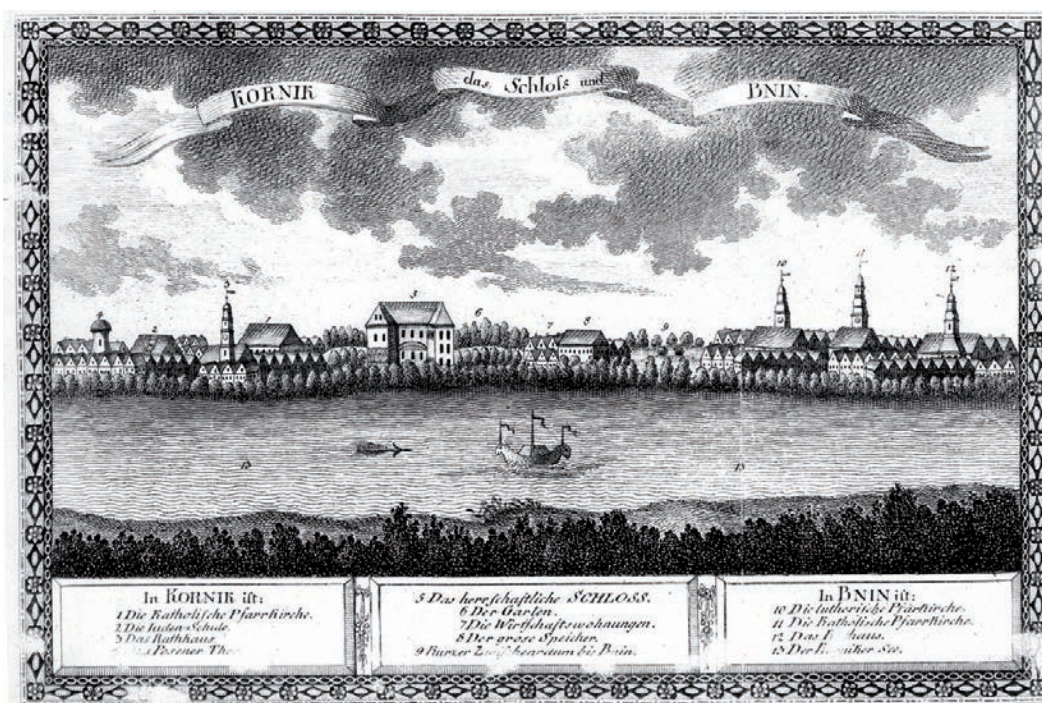


Kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku

All Saints church in Kórnik

Kórnik – miasto położone nad Jeziorem Kórnickim kojarzymy głównie z zamkiem, rezydencją historycznych rodów Górków i Działyńskich oraz legendą o „najśłynniejszym duchu Wielkopolski” – Białej Damie, czyli Teofili z Działyńskich Szolndrskiej Potulickiej. Oddalając się od romantycznej rezydencji, podążamy ul. Zamkową w kierunku centrum miasta. Tam, z perspektywy, naszą uwagę przyciąga neogotycka fasada ujęta jakby basztami. Dla mieszkańców to widok codzienny, wszak to kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych, o bardzo bogatej historii, której źródeł należy szukać w średniowieczu. Fasada zaskakuje nas doskonale przemyślanymi proporcjami, zlicowana z tajemniczymi bramami. Po ich przekroczeniu naszym oczom ukazuje się wspaniały korpus świątyni. *Nigdzie bodaj w Wielkopolsce nie zdarzyło się – tak jak w Kórniku – aby dwa najistotniejsze niegdyś ośrodki władzy: świątynia Boża i pańska siedziba, funkcjonowały od czasów średniowiecza aż do współczesności zgodnie z wolą ich fundatorów. Wzniesione pod okiem tych samych zlecniodawców – zamek i kościół parafialny powstały niemal równocześnie i od początku były ze sobą ściśle powiązane* (W. Miedziak). Czas wzniesienia kościoła należy utożsamiać z założeniem miasta (pomiędzy 1425 a 1435 r.) i budową zamku przez ród Górków. Epokę, z której pochodzi, definiują zachowane najstarsze partie murów elewacji. Pod ciemnymi nawarstwieniami nieśmiało pojawiają się gotyckie wątki murów, skrzące lokalnie powłoki glazur na kształtkach ceramicznych i spieki zendrówek, układające się w geometryczne wzory. Najdokładniejszą analizę świątyni przeprowadził historyk

sztuki, profesor Jacek Kowalski, w monografii *KOLEGIATA KÓRNICKA. Od prywatnej świątyni do romantycznego sejmu Rzeczypospolitej*. Opracowanie to jako zbiór najistotniejszych informacji potwierdzonych przekazami pisanyymi jest podstawą do wszystkich dalszych analiz. *Jej kształt nawiązuje do kolegiaty NMP in Summo na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, budowli wyjątkowej na tle gotyckiej architektury wielkopolskiej* (J. Kowalski). Z opracowania wynika również, iż w realizacji obydwu budowli brali udział architekci i rzemieślnicy z tego samego warsztatu (określanego mianem „brunsbergowskiego” – od nazwiska architekta Heinricha Brunsberga). Wykazano podobieństwa niektórych materiałów użytych do budowy obydwu świątyń (m.in. kształtki ceglane wykonane dla kolegiaty poznańskiej prawdopodobnie stanowiły wzór dla kórnickich). *To wszystko potwierdza, jak bardzo zależało fundatorom na stworzeniu budowli nietuzinkowej, (...) prawdopodobnie później nigdzie w Wielkopolsce nie zrealizowano w podobnym typie kształtek ani też budowli* (W. Miedziak). Jednak jej długa i burzliwa historia nie pozwoliła zachować czystości formy i stylistyki. Wnętrze świątyni zaskakuje, wszak widząc średniowieczne mury, spodziewamy się ujrzeć również wnętrze z tej epoki. Ależ nic bardziej mylnego. Świątynia pod kuratelą wielu kolatorów (łac. *collator* – ten, kto kościół wybudował i funduszem go opatrzył) przeobrażała się. Kolegiata przetrwała więc nie tylko czasy świetności, ale i zaniedbań, czasy zajmowania jej przez protestantów i okresy kolejnych wojen, pożary, których skutkiem były kolejne katastrofy budowlane, m.in. w 1836 r., kiedy to kościół stracił *dach*,



Kórnik wg A Sadebeck, *Historisch-statisch-topographische Beschreibung von Sudpreussen*, Zbiory Biblioteki Kórnickiej

Kórnik ACC A Sadebeck, *Historisch-statisch-topographische Beschreibung von Sudpreussen*, Kórnik Library collection



Stan elewacji przed
konserwacją w 2018 roku

Condition of the facade
before conservation
in 2018

Fragmenty murów
gotyckich i neogotyckich
od strony półn.-zach. –
stan przed konserwacją

Gothic and Neo-Gothic
wall fragments from the
north-western side –
before conservation



Fragment murów prezbiterium
z relikdami dekoracji gotyckiej

Fragments of the chancel walls
with Gothic decoration relics

Detal – fasada przed konserwacją
Detail – facade before conservation

a przez zawalenie się facyaty w kilka dni później, sklepienie utracił; równie i połowę ściany z prawej strony, wchodząc do kościoła, która przy zapadaniu sklepienia porysowana i pochyloną została. Ostatecznie przebudowa w wieku XIX tak zatarła elementy średniowieczne, że odnosi się wrażenie, iż obiekt jest w pełni neogotycki. Wnętrze obecnie zadziwia i zarazem zachwyca, określane w literaturze jako *utrzymane w typie gotyku romantycznego*, trój nawowe, halowe z obejściem, ze sklepieniami żaglastymi, filarami wiązkowymi. To konsekwencje szeroko zakrojonych remontów i przebudowań dokonanych już na pocz. XVIII w., za czasów Teofili z Działyńskich Szołdrskiej Potulickiej oraz jej syna Feliksa. Prawdopodobnie wówczas dokonano wymiany gotyckich sklepień grożących zawaleniem (możliwe jest, iż dokonano tego na pocz. XIX w.). W tym też okresie rozpoczęta przez Stanisława Górkę, a zakończona przez Jana Czarnkowskiego (1603 r.) kaplica (obecnie Matki Boskiej Różańcowej) i krypta, na zlecenie Feliksa Szołdrskiego, uległy unifikacji architektonicznej w ramach budowy nowego korpusu łączącego w sobie nową zakrystię i lożę kolatorską *dla siebie i dla*



Fragment murów prezbiterium
z relikami dekoracji gotyckiej

Fragment of the chancel walls
with Gothic decoration relics



Ściana północna – stan
murów gotyckich –
po konserwacji
w 2019 roku

The northern wall –
condition of the Gothic
walls – after conservation
in 2019

Przemurowania
zaburzające pierwotny
wygląd okna gotyckiego

Relocations disturbing
the original appearance
of the gothic window



Lico muru północnego z reliktnymi dekoracjami gotyckiej zaburzonej licznymi przemurowaniami

North wall face with Gothic decoration relics disturbed by numerous relocations

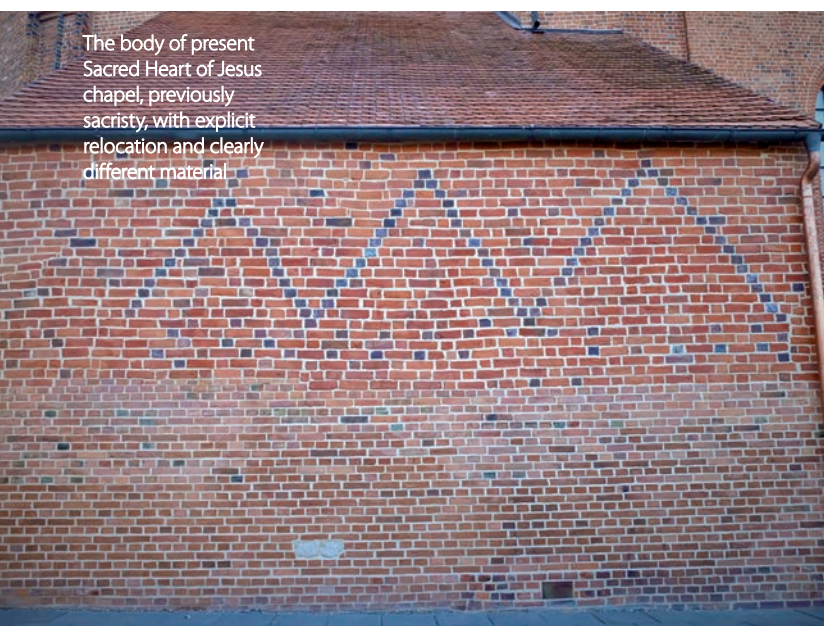
ostatnim pożarze w 1836 r.) zainicjował hrabia Tytus Działyński. *Sam był, jak to mówił, niewiarusem, ale obowiązki kolatora miejscowej świątyni wypełniał, przede wszystkim całkowicie finansując odbudowanie kościoła* (J. Kowalski). To wówczas elewacja „przybrała szatę” neogotycką, skrywając w swym cieniu najstarsze mury świątyni. Z biegiem lat rolę możliwych kolatorów przejmował każdy kolejny proboszcz parafii, któremu niełatwo było zapewniać fundusze, wówczas przeprowadzono jedynie w niezbędnym zakresie prace remontowe, w ramach których reperowano, oczyszczano i przemaalowywano zgodnie z nowoczesnymi metodami (remonty w latach 1936–37: ks. M. Matuszek na 500-lecie parafii oraz w latach 1995–2010: ks. J. Kędzierski). Wówczas, niestety, część substancji zabytkowej uległa zbyt radykalnym ingerencjom, powodującym utratę pierwotnej estetyki (potwierdziły to badania przeprowadzone w kruchcie i zakrystii świątyni). Od 2014 r., kiedy parafię objął ks. Grzegorz Zbączyński, kolegiata doczekała się poszerzonych ekspertyz i badań architektoniczno-konserwatorskich stanowiących podstawę do dalszych działań renowacyjnych. Od 2016 r. rozpoczęto prace ratunkowe, poczynając od osuszania fundamentów oraz krypt po więźbę dachową. Rozpoczęto kolejne etapy prac, poprzedzając je serią analiz i badań stratygraficzno-odkrywkowych na ścianach i posadzkach w wyznaczonych lokalizacjach wnętrza świątyni: w kaplicy Matki Bożej Różańcowej, w kruchcie wejścia głównego oraz w obecnej zakrystii.

Największym zaskoczeniem okazało się odkrycie zachowanych na sklepieniu kaplicy Matki Bożej Różańcowej polichromii, tym bardziej iż wątpiono w ich zachowanie, znając przekaz z 1849 r. (...) *sufit w przybudowanej kaplicy zawsze jest mokry i okryty pleśnią, mur zaś z jednej strony już uległ znacznemu zepsuciu* (...). W kolejnej notatce czytamy: *sklepienie w kaplicy N.M.P. Różańcowej, z powodu złego urządzenia dachu, zawsze jest mokre i już znacznie nadpsute, a malowidła zniszczone*. I rzeczywiście, wykonane niewielkie odkrywki potwierdzają istnienie polichromii na powierzchni sklepienia, lecz są zbyt małe, by móc wskazać temat przedstawienia. W dobrym stanie zachował się odkryty fryz z motywem główek anielskich – rodzaj dekoracji iluzjonistycznej wykonanej w technice malarskiej *en grisaille*. Dekoracyjność tego motywu i sposób opracowania sugeruje, iż możemy mieć do czynienia z malarstwem

przyszłych dziedziców dóbr kórnickich. To do dzisiaj najbardziej widoczna, odmienna stylistycznie, renesansowa forma zaburzająca pierwotny gotycki mur od strony południowej, która wchłonęła do wnętrza ceramiczną dekorację elewacji.

Największą i najbardziej definiującą dzisiaj wygląd kolegiaty odbudowę i przebudowę według projektu Francesca Marii Lanciego (po

Korpus obecnej kaplicy Serca Pana Jezusa pierwotnej zakrystii, z wyraźnym przemurowaniem z użyciem wyraźnie odmiennego materiału



The body of present Sacred Heart of Jesus chapel, previously sacristy, with explicit relocation and clearly different material

z fundacji Teofili. Wykonane odkrywki potwierdzają również istnienie m.in. błękitu, wspomnianego w opracowaniu J. Kowalskiego (*sklepienie malowane w niebieskim kolorze*). Etap tych prac zakończono na wykonaniu szeregu odkrywek i badań stratygraficznych. Zweryfikowano również powierzchnie ścian, których pastelową kolorystykę powtórzono zgodnie z najstarszą zachowaną warstwą. Natomiast na ścianie północnej kaplicy odkryto fragmenty średniowiecznej dekoracji elewacji ze szklwionych kształtek, które pozostawiono w formie tzw. świadków. Zweryfikowano również posadzki, wykazując obecność cegieł (p.w. w odkrywkach nawy głównej, gdzie obecnie całość ukryta jest pod wtórnymi płytkami). Pozostałe powierzchnie ścian i filarów wnętrza kościoła czekają na kolejne etapy badań.

Największy zakres badań konserwatorskich i prac renowacyjnych przeprowadzonych w 2019 r. dotyczył fragmentów płn. i pld. murów gotyckich oraz wspomnianej na wstępie neogotyckiej elewacji z fundacji Tytusa Działyńskiego, który sam wyrażał zachwyt nad bryłą kościoła: *kościół kórnicki jest szalonym zbytkiem na te czasy, ale jest dziwnie piękny szczególnie co do egzekucji* [wykonania]. Stan zachowania powierzchni (pod względem estetycznym, konstrukcyjnym i historycznym) jednoznacznie wymagał poszerzonych badań i ekspertyz. Silne zanieczyszczenia i zniszczenia, liczne wtórne spoinowania, przemurowania z użyciem odmiennych cegieł i zapraw do kształtowania spoin zaburzały pierwotną estetykę. A tak widział to Tytus: (...) *cegiełki mocno przypalone, że są prawie na kamień złane, jest to najpiękniejszy kościółek w Xięstwie*.

Zdecydowano się na poszerzone badania m.in. zapraw murarskich i spoin profilowanych pod względem składu ilościowo-jakościowego oraz kolorystyki. Prawidłowa ich identyfikacja pozwoliła na ustalenie zakresu elementów średniowiecznych i neogotyckich a w konsekwencji – zakresu ingerencji przebudowy Tytusa Działyńskiego. Najwięcej trudności przysporzyła nam identyfikacja pierwotnie użytych barw spoin w tych dwóch, tak odległych, okresach historycznych. Przyczyniły się do tego bardzo liczne nawarstwienia, które z perspektywy wprowadzały w błąd widza, sugerując użycie fugi antracytowej, z dużą zawartością węgla. W konsekwencji kolejne naprawy utrzymywały ciemne zabarwienie spoin, unifikując je z poczerniałym licem murów, bez wyraźnego rysunku wątku murarskiego. A tak to wyglądało za czasów fundatora: *cegła jest niemalowana, ale przez gwałtowność ognia prawie wityryfikowana*. Od tego czasu w poprzednich remontach lico murów dosyć solidnie oczyszczono, a ślady silnej



wityryfikacji pozostały jedynie w zakamarkach. W partii fasady natomiast, w zakresie zidentyfikowanych pierwotnych zapraw, identycznych w strukturze, można zauważyć różnice kolorystyczne. W identyfikacji pomogły zdecydowanie obserwacje mikro- i makrofotograficzne oraz połączenie ich z wynikami analiz laboratoryjnych przeprowadzonych na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, zrealizowanych przez dra Jerzego Trzcieskiego i mgr Małgorzatę Zarembę (raport z badań stanowi odrębne szczegółowe opracowanie). O ile skład zapraw użytych do modelowania średniowiecznych fug nie zaskoczy, bo zawiera – najprościej mówiąc – wapno, piach (drobnoziarnisty), tłuczoną cegłę oraz dodatek węgla drzewnego (który z czasem powodował ciemnienie spoin), to zaprawy neogotyckie odróżniają się wyraźnie swoją ziarnistością, bogatym składem dodawanych kruszyw oraz zmienną barwą, począwszy od jasnej (zbliżonej do

Ściana północna z widoczną rekonstrukcją muru po zawaleniu się elewacji po pożarze z początku XIX wieku

The northern wall with visible wall reconstruction after collapsing of the elevation after the fire from the beginning of the 19th century

Szczyt fasady z dekoracyjną rozetą z czasów Tytusa Działyńskiego w trakcie prac konserwatorskich

Top of the facade with a decorative rosette from Tytus Działyński's times during conservation works





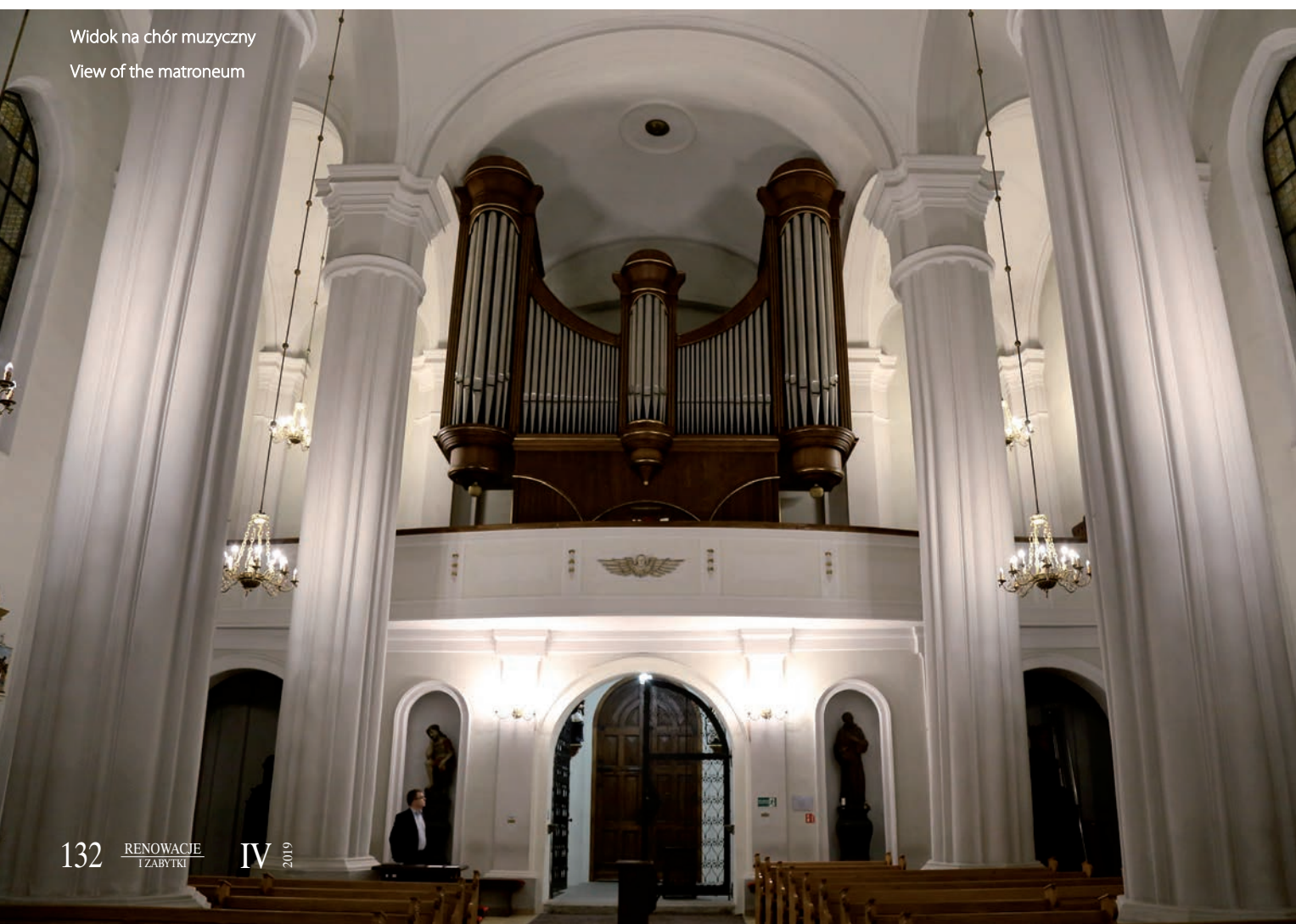
Obraz Matki Bożej Różańcowej Kórnickiej
w bocznym ołtarzu

Painting Our Lady of the Rosary of Kórnik
in the side altar



Jeden z bocznych ołtarzy

One of the side altars



Widok na chór muzyczny

View of the matroneum



Fragment fryzu
odkrytego w trakcie
prac konserwatorskich
w 2018 r.

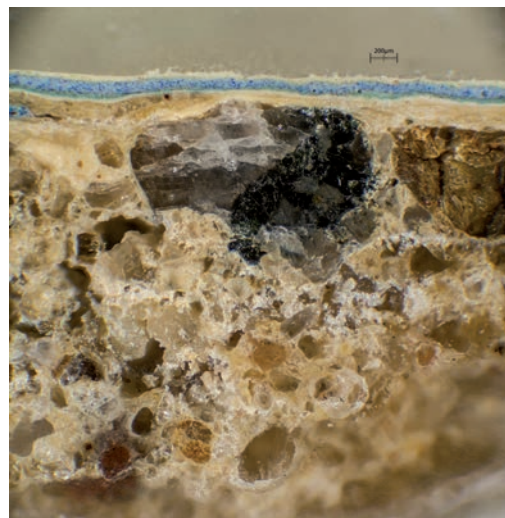


Fragment of a frieze
uncovered during
the conservation works
in 2018

Detal nowo odkrytego
fryzu z kaplicy MBR



A detail of the frieze
uncovered from the
chapel of Our Lady
of the Rosary



Stratygrafia fryzu z wyraźnie widoczną warstwą
niebieskiego przemalowania

The frieze stratigraphy with clearly visible layer
of blue repainting

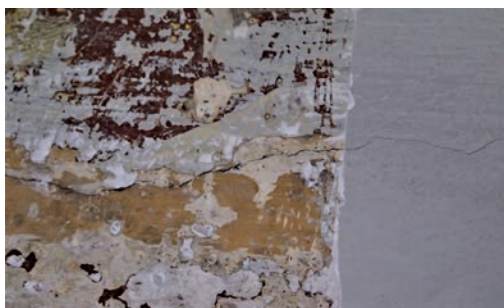
Detal fryzu z motywem
florystycznym



Detail of a frieze
with floristic motif



Fryz w trakcie usuwania
przemalowań



Frieze during removing
repainting

Relikty pobiał, które pokrywały od najstarszych okresów
powierzchnie ścian obecnej zakrystii

Relics of whitening which covered (from the oldest
periods) the wall surfaces of the present sacristy

Fragment fryzu w trakcie
usuwania przemalowań,
z wyraźnie zaznaczoną
impastowo bielą –
światło na motywie
woluty



A frieze fragment during
removing repainting,
with explicitly marked
impasto white – light
on the volute motif



Sklepienie kaplicy MBR w trakcie usuwania przemalowań
i odkrywania polichromii

The vault of Our Lady of the Rosary chapel during
repainting and uncovering polychromes

Odkrywka na sklepieniu
kaplicy MNB
w narożniku półn.-zach.



Exposure on the vault
of the MNB chapel in the
north-western corner



Odkrywka wykonana na posadzce zakrystii

Exposure on the sacristy floor



Fragment muru elewacji od strony południowej
Fragment of the elevation wall from the south



Makroskopowy wygląd spoiny, XIX w.
Macroscopic appearance of the weld, the 19th century



Makrofotografia z widocznym fragmentem węgla drzewnego

Macro photography with visible fragment of charcoal

Mikroskopowy obraz próbki spoiny z widoczną zmianą kolorystyki na skutek korozji dodanego do zaprawy żelaza – zendry

Microscopic image of a weld sample with visible change of colours due to the corrosion of iron added to the mortar – mill scale



Fragment neogotyckiej dekoracji szczytu elewacji z czasów przebudowy Tytusa Działyńskiego

Fragment of a neo-gothic decoration of the top of the façade from the times of Tytus Działyński's reconstruction



Detal dekoracyjnego fryzu z elewacji z relikwiami XIX-wiecznej spoiny profilowanej

Detail of a decorative frieze in the elevation with the 19th century relics of profiled weld



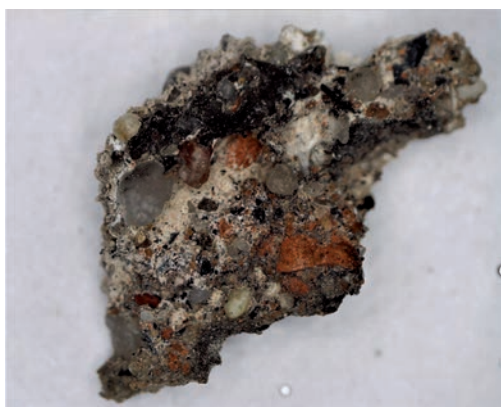
Zachowany relikwiot pierwotnych fug, z warstwą poczerniałego zanieczyszczenia – ściana południowa

Preserved relic of original joints, with a layer of blackened contamination – southern wall



Makroskopowy wygląd zaprawy z gruboziarnistym wypełniaczem, m.in. z dodatkiem węgla i zendry kowalskiej

Macroscopic appearance of mortar with coarse-grained aggregate, i.e. with addition of carbon and mill scale



Mikroskopowy wygląd próbki do badań składu ilościowo-jakościowego

Microscopic appearance of a sample to study the quantitative and qualitative composition



Cegła użyta do przebudowy z czasów Tytusa Działyńskiego z zaznaczeniem polskiej cegielni z miejscowości Psarskie

Brick used for rebuilding from Tytus bDziałyński's times indicating a Polish brickyard from the village of Psarskie

Wnętrze świątyni
z 1936 roku
z charakterystycznymi
filarami wiązkowymi –
efekt zmian w zakresie
przebudowy

The interior of the
temple from 1936
with characteristic beam
pillars – the effect
of changes in the scope
of reconstruction



gotyckiej), z szeroką gamą przebarwień. Wpływ na to miały zdecydowanie dodatki hydrauliczne w postaci sporej zawartości węgla oraz korodujące dodatki żelaza (zendra kowalska), powodujące przebarwienie w kierunku ceglastej czerwieni. Analizując dokładnie skład tych XIX-wiecznych zapraw, wnioskujemy, iż mamy tu do czynienia z pewnym rodzajem spoiwa hydraulicznego o zwiększonej wytrzymałości. Mając na uwadze wykształcenie politechniczne fundatora, dbałość o jakość realizowanych projektów pod jego nadzorem, należy przypuszczać, iż tak wzbogacone zaprawy o dosyć dużej twardości, to nie przypadek, tylko przemyślane działanie. A przejawy jego patriotyzmu były silnie widoczne nawet w realizacjach architektonicznych, które zainicjował (zarówno przy budowie kórnickiego zamku, jak i przebudowie kościoła, gdzie użyto cegły

z cegielni w Psarskich). Po zakończonych analizach przystąpiono do prac renowacyjnych, przywracając w możliwym zakresie czystość formy i walory estetyczne przy jednoczesnym szacunku do form historycznych pojawiających się na przestrzeni wieków. Kórnik wraz ze swoją świątynią, która przyjęła miano *perły architektury*, w 1998 r. znalazł się na turystycznej trasie kórnickiej dla zmotoryzowanych, a kościół wraz z kryptami kolatorów i ich rodzin oraz zespół zamkowo-parkowy od 15 czerwca 2011 r. uznano za Pomnik Historii.

Urszula Dąbrowska
Konserwator Dziej Sztuki

Elementy wyposażenia
wnętrza kórnickiej
świątyni

Elements
of the equipment
of the Kórnik temple





Added to the southern elevation body of Our Lady of the Rosary chapel with sacristy and benefactor lodge

Dobudowany do elewacji południowej korpus kaplicy Matki Boskiej Różańcowej wraz z zakrystią i lożą kolatorską

Collegiate Church of All Saints in Kórnik – results of research and conservation works

Urszula
DĄBROWSKA

The Kórnik sanctuary called the architectural pearl, that is the parish church of All Saints, delights even in the twenty-first century. It perfectly combines gothic and neo-gothic styles. The building has a very rich history, the roots of which go back to the Middle Ages, is associated mainly with the beautiful facade designed by Francesco Maria Lancia as part of the reconstruction of the church after the last fire in 1836 and carried out by Count Tytus Działyński.

The time of erection of the church is correlated with the founding of the town and the construction of the castle by the eminent Górka family. The first known mention of the church is a canonical visitation report from 1695. The document states: *Kolegiata w Kurniku jest murowaną, kolacyi JW. Działyńskich dziedziców Kurnika, fundacyi niegdyś Mikołaja Kanclerza i Wyszoty, proboszcza katedralnego poznańskiego i Łukasza Górków, dziedziców Kurnika, stryja i synowców, z roku 1437, nazajutrz po święcie sw. Jakuba apostoła, jak dawne uczą rejestra. Podług pierwszej erekcji nosił kościół ten tytuł N. Maryi Panny, Wszystkich Świętych i sw. Bartłomieja apostoła [...]* [The Collegiate Church in Kurnik is a brick building owned by the honourable Działyński house, lords of Kurnik, and was founded by Mikołaj the Chancellor and his nephews lords of Kurnik Wyszota, parish priest of the Poznań Cathedral, and Łukasz Górka, in the year 1437, the day after the feast of St. James the Apostle, as stated in old registers. According to the first erection, the church had the title of the Virgin Mary, All Saints and St. Bartholomew the Apostle...]. The building has a monograph written by Jacek Kowalski. The building, which for many centuries was closely connected with the history of the town and the fires that plagued it, has undergone numerous renovations and reconstructions, which have a profound impact on its final appearance. However, it was not until 2014 that in-depth architectural and conservation studies were carried out. Their results were used to develop renovation programmes for the interior and façade of the church.

In the course of these activities, polychromy was discovered in the vault of the Chapel of Our Lady of the Rosary and a well-preserved painted frieze with angel heads. Inside the chapel, fragments of ceramic decoration belonging to the original face of the southern wall of the church, to which body was added, were discovered. The church building's body was funded by Feliks Szołdrski, and it houses not only the chapel but also the sacristy and the patron's pew. In 2018/19 a comprehensive renovation of the façade with fragments of gothic walls was carried out. Further phases of research and conservation works are planned for 2020, and their scope will depend on the financial resources that will once again be raised for this purpose.

Wiesław
BIEGAŃSKI

Kościół drewniane powiatu poznańskiego

Różnorodność rodzajów i bogactwo obiektów zabytkowych na terenie powiatu poznańskiego jest cechą charakterystyczną dla dużych jednostek administracyjnych, funkcjonującymi poza ośrodkami miejskimi. To na tego typu obszarach pojawiają się takie zabytki, których trudno dopatrzeć się w miastach.

Warto przypomnieć, iż powiat poznański, opasujący szerokim pierścieniem miasto Poznań, zajmuje niemalże 2000 km² powierzchni, na której zamieszkuje blisko 400 000 mieszkańców w 17 gminach (Suchy Las, Murowana Goślina, Czerwonak, Swarzędz, Pobiedziska, Kostrzyn, Kórnik, Kleszczewo, Mosina, miasto Puszczykowo, miasto Luboń, Stęszew, Buk, Dopiewo, Komorniki, Tarnowo Podgórne, Rokietnica). Na naszym terenie znajduje się 10 zabytkowych układów urbanistycznych, 70 dworów i pałaców wpisanych do rejestru zabytków, ponad 100 zabytkowych parków i kilkadziesiąt cmentarzy wszelkich wyznań oraz kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych wpisanych do rejestru zabytków. Krajobraz kulturowy, oprócz architektury świeckiej, dopełniony jest również zabudową sakralną – to

53 kościoły pochodzące od czasów romańskich po XX w., rozrzucone po powiecie, podnoszące atrakcyjność powiatu zarówno w kontekście konserwatorskim, jak i krajoznawczym, turystycznym.

Wśród tych 53 obiektów znajduje się grupa 14 świątyń drewnianych. Stanowią one świadectwo bogatej i odległej historii całej Wielkopolski, bo w takim kontekście należy je również rozpatrywać. Oczywiście, nie wykształciły się żadne typowe dla powiatu poznańskiego odrębności architektoniczne, zresztą historia granic powiatu jest równie odległa, co skomplikowana, i obecne granice administracyjne są wypadkową wielu czynników nie zawsze odzwierciedlających uwarunkowania historyczne. Jako produkt turystyczny część z nich, położona na terenie gmin skupionych

Kościół parafialny
pw. św. Józefa w Kicinie
(gm. Czerwonak)

St Joseph parish church
in Kicin (commune
Czerwonak)



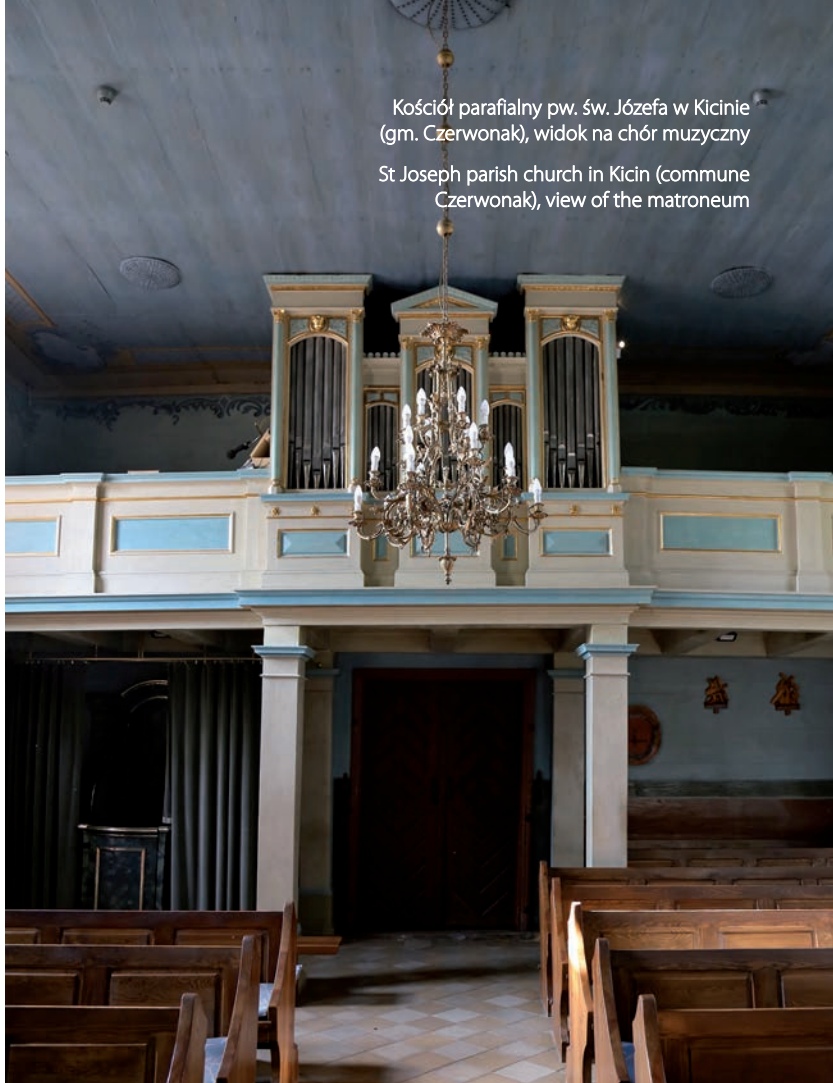
w międzygminnym związku „Puszcza Zielonka” (na północny wschód od Poznania), wykraczając poza granice powiatu poznańskiego, stanowi atrakcję na *Szlaku kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka* (kościół gminy Swarzędz, Czerwonak, Pobiedziska, Murowana Goślina).

Do grupy kościołów drewnianych powiatu poznańskiego należą następujące obiekty:

- kościół pw. św. Marii Magdaleny w Długiej Goślinie (gm. Murowana Goślina),
- kościół pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Kicinie (gm. Czerwonak),
- kościół pw. św. Michała Archanioła i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rogalinku (gm. Mosina),
- kościół pw. Wszystkich Świętych w Kleszczewie (gm. Kleszczewo),
- kościół cmentarny pw. św. Krzyża w Buku (m. Buk),
- kościół pw. św. Jadwigi w Łodzi (gm. Stęszew),
- kościół pw. św. Mikołaja w Wierzenicy (gm. Swarzędz),
- kościół św. Michała Archanioła w Uzarzewie (gm. Swarzędz),
- kościół pw. NMP Wniebowziętej w Czerlejnii (gm. Kostrzyn),
- kościół pw. św. Kazimierza w Gułtowach (gm. Kostrzyn),

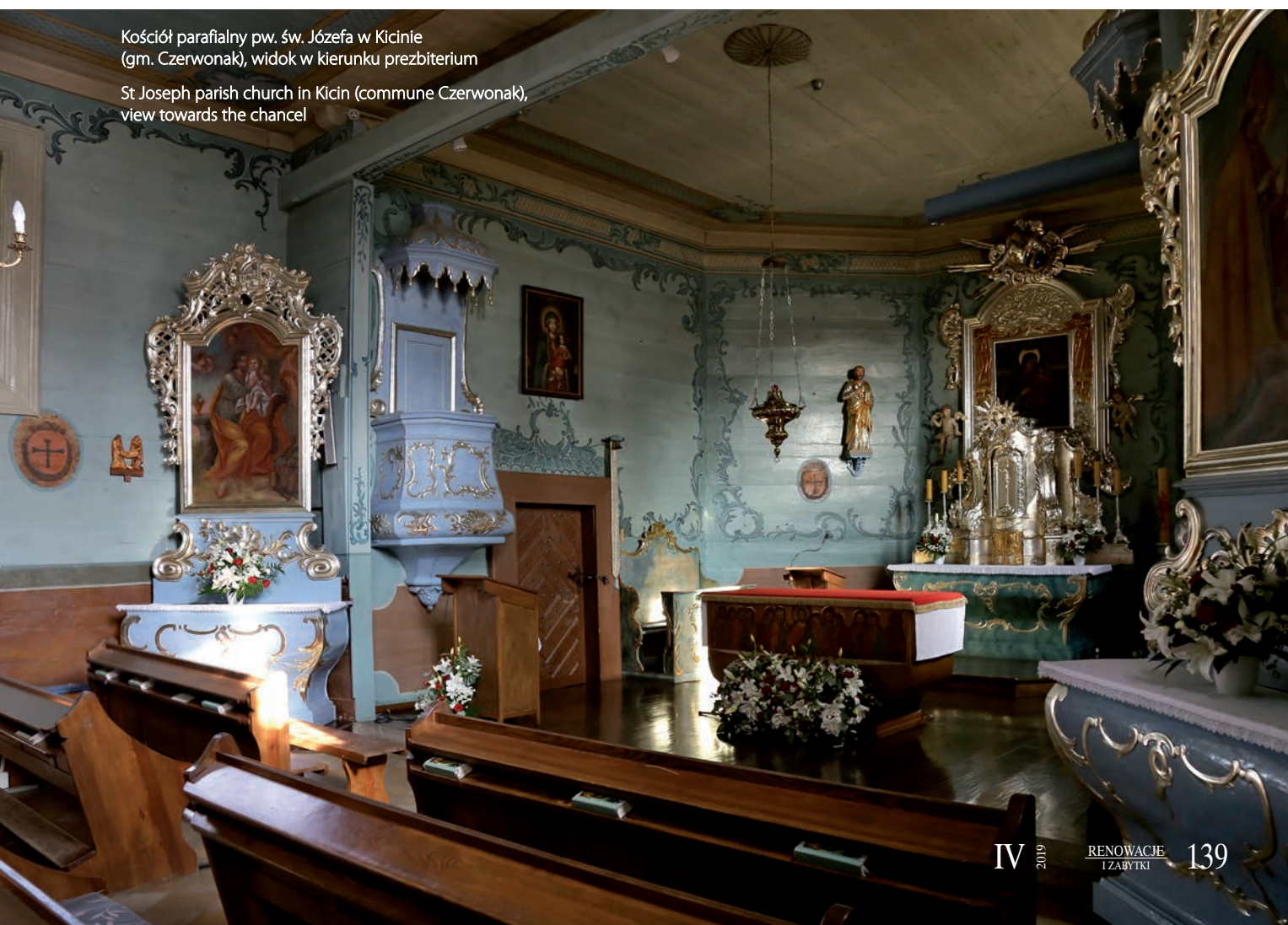
Kościół parafialny pw. św. Józefa w Kicinie (gm. Czerwonak), widok na chór muzyczny

St Joseph parish church in Kicin (commune Czerwonak), view of the matroneum



Kościół parafialny pw. św. Józefa w Kicinie (gm. Czerwonak), widok w kierunku prezbiterium

St Joseph parish church in Kicin (commune Czerwonak), view towards the chancel





Kościół parafialny
pw. św. Michała
Archanioła i Matki Bożej
Wspomożenia Wiernych
w Rogalinku
(gm. Mosina)

Parish church
of St Michael Archangel
and Mother of God
Support of the Faithful
in Rogalinek (commune
Mosina)

- kościół pw. św. Jadwigi w Siekierkach Wielkich (gm. Kostrzyn),
- kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Krośnie (gm. Mosina), dawny kościół ewangelicki,
- kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Węglewie (gm. Pobiedziska),
- kościół pw. Wszystkich Świętych w Chłudowie (gm. Suchy Las).

Kościół drewniane położone na terenie powiatu poznańskiego są w większości orientowane, generalnie reprezentują typ konstrukcji zrębowych, szalowanych albo szkieletowych z wypełnieniem ceglanym, tynkowanych i najczęściej krytych gontem, rzadko występuje wśród nich konstrukcja zdwojonych ścian o mieszanej technice łączenia (zrąb + szkielet). Są to kościoły jednonawowe z sekwencją przybudówek (kruchty, zakrystie). Chlubnym wyjątkiem od tej reguły jest kościół cmentarny pw. Świętego Krzyża w Buku, zbudowany na planie krzyża greckiego, kryty drewnianym sklepieniem wspartym na drewnianych kolumnach. Połowa świątyń posiada wieże dostawione – najczęściej wtórnie, w XIX i XX w., niekiedy jeszcze w XVIII w. – od strony zachodniej. Pozostała część budynków bryłę ma urozmaiconą sygnaturkami usytuowanymi na kalenicach lub murowanymi kaplicami rodzinnymi dostawionymi przy bocznych elewacjach. Zdecydowana większość obiektów jest proveniencji XVIII-wiecznej, budowano

je ok. 1750 r. Wskazuje się, że najczęstszym powodem była konieczność budowy nowego kościoła ze względu na zły stan dotychczasowego. Źródła podają niejednokrotnie, że niektóre parafie posiadają metrykę nawet XII-, XIII- i XIV-wieczną, jak kościoły w Uzarzewie, Wierzenicy czy Gułtowach.

Zazwyczaj każdy z kościołów posiada bardzo bogatą historię budowlaną, podczas której dokonywano gruntownych remontów i przebudów. Zdarzają się również takie przykłady jak ten z Łodzi, gdzie udokumentowany jest remont z początku lat 80. XX w., kiedy – ze względu na katastrofalny stan techniczny – w zasadzie odtworzono cały drewniany budynek na nowo. Ciekawostką jest fakt, że jeszcze w latach 50. XX w. świątynia pokryta była strzechą (sic!), którą w 1959 r. zamieniono na gont.

Do najstarszych kościołów drewnianych w powiecie poznańskim zalicza się kościół pw. św. Mikołaja w Wierzenicy datowany na 2. poł. XVI w. oraz kościół pw. św. Marii Magdaleny w Długiej Goślinie, którego budowę datuje się na ok. 1600 r. Obecnie trwają wstępne badania architektoniczne wraz z dendrochronologią, próbujące ustosunkować się do danych źródłowych, ponieważ są podejrzenia wcześniejszego pochodzenia tych zabytków. Powiatowy Konserwator Zabytków od kilku lat prowadzi sukcesywne rozpoznanie drewnianego dziedzictwa kulturowego skupionego w pierwszym



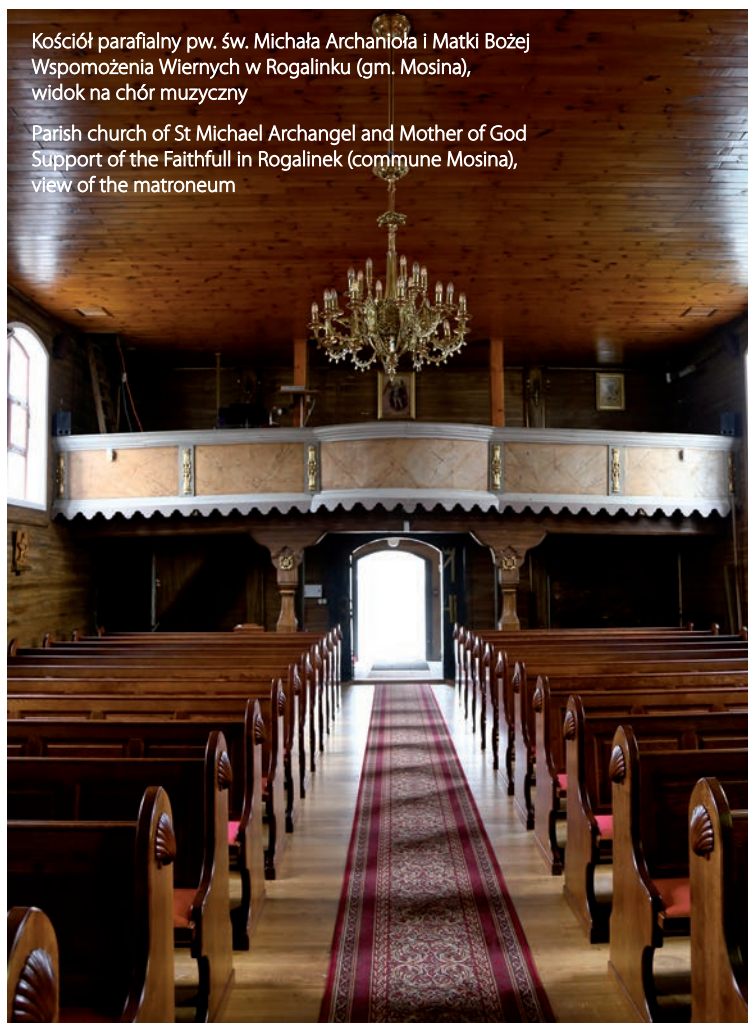
Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rogalinku (gm. Mosina), widok na prezbiterium

Parish church of St Michael Archangel and Mother of God Support of the Faithfull in Rogalinek (commune Mosina), view of the chancel



Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rogalinku (gm. Mosina), ołtarz główny

Parish church of St Michael Archangel and Mother of God Support of the Faithfull in Rogalinek (commune Mosina), view of the main altar



Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rogalinku (gm. Mosina), widok na chór muzyczny

Parish church of St Michael Archangel and Mother of God Support of the Faithfull in Rogalinek (commune Mosina), view of the matroneum

Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych
w Kleszczewie

Parish church of All Saints in Kleszczewo



Kościół parafialny
pw. Wszystkich Świętych
w Kleszczewie,
elewacja zachodnia

Parish church of All Saints
in Kleszczewo, western
elevation



Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych
w Kleszczewie, elewacja południowa

Parish church of All Saints in Kleszczewo,
southern elevation



etapie na wieżbach dachowych, które są najczęściej najmniej przebadanym elementem zabytkowych budynków, a niejednokrotnie przynoszącym niezwykle cenną wiedzę, przynajmniej jeżeli chodzi o datowanie i inwentaryzację znaków ciesielskich czy charakterystycznych układów ciesielskich. Sprawozdanie z tych badań jest przedmiotem osobnego artykułu autorstwa Jerzego Borwińskiego w niniejszym numerze „Renowacji i Zabytków”.

Kleszczewo,
dzwonnica przy kościele
pw. Wszystkich Świętych

Kleszczewo, wooden belfry near
the church of All Saints

Kościół parafialny pw. Wszystkich
Świętych w Kleszczewie,
widok na prezbiterium

Parish church of All Saints in Kleszczewo,
view of the chancel



Najmłodszą świątynią drewnianą w powiecie poznańskim jest pochodzący z 1818 r. kościół parafialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Węglewie. Jest to niewielki obiekt ufundowany przez parafian i Skarb Królewski na miejscu poprzedniego, zniszczonego

budynku. Istnienie miejscowości powiązanej z pobliską kasztelanią na Ostrowie Lednickim jest udokumentowane w aktach konsystorskich już w 1100 r., a o kolejnych kościołach w Węglewie wspomniano później w dokumentach wielokrotnie.

Kościół parafialny
pw. św. Katarzyny
w Węglewie
(gm. Pobiedziska),
widok na fasadę
i elewację północną

Parish church
of St Catherine
in Węglewo
(commune Pobiedziska),
view of the façade
and northern elevation



Kościół parafialny
pw. św. Katarzyny
w Węglewie
(gm. Pobiedziska),
elewacja południowa

Parish church
of St Catherine
in Węglewo
(community Pobiedziska),
southern elevation





Kościół parafialny pw. św. Katarzyny w Węglewie
(gm. Pobiedziska), wejście do kruchty

Parish church of St Catherine in Węglewo
(commune Pobiedziska), entrance to the porch



Kościół parafialny pw. św. Katarzyny w Węglewie
(gm. Pobiedziska), krata w przejściu do nawy

Parish church of St Catherine in Węglewo
(commune Pobiedziska), bar in the passage to the nave



Kościół parafialny pw. św. Katarzyny w Węglewie
(gm. Pobiedziska), widok na prezbiterium

Parish church of St Catherine in Węglewo
(commune Pobiedziska), view of the chancel

Warto zwrócić szczególną uwagę na obiekt w Wierzenicy i to nie tylko ze względu na odległe pochodzenie parafii czy samego kościoła. Kościół posiada niezwykle urozmaiconą bryłę: XVI-wieczny korpus z prezbiterium został wzbogacony w 1. poł. XVII w. o zakrystię, zaś w latach 1771–78 o wieżę dostawioną od zachodu. Ok. 1870 r. od północy dostawiono do kościoła kaplicę grobową Cieszkowskich zbudowaną w stylu zakopiańskim, wyróżniając się tym samym niezwykle na tle architektury Wielkopolski. Kaplicę przebudowano po 1932 r. według projektu Mariana Andrzejewskiego. Cieszkowscy, głównie za sprawą wybitnego filozofa Augusta Cieszkowskiego – właściciela Wierzenicy, odcisnęli wyraźne piętno w architekturze i wyposażeniu świątyni.

Płyta nagrobna na kaplicy grobowej Cieszkowskich

Tombstone at the Cieszkowski tomb chapel



Wyjątkowy we wnętrzu świątyni jest nagrobek filozofa i brązowe drzwi autorstwa Teofila Lenartowicza. Na uwagę zasługuje również odremontowana krypta z trumnami najbliższej rodziny Augusta Cieszkowskiego wyeksponowanymi w sposób godny upamiętnienia wybitnego Wielkopolanina.

Charakterystycznym na swój sposób jest w powiecie poznańskim kościół w Krośnie. Ta pochodząca z lat 70. XVIII w. świątynia pierwotnie wzniesiona była dla ewangelików i pozostałością z tego czasu są piętrowe empyry na drewnianej konstrukcji obiegające wnętrze (razem z chórem muzycznym) z trzech stron. Jednak tym, co jest najbardziej zaskakujące, jest konstrukcja szkieletowa widoczna jedynie wewnątrz budynku. W 1945 r. przekazano kościół parafii rzymskokatolickiej w Mosinie, a w 1979 r. erygowano nową parafię w Krośnie. Niedługo później obudowano pierwotną konstrukcję nowymi ścianami zewnętrznymi z bloczków betonowych i otynkowano, całkowicie zmieniając charakter budynku. Niestety, badania przeprowadzone pod kątem możliwości odtworzenia XVIII-wiecznego wyglądu kościoła wykluczają raczej rozbiórkę wtórnych ścian, jeżeli nie z powodów konstrukcyjnych, to z pewnością finansowych. Dobrze, że podczas wprowadzania tych radykalnych zmian w wyglądzie kościoła

Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Wierzenicy (gm. Swarzędz), widok na prezbiterium

St Nicolas church in Wierzenica (commune Swarzędz), view of the chancel





Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Wierzenicy
(gm. Swarzędz), elewacja południowa

St Nicolas church in Wierzenica
(commune Swarzędz), southern elevation



Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Wierzenicy (gm. Swarzędz),
fragment elewacji północnej z grobowcem Cieszkowskich

St Nicolas church in Wierzenica (commune Swarzędz), fragment
of northern elevation with the Cieszkowski family tomb



Kapliczka przy kościele parafialnym
pw. św. Mikołaja w Wierzenicy
(gm. Swarzędz)

Chapel at St Nicolas parish church
in Wierzenica (commune Swarzędz)

Kościół parafialny pw. św. Jadwigi w Łodzi (gm. Stęszew), widok od wschodu
(na pierwszym planie – zakrystia, po lewej stronie – kaplica grobowa Potulickich)

St Jadwiga (Hedwig) church in Łódź (commune Stęszew), view from the east,
(in the foreground – sacristy, on the left the tomb chapel of the Potulicki family)



Kościół parafialny pw. św. Jadwigi w Łodzi (gm. Stęszew),
drewniana dzwonnica na północ od kościoła

St Jadwiga (Hedwig) church in Łódź (commune Stęszew),
wooden belfry north of the church



Kościół parafialny pw. św. Jadwigi w Łodzi
(gm. Stęszew), widok od południa

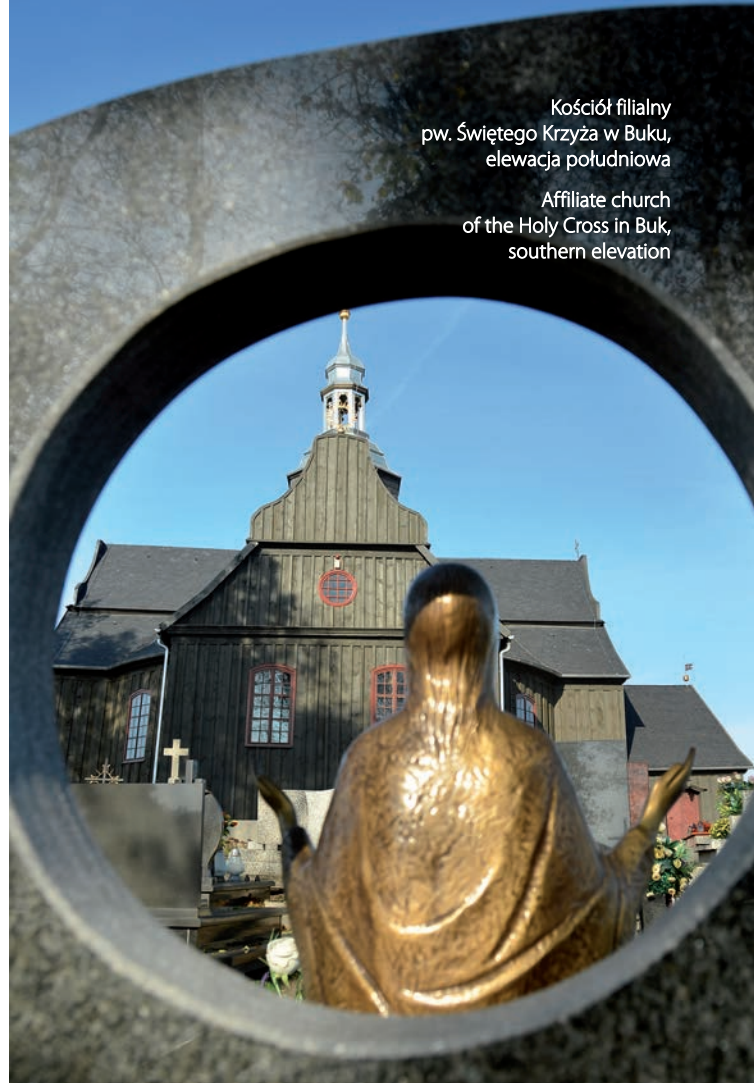
St Jadwiga (Hedwig) church in Łódź
(commune Stęszew), view from the south





Kościół filialny
pw. Świętego Krzyża w Buku,
widok w kierunku
prezbiterium

Affiliate church of
the Holy Cross in Buk,
view of the chancel



Kościół filialny
pw. Świętego Krzyża w Buku,
elewacja południowa

Affiliate church
of the Holy Cross in Buk,
southern elevation



Kościół filialny pw. Świętego Krzyża w Buku,
widok od zachodu w kierunku zakrystii i prezbiterium

Affiliate church of the Holy Cross in Buk,
view from the west towards the sacristy and chancel



Kościół parafialny
pw. NMP
Wniebowziętej
w Czerlejn
(gm. Kostrzyn),
widok na wieżę

Parish church
of the Assumption
of Mary
in Czerlejno
(commune
Kostrzyn),
view of the tower

nie przesłonięto oryginalnej konstrukcji szkieletowej widocznej wewnątrz i nie zdemontowano empor.

Stan techniczny większości kościołów drewnianych w powiecie poznańskim należy ocenić jako zadowalający. Większość obiektów pod względem budowlanym poddana została gruntownym remontom lub remonty te w najbliższych latach będą na ukończeniu. W większości przypadków przyjęto metodę realizacji etapami, głównie ze względu na potężne środki finansowe niezbędne do ich przeprowadzenia. Montaż finansowy z budżetu powiatu poznańskiego z innymi źródłami dofinansowania pozwolił na przykład na kompleksowy remont konstrukcji kościoła w Długiej Goślinie, który zagrożony był katastrofą budowlaną. W 2019 r. na ukończeniu jest remont części wieżowej i dachu, i w ten sposób cały obiekt będzie odnowiony i zabezpieczony. Przywrócono dawne wejście w ścianie północnej i odtworzono znane z ikonografii powojennej okna drewniane (ok. 2005 r. ówczesny proboszcz wstawił okna zespolone!). Renowacji uległo również wnętrze kościoła wraz z wyposażeniem (konserwator Krzysztof P. Tomczak).

Metoda etapowego, rozłożonego na kolejne lata przy współudziale środków publicznych, remontu elewacji sprawdziła się ostatnio

Kościół parafialny pw. NMP Wniebowziętej
w Czerlejn
(gm. Kostrzyn), elewacja południowa

Parish church of the Assumption of Mary
in Czerlejno (commune Kostrzyn),
southern elevation





Kościół parafialny pw. NMP Wniebowziętej
w Czerlejn (gm. Kostrzyn), ołtarz boczny
Parish church of the Assumption of Mary
in Czerlejno (commune Kostrzyn), side altar



Kościół parafialny pw. NMP Wniebowziętej
w Czerlejn (gm. Kostrzyn), ołtarz boczny
Parish church of the Assumption of Mary
in Czerlejno (commune Kostrzyn), side altar



Kościół parafialny pw. NMP Wniebowziętej w Czerlejn
(gm. Kostrzyn), widok w kierunku prezbiterium
Parish church of the Assumption of Mary in Czerlejno
(commune Kostrzyn), view toward the chancel

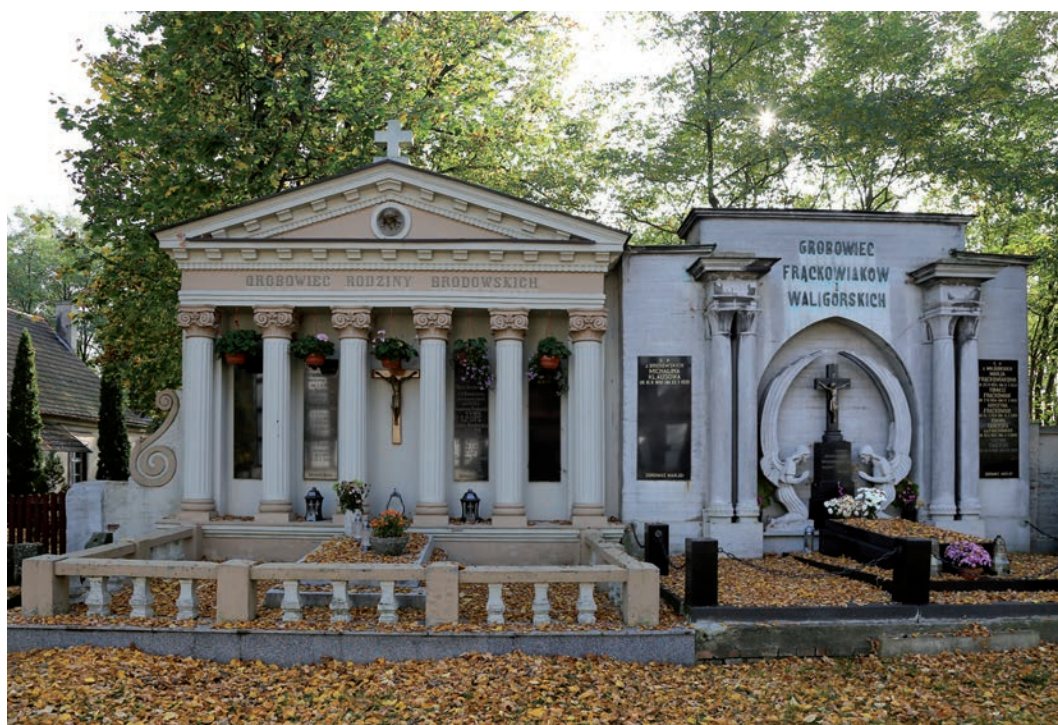
Kościół parafialny
pw. św. Michała
Archanioła w Uzarzewie
(gm. Swarzędz),
elewacja południowa
z prezbiterium

St Michael Archangel
parish church
in Uzarzewo
(commune Swarzędz),
southern elevation
with the chancel



Uzarzewo
(gm. Swarzędz),
grobowce rodzinne
od południowej strony
kościola pw. św. Michała
Archanioła

Uzarzewo
(commune Swarzędz),
family tombs
from the southern side
of St Michael Archangel
church



Kościół parafialny
pw. św. Michała
Archanioła w Uzarzewie
(gm. Swarzędz), kaplica
rodowa Żychlińskich
przy północnej elewacji

St Michael
Archangel parish church
in Uzarzewo
(commune Swarzędz),
chapel of the Żychliński
family at the northern
elevation



Wnętrze wieży kościoła parafialnego
pw. św. Michała Archanioła w Uzarzewie
Interior of the tower of St Michael Archangel
parish church in Uzarzewo



w kościele w Rogalinku (gm. Mosina), w kościele w Buku, w kościele w Kleszczewie, który uprzednio został zagazowany przez dwa tygodnie ze względu na niezwykle aktywne drewnojady żerujące praktycznie w całej przestrzeni świątyni. Kościoły w Gułtowach, Kicinie, Czerlejni, Siekierkach Wielkich, Chłudowie czy w Uzarzewie były stosunkowo niedawno remontowane w sposób kompleksowy i aktualnie wymagają jedynie bieżącego utrzymania.

Największym wyzwaniem remontowym z pewnością będzie naprawa najstarszej świątyni w powiecie poznańskim, to jest kościoła pw. św. Mikołaja w Wierzenicy, i to nie tylko ze względu na zakres prac konserwatorskich przy elewacjach. Z uwagi na wyjątkową wartość oryginalnej XVI-wiecznej więźby dachowej, zalecany jest jej remont zachowawczy, uwzględniający jedynie naprawy konieczne. Niestety, stan techniczny więźby jest daleki od idealnego i na tym poziomie zarysował się konflikt wymogów konserwatorskich z zaleceniami konstrukcyjnymi. Gratkę konserwatorską stanowi ponadto możliwość architektonicznego przebadania pozostałości murowanej, ceglanej ściany kaplicy(?)/zakrystii(?) położonej przy północnej ścianie prezbiterium, która w przestrzeni poddasza posiada arkadowe zamknięcie dawnego wysokiego przejścia wymurowanego z dużej cegły palcówki.



Kościół parafialny pw. św. Jadwigi w Siekierkach Wielkich (gm. Kostrzyn), widok od wschodu na elewację północną

St Jadwiga parish church in Siekierki Wielkie (commune Kostrzyn), view from the east on the northern elevation

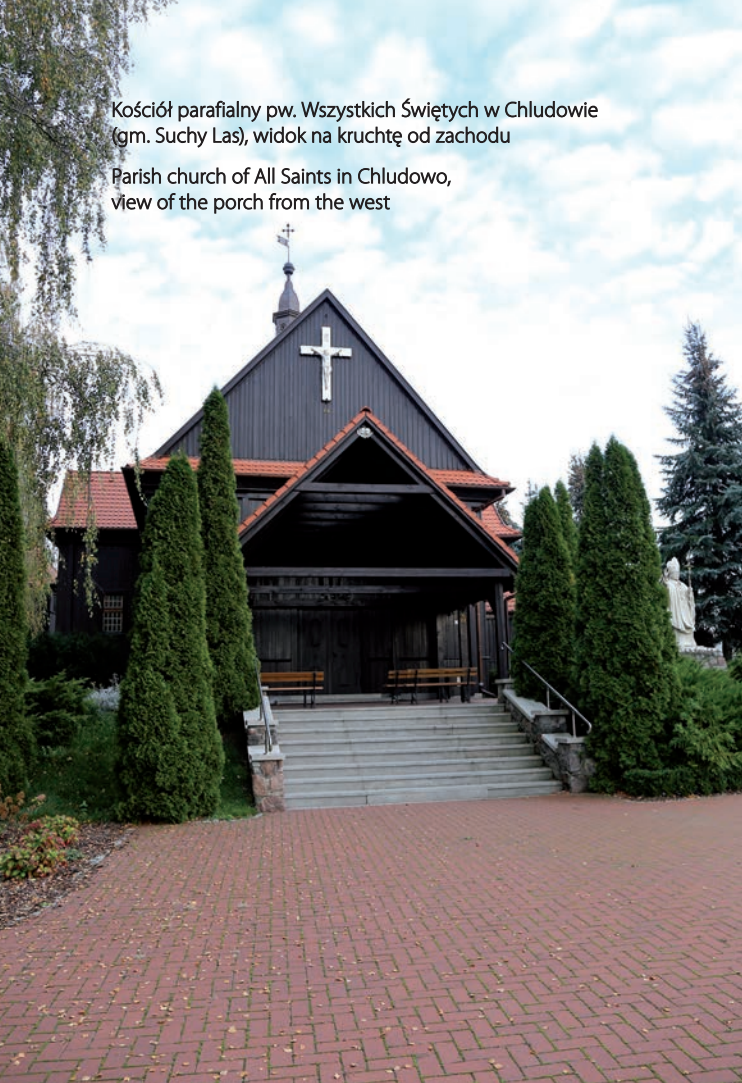
Kościół parafialny pw. św. Jadwigi w Siekierkach Wielkich (gm. Kostrzyn), elewacja północna

St Jadwiga parish church in Siekierki Wielkie (commune Kostrzyn), northern elevation



Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Chludowie
(gm. Suchy Las), widok na kruchtę od zachodu

Parish church of All Saints in Chludowo,
view of the porch from the west



Kościół parafialny pw. Wszystkich
Świętych w Chludowie
(gm. Suchy Las), ołtarz główny

Parish church of All Saints
in Chludowo
(commune Suchy Las),
the main altar



Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Chludowie
(gm. Suchy Las), grupa ukrzyżowania

Parish church of All Saints in Chludowo
(commune Suchy Las), crucifixion group



Kościół parafialny pw. św. Kazimierza (Gułtowy, gm. Kostrzyn),
elewacja północna

Parish church of St Casimir (Gułtowy, commune Kostrzyn),
northern elevation



Ponadto, ze względów przeciwpożarowych, zaproponowano oryginalny (a zatem i kosztowny) system zabezpieczeń. W październiku 2019 r. została zatwierdzona szczegółowa dokumentacja techniczna remontu i konserwacji wieży, zostało wydane pozwolenie konserwatorskie i w tej sytuacji nie pozostało już nic innego, jak tylko szukać możliwości dofinansowania tych skomplikowanych planów.

Pisząc o drewnianych kościołach, nie można nie wspomnieć o ich wyjątkowej roli w krajobrazie powiatu poznańskiego. Niemalże w każdym przypadku szczególnego podkreślenia wymaga lokalizacja poszczególnych obiektów. Ich malownicze położenie nie wydaje się przypadkowe. Zawsze widoczne poprzez wyniesienie na pagórkach lub poprzez wyciągnięcie hełmu wieży ponad zabudowę dawnej wsi, organizują przestrzeń i funkcjonują jako dominanta wysokościowa. Często otoczone są starodrzewiem, tworzą niejednokrotnie jedyną oazę wysokiej zieleni wśród rolnego, ale tak dynamicznie i agresywnie zmieniającego się podpoznańskiego krajobrazu. Kościoły w Wierzenicy, Łodzi, Uzarzewie, Kicinie, Czerlejnem, Rogalinie czy Gułtowach dzięki swojej lokalizacji kuszą pięknem we wszystkie pory roku i licznie odwiedzający te zabytki turyści stanowią świadectwo

Kościół parafialny
pw. św. Kazimierza
(Gułtowy gm. Kostrzyn),
widok
na prezbiterium



Parish church
of St Casimir
(Gułtowy,
commune
Kostrzyn),
view of the
chancel



Kościół parafialny
pw. św. Kazimierza
(Gultowy, gm. Kostrzyn),
widok w kierunku
prezbiterium

Parish church
of St Casimir (Gultowy,
commune Kostrzyn),
view towards the chancel



Kościół parafialny
pw. św. Kazimierza
(Gultowy, gm. Kostrzyn),
ołtarz boczny

Parish church
of St Casimir (Gultowy,
commune Kostrzyn),
side altar



tego, że podjęte działania konserwatorskie miały sens i nie zatarły nadto historycznego wyglądu zewnętrznego kościołów, ale i indywidualnego klimatu wnętrz udekorowanych w wielowiekowo nawarstwione wyposażenie w postaci ołtarzy, obrazów, rzeźb, polichromii czy nagrobków.

Wiesław Biegański

*Powiatowy Konserwator Zabytków
Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

Kościół parafialny pw. św. Kazimierza
(Gultowy, gm. Kostrzyn), konfesjonał po konserwacji

Parish church of St Casimir (Gultowy, commune Kostrzyn),
confessional after conservation

Parish church of St Casimir (Gułtowy, commune Kostrzyn),
fragment of matroneum with the organ prospectus

Kościół parafialny pw. św. Kazimierza (Gułtowy, gm. Kostrzyn),
fragment chóru muzycznego z prospektem organowym



Wooden churches of Poznań County

Wiesław
BIEGAŃSKI

The article presents a group of wooden churches of Poznań County. The characteristics features of these objects, their history and the most important conservation issues related to them are presented in a concise way. Attention is also drawn to the role of this type of architecture in the landscape of Poznań County, which is dynamically and aggressively developing in all areas of life, with particular emphasis on communication, housing and all types of technical infrastructure, thus posing a great threat to the protection of cultural heritage.



Parish church of St Casimir (Gułtowy, commune Kostrzyn), the main altar
Kościół parafialny pw. św. Kazimierza (Gułtowy, gm. Kostrzyn), ołtarz główny

W redakcyjnym obiektywie – drewniane kościoły powiatu poznańskiego z lotu ptaka

Kościół parafialny pw. św. Kazimierza w Gułtowach
(gm. Kostrzyn)

Parish church of St Casimir in Gułtowy
(commune Kostrzyn)

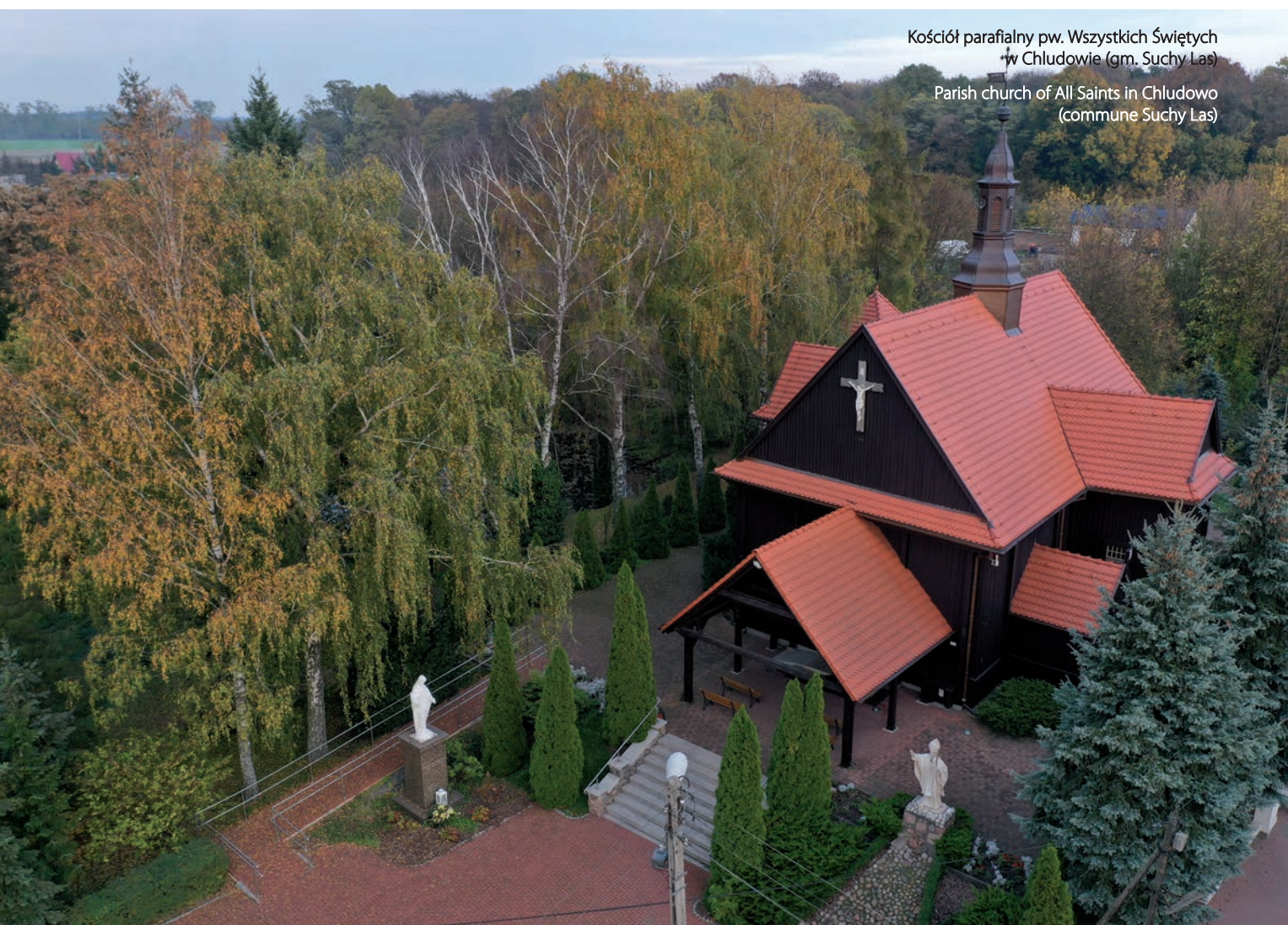
Kościół parafialny pw. Świętego Krzyża w Buku

Parish church of the Holy Cross in Buk



Kościół parafialny pw. św. Jadwigi
w Siekierkach Wielkich (gm. Kostrzyn)

St Jadwiga parish church in Siekerki
Wielkie (commune Kostrzyn)



Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych
w Chludowie (gm. Suchy Las)

Parish church of All Saints in Chludowo
(commune Suchy Las)

Hubert
WEJMANN

Gdyby zabytki mogły mówić...

Rozpoczęte w pierwszej dekadzie XXI wieku badania archeologiczne prowadzone w lwiej części pod nadzorem Andrzeja Krzyszowskiego z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu oraz nowe publikacje naukowe dr hab. Anny Marii Lepackiej, dra Jacka Partyki i dra Maurycego Kustry ożywiają dyskusję o historii wielkopolskiego miasteczka. Oliwy do ognia dołała także niedawna publikacja w mediach społecznościowych artykułu prof. Tomasza Jasińskiego, który zasugerował, że lokacja Buku na prawie niemieckim wyprzedziła lokację samego Poznania, czyniąc to miasteczko na chwilę gospodarczą stolicą Wielkopolski. Na to ożywione naukowe zainteresowanie przeszłością piastowskiego Buku, nałożyły się także zakończone w ostatnich latach renowacje najważniejszych dla lokalnej społeczności zabytków: dawnego szpitala, dawnej synagogi oraz drewnianego kościoła św. Krzyża. Dwie ostatnie zostały przeprowadzone z dużym wsparciem funduszy z Unii Europejskiej.

Buk, stare miasto
z lotu ptakaBuk, bird's eye view
of the old town

Tradycje miłosierdzia-szpital

Wzmiankowany po raz pierwszy w 1257 r. Buk był od tego czasu aż do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej centrum dóbr biskupów poznańskich, którzy posiadali tutaj swoją rezydencję co najmniej już od 1. poł. XIV wieku. O potęgę i znaczenie kościoła poznańskiego w Buku świadczy do dziś górująca nad rynkiem kamienica nr 1, będąca ostatnią architektoniczną wersją pałacu biskupów poznańskich, oraz gmach byłej kanonii mieszczącej się pod numerem 24. Jak mówią podania historyczne, tuż obok wznosiły się mury gotyckiej fary, z jedną z najwyższych wież w Wielkopolsce. W jej cieniu funkcjonowała szkoła przyparafialna, która musiała oferować dość wysoką jakość nauki, skoro jej absolwenci już od 1372 roku zaczęli pojawiać się w spisach studentów uniwersytetu w czeskiej Pradze. Dla ówczesnych mieszczan nauka w tej placówce, połączona

z wyborem stanu duchownego, była jedyną przepustką do społecznego awansu i, co za tym idzie, kariery kościelnej. W poczet jej absolwentów zaliczali się m.in. rektor Uniwersytetu Krakowskiego Andrzej z Buku, skryptor wawelski Stanisław z Buku, rektor lwowskiej szkoły przykatedralnej Stanisław Penatius oraz... Stanisław Reszka – dyplomata i agent kulturalny polskich monarchów. To właśnie ta ostatnia postać mogłaby być doskonałym przewodnikiem po renesansowym Buku.

Nasz bohater pochodził ze świetnego lekarskiego rodu. Jego wuj Walenty zasiadał w XVI w. w poznańskiej radzie miejskiej, a przez pewien czas pełnił nawet funkcję burmistrza stolicy Wielkopolski. Jego nazwisko zapisało się na kartach głośnego w tamtym czasie procesu protestanta Jana Seklucjana. Syn burmistrza poznańskiego, także noszący imię ojca, ukończył w 1553 r. studia z medycyny i sztuki na uniwersytecie w Bolonii. Bukowska gałąź Reszków zaliczała się z pewnością do najzamożniejszych rodzin w XVI-wiecznym Buku. W miejskich księgach podatkowych zachowały się informacje, według których Reszkowie płacili szos za dom mieszczący się przy ówczesnym targowisku, noszącym dziś nazwę placu Stanisława Reszki. Ponadto dzierżawili ogród przy Przykopie. Kolejny Walenty Reszka w tym czasie był także członkiem znaczącego wówczas cechu rzeźników. Trudno dziś odtworzyć całość stanu posiadania zacnego rodu, ponieważ archiwalne dokumenty miejskie spłonęły wraz z ratuszem w połowie XIX stulecia. Z nielicznych zachowanych zapisków historycznych dowiadujemy się również, że w 1472 r. niejaki Wojciech Reszka posiadał wiatrak pod Bukiem. O ojcu Stanisława Reszki wiemy, że podobnie jak syn nosił imię Stanisław i miał żonę Łucję, z którą doczekał się licznych potomków. Lokalne podania mówią, że i on był lekarzem, czym miano tłumaczyć późniejszą decyzję Stanisława Reszki o odnowieniu i uposażeniu na nowo upadającego szpitala św. Ducha w Buku. Odtąd miejsce to zapisuje się w zbiorowej pamięci całych pokoleń mieszkańców jako szpital Stanisława Reszki. Fundacja nowego murowanego szpitala przez Stanisława Reszkę miała miejsce u schyłku jego życia. Żegnający się z doczesnością protonotariusz apostolski prosił o pomoc w tym dziele znanego sobie z włoskich spotkań sufragana poznańskiego Jakuba Brzeźnickiego, który skrupulatnie spełnił prośbę bukowianina. Do dziś zachowała się oryginalna, zwieńczona mitrą biskupią tablica fundacyjna, która w języku łacińskim informuje, iż dzieła tego na chwałę Boga, miłosierdziu i Ojczyźnie dokonał Stanisław Reszka przy pomocy wspomnianego wyżej purpurata. Według opisu z wizytacji biskupiej w 1737 r. w budynku tym znajdowało się



Buk, dawny szpital
św. Ducha
przy pl. Reszki 27,
pochodzący z 1600 r.

Buk, former Holy Spirit
hospital at 27 Reszki
square dating from 1600



Buk, przykład
tablicy informacyjnej
opisującej
zabytki miasta

Buk, example
of an information board
describing the
monuments of the town

dwanaście niewielkich izdebek oraz jedna wielka ogrzewana izba z kuchnią. Była tam także kaplica – wówczas niepoświęcona. W pierwotnym kształcie budynek funkcjonował zapewne do 1793 r., kiedy to przed zawaleniem uratował go pochodzący z Buku ksiądz Bogusław Pachowicz. Przeprowadził on niezbędną przebudowę z własnych funduszy. Kolejne roboty budowlane zostały przeprowadzone w 1850 r., a następujące po nich renowacje miały miejsce w latach: 1917, 1953 i 1970. Ostatnie odnowienie budynku odbyło się dzięki ks. arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu metropolicie poznańskiemu w latach 2015–16. Także i ten remont miał swoją przyczynę. W pewnym sensie zawdzięczamy go również... Stanisławowi Reszce. W tym miejscu warto przytoczyć oryginalną anegdotkę mówiącą o okolicznościach podjęcia decyzji o tej ostatniej renowacji. W 2015 r. odbywała się wizytacja generalna parafii pw. św. Stanisława BiM, przeprowadzał ją osobiście ks. abp Stanisław Gądecki metropolita poznański. W ramach odwiedzin parafii ksiądz arcybiskup wraz z ks. proboszczem Andrzejem Szczepaniakiem zmierzali spacerem

do Domu Zakonnego Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy pl. Stanisława Reszki. W momencie, gdy mijali stojący po drodze szpital, ksiądz arcybiskup zapytał o sypiący się budynek. Wtedy ks. proboszcz poinformował, że to właśnie dzieło opata Stanisława Reszki, które obecnie należy do archidiecezji poznańskiej i jakiś gruntowny remont byłby wskazany. Z budynku wówczas opadał tynk, a z dachu od czasu do czasu spadały dachówki. Wisząca na zachodniej ścianie oryginalna tablica fundacyjna z 1600 roku zdecydowanie domagała się renowacji. Wcześniej, w 2014 r., ksiądz arcybiskup otrzymał świeżo wówczas wydaną przez gminę książkę dr Anny Marii Lepackiej *Działalność kulturalna Stanisława Reszki z Buku*, a w trakcie wspomnianej wizytacji mógł zobaczyć w „Ogrodzie pamięci” przy bukowskiej farze tablicę pamiątkową zadedykowaną Stanisławowi Reszce. We wrześniu 2014 r. poświęcił ją 55. rektor kościoła polskiego w Rzymie – następca Stanisława Reszki na tym urzędzie – ks. prałat Paweł Ptasznik. Ten kontekst zdarzeń mógł prowadzić do jedynie słusznej decyzji księdza arcybiskupa. Dwa lata później budynek był już odnowiony, z uszanowaniem wszystkich niezbędnych zaleceń konserwatorskich. W ramach prac wymieniono pokrycie dachu, wykonano nową elewację, odnowiono stolarkę budowlaną, w tym przepiękne drzwi wejściowe oraz wiszącą nad nimi, wspomnianą tablicę fundacyjną. Przysłowiową wisienką na torcie okazało się odtworzenie historycznego napisu „szpital” na frontowej ścianie gmachu. Po poprzednim remoncie był on wykonany ze zwykłej zaprawy murarskiej, a po ostatniej renowacji, zgodnie z ustaleniami z Powiatowym Konserwatorem Zabytków w Poznaniu, zastąpiono go ostatecznie miedzianymi literami. Sprawa napisu toczyła się kilka miesięcy i była żywo komentowana przez mieszkańców, których początkowo

zaniepokoił jego brak na odnowionej elewacji. W tym miejscu trzeba dodać istotną uwagę. Dla większości żyjących mieszkańców Buku obiekt ten zachował się w pamięci jako izba porodowa. Tę funkcję spełniał po II wojnie światowej aż do początku lat 80. XX wieku. Zdecydowana większość bukowian urodzonych w tym okresie przyszła na świat właśnie tutaj. Stąd brał się zrozumiały sentyment i szczerą troską mieszkańców o zachowanie historycznego napisu. Po tych wszystkich perypetiach, związanych z przywróceniem historycznego napisu na elewacji, budynek ostatecznie stał się prawdziwą perełką i ozdobą bukowskiej starówki. Jest pięknym tłem do obchodów świąt narodowych celebrowanych pod stojącym nieopodal Pomnikiem Bohaterów Ziemi Bukowskiej. Sam w sobie jest pomnikiem własnej historii i autentycznego miłosierdzia. Nie można przy tej okazji pominąć bardzo ważnego aspektu z przeszłości tego miejsca, który wiąże się z postacią błogosławionego Kościoła Katolickiego ojca Rafała (Melchiora) Chylińskiego. W życiorysie późniejszego franciszkanina to miejsce miało istotne znaczenie. Jego matka, Marianna Małgorzata z Kierskich, miłosierdzie krzewiła w swoim życiu na co dzień. Dużą wagę przykładała do religijnego wychowania swoich dzieci. Widocznym znakiem jej wiary i oddania miłosierdziu Bożemu było poproszenie biedaków zamieszkujących przytułek Stanisława Reszki na rodziców chrzestnych dla urodzonego w 1694 roku Rafała. Przybywał on później wielokrotnie w to miejsce, przynosząc swoim chrzestnym pokarmy i potrzebne dobra z rodzinnego majątku położonego w Wysoczce koło Buku. Zapewne te doświadczenia z dzieciństwa zachowały się

w jego sercu i zwróciły go w dorosłym życiu w stronę ubogich. Szpital Stanisława Reszki, choć dziś jest zwyczajnym domem mieszkальnym i nie pełni już żadnych publicznych funkcji, jest ciekawym przykładem trwałości tradycji i siły sentymentu. To symboliczne miejsce, po udanej ostatniej renowacji, stało się prawdziwą wizytówką placu Stanisława Reszki oraz ostoją ducha na kolejne dziesięciolecia.

Perła baroku i kapsuła czasu

Jeszcze kilka lat temu przewodnicy turystyczni i bukowscy księża mówili, że wybudowany w 1760 r. drewniany kościół św. Krzyża zachował większość swojego oryginalnego, pierwotnego wyposażenia w stylu rokoko. Tymczasem prace renowacyjne ostatnich lat rzucają na tę sprawę zupełnie nowe światło. Zanim do nich przejdziemy, przypomnijmy nieco informacji historycznych o tym miejscu. Świątynia została wzniesiona przez wojewodzica poznańskiego Wiktora Raczyńskiego z Wojnowic, na ówczesnym przedmieściu Buku o nazwie Konary. Zastąpiła istniejące tu wcześniej kościoły św. Wojciecha. Pierwszy z nich był wzmiankowany w przekazie dotyczącym jego pożaru z 1515 r. O drugim wiemy, że wzniesiono go i uposażono na nowo w latach 1608–09, jednak już w XVIII wieku został rozebrany. Obecny kościół, tym razem już pod wezwaniem św. Krzyża, jest zatem trzecim z kolei wzniesionym na tym niewielkim pagórku. Dla krajobrazu i ducha miasta jest tym, czym dla Krakowa jest wawelskie wzgórze. Przypuszcza się, że wcześniej w tym miejscu istniało grodzisko z towarzyszącą mu osadą. Być może to właśnie tutaj pobudowano pierwszą kaplicę wzmiankowaną w dokumencie



Buk, kościół cmentarny pw. św. Krzyża pochodzący z 1760 r.

Buk, cemetery church of the Holy Cross dating from 1760

Buk, kościół cmentarny pw. św. Krzyża, ambona przy prezbiterium po pracach konserwatorskich w 2019 r.

Buk, cemetery church of the Holy Cross, pulpit at the chancel after conservation works in 2019



Buk, kościół cmentarny pw. św. Krzyża, drzwi do nawy z kruchty

Buk, cemetery church of the Holy Cross, door from the nave to the porch



Buk, kościół cmentarny pw. św. Krzyża, ołtarz główny po pracach konserwatorskich w 2019 r.

Buk, cemetery church of the Holy Cross, the main altar after conservation works in 2019



Buk, kościół cmentarny pw. św. Krzyża, widok na chór muzyczny po pracach konserwatorskich w 2019 r.

Buk, cemetery church of the Holy Cross, view of the music choir after conservation works in 2019

Bolesława Pobożnego z 1257 r. Przyjmuje się, że po lokacji miasta na prawie magdeburskim przez Przemysła II w 1289 r., miasto przeniesiono kilkaset metrów dalej, na miejsce dzisiejszego rynku. W ten sposób pagórek przeszedł w całkowite władanie Kościoła. Znamy nam współcześnie kościół, którego budowę rozpoczęto w 1754 r., został wykonany z drewna modrzewiowego, ma konstrukcję szkieletową i jest oszalowany. Powstał według oryginalnego projektu technicznego na planie krzyża greckiego, z późniejszymi przybudówkami w postaci zakrystii od strony zachodniej oraz kruchty od strony wschodniej. Zastosowane w świątyni rozwiązania konstrukcyjne do dziś budzą podziw wśród znawców sakralnej architektury drewnianej. Strop świątyni podpira osiem kolumn ustawionych na planie koła. Całość bryły zamyka pseudokopuła zwieńczona ośmioboczną wieżyczką. Na jej szczycie umieszczono hełm z tzw. latarnią obitą blachą. Ciekawostką zdobniczą jest wykonane z łupka serce, które można dostrzec na wschodniej stronie wieżyczki. Drewniana budowla ulegająca w ostatnich latach niszczeniu wymagała pilnej interwencji i to zarówno w zakresie budowlanym, jak i konserwatorskim. Ciężar stropu wraz z kopułą spowodował bardzo niebezpieczną rotację podtrzymujących je kolumn, mogącą prowadzić do zawalenia się budowli.

Dzięki determinacji księdza prałata Andrzeja Szczepaniaka oraz władz samorządowych Buku i powiatu poznańskiego, a także zrozumieniu i ofiarności parafian, rozpoczęto trwający kilka lat etapowy remont świątyni. W pierwszej fazie wymieniono instalację elektryczną, następnie odnowiono drzwi i wykonano nowe okna, później przyszła kolej na remont kolejno kruchty i zakrystii. Jednakże dopiero pozyskanie środków unijnych przez archidiecezję poznańską, pozwoliło na kompleksowe odnowienie głównej części kościoła w stosunkowo krótkim czasie. Remont symbolicznie zakończyła uroczystość ponownego poświęcenia świątyni dokonana przez bpa Szymona Stulkowskiego w dniu 27 października 2019 r. Zanim jednak mogła się ona odbyć w tym wspaniałym wnętrzu, inżynierowie i fachowcy musieli zmierzyć się z nie lada wyzwaniem. W trakcie prac budowlanych wzmocniono murowane fundamenty, które przejęły na siebie część ciężaru stropu. W ten sposób odciążono zrotowane kolumny, wzmocniono je także pod poziomem posadzki kościoła, co wymusiło jej demontaż i powtórne ułożenie. Całkowicie wymieniono drewniane oszalowanie kościoła, a częściowo, gdy sytuacja tego wymagała, także belki konstrukcyjne. Nowe obicie z blachy zyskała wieża, a na całej powierzchni dachu wymieniono zniszczony

Buk, kościół cmentarny
p.w. św. Krzyża,
pozostałości dawnej
polichromii kopuły
po pracach
konserwatorskich
w 2019 r.
z przedstawieniami
z życia św. Wojciecha

Buk, cemetery church
of the Holy Cross,
remnants of the old
polychrome of the dome
after conservation
in 2019 depicting scenes
from St Wojciech's
(Adalbert's) life



Buk, kościół cmentarny p.w. św. Krzyża, pozostałości dawnej polichromii kopuły po pracach konserwatorskich w 2019 r. z przedstawieniami z życia św. Wojciecha

Buk, cemetery church of the Holy Cross, remnants of the old polychrome of the dome after conservation in 2019 depicting scenes from St Wojciech's (Adalbert's) life



Buk, kościół cmentarny
pw. św. Krzyża, latarnia
kopuły po pracach
konserwatorskich
w 2019 r.

Buk, cemetery church
of the Holy Cross,
dome lantern
after conservation works
in 2019



łupek. Chociaż podczas prac typowo budowlanych nie brakowało różnych niespodzianek, to największym zaskoczeniem dla rodowitych bukowian będą wnioski płynące z prac konserwatorskich przeprowadzonych we wnętrzu kościoła. Po pierwsze okazało się, że nie całe jego wyposażenie pochodzi z okresu jego budowy. Pewne elementy, jak chociażby część bocznych ołtarzy, znalazły się we wnętrzu świątyni później, na co wskazują fragmenty polichromii odnalezione za wspomnianymi ołtarzami. Można pokusić się o hipotezę, że znaczne zmiany w wyposażeniu związane były z katastrofą budowlaną bukowskiej fary z 1806 r. Upadająca wówczas wieża gotyckiej kolegiaty na tyle zniszczyła główną świątynię miasta, że jej odbudowa okazała się niemożliwa i do czasu budowy nowego murowanego, znanego nam współcześnie, kościoła nastąpiła konieczność wykorzystania jedynej istniejącej wówczas w mieście rzymskokatolickiej świątyni św. Krzyża. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że dobrze się stało, iż ta drewniana bryła stała się w pewnym sensie kapsułą czasu, w której wnętrzu do dzisiaj przetrwało chociaż fragmentarycznie wyposażenie bukowskiej kolegiaty. Św. Krzyż był głównym kościołem Buku przez około 40 lat. Tyle czasu zajęły perturbacje z rządem pruskim dotyczące wydania zgody na budowę nowego domu Bożego oraz gromadzenie funduszy na ten cel i wreszcie samo wznoszenie okazałej, późno klasycystycznej świątyni. W tym okresie konieczne stało się wykonanie pewnych modyfikacji architektonicznych w kościele św. Krzyża. To prawdopodobnie wówczas przeniesiono ołtarz ze strony wschodniej na zachodnią, ułatwiając w ten sposób wejście od strony miasta. Nad samym wejściem zaś wykonano balkon dla chóru wraz z organami. Na

początkach z początku XX wieku można dostrzec, że dekoracje malarskie kościoła wyglądały zupełnie inaczej niż dzisiaj. Lunety okien wypełniały imitacje kasetonów stropowych, kolumny imitowały marmur, a ściany pokrywała bogata polichromia nawiązująca do bonii. Całość wnętrza była jasna, udekorowana w dość pałacowym stylu, jakże odmiennym od stanu obecnego. Najnowsze prace konserwatorskie pozwoliły zachować efekty renowacji z XX wieku, ale jednocześnie odkryły fragmenty najstarszej dekoracji malarskiej świątyni. Powrót do pierwotnej kolorystyki wnętrza będzie zapewne silną pokusą w najbliższych latach. Pytanie tylko, jak taką zmianę przyjąłby sami bukowianie, którzy są bardzo przywiązani do kolorystyki naturalnego drewna przeważającej dziś w kościele. Dominującym elementem wyposażenia kościoła jest ołtarz główny. Już na pierwszy rzut oka widać, że składa się on z kilku różnych elementów: rzeźbionej drewnianej imitacji zapewne Golgoty ubogaconej wyobrażeniami zwierząt, tabernakulum wraz z obrotowym tronem Bożym, okazałego krzyża rozpostartego na tle srebrzonej draperii oraz rzeźb: Maryi, św. Jana Ewangelisty, aniołów i Boga Ojca. Znajomość historycznych faktów oraz wnioski płynące z najnowszych prac konserwatorskich każą postawić pytanie, czy zajmujący dziś główne miejsce w ołtarzu, bez wątpienia późno gotycki krucyfiks znajdował się na wyposażeniu bukowskiej kolegiaty zniszczonej w 1806 r., czy też jego genezę należy jednak wiązać z wcześniejszym na tym wzgórzu kościołem św. Wojciecha? To oraz wiele podobnych pytań będzie niemałym wyzwaniem dla badaczy i historyków sztuki w kolejnych latach. Podsumowując ostatnią renowację, należy jeszcze zauważyć, że i pozostałe cztery



Buk, dawna synagoga przy ul. Mury z 2. poł. XIX w. (obecnie pełni funkcje muzeum historii miasta, sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy Buk, sali ślubów i ośrodka kultury) po remoncie w 2018 r.

Buk, a former synagogue at Mury street from the second half of the 19th century (at present functioning as the history museum of the town, the Town's and Community session hall, wedding hall and a centre of culture) after renovation in 2018

ołtarze boczne: Matki Bożej Sykstyńskiej, Przemienienia Pańskiego, św. Michała Archanioła oraz niezidentyfikowanego św. biskupa, sprawiają wrażenie składanych z różnych części. Cenne wyposażenie kościoła dopełniają: rokokowa ambona, XVI-wieczna kropielnica z piaszkowca, cztery podwieszone pod kopułą obrazy na płótnie przedstawiające sceny z męczeństwa św. Wojciecha oraz prawdopodobnie najstarsze zachowane polichromie czterech ewangelistów umieszczone w lunetach. Na północnej ścianie kościoła umieszczono niewielkie kamienne epitafium ufundowane, jak głosi inskrypcja, przez „wdzięcznych stypendystów” Agnieszce Marcinkowskiej – matce dra Karola Marcinkowskiego. Wewnątrz kruchty, po lewej stronie od głównych drzwi, zwraca uwagę epitafium Stanisława Baranowicza z 1795 r., który prawdopodobnie na znak pokuty został pochowany na zewnątrz świątyni pod progiem kościoła. Praktycznie wszystkie elementy wyposażenia włącznie z żyrandolami zostały odrestaurowane. Nie sposób przecenić dobrodziejstwa płynącego z zakończonego remontu. Po pierwsze ocalono od zagłady architektoniczną ikonę Buku oraz jedyny tak doskonale zachowany zabytek w mieście, pamiętający czasy I Rzeczypospolitej. Po drugie uzyskano potwierdzenie dotychczasowych przypuszczeń konserwatorskich. Pojawiły się także nowe pytania, które będą się domagać odpowiedzi, stanowiąc doskonałą pożywkę dla dociekań następnych pokoleń historyków sztuki.

Dawna synagoga

Położona przy ul. Mury 5 synagoga jest jedną z nielicznych zachowanych pamiątek po żydowskiej społeczności Buku. Dziś, po

przeprowadzonej rewitalizacji i nadaniu jej nowej funkcji użyteczności, należy z pewnością do najlepiej zachowanych synagog w Wielkopolsce. Jednocześnie wyróżnia się spośród innych zabytków Buku swoją wysoką klasą architektoniczną.

Pierwsza bóżnica w Buku została wzniesiona dopiero w latach 1846–47. Miało to związek z przynależnością miasta do biskupa poznańskiego i obowiązującym wówczas zakazem osiedlania się innowierców w granicach miasta. Sytuacja zmieniła się po drugim rozbiórze Rzeczypospolitej, kiedy to miasto znalazło się w granicach Prus, co wiązało się z szybką sekularyzacją i kasatą majątków kościelnych. W trakcie Wiosny Ludów w 1848 r. drewniany budynek został uszkodzony przez polskich powstańców. Od 1893 r. na jego miejscu rozpoczęła się budowa nowego murowanego zespołu synagogałnego, obejmującego bóżnicę oraz przyległą do niej szkołę talmudyczną. Autorem projektu był Alfred Grotte.

Zdobiona bogatymi mozaikami i malowidłami, rzęsiście oświetlona wygiętymi żyrandolami bóżnica była dumą bukowskich Żydów. Okazała synagogę pobudowano z cegły, na planie prostokąta, w stylu neoromańskiego. Po stronie północnej znajduje się niewielka absyda. Dwukondygnacyjny obiekt został zwieńczony dachem krytym dachówką. Elewację obiektu do wysokości pierwszego pietra zdobią charakterystyczne bonie, a na szczycie frontowej ściany zachowało się miejsce na tablice dziesięciu przykazań. Do wnętrza prowadzi trzej drzwi w fasadzie głównej oraz jedno boczne od strony wschodniej. W przedsionku drewniane kręcone schody prowadzące na antresolę – niegdyśejszy babiniec. Detalami wskazującymi na pierwotne przeznaczenie obiektu są gwiazdy Dawida umieszczone na drewnianych

balustradach antresoli. W pierwszych miesiącach II wojny światowej doszło tu do najbardziej tragicznego epizodu w historii obiektu – synagoga stała się miejscem tymczasowego aresztu dla Żydów z Buku i okolic oraz prawdopodobnie ostatnim ich przystankiem w drodze do zagłady. Chwilę później z tego miejsca ruszali Polacy wysiedlani do Generalnej Guberni. Synagoga została zbezczeszczona i zamieniona w trakcie okupacji niemieckiej na stolarnię. Początkowo produkowano tutaj meble, później, gdy sytuacja na froncie się odmieniła, zaczęto wytwarzać tutaj trumny wysyłane dla Wehrmachtu na front wschodni. Tuż po wojnie nadal przez jakiś czas działała tutaj stolarnia, następnie urządzono tu mieszkanie i salę sportową Miejskiego Klubu Sportowego „Patria”. Zwrócona pod koniec lat 80. XX wieku poznańskiej gminie żydowskiej została odremontowana przez Fundację Nissenbaumów. Niestety niska jakość przeprowadzonych wtenczas prac oraz blisko trzydzieści lat nieużytkowania obiektu, doprowadziły go do następnej degradacji. W 2008 r. obiekt został zakupiony przez samorząd Miasta i Gminy Buk z przeznaczeniem na cele kulturalne. Od tego czasu datowały się próby pozyskania zewnętrznego dofinansowania na odnowienie zabytku. Zakończyły się one sukcesem dopiero w 2017 r., kiedy to gmina otrzymała wsparcie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Po przeprowadzonym w latach 2017–18 generalnym remoncie, obiekt zamieniono na multifunkcyjną Salę Miejską. W ramach prowadzonej renowacji obiektu wymieniono tynki zewnętrzne i wewnętrzne, założono ogrzewanie, wymieniono całą instalację elektryczną, wzmocniono konstrukcję dachu oraz jego pokrycie, ułożono podłogę z kostki granitowej. Całość otrzymała nowe okna, renowacji poddano drewniane drzwi wejściowe z elewacji frontowej, przywrócono także pierwotne wyjście boczne na ścianie. Odnowiono kręcone drewniane schody oraz antresolę wspartą na drewnianych filarach. Sąsiedni budynek nieużywanych od lat szaleatów publicznych zamieniono na kotłownię gazową, z towarzyszącym jej małym magazynem oraz nowe estetyczne toalety dostosowane dla osób niepełnosprawnych. Uporządkowano działkę, na której stoi obiekt, poprzez założenie trawników, wybrukowanie ich części, a także montaż stylowych latarni i renowację stylowego ogrodzenia. Po zakończeniu prac bryła obiektu została wzbogacona o iluminację świetlną. Budynek otrzymał nowe funkcje i po latach opuszczenia ożył na nowo, stając się prawdziwą chlubą dla miasta i niewątpliwą ozdobą starówki. Dziś odbywają się w nim sesje rady miejskiej, śluby cywilne oraz wydarzenia kulturalne, artystyczne i społeczne o różnorodnym charakterze. Na antresoli

urządzono interesującą wystawę historyczną wzbogaconą o urządzenia multimedialne. Wśród jej eksponatów znaleźć można zabytki archeologiczne należące do kolekcji „Miasto i woda – historie połączone”. Zwiedzający mogą na niej zobaczyć m.in. fragmenty żydowskich modlitewników, odkryte w trakcie prac renowacyjnych w zaszpachlowanych szczelinach filarów podpierających antresolę.

Wyzwanie przyszłości

Wspomniany w pierwszym akapicie ks. Stanisław Reszka z Buku do dziś uważany jest za najznajomniejszego syna miasta. Wybitny format jego osobowości, wykształcenie oraz osoba patrona w postaci kardynała Stanisława Hozjusza, pomagały mu nawiązywać równoprawne relacje z elitą intelektualno-artystyczną XVI-wiecznego Rzymu i Neapolu. Jego hojne donacje, w postaci chociażby kosztownego epitafium kardynała Hozjusza w bazylice na rzymskim Zatybrzu czy też szpitala w Buku, szereg zabiegów na niwie dyplomatycznej oraz działalność pisarska, na trwale zapisały go w świadomości Włochów oraz mieszkańców rodzimego Buku. Nic zatem dziwnego, że jego portret wisiał w sali sesyjnej starego bukowskiego ratusza, która niestety spłonęła wraz z nim w 1858 r. Najnowsze nieinwazyjne badania archeologiczne, wykonane we wrześniu 2019 r. metodą georadarową, potwierdzają istnienie pod powierzchnią gruntu pozostałości po budynku o wymiarach 8 × 10 m. Jego lokalizacja pokrywa się dokumentami historycznymi dotyczącymi ratusza. Na tej podstawie została wydana decyzja konserwatora zabytków dotycząca przeprowadzenia sondażowych badań wykopaliskowych, w miejscach wytypowanych wcześniejszą metodą georadarową. Inwestorem zabiegającym o przeprowadzenie takich prac, co niestety rzadko się zdarza, jest lokalny samorząd. Dojrzała decyzja władz miejskich Buku jest jednak zrozumiała w kontekście sprzyjającego klimatu społecznego zbudowanego wokół działalności archeologicznej w gminie w ostatniej dekadzie oraz z uwagi na sentyment do osoby Stanisława Reszki. Ten ostatni zmaterializował się ostatnio w postaci samorządowo-parafialnego wyjazdu do Rzymu jego śladami. Ich głównym punktem był koncert bukowskiego Zespołu Kameralnego Amici Canti w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie. W świątyni wzniesionej trudem Wielkopolanina z Buku.

Hubert Wejmann

p.o. dyrektor Biblioteki i Kina Miasta i Gminy Buk



Buk, bird's eye view of the old town market square
Buk, rynek starego miasta z lotu ptaka

If monuments could speak...

Hubert
WEJMAN

Monuments, which are tangible marks left by history, permanently grow into local identity and traditions. Despite the need for costly renovations and revitalisation, the current investment needs of the community often push them aside. The same happened in Buk, but thanks to persistence and an excellent atmosphere of mutual trust, built between local authorities, local community and scientists, it was possible to create favourable conditions for undertaking necessary works to save the most valuable architectural objects. The renovations of the former Stanisław Reszka Hospital, the former synagogue and the Church of the Holy Cross overlap with the publishing, museum and cultural activities related to local history that have been carried out in Buk in recent years. All this contributed to "genius loci" of this place, which was supported by local traditions and friendly, flexible approach of the local authorities of the municipality and county, as well as the expertise of conservation services. The extent, diversity and high level of professionalism of the initiatives undertaken enhance the city's reputation and encourage further bold and visionary actions.

St Stanislaus the Bishop
parish church in Buk

Kościół parafialny
pw. św. Stanisława
Biskupa w Buku

